

GŁUSI MAJĄ GŁOS

Tom II

Głusi aktywni obywatele

Warszawa

2024

**Tytuł serii:** Głusi Mają Głos

**T. II:** Głusi aktywni obywatele

**Redakcja naukowa:**

Małgorzata Talipska

Marta Demianiuk

**Recenzenci:**

prof. dr hab. Jadwiga Linde-Usiekniewicz

prof. UW dr hab. Paweł Rutkowski

**Koncepcja serii wydawniczej**

Małgorzata Talipska

Redakcja językowa i korekta części w języku polskim: Marta Demianiuk

**Skład:** Dariusz Górski

**Grafika na okładce:** Natalia Siuchta

Copyright © Instytut Spraw Głuchych

ISBN: 978-83-66276-02-4

Wydano nakładem Instytutu Spraw Głuchych

Publikacja sfinansowana w ramach projektu realizowanego z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy finansowanego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach Funduszy EOG

Iceland   
Liechtenstein  
Norway **Active  
citizens fund**

## Spis treści

Marta Demianiuk, Małgorzata Talipska <b>Wstęp</b> .....	5
Bartosz Marganiec <b>Głuchy obywatel</b> .....	7
Małgorzata Talipska <b>Wybrane propozycje zmian w prawie z uwzględnieniem potrzeb g/Głuchych</b> .....	31
Daniel Kotowski <b>(Ultra)niezależny Głuchy w krainie kompletności</b> .....	63
Natalia Chodak, Natalia Siuchta <b>Sytuacja osób g/Głuchych, słabosłyszących i niesłyszących w przestrzeni medycznej – stan dostępności</b> .....	96
Renata Świdorska-Noworyta <b>Tłumacz języka migowego na rozprawie sądowej – czy jest standardem?</b> .....	131
Małgorzata Talipska <b>Tłumaczenie quasi-polityczne</b> .....	147
Małgorzata Talipska <b>Jak zapewnić g/Głuchym użytkownikom polskiego języka migowego (PJM) dostępność badań ilościowych?</b> .....	163
Natalia Siuchta <b>Prezentowanie osób członkowskich Rady Głuchych</b> ..	179



Marta Demianiuk  
*Institut Spraw Głuchych*

Małgorzata Talipska  
*Uniwersytet Warszawski*

## Wstęp

Na naszych oczach dzieje się historia. Frazes być może wyświechtany, ale nie w przypadku polskich Głuchych. Możemy być świadkami emancypacji tej mniejszości, gdyż jej przedstawiciele coraz śmielej sami stają się rzecznikami własnej społeczności. Nie polegają już wyłącznie na wsparciu osób słyszących, których świat słucha chętniej i bez barier komunikacyjnych. Głusi zaczynają mówić o sobie, swoim języku, kulturze, ale także o sytuacji społecznej, o barierach, jakie napotykają w życiu, o potrzebach i dostosowaniach, które nie będą ich dyskryminować. Niniejszy tom jest kolejną cegiełką, która w tym samorzecznictwie bierze udział. Ma na celu przyczynienie się do zbudowania dla polskich Głuchych kraju lepszego, bardziej dostępnego i traktującego ich jako obywateli równych innym.

Publikacja ta jest zwieńczeniem projektu *Głusi Aktywni Obywatele*, który został zrealizowany z dotacji programu *Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy* finansowanego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach Funduszy EOG. Założeniem projektu było stworzenie Rady Głuchych – organu, który będzie debatował o najważniejszych kwestiach oraz stworzy propozycje rozwiązań wybranych problemów. Rada Głuchych w szczytowym momencie składała się z 14 członków. Pochodzili oni z różnych stron Polski, posiadali różne wykształcenie oraz byli w różnym wieku i w różnym stopniu znali język polski – jedni na poziomie

podstawowym, inni biegle. Jednak dwie cechy były wspólne – wszyscy byli głusi medycznie oraz wszyscy posługiwali się polskim językiem migowym (PJM). Członków Rady przedstawia artykuł Natalii Siuchty zamykający ten tom. Niniejsza monografia stanowi dorobek Głuchych<sup>1</sup> autorów, członków Rady Głuchych, stanowiący diagnozę, próbę zrozumienia oraz propozycje na przyszłość, tak, aby od wskazywania problemów przejść do sposobów ich rozwiązywania.

GŁUSI MAJĄ GŁOS. Takie hasło przez wiele lat (i pięć edycji) towarzyszyło cyklowi konferencji tworzonej przez Głuchych, o Głuchych, ale nie tylko dla nich samych. W 2018 roku została wydana pierwsza monografia o tym samym tytule, w której autorem bądź autorką każdego z artykułów była przynajmniej jedna osoba Głucha. Cieszymy się, że dzięki Radzie Głuchych, po kilku latach możemy oddać w Państwa ręce kolejny tom pod tym ważnym dla polskiej społeczności Głuchych hasłem. Tom ten porusza kolejne istotne tematy i otwiera ważne wątki, które mogą stać się inspiracją do późniejszej debaty, a także – miejmy nadzieję – konkretnych działań.

Marta Demianiuk  
Małgorzata Talipska

---

1 Warto odnotować, że osoby przygotowujące niniejszy tom zdają sobie sprawę z tego, że normy polskiej ortografii nakazują pisanie przymiotników z małej litery nawet wówczas, gdy odnoszą się do grup językowych czy etnicznych. W tej publikacji wielka litera rozpoczynać będzie jednak nie tylko rzeczownik *Głuchy*, lecz także przymiotnikowe użycia tego słowa – jako sygnał, jak ważny jest dla omawianych tu kwestii językowo-kulturowy wymiar Głuchoty.

Bartosz Marganiec

*Instytut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski*

## Głuchy obywatel

### Wstęp

W społeczeństwie obywatelskim podstawą oddolnego działania na rzecz własnej społeczności jest dostęp do informacji i współpraca z władzami publicznymi. Regulują to przepisy prawne takie jak ustawa o dostępie do informacji publicznej, ustawy organizujące pracę samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego, ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie i inne. Określają one ramy współdziałania obywateli z władzami publicznymi. W ramach konsultacji społecznych władze publiczne przedstawiają propozycje zmian, zbierają opinie i uwagi, obywatele zgłaszają prośby i wnioski.

W społeczeństwie obywatelskim oprócz współdziałania obywateli i władz publicznych mamy do czynienia również z aktywnością samych obywateli. Zrzeszanie się w stowarzyszeniach i innych grupach, zakładanie fundacji i tworzenie inicjatyw pozarządowych, protesty społeczne, udział w debacie społecznej to podstawowe narzędzia każdego i każdej z nas, dzięki którym możemy wpływać na swoje otoczenie i zmieniać je z myślą o dobru swoim i innych.

W Polsce podstawowym językiem komunikacji jest język polski. Jest to język urzędowy<sup>1</sup>, ale także język mediów, język debaty społecznej i język aktywności obywatelskiej. Jest to ważny problem dla społeczności Głuchych, której członkowie wykazują znajomość języka polskiego istotnie niższą niż przeciętny słyszący

---

1 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997, Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483, art. 27.

obywatel<sup>2</sup>. Istniejący system wsparcia obejmuje edukację, rehabilitację, udogodnienia zapisane w ustawie o radiofonii i telewizji (takie jak napisy i tłumaczenie na język migowy)<sup>3</sup> czy dostępność urzędów administracji publicznej za pośrednictwem tłumaczy polskiego języka migowego<sup>4</sup>. Jest to jednak niewystarczające, by zapewnić wysoki poziom aktywności społecznej w przypadku Głuchych. Brak lub utrudniony udział Głuchych w życiu obywatelskim jest przyczyną słabego wpływu na podejmowane decyzje, także te dotyczące tej społeczności.

W artykule omawiam przyczyny, stan obecny i proponuję rozwiązania. Przedstawiam je z perspektywy osoby Głuchej zaangażowanej społecznie. Jest to praca przeglądowa, w której podaję tylko wybrane przykłady pozytywne i negatywne, gdyż dogłębne opracowanie objętością znacznie wykraczałoby poza łamy tej książki. Zachęcam do zainspirowania się przedstawionymi zagadnieniami i do przeprowadzania własnych badań.

8 Biorę pod uwagę głównie sytuację społeczności Głuchych, dla których podstawowym językiem komunikowania się jest polski język migowy. Część artykułu dotyczy również osób dwujęzycznych bądź osób niesłyszących znających polski język migowy jako język drugi, gdyż często stanowi dla nich wsparcie w codziennym życiu i działaniach. Skupiam się na dostępności rozumianej jako dostępność dla Głuchych korzystających z języka migowego. Opisane problemy dotyczyć jednak mogą także szerszej grupy ludzi, obejmującej osoby niesłyszące i słabosłyszące, których pierwszym wyborem byłyby na przykład napisy na żywo bądź systemy wspomaganie słyszenia. Odmienna sytuacja kulturowo-językowa Głuchych niesie ogromne konsekwencje dla sposobu realizacji prawa do dostępności i wpływa na sposób aktywnego

---

2 J. Kowal, *Język polski jako obcy w nauczaniu Milczących Cudzoziemców. Analiza możliwości wykorzystania metod nauczania języka polskiego jako obcego w edukacji niesłyszących*, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011.

3 Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, Dz.U. 1993 nr 7 poz. 34, art. 18a.

4 Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się, Dz.U. 2011 poz. nr 209 poz. 1243, art. 9.



działania, dlatego zdecydowałem się ograniczyć temat artykułu do tej społeczności.

## Organizacje pozarządowe Głuchych

Niemal od początku istnienia społeczności Głuchych istniały stowarzyszenia działaczy zajmujących się sprawami socjalnymi i niosące pomoc innym Głuchym. Przykładem jest choćby I Galicyjskie Stowarzyszenie Głuchych „Nadzieja” we Lwowie założone 7 lipca 1876 roku<sup>5</sup> czy Warszawskie Towarzystwo Głuchoniemych, które powstało na terenie Warszawy w 1883 roku<sup>6</sup>. Wiele organizacji pozarządowych prowadzonych przez osoby słyszące i Głuchych bierze udział w życiu społecznym Głuchych i wspiera je na różne sposoby.

W miarę rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i postępu technologicznego, coraz większe znaczenie ma praca organiczna, działalność zbiorowa ludzi, obywateli chcących coś zmienić, wpływając na podejmowane decyzje czy poprawić warunki życia. Social media, media tradycyjne, wreszcie spontaniczne zgromadzenia i demonstracje są oznakami działającej demokracji i udziału obywateli w życiu społecznym. Bardzo wiele stowarzyszeń powstaje w celu zorganizowania oddolnej pracy i działań, prowadzenia kampanii i aktywizowania oraz skupiania ludzi wokół jakiejś idei.

W przypadku Głuchych taka aktywność przez wiele lat skupiała się na rehabilitacji i pomocy społecznej czy na organizacji życia towarzyskiego. Przykładowo, gdy w Polsce zorganizowano V Kongres Światowej Federacji Głuchych w 1967 roku, Polski Związek Głuchych skupił się na przedstawieniu i prezentacji

---

5 T. Świdorski, *Głuchy Lwów*, Instytut Historii Głuchych „Surdus Historicus”, Warszawa 2021, str. 78.

6 Było to stowarzyszenie byłych wychowanków i wychowanic Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. Zmieniło ono później nazwę na „Chrześcijańskie Towarzystwo Głuchoniemych Opatrzność”. T. Świdorski, *Przewodnik po Głuchej Warszawie*, Instytut Historii Głuchych „Surdus Historicus”, Warszawa 2017, str. 21.

systemu rehabilitacji dziecka głuchego<sup>7</sup>. W USA dopiero rozpoczął się wówczas okres emancypacji Głuchych i wyrażania swojej tożsamości kulturowo-językowej, Kongres ów był więc znakiem tamtych czasów. Dopiero kongres Deaf Way w 1989 roku przyniósł zmianę na świecie i podkreślił znaczenie języków migowych. Ponad dekadę później kolejny kongres – Deaf Way II w 2002 roku – umocnił i rozszerzył debatę między Głuchymi na temat ich tożsamości, doświadczenia i języka. Obecna na nim była delegacja polskich Głuchych. Kilka lat później powstało stowarzyszenie Instytut Polskiego Języka Migowego, nieistniejące już dzisiaj, mające na celu szerzenie idei „Drogi Głuchych”.

## Emancypacja i początki aktywizmu

10

Okoliczności historyczne i społeczne sprawiły, że dyskurs na temat Głuchych ograniczał się do zmedyalizowanego spojrzenia na głuchotę. Język migowy postrzegano jako efekt uboczny i nie doceniano jego znaczenia. Odcinało to od debaty Głuchych i ich punkt widzenia nie był obecny w dyskursie. Same organizacje zajmujące się Głuchymi nie brały pod uwagę kulturowo-językowego spojrzenia na głuchotę, co wpływało na ich zdolność do korzystania z potencjału i kreatywności społeczności Głuchych. Nie były one miejscem, gdzie Głuchy mógłby rozwijać swoją aktywność obywatelską, kreatywność czy brać udział w debacie na temat swojego miejsca w społeczności, podejmować próby zmiany zaistniałej sytuacji.

Dawna surdopedagogika stawiała Głuchych raczej w roli biernych beneficjentów niż aktywnych uczestników procesu rehabilitacji czy socjalizacji. Istniały oczywiście wyjątkowe jednostki, które podejmowały różne działania na rzecz zmiany, nadal jednak ograniczone były one społecznym postrzeganiem głuchoty i języka migowego. Ich działania sprowadzały się zatem do prób

---

7 B. Jędruszczak, *V Kongres Światowej Federacji Głuchych*, <http://pzg.warszawa.pl/historia/v-kongres-swiatowej-federacji-w-warszawie/> [dostęp: 17.10.2022].

polepszania warunków bytowych i socjalnych przez zmianę prawa rentowego i do walki o zapomogi socjalne.

To podejście zaczęło się zmieniać w wyniku działalności słyszających i głuchych badaczy na Uniwersytecie Warszawskim skupionych wokół profesora Marka Świdzińskiego od 1998 roku czy w Studenckim Kole Językoznawców Naukowych na Uniwersytecie Wrocławskim będącym pod opieką dra Tomasza Piekota od 2006 roku. Najważniejszą zmianą w stosunku do wcześniejszego podejścia było, prócz zajęcia się po raz pierwszy kwestią tożsamości kulturowo-językowej Głuchych, nawiązanie partnerskiej współpracy z Głuchymi. To w tych warunkach zaczęło powstawać nowe pokolenie Głuchych aktywistów, lektorów, badaczy.

Powstało stowarzyszenie Instytut Polskiego Języka Migowego, zorganizowano szereg konferencji Głusi Mają Głos, które miały ogromny wpływ na rozwój dyskursu i wywołały burzliwą debatę w społeczności Głuchych. Z czasem zaczęto organizować wydarzenia w różnych miastach, podkreślające wagę i znaczenie polskiego języka migowego, kultury Głuchych.

Ta zasadnicza zmiana w społeczności Głuchych i intelektualny ferment stworzyły dobre warunki do samodzielnej aktywności Głuchych. Nowo powstające organizacje angażują Głuchych jako wykonawców w projektach, koordynatorów czy edukatorów. Widać tu zmianę w myśleniu i sposobie działania. Za przykłady można podać choćby jedną z pierwszych organizacji zajmujących się kwestią emancypacji Głuchych – Instytut Polskiego Języka Migowego, utworzone później Fundację Promocji Kultury Głuchych KOKON, inicjatywę młodzieży Polska Sekcja Młodych Głuchych przy Polskim Związku Głuchych, Fundację Akademia Młodych Głuchych, Instytut Historii Głuchych „Surdus Historicus”, wreszcie Instytut Spraw Głuchych wydający niniejszą książkę, a także bardziej oddolne nieformalne inicjatywy takie jak „inspide”.

Ta zmiana, jaką jest aktywne działanie na rzecz swojej społeczności i jej członków, była moim zdaniem niezbędna do tego, by Głusi mogli zaistnieć również jako aktywni członkowie społeczeństwa jako całości i mogli wnieść do niego swoją perspektywę i brać udział w decyzjach podejmowanych w procesie

demokratycznym. Mimo że minęło już kilka lat, wydaje się, że taka aktywność jeszcze nie jest bardzo widoczna bądź jeszcze się w pełni nie ujawniła. Dlaczego tak się dzieje?

## Co wpływa na naszą aktywność w społeczeństwie?

Demokratyczne społeczeństwo, którym jesteśmy od 1989 roku, doświadczyło kilkunastu ważnych ogólnopolskich wydarzeń związanych z kwestiami politycznymi i społecznymi. Odkonstrowało się wiele strajków i marszy, których postulaty z pewnością dotyczyły również Głuchych. Zorganizowano wiele kongresów i otwartych debat obywatelskich. Czy braliśmy w nich udział? Czy mieliśmy taką możliwość? Przedstawiam wybrane przykłady sytuacji, gdy Głusi zebrałi się na proteście, wzięli udział w spotkaniu czy kongresie obywatelskim.

12

---

Protest przed TVP – 14 maja 2010

Protest zorganizowany przez Organizację Niestyszących i Słabosłyszających Internautów w wyniku zawieszenia emisji napisów do Teleexpressu. Domagano się zwiększenia liczby napisów w telewizji, których w tamtym czasie było dramatycznie mało w porównaniu z programami TV w innych krajach Europy.

Protest Ruch Społeczny Głuchych i Ich Przyjaciół – 1 lipca 2013  
Niezadowolenie społeczności Głuchych z sytuacji społecznej i działań organizacji pozarządowych przybrało formę prawdopodobnie największego w historii protestu Głuchych w Polsce. Zgodnie z informacjami uzyskanymi od Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy i Komendy Stołecznej Policji, liczba uczestników oscylowała między 2500 a 3000 osób<sup>8</sup>.

---

8 Na podstawie informacji publicznej uzyskanej od Komendy Stołecznej Policji dn. 13.10.2022 oraz od Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m. st. Warszawy dn. 10.10.2022.

Protest parasolek – „Czarny protest” – 3 października 2016  
Agnieszka Osytek, Aleksandra Palacz i Natalia Podejma zorganizowały grupę Głuchych wspierających protest. Nagrano zaproszenie w polskim języku migowym i udostępniono je na Facebooku. W proteście w Warszawie wzięło udział około 20 osób. Niosły one baner z napisem „Głuche kobiety też mają głos!”. Ochotniczo zgłosiła się do tłumaczenia Agnieszka Osytek. Akcja została zauważona przez organizatorów i udostępniona przez nich w social mediach.

Wolne sądy – 20 lipca 2017

W lipcu przegłosowano ustawy zmieniające ustrój Sądu Najwyższego. Protesty obywatelskie odbyły się w różnych miejscowościach. 20 lipca 2017, w dzień uchwalenia ustawy, odbyły się masowe protesty w wielu miastach. W Warszawie największa demonstracja odbyła się na Krakowskim Przedmieściu. Udział w niej wzięła grupa g/Głuchych z hasłem „Wolne sądy! Głusi chcą veta!”. Zebrała się grupa kilkunastu osób, do tłumaczenia na język migowy zgłosiła się na ochotniczkę Agnieszka Osytek. Tłumaczenie dotyczyło skandowanych haseł i przemówień, odbywało się w ramach grupy pośród tłumu.

13

---

Marsz Równości w Olsztynie – 20 sierpnia 2022

Na marszu obecna była tłumaczka języka migowego. Do zabrania głosu zaproszono Oskara Wiśniewskiego, który opowiedział o sytuacji Głuchych LGBTQ+. To ważny moment, gdy Głuchy otrzymuje możliwość wyrażenia swojego zdania na zgromadzeniu.

Protesty przeciwko napaści Rosji na Ukrainę

Na zgromadzeniu przed ambasadą Ukrainy zebrała się grupa kilku Głuchych. Obecne były tłumaczki języka migowego, które stały przy przemawiających, były dobrze oświetlone i widoczne na livestreamach. Gdy przemówienia odbywały się na platformie, również były tam zapraszane i tłumaczyły na zmianę. Tam także były dobrze widoczne i oświetlone.

## **Dostępność protestów i wydarzeń organizowanych spontanicznie**

Niektóre wymienione wydarzenia odbywały się spontanicznie, inne były zaplanowane z wyprzedzeniem. Znalezienie tłumacza do szybko zorganizowanego protestu jest trudne. Najczęściej jest to pomijane przez organizatorów, nie tylko ze względu na brak czasu, ale też brak świadomości potrzeby umożliwienia Głuchym udziału w nich. Jest to swego rodzaju błędne koło – nie pojawiaemy się na protestach, bo nie ma tłumaczy i nie ma tłumaczy, ponieważ nie pojawiaemy się na protestach.

Z moich obserwacji wynika, że duża część takich możliwości pojawia się dzięki zaangażowaniu tłumaczy języka migowego chcących zapewnić dostępność wydarzenia Głuchym. Organizatorzy społecznych protestów to często osoby prywatne, grupy aktywistów bądź organizacje pozarządowe nie dysponujące wielkim budżetem. Praca tłumaczy języka migowego w tym wymiarze jest moim zdaniem bardzo cennym wkładem w społeczność Głuchych i może być porównywana do pracy adwokatów, którzy zajmują się pro bono ważnymi sprawami. Istotne jest, byśmy te działania tłumaczy zauważyli i je docenili.

## **Dostępność wydarzeń obywatelskich**

Mogłoby się wydawać, że brak tłumaczeń na wielu spontanicznych zgromadzeniach jest zrozumiałą i sytuacją wygląda lepiej w przypadku wydarzeń wcześniej zaplanowanych i zorganizowanych przez większe organizacje, partie polityczne, a nawet organy państwowe. Jak się okazuje, jest z tym bardzo różnie. Przepisy dotyczące dostępności obejmują m.in. strony internetowe i aplikacje mobilne (Ustawa o dostępności cyfrowej), organy administracji publicznej (Ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się), telewizję (Ustawa o radiofonii i telewizji), podmioty publiczne (Ustawa o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami), ale nie obejmują

wydarzeń na żywo rozumianych jako konferencje, spotkania z wyborcami, szkolenia, itd.<sup>9</sup>.

Obecność tłumaczy języka migowego na wydarzeniach należy do dobrych praktyk, ale zależy od dobrej woli organizatora. Tym bardziej istotne jest zgłaszanie zainteresowania wydarzeniem i wysyłanie próśb o umożliwienie skorzystania z niego poprzez tłumaczenie na język migowy bądź napisy na żywo.

## Campus Polska Przyszłości

Campus Polska Przyszłości zorganizowany w 2022 roku w regulaminie rekrutacji umieścił zasadę o zapewnieniu udziału m.in. osobom z niepełnosprawnościami<sup>10</sup>. Zabrakło jednak zaproszenia i informacji o szczegółach wydarzenia w polskim języku migowym, przez co szanse na rozpowszechnienie go wśród Głuchych były nikłe. Nie wiadomo było, czy obecni będą na nim tłumacze języka migowego i nie można było tej informacji uzyskać od organizatorów czy osób je reklamujących. Dopiero tuż przed końcem przyjmowania zgłoszeń zakomunikowano, że wydarzenia będą tłumaczone na polski język migowy, ale zrobiono to w języku polskim, więc ta informacja także nie była dostępna.

Tłumaczenia dostępne były jedynie dla niektórych wydarzeń i jedynie w transmisji on-line. Tłumaczy nie było na miejscu, co oznacza, że w przypadku zgłoszenia się Głuchego i tak nie mógłby skorzystać on z oferty programowej. Taki sposób zapewnienia dostępności uniemożliwia wzięcie czynnego udziału w spotkaniu.

W ramach Campusu odbyło się spotkanie „Poznaj język migowy – Specyfika kontaktu z osobą głuchą i słabosłyszącą” w ramach bloku „Równość i różnorodność”, które zostało poprowadzone przez osobę słyszącą. Nie pomyślano o tym, aby zaprosić kogoś

---

9 M. Szczygielska, *Dostępność wydarzeń dla osób z niepełnosprawnością w Polsce*, niepublikowana rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2022, rozdz. II, pkt. 3.2, 4.3, 4.4, 4.5, 4.6 i 4.7.

10 Regulamin rekrutacji, <https://campuspolska.pl/regulamin-rekrutacji/>, par. 3 [dostęp: 19.10.2022].

ze społeczności Głuchych do poprowadzenia go. Umożliwiłoby to uczestnikom doświadczenie kontaktu i komunikacji z osobą Głuchą oraz byłoby wyrazem szacunku i równego traktowania<sup>11</sup>.

## Kongres Obywatelskich Ruchów Demokratycznych V

Zorganizowany z okazji 25-lecia Konstytucji RP Kongres w programie przewidział panel dotyczący praw osób z niepełnosprawnością. Zaproszono mnie do wzięcia w nim udziału w roli moderatora. Organizator zgodził się na zapewnienie dwóch tłumaczy języka migowego, którzy przy okazji tłumaczyli wykład inauguracyjny i cały blok paneli w jednej sali.

Wyróżniało panel to, że prowadzony był on w polskim języku migowym. Wymagało to innej organizacji tłumaczenia, gdyż zazwyczaj na konferencjach i panelach tłumaczenia odbywają się w jedną stronę, z języka polskiego na polski język migowy. Moje wypowiedzi i pytania w PJM były tłumaczone na język polski dla zaproszonych uczestniczek, zaś ich odpowiedzi – na PJM dla mnie oraz gości. Tłumacze podzielili się pracą i każdy tłumaczył tylko w jedną stronę.

Wydarzenie było dostępne dla Głuchych, ale było też przykładem na to, że Głuchy nie musi być tylko biernym uczestnikiem. Może aktywnie brać udział i je prowadzić. Zapewnienie tłumaczy polskiego języka migowego i otwartość ze strony organizatora to umożliwiły.

## Dostępność wydarzeń politycznych

Obowiązek zapewnienia dostępności nie dotyczy, jak już wspominałem, partii politycznych czy kampanii wyborczych, jednak w ostatnich latach politycy zwrócili uwagę na Głuchych.

---

11 W następnej edycji Campusu Polska w 2023 roku w panelu dyskusyjnym o osobach z niepełnosprawnościami wystąpiła także osoba Głucha (pierwotną wersję artykułu napisano pod koniec 2022 roku).



Przykładem dostępnego dla Głuchych wydarzenia politycznego była zorganizowana 28 listopada 2018 roku „Burza Mózgów” – inicjatywa nowo powstającej partii politycznej Wiosna. Przewidziano udział Głuchych i zorganizowano tłumaczenie na polski język migowy. Była możliwość zabrania głosu w języku migowym, z czego skorzystała jedna z zaproszonych osób.

W kampanii wyborczej w 2020 roku u kilku kandydatów na urząd Prezydenta widoczni byli tłumacze języka migowego w różnych spotach, spotkaniach na żywo i w transmisjach na żywo. Sumarycznie tłumaczonego materiału nie było wiele, bo zaledwie 9,5% filmów<sup>12</sup>. Tłumacze pojawili się jednak u większości kandydatów przynajmniej raz, tylko u dwóch nie byli obecni w żadnym spocie i wydarzeniu.

Widać zmieniające się podejście polityków do języka migowego i do obecności tłumacza. Widoczne jest to w senacie w czasie konferencji prasowych Marszałka, na konferencjach Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, konferencjach rządowych. Być może wynika to ze zmieniającego się prawa, ale sądzę, że niebagatelne znaczenie mają tu aktywne działania Głuchych w przypadkach rażącej dyskryminacji, które opisuję w części poświęconej aktywności społeczności Głuchych. Publikowane przez nas pisma docierały również do polityków, którzy składali interpelacje w naszych sprawach i deklarowali zaangażowanie. Nasza obecność i nagłaśnianie naszych spraw ważnych społecznie zwiększają wrażliwość polityków na potrzeby Głuchych. Jest to dobry początek do rozwijania naszego wpływu na rzeczywistość polityczną i pomoc w realizacji naszych postulatów.

## O dostępności z drugiej strony

Nie jest z pewnością tak, że żadne treści nie są dostępne, ale widoczny jest słaby przepływ informacji i niskie zainteresowanie Głuchych. Pojawiają się pojedyncze inicjatywy wskazujące na chęć brania udziału w wydarzeniach organizowanych

---

12 M. Szczygielska, dz. cyt., pkt. 3.5.5.

w społeczeństwie. Brak szerokiego uczestnictwa wynika wciąż z wyuczonej bierności i wymaga pracy po stronie społeczności Głuchych oraz stałego zapewniania dostępności wydarzeń, nawet jeśli wydaje się, że nie ma nią zainteresowania.

Nie bez znaczenia jest fakt, że przez wiele lat dostępnych wydarzeń po prostu w Polsce nie było ze względu na brak świadomości istnienia takiej potrzeby czy brak profesjonalnych tłumaczy języka migowego. W końcu Ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się została uchwalona dopiero w 2011 roku, 7 lat po wejściu do UE, 5 lat po przyjęciu Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, zaś Ustawa o dostępności cyfrowej i Ustawa o zapewnieniu dostępności osobom ze specjalnymi potrzebami – w 2019 roku. Przyzwyczajaliśmy się do braku dostępności i nauczyliśmy się żyć bez niej.

18 Dziś jednak sytuacja wygląda inaczej. Otrzymaliśmy bardzo mocne narzędzia, z których nie umiemy jeszcze korzystać. Wykorzystują je pojedyncze osoby, choć dzięki nowemu prawu mamy znacznie większą możliwość otrzymania informacji i działania. Narzędzia te nie dotyczą co prawda dostępu do wydarzeń, ale umożliwiają nam sprawne działanie w ramach instytucji publicznych, urzędów i organów państwowych.

Jako Głusi mamy prawo do między innymi:

- wyboru sposobu komunikacji z urzędem, co oznacza skorzystanie z tłumaczenia PJM czy np. wybór komunikacji poprzez e-mail czy SMS,
- złożenia wniosku o zapewnienie dostępności, tj. dodanie napisów lub tłumaczenia na język migowy w niedostępnym materiale filmowym, umożliwiające zapoznanie się z treścią,
- złożenia wniosku o przetłumaczenie na PJM komunikatu urzędu lub innego publicznego podmiotu,
- złożenia skargi na brak zapewnienia dostępności.

Brak świadomości własnych praw bywa wykorzystywany przez instytucje publiczne, które odmawiają np. przyjęcia wniosku, zasłaniając się brakiem możliwości rozpatrzenia go<sup>13</sup>. Ten problem

---

13 M. Talipska, *Realizacja praw językowych polskich Głuchych przez samorządy [w:] Tłumacz języka migowego. Kim był? Kim jest? Kim będzie?,*

powinien zostać rozwiązywany poprzez warsztaty obejmujące wiedzę na temat prawa i uczące składania odpowiednich wniosków i skarg bądź poprzez odpowiednie wsparcie prawne. Barięą utrudniającą korzystanie z należnych praw jest słaba znajomość języka polskiego i poziom wykształcenia, co też wymaga działań i zmian prawnych, chociażby w kierunku wprowadzenia edukacji dwujęzycznej i wsparcia nauczania języka polskiego w ramach kształcenia pozaszkolnego.

## Tłumaczenie na język migowy

Przez wiele lat tłumaczenie na polski język migowy było zawodem niesprofesjonalizowanym i sprowadzającym się de facto do asystencji i opieki nad Głuchym. Przyczyną był głównie brak rozpoznania polskiego języka migowego jako języka naturalnego i skupienie się na tzw. języku miganym, tj. systemie językowo-migowym (SJM), który jest subkodem języka polskiego<sup>14</sup>. Tłumaczenie w SJM to tak naprawdę kodowanie polskich słów za pomocą znaków języka migowego zgodnie z polską gramatyką. Oznacza to, że do jego zrozumienia potrzebna jest znajomość języka polskiego. Zakładano, że SJM pomoże Głuchym w nauce polszczyzny, stawiając na drugim planie potrzebę przekazania w zrozumiały sposób informacji.

Podjęcie do tłumaczeń migowych jako do formy „wspierania” Głuchych sprawiło, że przez wiele lat potrzeba profesjonalizacji tego zawodu właściwie nie istniała. Pomaganie Głuchym przez słyszących tłumaczy było oczywistą sprawą – Głusi nie byli postrzegani jako mniejszość językowo-kulturowa, tylko osoby niepełnosprawne, które wymagają wsparcia.

---

red. A. Kalata-Zawłocka, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021, str. 100.

14 M. Czajkowska-Kisil, *Głusi, ich język i kultura – zarys problematyki* [w:] *Lingwistyka przestżeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, red. P. Rutkowski, S. Łozińska, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, str. 30.

W końcu zaczęło się to zmieniać, gdy Instytut Polskiego Języka Migowego i wywodzące się z niego Stowarzyszenie Tłumaczy Polskiego Języka Migowego zaczęły promować ideę mniejszości kulturowo-językowej Głuchych. Naturalną konsekwencją takiego podejścia były zmiany w podejściu do tłumaczeń migowych. Rozpoczęto proces profesjonalizacji zawodu, który trwa do tej pory. Rozpoczęto badania naukowe nad PJM, powstały lektoraty PJM w kilku ośrodkach akademickich, zaczęto angażować Głuchych w pracę naukową, lektorską i translatorską. Powstały studia podyplomowe kształcące lektorów i tłumaczy<sup>15</sup>, studia dzienne filologia polskiego języka migowego na Wydziale Polonistyki UW, a także umożliwiono wybór PJM jako języka C na studiach w Instytucie Lingwistyki Stosowanej UW kształcących przyszłych tłumaczy. STPJM stworzyło kodeks etyczny tłumaczy, organizuje i prowadzi szkolenia. Sami Głusi również aktywnie biorą udział w kształtowaniu zawodu tłumacza PJM. Robi to Instytut Spraw Głuchych oraz Głusi tłumacze w ramach swojej działalności gospodarczej.

20

Do różnego rodzaju wydarzeń potrzebne są różne umiejętności i nie jest tak, że każdy tłumacz może przetłumaczyć dowolne wydarzenie. Tłumaczenie w urzędzie kieruje się innymi zasadami niż tłumaczenie konferencyjne. Tłumaczenie wydarzeń politycznych wymaga orientowania się w terminologii i bieżącej polityce. Tłumaczenie artystyczne wymaga wcześniejszego przygotowania i interpretacji sztuki we współpracy z twórcą.

Coraz liczniejsza grupa profesjonalnych tłumaczy sprawia, że możliwe jest organizowanie większej liczby dostępnych wydarzeń, także polityczno-społecznych. Aby Głusi mogli aktywnie działać i brać udział w życiu społecznym, niezbędni są odpowiednio przygotowani i doświadczeni tłumacze. Przez wiele lat było ich zbyt mało w stosunku do potrzeb.

---

15 Na studiach podyplomowych „Polski Język Migowy” w latach 2008-2015 kształcono lektorów i tłumaczy polskiego języka migowego.

## Aktywność społeczności Głuchych

Bariera komunikacyjna i językowa, jakiej doświadczają Głusi, utrudnia już od okresu szkolnego przyswajanie zasad społeczeństwa obywatelskiego. Powoduje ona, że wydarzenia polityczne oglądamy jak przez szybę, rejestrując tylko poruszenia i wzmożenia obywateli walczących o swoje prawa, nie wiedząc jednak dokładnie, w czym leży problem, jakie są postulaty i jaka jest reakcja polityków na żądania. Można by to przyrównać do oglądania filmu fabularnego o jakichś wydarzeniach społecznych, w którym widzimy protesty, ale nie możemy w nich wziąć udziału. Dla wielu odbywają się one w jakimś innym świecie.

Cisza po naszej stronie sprawia, że jesteśmy niewidzialni dla słyszącej większości. Tak nie musi być i my, jako społeczność Głuchych, powinniśmy mieć świadomość, że naprawdę możemy mieć wpływ na rzeczywistość prawno-społeczną. W ostatniej dekadzie często zabieraliśmy głos w naszej sprawie. Nasz sprzeciw wobec dyskryminacji był głośny i skuteczny.

W 2011 roku zmieniono rozporządzenie w sprawie badań lekarskich kierowców i osób ubiegających się o prawo jazdy tak, że uniemożliwiono de facto głuchym jego zdobycie. Wprowadzono test polegający na usłyszeniu szeptu z odległości 3 metrów. Starania Polskiego Związku Głuchych, by zmienić ten stan, nie przyniosły efektu i dopiero po nagłośnieniu sprawy przez społeczność Głuchych i osoby słabosłyszące rząd zmienił rozporządzenie.

Ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się tworzy Polską Radę Języka Migowego, organ doradczy ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego. W myśl ustawy członkami powinny zostać osoby znające PJM, SJM, SKOGN lub zajmujące się zawodowo tą tematyką. Na pierwszą kadencję Rady powołano wyłącznie osoby słyszące. Żaden z powołanych członków nie był osobą Głuchą, dla której polski język migowy byłby pierwszym i głównym językiem komunikowania się. Społeczność Głuchych była oburzona takim wyborem członków Rady, który nie uwzględniał reprezentacji Głuchych. Wystosowano list otwarty zamigany w polskim języku

migowym<sup>16</sup>, który został podpisany przez kilkanaście organizacji prowadzonych przez Głuchych, a także poparty przez sojuszniczne organizacje. Działanie to spowodowało, że został zmieniony skład Rady – wycofały się z niej dwie osoby słyszące, na których miejsce powołano Głuchych. Protest rozniósł się w naszej społeczności i został również opisany w prasie. Wszystkie następne kadencje Rady miały już w swoim składzie Głuchych, a także osobę głuchoniewidomą. Był to duży krok w zwróceniu uwagi na potrzebę uwzględniania reprezentacji Głuchych w organach rządowych.

W 2013 roku odbyło się historycznie prawdopodobnie największe zgromadzenie członków społeczności Głuchych w Polsce, którzy zebrali się na proteście w Warszawie, na którym artykułowali potrzebę zmian. Przedstawili oni wiele postulatów, z których część była jednak niemożliwa do zrealizowania ze względów prawnych. Przyczyną był niski poziom świadomości prawnej czy znajomości sposobu działania organizacji pozarządowych. Należy jednak przyznać, że ten ruch społeczny spowodował ogromne poruszenie i rozwój aktywności Głuchych. W tym czasie powstały dziesiątki stowarzyszeń w całej Polsce. Ruch nie doprowadził do spełnienia swoich postulatów, ale był obywatelskim zrywem, który ostatecznie źle zagospodarowany, wygasł. Do dziś jednak działają niektóre stowarzyszenia, które powstały w tamtym czasie, ponadto pojawili się nowi działacze. Odbyło się też kilka spotkań z Pełnomocnikiem Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych.

Gdy pod koniec 2019 roku rozniósł się informacja o nowej, nieznanym chorobie, a w marcu 2020 ogłoszono pandemię koronawirusa SARS-CoV-2, polityka informacyjna w stosunku do Głuchych zupełnie zawiodła. Organizowano konferencje rządowe niemal codziennie, a zdarzało się, że kilka razy dziennie. Ogłaszano informacje o wirusie, którego wpływ na stan zdrowia był jeszcze

---

16 List otwarty w sprawie wyboru członków Polskiej Rady Języka Migowego skierowany do Ministra Pracy i Polityki Społecznej został wystosowany 17 grudnia 2012, <https://www.youtube.com/watch?v=rrBsaf26t5s>, [dostęp: 03.01.2024].

mało znany. Informowano o obostrzeniach, nakazach i zakazach, których złamanie groziło karą. Przepisy zmieniały się bardzo szybko. Oczekiwanie na wieczorne wiadomości z tłumaczeniem na język migowy i napisy było nie do przyjęcia w tej sytuacji. Głusi zaczęli się domagać, by informacje rządowe były dla nich dostępne na bieżąco. Domagano się zapewnienia tłumaczy w czasie konferencji na żywo, tłumaczenia komunikatów Ministerstwa Zdrowia. Wysłano wiele skarg do Rzecznika Praw Obywatelskich. Domaganie się prawa do informacji przyniosło chwilowy efekt – zaczęto zapewniać tłumaczenie na polski język migowy konferencji rządowych, zwiększono liczbę tłumaczy w telewizji.

## **Sojusznictwo**

W demokratycznym społeczeństwie stale trwa debata, w której jednak głosy nie są słyszalne jednakowo. Niektóre osoby mają większy wpływ społeczny za sprawą swojej pozycji społecznej, rozpoznawalności czy dostępu do środków masowego przekazu. W wielu kampaniach społecznych udział biorą znani aktorzy, dziennikarze czy politycy, pomagając wybranej grupie społecznej przebić się do szerszej publiczności. Ma to ogromne znaczenie dla mniejszości, które mogą być mało rozpoznawalne bądź mają małą siłę przebicia i słabe kontakty. Wielokrotnie muszą one korzystać ze wsparcia sojuszników, osób, które mają społeczny wpływ, albo które poprzez swoją przynależność do tzw. „większości społecznej” mają po prostu większe możliwości zwrócenia uwagi na dany problem. W takich wypadkach wsparcie sojusznicze jest nieocenione.

Kryje się tu jednak pewne niebezpieczeństwo. Jest nim zawłaszczenie i przejęcie reprezentacji. Osoba o wyższej pozycji społecznej ma po prostu większą władzę i kontrolę wynikającą z faktu, że jest pośrednikiem między większością a mniejszością. Za podobny casus można uznać sytuację tłumacza języka migowego, który również jest pośrednikiem. Tłumaczy obowiązuje kodeks etyczny, który chroni strony komunikacji i ma za zadanie zapobiec nadużyciom, a także chroni samego tłumacza. W przypadku

sojusznictwa taki kodeks nie istnieje. Od wyczucia sojusznika, jego dobrej woli i jego poczucia sprawiedliwości zależy, czy wesprze społeczność w sposób, który nie naruszy jej praw i interesów.

W praktyce najczęściej wygląda to tak, że dziennikarze chcąc poruszyć temat języka migowego czy Głuchych, zapraszają do programów i wywiadów osoby słyszące. Są to na przykład osoby prowadzące organizacje pozarządowe zajmujące się pomocą społeczną, nauczyciele czy tłumacze języka migowego.

Czasem trudno jest sojusznikowi ustąpić w danej kwestii i przekazać temat Głuchym. Może on mieć przecież odpowiednie kwalifikacje i wiedzę, by się wypowiedzieć na dany temat. Czemu nie miałby tego zrobić? Jednym z powodów jest potrzeba, by w świadomości społecznej zaistniała odpowiednia reprezentacja Głuchych, by dostrzegano, że takie osoby są i można z nimi podjąć debatę. Należy bardzo dbać o to, żeby nie mówiono o nas, tylko żebyśmy to my mówili o sobie. W tym widzę ważne zadanie sojuszników Głuchych.

24

Tak jak sojusznicy wspierają nas, tak i my powinniśmy ich wspierać. Dzielenie się naszą wiedzą i perspektywą z sojusznikiem, który szanuje naszą społeczność i nie wykorzystuje jej dla swoich celów, może być bardzo efektywne i skuteczne w realizacji naszych postulatów.

## **Potrzebne działania i zmiany**

Jesteśmy na etapie, na którym część swoich praw mamy zagwarantowanych, lecz nie umiemy powszechnie z nich korzystać. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do aktywności i działania na rzecz swojej społeczności. Nie zabieramy głosu w czasie wydarzeń publicznych. Nie składamy wniosków i skarg w przypadku dyskryminacji, co jest problemem, na który zwraca uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich. Każdy zryw obywatelski Głuchych opisany w artykule spowodowany był dyskryminacją lub szczególnie lekceważącą polityką w stosunku do nas. Długofalowo nie jest jednak korzystne mierzenie się z faktami dokonanymi i zastanym prawem, które może być poprawione jedynie w ramach długich



procedur legislacyjnych. Znacznie rozsądniejsze jest branie na bieżąco udziału w społecznej debacie, prezentowanie naszej perspektywy i kształtowanie postaw w stosunku do nas, a wreszcie branie udziału w tworzeniu prawa poprzez kontakty z politykami i konsultacje społeczne.

### **Co musi się wydarzyć, aby ta sytuacja się zmieniła? Jakie warunki powinny być spełnione, aby Głusi brali udział w społecznej debacie?**

Konieczne są:

- dostępność profesjonalnych tłumaczy polskiego języka migowego i zapewnione finansowanie korzystania z usługi tłumaczenia możliwe do otrzymania w prosty sposób,
- wydarzenia społeczne i polityczne dostępne z tłumaczeniem na PJM i napisami na żywo,
- otwartość organizatorów wydarzeń na obecność Głuchych i umożliwienie im zabierania głosu w swojej sprawie.

### **Co my, Głusi, jako działacze, aktywiści, osoby prowadzące fundacje i stowarzyszenia, możemy zrobić dla naszej społeczności, by uczynić ją bardziej sprawczą i aktywną?**

Potrzebne jest:

- budowanie świadomości i wzmocnienie tożsamości Głuchego poprzez warsztaty, przedstawianie perspektywy kulturowo-językowej na głuchotę,
- organizowanie wymian zagranicznych z innymi organizacjami Głuchych,
- organizowanie kursów języka polskiego,
- organizowanie szkoleń na temat przysługujących nam praw, szkoleń liderkich,
- wymiana wiedzy i doświadczeń – regularne spotkania, konferencje i warsztaty, panele dyskusyjne o bieżących problemach społeczności celem wypracowania akceptowanych przez wszystkich rozwiązań,
- spotkania organizacji i wypracowanie wspólnej wizji i celów społeczności Głuchych, zadbanie o spójne działanie w warunkach wzajemnego szacunku,

- angażowanie Głuchych do twórczej pracy i wolontariatu przy własnych działaniach jako koordynatorów, pomysłodawców, specjalistów, fundraiserów,
- dbanie o sprawną wewnętrzną komunikację w polskim języku migowym, tak, by każdy Głuchy mógł brać udział w życiu organizacji.

### **Co ja, jako Głuchy, mogę zrobić, by mieć większą wiedzę i wkład w życie społeczne?**

Mogę:

- dokształcać się w zakresie swoich praw,
- rozwijać znajomość języka polskiego,
- śledzić dostępne wydarzenia polityczne i społeczne i brać w nich udział,
- przypominać organizatorom wydarzeń o potrzebie uwzględnienia reprezentacji Głuchych,
- zwracać uwagę na przejawy dyskryminacji poprzez składanie skarg,
- wspierać organizacje pozarządowe związane z Głuchymi, uczestniczyć w organizowanych przez nie wydarzeniach,
- aktywnie działać w ramach organizacji Głuchych poprzez pracę i wolontariat.

### **Podsumowanie**

W Polsce Głusi przez bardzo długi czas nie byli zauważani. Nie istniała w dyskursie o głuchocie perspektywa kulturowo-językowa, której pojawienie się zmieniło wiele w sposobie, w jaki Głusi zaczęli się organizować i działać. Rośnie liczba Głuchych działaczy, ich doświadczenie i wykształcenie. Rozwijają swoje organizacje pozarządowe, nawiązują kontakty i współpracują z innymi instytucjami. Coraz większa liczba profesjonalnych tłumaczy polskiego języka migowego ułatwia nawiązywanie kontaktów pomiędzy słyszącymi i Głuchymi.

Każda akcja społeczna, którą Głusi tworzą i propagują, zwiększa świadomość naszego istnienia. Każdy nasz protest uwrażliwia

innych na nasze potrzeby. Niedawna sytuacja związana z pandemią koronawirusa SARS-CoV-2 wyraźnie pokazuje jednak, że należy stale monitorować sytuację i reagować na dyskryminację. Odpowiednie ustawy chroniące nasze prawa nie wystarczą. Potrzebna jest silna i świadoma społeczność, która będzie umiała walczyć o swoje prawa. Powinniśmy zadbać o nią i jej członków.

Wzajemna otwartość na współpracę Głuchych i słyszących, chęć nawiązania kontaktu i profesjonalne usługi tłumacza języka migowego sprawiają, że **Głusi obywatele będą mogli i chcieli brać udział w życiu społeczno-politycznym na równych prawach**, tak jak jest to zapisane w Konstytucji RP.

*Ze względu na dynamicznie zmieniającą się sytuację społeczną i prawną przy ocenie aktualności treści i rekomendacji warto pamiętać, że artykuł został napisany jesienią 2022 roku.*

*Autor, 03.01.2024*

## Bibliografia

- Czajkowska-Kisil M., *Głusi, ich język i kultura – zarys problematyki* [w:] *Lingwistyka przestrzeni i ruchu. Komunikacja migowa a metody korpusowe*, red. P. Rutkowski, S. Łozińska, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.
- Jędryszczak B., *V Kongres Światowej Federacji Głuchych*, <http://pzg.warszawa.pl/historia/v-kongres-swiatowej-federacji-w-warszawie/> [dostęp: 17.10.2022].
- Kowal J., *Język polski jako obcy w nauczaniu Milczących Cudzoziemców. Analiza możliwości wykorzystania metod nauczania języka polskiego jako obcego w edukacji niesłyszących*, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011.
- Świdorski T., *Głuchy Lwów*, Instytut Historii Głuchych „Surdus Historicus”, Warszawa 2021.
- Świdorski T., *Przewodnik po Głuchej Warszawie*, Instytut Historii Głuchych „Surdus Historicus”, Warszawa 2017.

Szczygielska M., *Dostępność wydarzeń dla osób z niepełno-  
sprawnością w Polsce*, niepublikowana rozprawa doktorska,  
Uniwersytet Warszawski 2022.

Talipska M, *Realizacja praw językowych polskich Głuchych  
przez samorzady [w:] Tłumacz języka migowego. Kim był?  
Kim jest? Kim będzie?*, red. A. Kalata-Zawłocka, Wydawnictwa  
Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2021.

## Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997  
(Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483).

Ustawa o dostępności cyfrowej stron internetowych i aplikacji mo-  
bilnych podmiotów publicznych z 4 kwietnia 2019 (Dz.U. 2019  
poz. 848).

28 — Ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się  
z 19 sierpnia 2011 (Dz.U. 2011 nr 209 poz. 1243).

Ustawa o radiofonii i telewizji z 29 grudnia 1992 (Dz.U. 1993  
nr 7 poz. 34).

Ustawa o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi  
potrzebami z 19 lipca 2019 (Dz.U. 2019 poz. 1696).

## Inne

Regulamin Campus Polska Przyszłości, [https://campuspolska.  
pl/regulamin-rekrutacji/](https://campuspolska.pl/regulamin-rekrutacji/), par. 3 [dostęp: 19.10.2022]

List otwarty w sprawie wyboru członków Polskiej Rady Języka  
Migowego, <https://www.youtube.com/watch?v=rrBsaf26t5s>  
[dostęp: 03.01.2024]

## Streszczenie

Artykuł omawia udział Głuchych w demokratycznym procesie podejmowania decyzji oraz wpływ postępującego procesu emancypacji na ich aktywność obywatelską. Pokrótce opisywana jest dostępność wybranych wydarzeń społecznych oraz możliwość wzięcia w nich udziału przez Głuchych. Rozważane są przyczyny niskiego zainteresowania sprawami społecznymi i politycznymi. Refleksji zostaje poddana rola sojuszników Głuchych. Na koniec Autor przedstawia bariery mające wpływ na aktywność obywatelską i wskazuje obszary wymagające szczególnej troski społeczności, która chciałaby mieć większy wpływ na swoją sytuację.

## Słowa kluczowe

głusi, język migowy, aktywność społeczna, emancypacja, dostępność

## Title in English

Deaf citizen

## Summary

The article discusses the participation of the Deaf in the democratic decision-making process and the impact of the ongoing emancipation process on their civic activity. The availability of selected social events and the possibility for Deaf people to participate in them are briefly described. The reasons for low interest in social and political issues are considered. The role of allies of the Deaf is being reflected on. Finally, the author presents barriers affecting civic activity and indicates areas requiring special concern for the community that would like to have a greater impact on its situation.

## **Keywords**

Deaf, sign language, social activity, emancipation, accessibility

## **Wybrane propozycje zmian w prawie z uwzględnieniem potrzeb g/Głuchych**

Niniejszy artykuł poświęcony jest przeglądowi wybranych istniejących aktów prawnych o różnej randze (konstytucji, ustaw oraz rozporządzeń), w których znajdują się zapisy dotyczące osób głuchych komunikujących się polskim językiem migowym (dalej PJM), lub aktów prawnych, które są z punktu widzenia osób głuchych szczególnie istotne z innych powodów. Celem niniejszego artykułu jest wypracowanie rekomendacji zmian w prawie, które mają przeciwdziałać marginalizacji społecznej Głuchych. Grupa ta obecnie nie tylko jest na marginalizację narażona, lecz faktycznie jej doświadcza. Autorka ma nadzieję, że niniejsza analiza przyczyni się w jakiejś mierze do wskazania potrzeb zmian systemowych i pomoże w emancypacji tej mniejszości językowej użytkowników PJM.

W tekście przytoczone zostały fragmenty poszczególnych artykułów lub paragrafów i innych jednostek tworzących dany zapis wraz z proponowanymi przez Autorkę możliwościami zmian. Część artykułów i paragrafów, które zmian nie wymagają, a o których mowa w tekście, wskazano na końcu artykułu w formie przypisów (artykuły te zostały przytoczone, gdyż mogą ułatwić czytelnikowi zapoznanie się z aktualnym stanem prawnym). Tekst zawiera sugerowane kierunki zmian, a niekiedy wskazuje możliwe nowe brzmienie poszczególnych aktów prawnych – wychodzące zdaniem Autorki naprzeciw potrzebom środowiska Głuchych.

W artykule przeglądowi zostały poddane różne obszary prawa mające wpływ na politykę językową, którą – za Walerym

Pisarkiem – Autorka rozumie jako „ogół świadomych działań mających na celu kształtowanie pożądaných indywidualnych i zespołowych zachowań językowych”<sup>1</sup>. W przypadku Głuchych można mówić o polityce językowej nie tylko w aspekcie samych praw językowych czy dostępności tłumaczenia między PJM a polszczyzną, lecz także w odniesieniu do wszystkich działaniach mających za zadanie upodmiotowienie osób g/Głuchych w różnych obszarach życia społecznego. Wiąże się to z faktem, że w chwili obecnej są oni „niesłyszani”, zaś ich język – „niewidoczny”. Upodmiotowienie jest szczególnie ważne w kontekście wykazywania, że Głusi są takimi samymi partnerami w życiu społecznym jak słyszący. Należy pozwolić im uzyskać niezależność i szacunek do siebie – nie tylko jako społeczności, ale także jednostkom, co wpłynie również na poważne traktowanie ich języka – PJM. Do takich działań zaliczyć można te zmierzające do zapewnienia dostępności w różnych obszarach, ale także tworzenie parytetów np. w gremiach doradczych uwzględniających użytkowników PJM. Z mniej oficjalnych, ale wciąż istotnych spraw ważną rolę odgrywa prawo do swobody w życiu społecznym: np. u notariusza, w roli świadka czy przy tworzeniu testamentu, co zostanie omówione w dalszej części rozdziału<sup>2</sup>.

W chwili obecnej (27 stycznia 2024 r.) artykuł 27 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że w Polsce podstawowym językiem urzędowym, zarówno w komunikacji bezpośredniej, jak i w dokumentach jest język polski<sup>3</sup>. Swoje prawa określone ustawą

---

1 W. Pisarek, *Polityka językowa Rzeczypospolitej Polskiej, państwa członkowskiego Unii Europejskiej*, <https://rjp.pan.pl/konferencje-i-diskusje-naukowe/1382-polityka-jzykowa-rzeczypospolitej-polskiej-pastwa-czonkowskiego-unii-europejskiej-prof-walery-pisarek> [dostęp: 17.01.2024].

2 Uwaga techniczna: cytowane zapisy aktów prawnych zostały zapisane kursywą. [W nawiasie kwadratowym] Autorka przedstawia proponowane zmiany do dopisania, natomiast jeśli istniejące fragmenty należałoby zdaniem Autorki wykreślić – będą one podkreślone dla lepszej czytelności. W artykule znajdują się zarówno przypisy dolne, jak i końcowe. Te pierwsze numerowane są tradycyjnie, drugie zaś oznaczone będą jako (przypis końcowy nr...).

3 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.



mają jednak mniejszości narodowe, takie jak białoruska, czeska, litewska, niemiecka, ormiańska, rosyjska, słowacka, ukraińska i żydowska, a także mniejszości etniczne: karaimska, łemkowska, romska i tatarska<sup>4</sup>. Nie ma w ustawie zasadniczej odniesienia do Głuchych, do użytkowników PJM, którzy – w przeciwieństwie do większości osób z wyżej wymienionych mniejszości – mają fizycznie ograniczony dostęp do polszczyzny fonicznej, choć są polskimi obywatelami. Co prawda artykuł 69 Konstytucji (zob. przypis końcowy nr 1) zapewnia prawo do komunikacji społecznej osobom z niepełnosprawnościami, jednak nie wydaje się on wystarczający. Nie istnieją żadne programy (np. wsparcie grantowe) kierowane do mniejszości Głuchych, tak jak ma to miejsce w przypadku mniejszości narodowych i etnicznych. Te organizowane przez PFRON odnoszą się jedynie do rehabilitacji. Powoduje to, że Głusi nie mają odpowiednich narzędzi nie tylko do skutecznej komunikacji ze słyszącymi i polskojęzycznymi obywatelami, ale także do promocji języka i kultury swojej społeczności.

By w pełni uszanować i upodmiotwić Głuchych obywateli oraz ich dorobek powstały na przestrzeni ponad 200 lat w postaci polskiego języka migowego, tym samym podnosząc jego status i zapewniając my ochronę oraz uznanie (wszak to język odrębny od polszczyzny), należałoby we wspomnianym wyżej art. 27 Konstytucji uwzględnić PJM. Miałoby to głęboki wymiar symboliczny i uświadamiający<sup>5</sup>. O ile zmiana w Konstytucji jest w polskim systemie prawnym trudna, o tyle zwrócenie uwagi na PJM nie jest to raczej kontrowersyjną sprawą światopoglądową czy też przejawem działań „separatystycznych”. Artykuł z proponowaną zmianą mógłby brzmieć np. następująco:

*Art. 27. W Rzeczypospolitej Polskiej [językami urzędowymi są] język polski [oraz polski język migowy]. Przepis ten nie narusza*

---

4 Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz.U. 2017 poz. 823.

5 D. Lis-Staranowicz, *Metoda regulacji i potrzeba konstytucjonalizacji polskiego języka migowego – prolegomena*, „Zeszyty Prawnicze” 2022, nr 4 (76), Biuro Analiz Sejmowych, s. 16.

*praw mniejszości narodowych wynikających z ratyfikowanych umów międzynarodowych.*

Ważnym elementem w życiu większości ludzi jest praca. W niemal każdej firmie odbywają się szkolenia, zebrania, uroczystości i różne wydarzenia wymagające interakcji z innymi osobami. Nie każda specyfika pracy obliuguje do ciągłego kontaktu z ludźmi, ale zawsze zdarzają się sytuacje, gdy komunikacja bezpośrednia jest niezbędna. Osoby g/Głuche w swoim zakładzie pracy zazwyczaj nie mają zapewnionego tłumacza, a zatem najczęściej mamy do czynienia z dwoma sytuacjami: Głusi pracownicy albo nie uczestniczą fizycznie w szkoleniach, spotkaniach itd., albo są fizycznie obecni, ale nie mają możliwości odbioru przekazywanych treści. Często w tym czasie zajmują się czymś innym, niekoniecznie z pracą związanym. To pokazuje, jak ważne jest zapewnienie tłumaczenia w miejscu pracy nie tylko pracownikowi, który na co dzień tego potrzebuje, lecz także osobom sporadycznie korzystającym z usługi tłumacza. Obecnie w ustawodawstwie<sup>6</sup> (zob. przypis końcowy nr 2) znajduje się zapis umożliwiający sfinansowanie kosztów zatrudnienia osoby pomagającej w komunikowaniu się oraz jej przeszkolenia. Ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych ma niemal 30 lat, a od tego czasu realia rynku pracy oraz świadomość samych Głuchych znacznie się zmieniły. Oczekiwania wobec tłumaczy PJM stają się (słusznie) wyższe – dorównują tym dotyczącym tłumaczy języków fonicznych. Z analizy art. 26d wyżej wspomnianej ustawy wynikają następujące wnioski:

- Potrzebna jest profesjonalizacja tłumaczy PJM w miejscu pracy (o ile tacy są), specjalizujących się w danej tematyce zawodowej i będących w stanie poświęcić usłudze tłumaczeniowej dla pracownika g/Głuchego cały etat, nie zaś, jak wspomniane jest w ustawie, jedynie 20 procent. Przy pełnym etacie owe 20 procent dają zaledwie 1 dzień tygodnio-

---

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Dz. U. z 2023 r. poz. 100, 173, 240, 852, 1234, 1429.

wo świadczenia pracy jako tłumacz, pozostałe 80 procent (4 dni) osoba taka musiałaby przeznaczyć na wykonywanie obowiązków stricte na rzecz miejsca zatrudnienia, nie zaś na rzecz dostępności dla pracownika g/Głuchego. Należy wziąć pod uwagę, że niektóre stanowiska pracy wymagają pełnego dostępu do usługi tłumacza, dlatego też zapis ten powinien uwzględniać refundację 100 procent czasu tłumaczenia i dyspozycji tłumacza.

- Tłumacz jest profesjonalistą, nie pomocnikiem. Należy odpowiednio dostosować zapis, by nie miał podtekstu paternalistycznego.
- Tłumacz przeważnie nie jest zatrudniony na umowę o pracę, co należałoby wprowadzić jako standard, kiedy jego zatrudnienie ma charakter ciągły. Oprócz tego wskazane jest umożliwienie refundacji kosztów tłumaczy zaangażowanych zarówno w ramach działalności gospodarczej, jak i umowy cywilnoprawnej. Jest to istotne szczególnie wtedy, gdy charakter pracy nie wymaga nieustannej obecności tłumacza.
- Należy umożliwić na poziomie aktu prawnego osobie g/Głuchej wskazanie osoby do realizacji tłumaczenia.
- Należy uregulować możliwość refundacji kosztów większej liczby tłumaczy, np. teamu, zgodnie z najnowszymi standardami pracy tłumaczy.

Obecnie w polskim systemie prawnym przewidziano wsparcie finansowe dla pracodawców w postaci dofinansowania do wynagrodzeń pracownika z niepełnosprawnością<sup>7</sup> (zob. przypis końcowy nr 3). Koszty zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami mogą wiązać się z wyższymi wydatkami, gdyż zgodnie z art. 19 ust. 1 Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych przysługuje im dodatkowe 10 dni płatnego urlopu (zob. przypis końcowy nr 4). Ponadto art. 15 tej samej ustawy (w przypadku większości osób głuchych) wymusza skrócony dla nich czas pracy do 7 godzin dziennie (zob. przypis końcowy nr 5), dzięki czemu takie dofinansowanie wydaje się wysoce uzasadnione.

---

7 Tamże.

Niezrozumiały jest jednak brak zaliczenia głuchych do katalogu osób, których zatrudnienia dotyczy dodatek finansowy, o którym mowa w 26a ust. 1b (zacytowany dokładnie niżej). G/głusi należą do kategorii osób o najniższych średnich poziomach zatrudnienia, co wynika z innego sposobu komunikowania się oraz wiążących się z tym obaw pracodawców. Ponadto należy zwrócić uwagę, że zatrudnienie głuchego może wymagać dodatkowych kosztów związanych z funkcjonowaniem takiej osoby w miejscu pracy, związanych np. z tłumaczeniem, specjalistycznym oprogramowaniem, abonamentami czy sprzętem – których nie sfinansowano z dotacji na doposażenie stanowiska pracy zgodnie z art. 26 (zob. przypis końcowy nr 6). Artykuł ten wiąże się ze względnie wysokimi obostrzeniami, ponieważ wskazuje na konieczność utrzymania na stanowisku osoby z niepełnosprawnością przez co najmniej 36 miesięcy. Wymóg ten miał być zachętą do długoterminowych zatrudnień, jest jednak dodatkowym czynnikiem ryzyka, stąd pracodawcy niekiedy nie chcą się takiego zobowiązania podejmować. Inną kwestią jest fakt, że pracodawcy nie zawsze są w stanie pozyskać z tego tytułu środki (dotyczy to niektórych uczelni wyższych), gdyż PFRON uzasadnia odmowę niskimi lub zerowymi wkładami do Funduszu. Stąd wskazana wydaje się zmiana polegająca na dopisaniu osób głuchych do grup, których dotyczy możliwość uzyskania zwiększenia kwot dofinansowania, o której mowa w art. 26 ust. 1b. Byłoby to rozwiązanie bardziej przystępne, zwłaszcza dla małych pracodawców.

36

Artykuł z proponowaną zmianą mógłby brzmieć tak:

*Art. 26 ust. 1b. Kwoty, o których mowa w ust. 1, w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, którym orzeczono [głuchotę,] chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, całościowe zaburzenia rozwojowe lub epilepsję oraz niewidomych, zwiększa się o: 1) 1200 zł w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności; 2) 900 zł w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności; 3) 600 zł w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do lekkiego stopnia niepełnosprawności. 2. (uchylony) 3. (uchylony) 4. Kwota*

*miesięcznego dofinansowania nie może przekroczyć 90% faktycznie poniesionych miesięcznych kosztów płacy, a w przypadku pracodawcy wykonującego działalność gospodarczą, w rozumieniu przepisów o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej, zwanego dalej „pracodawcą wykonującym działalność gospodarczą”, 75% tych kosztów. 5. (uchylony)*

W niezależnym życiu osób g/Głuchych ważna jest autonomia i możliwość realizowania się w różnych obszarach aktywności społecznej – także tych prywatnych, czyli często obszarach, gdzie nie obowiązują nakazy dotyczące instytucji publicznych czy wielkich korporacji. Mogą to być różnego rodzaju działania na rzecz rozwoju osobistego, np. szkolenia. Z tego względu bardzo istotne jest finansowanie usług tłumaczy do celów osobistych, bez konkretnego wskazania w aktach prawnych możliwego miejsca realizacji zlecenia, bez wykluczeń, dając pełną swobodę odbiorcy. Zapisy o dofinansowaniu usług tłumaczy już istnieją – zawarte są w Ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych<sup>8</sup>. O ile w przypadku zakupu sprzętu technicznego czy adaptacji architektonicznej wydatek ma charakter jednorazowy i można realizować takie zadania co jakiś czas w innym miejscu, to w przypadku tłumaczeń jest to potrzeba ciągła, często nagła. Niestety istniejące zapisy nie są zatem wystarczające. W przeszłości zdarzało się nieraz, że na dofinansowanie tłumaczeń nie było środków w budżetach powiatów, więc Głusi zaczęli w tej sprawie występować do sądów. Działania te przyczyniły się do przyznawania coraz większej liczby dofinansowań w pełnej kwocie, jednak wciąż zdarza się – przykładowo obecnie w Warszawie – że jest to jedynie 40 procent kosztów usługi tłumacza. Pozostałe 60 procent ma mieć charakter wkładu własnego, co często jest kosztem zbyt wysokim dla osoby g/Głuchej, a tym samym ma charakter wykluczający i ograniczający swobodę udziału w życiu społecznym. Należałoby zatem zmienić obecny zapis oraz zwiększyć fundusze PFRON

---

8 Tamże, art. 35a ust. 1 pkt. 7 lit. f.

na ten cel. Do zapisu Art. 35a. 1. Do zadań powiatu należy: (...) 7) dofinansowanie: (...) f) usług tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika wskazane jest dodanie rozszerzenia o kolejny artykuł w brzmieniu:

*[Art. 35a<sup>1</sup>. 1. Do zadań powiatu należy finansowanie: 1) usług tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika, 2) usług asystenta notującego lub stenotypisty sporządzającego napisy na żywo, 3) kwoty diet oraz kosztów podróży tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika oraz asystenta notującego lub stenotypisty sporządzającego napisy na żywo.*

*2. Zapis w ust. 1 nie wyklucza zatrudnienia kilku tłumaczy, tłumaczy-przewodników lub asystentów notujących bądź stenotypistów do realizacji tego samego zlecenia w charakterze zespołu.]*

38 Tylko w pełni dostępna usługa tłumaczeniowa – a więc także taka, w której można korzystać z zespołu (czego uzasadnienie znajduje się w innym artykule w tej publikacji pt. „Tłumaczenie quasi-polityczne”) – umożliwi pełny dostęp do różnych obszarów życia społecznego i przeciwdziałanie marginalizacji i dyskryminacji osób g/Głuchych. Należy także uwzględnić fakt, że nie wszystkie osoby głuche posługują się językiem migowym, a zatem wiele z nich może potrzebować napisów na żywo. Ponadto, w przeciwieństwie do osób słyszących, g/Głusi odbiorcy, zwłaszcza ci posługujący się PJM, mają ograniczone możliwości sporządzania notatek, gdyż czynność ta wymaga dodatkowego procesu tłumaczenia. Konieczne w takich przypadkach może być zatrudnienie asystenta notującego. Istniejące Rozporządzenie (zob. przypis końcowy nr 7) do Ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych wymaga zatem aktualizacji – np. poprzez dodanie §6a:

*[§6a O sfinansowanie ze środków Funduszu zadań, jeżeli ich realizacja umożliwi lub w znacznym stopniu ułatwi osobie głuchej wykonywanie podstawowych, codziennych czynności lub kontaktów z otoczeniem, osoby głuche mogą ubiegać się:*

- 1) na usługi tłumacza lub tłumaczy języka migowego lub tłumacza-przewodnika;
- 2) na usługi asystenta lub asystentów notujących bądź stenotypisty lub stenotypistów;
- 3) na koszty podróży oraz diety dla osób, o których mowa w pkt 1 i 2.]

Obecnie wnioski o dofinansowanie tłumaczenia wydają się dobrze skonstruowane, gdyż nie wymaga się przedstawiania innych dokumentów niż sam wniosek i orzeczenie o (stopniu) niepełnosprawności. Wypełnienie takiego wniosku jest w miarę przyjazne (o ile zna się procedurę), jednak wciąż mało jest ich składanych ze względu na brak promowania wśród zainteresowanych tej możliwości i samą konieczność złożenia dokumentu w języku polskim (przez użytkowników PJM, którzy w relatywnie niewielkim stopniu posługują się polszczyzną, także pisaną). Przyczynia się to do mylnego przekonania powiatowych społecznych rad osób niepełnosprawnych o braku zainteresowania i – w konsekwencji – braku konieczności uwzględniania takiego dofinansowania w budżecie. Ograniczanie środków budżetowych na dofinansowania powoduje z kolei, że g/Głusi nie składają wniosków, co prowadzi do błędnego koła. Najważniejszym postulatem, o ile chodzi o zmiany, jest w tym wypadku likwidacja wymogu przedstawienia dochodów, gdyż niezależnie od ich wysokości, wydatki na tłumacza stanowią nieraz istotne obciążenie finansowe. Co więcej, możliwość korzystania z tłumaczy może przyczynić się do zwiększenia dochodów i pozyskiwania zleceń, a więc w ostateczności płacenia wyższych podatków. PCPR wymaga jednak często dodatkowych, nie ujętych w rozporządzeniu, dokumentów, co stanowi naruszenie art. 8 Konstytucji (zob. przypis końcowy nr 8). Przykładem tego jest nielegalny wymóg przedłożenia zaświadczenia lekarskiego oraz zgody na przetwarzanie danych osobowych. Być może najlepszym rozwiązaniem byłoby dostosowanie prawa RODO tak, aby dokumentów urzędowych składanych przez obywateli nie dotyczył obowiązek dołączenia podpisanej zgody na przetwarzanie danych osobowych. W praktyce urzędy i tak kontaktują się z wnioskodawcą w celu wezwania do uzupełnienia „braków formalnych” w postaci owej zgody, czyli de facto przetwarzają jego dane.

Istniejące zapisy Prawa o notariacie<sup>9</sup> bardzo ograniczają nie tylko możliwości korzystania z usług notariuszy, lecz także pracy w tym charakterze, gdyż wymagają odczytania aktu. Przez wielu notariuszy traktowane jest to dosłownie jako odczytanie przez nich aktu na głos, jednocześnie stawający muszą tego odczytu wysłuchać – własnymi uszami, poprzez tłumacza bądź biegłego. Brakuje istotnej opcji porzestania na samodzielny przeczytanie aktu przez osobę stawającą w obecności notariusza. G/głusi władający językiem polskim w piśmie (a nawet mowie), ale nie odbierający go słuchowo, mogą nie chcieć z różnych względów obecności tłumacza PJM i wolą porzestać na komunikacji pisemnej. Jednakże przez zapis o odczycie często nie mogą samodzielnie wyrazić swojej woli u notariusza. Obecnie istniejące zapisy umożliwiają notariuszowi sprawdzenie, czy dana osoba rozumie akt, np. poprzez komunikację z nią na piśmie. Bardzo często zdarza się, że poszukiwania notariuszy, którzy nie stawialiby barier komunikacyjnych przed g/Głuchymi, są prowadzone w innych częściach Polski niż miejsce zamieszkania danej osoby. Należałoby także usunąć archaiczne zapisy (np. *głuchoniemy*), które obecnie uznawane są za obraźliwe. Ponadto należy umożliwić osobie g/Głuchej wskazanie tłumacza do realizacji tłumaczenia, jeśli wyrazi ona taką wolę. Istotna jest też kwestia odpłatności za usługi dostępności – powinno ponosić ją państwo. Obecnie notariusze wzywają tłumacza, ale jego koszty ponosi stawający:

*Art. 87. § 1. Jeżeli osoba biorąca udział w czynnościach:*

*1) nie zna języka polskiego i do czynności nie jest dołączony przekład na inny znany tej osobie język, notariusz powinien przetłumaczyć akt lub inny dokument osobiście albo przy pomocy tłumacza; przepis art. 2 § 3 stosuje się;*

*2) jest głucha lub głuchoniema, notariusz jest obowiązany przekonać się, że treść czynności jest jej dokładnie znana i zrozumiała, z tym że notariusz [w porozumieniu z osobą głuchą i za*

---

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie, Dz. U. 2022 nr poz. 1799, Dz. U. 2023 nr poz. 1394, 1615.



jej zgodą] może przywołać do czynności biegłego tłumacza polskiego języka migowego lub asystenta notującego<sup>10</sup>

3) jest niewidoma, głucha, niema lub głuchoniema, notariusz na życzenie takiej osoby powinien przywołać do czynności wskazaną przez nią zaufaną osobę; o powyższym notariusz powinien uprzedzić osoby zainteresowane;

(...)

[6] Za czynność, o której mowa w pkt 2, koszty ponosi Skarb Państwa.].

(...)

Art. 92. § 1. Akt notarialny powinien zawierać:

7) stwierdzenie, że akt został odczytany [lub przeczytany przez stawającego], przyjęty i podpisany;

(...)

Art. 94. § 1. Akt notarialny przed podpisaniem powinien być odczytany przez notariusza lub przez inną osobę w jego obecności [lub oddany do przeczytania stawającemu w przypadku, gdy jest to osoba głucha]. Przy odczytaniu aktu notariusz powinien się przekonać, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą. Na żądanie powinny być odczytane [lub oddane do przeczytania] również załączniki do aktu.

Ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się<sup>11</sup> jest jednym z podstawowych aktów prawnych dotyczących społeczności Głuchych. W niniejszym tekście wymienione zostaną pojedyncze propozycje zmian, gdyż trwają obecnie prace Polskiej Rady Języka Migowego przy Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, której przewodniczy Autorka, nad projektem nowelizacji. Nowelizacja ma dotyczyć m.in. zmiany kształtu obecnego rejestru tłumaczy PJM i ich certyfikacji.

---

10 Po wprowadzeniu zmian w ustawie o tłumaczach przysięgłych uwzględniających tłumaczy PJM, można zastosować zapis: *tłumacza przysięgłego polskiego języka migowego*, a w przypadku nowelizacji ustawy o języku migowym – *certyfikowanego tłumacza polskiego języka migowego*.

11 Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się, Dz.U. 2023 poz. 20.

Po przedstawieniu ostatecznych propozycji będzie można poddać je analizom i szczegółowej dyskusji publicznej.

Obecnie jednak bardzo istotnym zagadnieniem jest kwestia nie samego tłumaczenia, lecz standardów, którym powinna podlegać praca tłumacza. Zagadnienia takie uregulowano w ustawie dotyczącej tłumaczy przysięgłych, stanowiącej swoisty wzór dla tłumaczy, którzy powinni spełniać najwyższe standardy. Z powodu nieodpowiednich zapisów ustawowych od tłumaczy PJM nie można natomiast oficjalnie oczekiwać stosowania kodeksu etyki i przestrzegania pełni tajemnicy, co uwidacznia przedstawione poniżej porównanie.

42

<i>Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się</i>	<i>Ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego</i>
Art. 13. 1. Osoba realizująca świadczenie jest obowiązana zachować w tajemnicy informacje związane z osobą uprawnioną. 2. <u>Przepisu ust. 1 nie stosuje się w przypadku gdy: 1) zachowanie tajemnicy może stanowić niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia osoby uprawnionej lub innych osób; 2) osoba uprawniona lub jej przedstawiciel ustawowy wyraża zgodę na ujawnienie tajemnicy</u> <sup>12</sup> .	Art. 14. 1. Tłumacz przysięgły jest obowiązany do: 1) wykonywania powierzonych mu zadań ze szczególną starannością i bezstronnością, zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów prawa; 2) zachowania w tajemnicy faktów i okoliczności, z którymi zapoznał się w związku z tłumaczeniem; 3) doskonalenia kwalifikacji zawodowych <sup>13</sup>

Zestawienie to ilustruje paternalistyczne podejście do g/Głuchych i PJM – nieobecne w przypadku języków fonicznych. O ile ważny jest czynnik moralny i ludzki uzasadniający ewentualne niezachowanie tajemnicy, o tyle ustawowe jego regulowanie tylko w odniesieniu do tłumaczy PJM, SJM czy SKOGN może być odebrane jako przejaw audyzmu. Najlepszym rozwiązaniem byłoby pominięcie kwestii możliwości niezachowania tajemnicy w ustawie

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego, Dz.U. 2019 poz. 1326.

o języku migowym – na wzór ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego. Warto także odnotować, że od tłumaczy PJM nie wymaga się doskonalenia, co przy obecnym trybie funkcjonowania rejestru tłumaczy jest policzkiem dla osób g/Głuchych.

Poważną kwestią wymagającą pilnego uregulowania jest również wynagradzanie tłumaczy. Tłumacze realizujący usługę nie mają pewności, czy w przypadku stawienia się przy braku osoby uprawnionej dostaną wynagrodzenie. Kolejnym problemem jest częsty wymóg fakturowania usług i brak możliwości podjęcia zlecenia na podstawie umowy cywilnoprawnej.

<p>Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się</p>	<p>OBWIESZCZENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 1 lutego 2021 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego</p>
<p>(...)2. Tłumaczowi przysługuje wynagrodzenie za świadczenie wyłącznie w przypadku wybrania go do świadczenia i jego realizowania.  <u>3. Wynagrodzenie, o którym mowa w ust. 2, jest wypłacane przez organ administracji publicznej, na zasadach określonych w odrębnych przepisach</u>          [3. wynagrodzenie o którym mowa w ust. 2 jest wypłacane na podstawie faktury lub rachunku do umowy cywilnoprawnej].</p>	<p>§ 6. 1.4) Wynagrodzenie za tłumaczenie ustne za każdą rozpoczętą godzinę obecności tłumacza wynosi stawkę jak za stronę tłumaczenia określoną w § 2 ust. 1 pkt 2 i powiększoną o 30%, a w postępowaniu przyspieszonym o 100%. 2. Godziny obecności oblicza się od godziny, na którą tłumacz został wezwany, do godziny zwolnienia go od udziału w czynności.</p>

Innym istotnym problemem jest regulowane ustawą relatywnie niskie wynagrodzenie dla tłumacza, które obecnie wynosi 2 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za godzinę. Czyli to wynagrodzenie za pracę wykonywaną bezpośrednio dla osób uprawnionych (czyli g/Głuchych) mało atrakcyjnym w porównaniu do kwoty wynagrodzeń za tłumaczenie na wydarzeniach, w których nie zawsze biorą udział g/Głusi odbiorcy. Należy podwyższyć omawiane wynagrodzenie i ustalić konkretną stawkę, by nie

miała charakteru uznaniowego w ramach obecnie obowiązującej kwoty maksymalnej.

Proponowane zmiany w art. 17 Ustawy o języku migowym i innych środkach komunikowania się:

*Art. 17. 1. Koszt wynagrodzenia tłumacza PJM, SJM i SKOGN wpisanego do rejestru, w ramach świadczenia, nie może być wyższy niż 2% [stanowi 3%] przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim kwartale, począwszy od pierwszego dnia następnego miesiąca po ogłoszeniu przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” na podstawie art. 20 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 504 i 1504) za godzinę świadczenia. 2. Tłumaczowi przysługuje wynagrodzenie za świadczenie wyłącznie w przypadku wybrania go do świadczenia i jego realizowania. 3. Wynagrodzenie, o którym mowa w ust. 2, jest wypłacane przez organ administracji publicznej, na zasadach określonych w odrębnych przepisach. [4. Wynagrodzenie wypłacane jest za każdą rozpoczętą godzinę od momentu stawienia się na umówioną godzinę realizacji zlecenia.]*

44

---

Należy wyraźnie ustawowo zagwarantować możliwość wyboru przez osobę uprawnioną tłumacza lub zespołu tłumaczy. Jest to związane z zaufaniem, a także z przyzwyczajeniem do stylu migania tłumacza i możliwością swobodnej komunikacji.

*Art. 10. 1. Podmiot zobowiązany zapewnia możliwość korzystania przez osoby uprawnione z pomocy wybranego [przez osoby uprawnione] tłumacza [lub zespołu tłumaczy] języka migowego lub tłumacza-przewodnika. Przepisy art. 7 i art. 8 stosuje się odpowiednio. 2. Przepis, o którym mowa w ust. 1, nie wyklucza możliwości korzystania z innych uprawnień<sup>14</sup>.*

---

14 Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się, Dz.U. 2023 poz. 20.

Ustawę o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami<sup>15</sup> przyjęto z wielkimi nadziejami, gdyż istniejące przed nią zapisy – w przeciwieństwie do tego novum – nie zawierały możliwości złożenia skargi. Jednak w praktyce wielkim problemem okazuje się niemożność złożenia skargi na brak deklarowanej wcześniej przez instytucję dostępności, która jest komunikowana (np. przez znak o dostępnym tłumaczu online), ale w praktyce jej nie ma lub nie działa. Jeśli dostępność jest deklarowana, ale osoba jej oczekująca nie złożyła z wyprzedzeniem wniosku (gdyż deklarację uznała za gwarancję) i już na miejscu okazuje się, że jednak trzeba o dostępność zawnieioskować, to nie ma możliwości złożenia w takim przypadku skargi na brak dostępności. Być może należy dodać w art. 32 Ustawy o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (zob. przypis końcowy nr 9) kolejny punkt do ust. 1 w brzmieniu:

*3) z powodów określonych w zawiadomieniu, o którym mowa w art. 31 ust. 3, [albo*

*4) deklarowanej w szczególności poprzez umieszczenie piktogramów, informacji pisemnych, deklaracji dostępności, informacji w Internecie] – wnioskodawcy służy prawo złożenia skargi na brak dostępności, zwanej dalej „skargą”.*

45

---

Zaś w art. 32 ust. 3 dodanie punktu pierwszego:

*[1) w przypadku skargi na brak dostępności, o której mowa w ust. 1 pkt 4, wystarczające jest złożenie innego dowodu świadczącego o deklaracji dostępności, w szczególności zdjęcia z miejsca zdarzenia lub deklaracji oraz danych, o których mowa w art. 30 ust. 3.] (zob. przypis końcowy nr 10)*

Prawo do swobodnego wyboru tłumacza przez osobę głuchą w chwili obecnej może blokować Prawo zamówień publicznych<sup>16</sup>.

---

15 Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, Dz.U. 2022 poz. 2240.

16 Ustawa z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych, Dz.U. 2019 poz. 2019.

Niektóre instytucje twierdzą, że na swobodę wyboru nie pozwala im wyżej wymieniona ustawa lub mają już zakontraktowanych tłumaczy, którzy jednak z jakichś względów mogą nie odpowiadać osobie uprawnionej. Być może należałoby do Prawa zamówień publicznych w art. 14 (zob. przypis końcowy nr 11) dodać ust. 3 stanowiący, że zapisy Ustawy nie obowiązują w przypadku zapewniania usług dostępnościowych:

*[3) przepisów ustawy nie stosuje się do usług dostępnościowych mających wspierać osoby ze specjalnymi potrzebami, jeśli osoby te wskażą konkretną osobę lub osoby do realizacji usług, o których mowa w szczególności w ustawach:*

*Ustawa o języku migowym i innych środkach komunikowania się,*

*Ustawa o nauce i szkolnictwie wyższym,*

*Ustawa o notariacie,*

*Ustawie o zapewnianiu dostępności osobom ze specjalnymi potrzebami.]*

Prawo o szkolnictwie wyższym<sup>17</sup> oraz poprzednia wersja tej ustawy już od ponad dekady respektuje (pośrednio) potrzeby komunikacyjne osób g/Głuchych, gdyż zawiera zapisy umożliwiające uczelniom zatrudnienie tłumaczy – i nie tylko, ponieważ katalog ten ma charakter otwarty. Chociaż wciąż zdarzają się problemy z dostępnością – często wynikające z braku świadomości kadry uczelni – to w przypadku studentów, doktorantów i pracowników mamy skuteczne narzędzie do zapewniania dostępności. Artykuł 11 tej ustawy (zob. przypis końcowy nr 12) mówi też o innych zadaniach uczelni, do których należy m.in. prowadzenie studiów podyplomowych. Niestety bardzo często osoby g/Głuche nie uzyskują usług dostępnościowych na studiach podyplomowych i w innych obszarach zadań uczelni, gdyż nie są członkami wspólnoty akademickiej (zob. przypis końcowy nr 13). Ponadto środków na ten cel nie ma przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dotyczącym podziału dla uczelni środków

---

17 Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. 2023 poz. 742.

finansowych<sup>18</sup>, gdyż nie jest to przewidziane w algorytmie wyliczania środków (zob. przypis końcowy nr 14). Być może wystarczająca byłaby zmiana tego rozporządzenia poprzez uwzględnienie pozostałych osób realizujących lub korzystających z całkowitej oferty i zadań uczelni. Konieczne byłoby także dodanie odpowiednich zapisów w algorytmie, analogicznie do studentów, doktorantów i pracowników.

*§1 Rozporządzenie określa sposób podziału dla uczelni środków finansowych, o których mowa w: art. 365 pkt 6 ustawy, przeznaczonych na zadania związane z zapewnieniem osobom niepełnosprawnym warunków do pełnego udziału w procesie przyjmowania na studia, do szkół doktorskich, kształceniu na studiach i w szkołach doktorskich lub prowadzeniu działalności naukowej [oraz korzystaniu z całej oferty i realizowaniu zadań uczelni].*

Wróćmy jeszcze do kwestii tłumaczy przysięgłych, wspomnianych powyżej przy porównaniu zapisów w ustawach dotyczących standardów pracy tłumaczy PJM i tłumaczy przysięgłych. W Ustawie dotyczącej tłumaczy przysięgłych<sup>19</sup> należałoby umieścić zapis umożliwiający wykonywanie zawodu tłumacza przysięgłego polskiego języka migowego. Brak takiego zapisu stawia obecnie użytkowników PJM w gorszej sytuacji w stosunku do osób posługujących się językami fonicznymi. Sugeruje to niejako, że PJM jest językiem niepełnym, nieuprawnionym, uniemożliwiającym tłumaczenie na poziomie wymaganym od tłumacza przysięgłego. Być może istniejące zapisy wpływają na tworzenie stereotypów w środowisku sędziowskim.

---

18 Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 września 2018 r. w sprawie sposobu podziału dla uczelni środków finansowych na świadczenia dla studentów oraz na zadania związane z zapewnieniem osobom niepełnosprawnym warunków do pełnego udziału w procesie przyjmowania na studia, do szkół doktorskich, kształceniu na studiach i w szkołach doktorskich lub prowadzeniu działalności naukowej, Dz.U. 2018 poz. 1850.

19 Ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego, Dz.U. 2019 poz. 1326.

*Art. 1. 1. Ustawa określa warunki i tryb nabywania oraz utraty prawa wykonywania zawodu tłumacza przysięgłego, a także zasady wykonywania tego zawodu. 2. Przepisów ustawy nie stosuje się do tłumaczy języka migowego oraz innych systemów komunikacji niebędących językami naturalnymi.*

W przypadku wynagrodzenia tłumaczy przysięgłych, które reguluje aktualizowane co jakiś czas właściwe rozporządzenie<sup>20</sup>, należy uprawnić do niego tłumaczy PJM na równi z tłumaczami języków nieposługujących się alfabetem łacińskim (zob. przypis końcowy nr 15), ponieważ alfabet daktylograficzny nie jest elementem PJM, a jedynie elementem kodującym polszczyznę.

W chwili obecnej osoby g/Głuche nie mają możliwości z mocy ustawy<sup>21</sup> sporządzania testamentów ustnych oraz nie mogą być świadkami przy takich testamentach, co stanowi dyskryminujący zapis. Mogą one w pełni odebrać to, co przekazywane jest w PJM w ich społeczności, w przeciwieństwie do osób słyszących nieznających PJM. Jest to istotne także z tego względu, że obecnie technologia pozwala na nagrywanie filmów. Należałoby zatem usunąć dyskryminujące zapisy.

*Art. 951. § 1. Spadkodawca może sporządzić testament także w ten sposób, że w obecności dwóch świadków oświadczy swoją ostatnią wolę ustnie wobec wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu albo gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego. § 2. Oświadczenie spadkodawcy spisuje się w protokole z podaniem daty jego sporządzenia. Protokół odczytuje się spadkodawcy w obecności świadków. Protokół powinien być podpisany przez spadkodawcę, przez osobę, wobec której*

---

20 Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lutego 2021 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego, Dz.U. 2021 poz. 261.

21 Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 2023 poz. 1610.



wola została oświadczona, oraz przez świadków. Jeżeli spadkodawca nie może podpisać protokołu, należy to zaznaczyć w protokole ze wskazaniem przyczyny braku podpisu.

§ 3. Osoby głuche lub nieme nie mogą sporządzić testamentu w sposób przewidziany w artykule niniejszym.

(...)

Art. 956. Nie może być świadkiem przy sporządzaniu testamentu: 1) kto nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych; 2) niewidomy, głuchy lub niemy; 3) kto nie może czytać i pisać; 4) kto nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament; 5) skazany prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania.

Przedstawione uregulowania prawne wraz z proponowanymi zmianami wydają się niezbędne do upodmiotowienia osób g/Głuchych w społeczeństwie i wykazania, że posługują się językiem równym pod względem funkcjonalności językom fonicznym. Tylko uświadamianie, także prawne, może zapewnić taki stan rzeczy. Należy to wykazać na gruncie ustawy zasadniczej, ustaw oraz rozporządzeń. Osoby wykonujące zawody prawnicze – z przezorności i chęci uniknięcia ryzyka (istniejące akty prawne pozostawiają wciąż duże pole do interpretacji) – mogą być niechętnie do interpretowania prawa na korzyść osób głuchych, o ile nie będzie to wyraźną intencją legislatorów. Niektóre zmiany proponowane w niniejszym tekście mają charakter symboliczny, inne realnie mogłyby wpłynąć na polepszenie sytuacji życiowej wielu g/Głuchych. Jedno jest pewne – wszystkie miałyby olbrzymie znaczenie, o ile chodzi o kształtowanie polityki językowej, a także sytuację socjolingwistyczną Głuchych oraz ich emancypację.

Przypisy końcowe:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Art. 69. *Osobom niepełnosprawnym władze publiczne udzielają, zgodnie z ustawą, pomocy w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej.*

2. Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Art. 26d. 1. *Pracodawca, który zatrudnia pracownika niepełnosprawnego, może otrzymać ze środków Funduszu zwrot: 1) miesięcznych kosztów zatrudnienia pracowników pomagających pracownikowi niepełnosprawnemu w pracy, 2) kosztów szkolenia tych pracowników – w zakresie czynności ułatwiających komunikowanie się z otoczeniem, a także czynności niemożliwych lub trudnych do samodzielnego wykonania przez pracownika niepełnosprawnego na stanowisku pracy. 2. Wysokość zwrotu miesięcznych kosztów zatrudnienia pracowników pomagających pracownikowi niepełnosprawnemu w pracy stanowi iloczyn kwoty najniższego wynagrodzenia i ilorazu liczby godzin w miesiącu przeznaczonych wyłącznie na pomoc pracownikowi niepełnosprawnemu i miesięcznej liczby godzin pracy pracownika niepełnosprawnego w miesiącu, z zastrzeżeniem ust. 3. 2a. Zwrot kosztów szkolenia pracowników pomagających pracownikowi niepełnosprawnemu w pracy obejmuje 100% kosztów szkolenia, nie więcej jednak niż równowartość kwoty najniższego wynagrodzenia. 3. Liczba godzin przeznaczonych wyłącznie na pomoc pracownikowi niepełnosprawnemu nie może przekraczać liczby godzin odpowiadającej 20% liczby godzin pracy pracownika w miesiącu. 4. Przepisy art. 26 ust. 4–6 stosuje się odpowiednio.*
3. Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Art. 26a. 1. *Pracodawcy przysługuje ze środków Funduszu miesięczne dofinansowanie do wynagrodzenia pracownika niepełnosprawnego, o ile pracownik ten został ujęty w ewidencji zatrudnionych osób niepełnosprawnych, o której mowa w art. 26b ust. 1. Miesięczne dofinansowanie do wynagrodzenia pracownika niepełnosprawnego, zwane dalej „miesięcznym dofinansowaniem”, przysługuje w kwocie: 1) 2400 zł – w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego stopnia niepełnosprawności; 2) 1350 zł – w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych*

- do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności; 3) 500 zł – w przypadku osób niepełnosprawnych zaliczonych do lekkiego stopnia niepełnosprawności. 1a.8) Miesięczne dofinansowanie nie przysługuje pracodawcy zatrudniającemu co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy i nieosiągającemu wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wysokości co najmniej 6%.
4. Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Art. 19.1. Osobie zaliczonej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności przysługuje dodatkowy urlop wypoczynkowy w wymiarze 10 dni roboczych w roku kalendarzowym. Prawo do pierwszego urlopu dodatkowego osoba ta nabywa po przepracowaniu jednego roku po dniu zaliczenia jej do jednego z tych stopni niepełnosprawności.
5. Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Art. 15.1. Czas pracy osoby niepełnosprawnej nie może przekraczać 8 godzin na dobę i 40 godzin tygodniowo. 2. Czas pracy osoby niepełnosprawnej zaliczonej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie może przekraczać 7 godzin na dobę i 35 godzin tygodniowo. 2a. (uchylony) 3. Osoba niepełnosprawna nie może być zatrudniona w porze nocnej i w godzinach nadliczbowych. 2023-11-06 ©Kancelaria Sejmu s. 47/129 4. (uchylony) Art. 16.1. Przepisów art. 15 nie stosuje się: 1) do osób zatrudnionych przy pilnowaniu oraz 2) gdy, na wniosek osoby zatrudnionej, lekarz przeprowadzający badania profilaktyczne pracowników lub w razie jego braku lekarz sprawujący opiekę nad tą osobą wyrazi na to zgodę. 2. Koszty badań, o których mowa w ust. 1 pkt 2, ponosi pracodawca.
6. Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Art. 26. 1. Pracodawca, który przez okres co najmniej 36 miesięcy zatrudni osoby niepełnosprawne spełniające warunki określone w ust. 2, może otrzymać, na wniosek, ze środków Funduszu zwrot kosztów: 1) adaptacji pomieszczeń zakładu

*pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych, w szczególności poniesionych w związku z przystosowaniem tworzonych lub istniejących stanowisk pracy dla tych osób, stosownie do potrzeb wynikających z ich niepełnosprawności; 1a) (uchylony) 1b) adaptacji lub nabycia urządzeń ułatwiających osobie niepełnosprawnej wykonywanie pracy lub funkcjonowanie w zakładzie pracy; 1c) zakupu i autoryzacji oprogramowania na użytek pracowników niepełnosprawnych oraz urządzeń technologii wspomagających lub przystosowanych do potrzeb wynikających z ich niepełnosprawności.*

7. Obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 czerwca 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie określenia rodzajów zadań powiatu, które mogą być finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, § 6. *O dofinansowanie ze środków Funduszu zadań, jeżeli ich realizacja umożliwi lub w znacznym stopniu ułatwi osobie niepełnosprawnej wykonywanie podstawowych, codziennych czynności lub kontaktów z otoczeniem, mogą ubiegać się: 1) na likwidację barier architektonicznych – osoby niepełnosprawne, które mają trudności w poruszaniu się, jeżeli są właścicielami nieruchomości lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości albo posiadają zgodę właściciela lokalu lub budynku mieszkalnego, w którym stale zamieszkują; 2) na likwidację barier w komunikowaniu się i technicznych – osoby niepełnosprawne, jeżeli jest to uzasadnione potrzebami wynikającymi z niepełnosprawności; 3) na usługi tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika – osoby niepełnosprawne, jeżeli jest to uzasadnione potrzebami wynikającymi z niepełnosprawności.*

(...)

*§ 11.1. Wniosek osoby niepełnosprawnej o dofinansowanie ze środków Funduszu powinien zawierać: 1) imię, nazwisko, adres zamieszkania; 2) numer PESEL – w przypadku jego nadania; 3) przedmiot dofinansowania; 4) oświadczenie o wysokości dochodów i liczbie osób pozostających we*

wspólnym gospodarstwie domowym; 5) nazwę banku i numer rachunku bankowego; 6) miejsce realizacji zadania i cel dofinansowania; 7) przewidywany koszt realizacji zadania; 8) termin rozpoczęcia i przewidywany czas realizacji zadania; 9) informację o ogólnej wartości nakładów dotychczas poniesionych przez wnioskodawcę na realizację zadania do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym składany jest wniosek wraz z podaniem dotychczasowych źródeł finansowania; 10) udokumentowaną informację o innych źródłach finansowania zadania; 11) informację o kwotach przyznanych wcześniej środków Funduszu z określeniem numeru zawartej umowy, celu i daty przyznania dofinansowania oraz stanu rozliczenia; 12) wysokość kwoty wnioskowanego dofinansowania ze środków Funduszu.

2. Przepisu ust. 1 pkt 5–12 nie stosuje się w przypadku wniosku osoby niepełnosprawnej o dofinansowanie zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze.

3. Przepisu ust. 1 pkt 8–10 nie stosuje się w przypadku wniosku osoby niepełnosprawnej o dofinansowanie zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny.

3a. Przepisów ust. 1 pkt 9 i 10 nie stosuje się w przypadku wniosku osoby niepełnosprawnej o dofinansowanie usług tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika.

4. Do wniosku dołącza się: 1) kopię orzeczenia lub kopię wypisu z treści orzeczenia, o którym mowa w art. 1, art. 5 pkt 1a lub art. 62 ustawy, a w przypadku osoby, o której mowa w art. 62 ust. 3 ustawy, kopię orzeczenia o stałej albo długotrwalej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym wydanej przed dniem 1 stycznia 1998 r.; 2) w przypadku zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze: fakturę określającą cenę nabycia z wyodrębnioną kwotą opłacaną w ramach ubezpieczenia zdrowotnego oraz kwotą udziału własnego lub inny dokument potwierdzający zakup, wraz z potwierdzoną za zgodność, przez świadczeniodawcę realizującego zlecenie, kopią zrealizowanego zlecenia na zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze, albo b) kopię zlecenia na zaopatrzenie w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze wraz z ofertą określającą

cenę nabycia z wyodrębnioną kwotą opłacaną w ramach ubezpieczenia zdrowotnego i kwotą udziału własnego oraz termin realizacji zlecenia od momentu przyjęcia go do realizacji. 5. Wniosek osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą, osoby prawnej i jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej o dofinansowanie ze środków Funduszu, poza danymi wymienionymi w ust. 1 pkt 3 i 5–12, powinien zawierać: 1) nazwę podmiotu, siedzibę i adres; 2) numer NIP oraz numer REGON; 3) status prawny i podstawę działania; 4) dane osoby upoważnionej do reprezentowania wnioskodawcy w sprawie; 5) dokumenty świadczące o prowadzeniu działalności na rzecz osób niepełnosprawnych lub działalności związanej z rehabilitacją osób niepełnosprawnych; 6) przewidywane efekty realizacji zadania dla osób niepełnosprawnych. 6. W przypadku gdy podmiot, o którym mowa w ust. 5, jest: 1) podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą, w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2015 r. poz. 584, 699 i 875) – do wniosku dołącza się: a) zaświadczenia o pomocy de minimis otrzymanej w okresie obejmującym bieżący rok kalendarzowy oraz dwa poprzedzające go lata kalendarzowe albo oświadczenie o nieskorzystaniu z pomocy de minimis w tym okresie, b) informacje o każdej pomocy innej niż de minimis, jaką otrzymał w odniesieniu do tych samych kosztów kwalifikujących się do objęcia pomocą oraz na dany projekt inwestycyjny, z którym jest związana pomoc de minimis, c) (uchylona); 2) pracodawcą prowadzącym zakład pracy chronionej – do wniosku dołącza się: a) potwierdzoną kopię decyzji w sprawie przyznania statusu zakładu pracy chronionej, b) informację o wysokości oraz sposobie wykorzystania środków zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych za okres trzech miesięcy przed dniem złożenia wniosku, c) informację, o której mowa w pkt 1.

8. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Art 7. Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

9. Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, Art. 32. 1. W przypadku gdy podmiot, o którym mowa w art. 30 ust. 2, nie zapewnił wnioskodawcy dostępności: 1) w sposób i w terminie, o których mowa w art. 31 ust. 1, albo 2) w terminie określonym w art. 31 ust. 2, albo 3) z powodów określonych w zawiadomieniu, o którym mowa w art. 31 ust. 3 – wnioskodawcy służy prawo złożenia skargi na brak dostępności, zwanej dalej „skargą”. 2. Skargę wnosi się do Prezesa Zarządu PFRON, w terminie 30 dni od dnia: 1) w którym upłynął odpowiednio termin: a) określony w art. 31 ust. 1 albo b) wskazany w powiadomieniu, o którym mowa w art. 31 ust. 2; 2) otrzymania zawiadomienia, o którym mowa w art. 31 ust. 3. 3. Skarga powinna spełniać wymagania formalne określone dla wniosku o zapewnienie dostępności, o których mowa w art. 30 ust. 3, z tym że w zakresie pkt 2–4 jest wystarczające załączenie do skargi kopii żądania zapewnienia dostępności. 4. Stronami postępowania wszczętego na skutek wniesienia skargi są skarżący oraz podmiot publiczny, którego działalności dotyczy treść skargi. 5. W przypadku stwierdzenia, że niezapewnienie dostępności w zakresie żądanym przez skarżącego nastąpiło na skutek naruszenia przepisów ustawy, Prezes Zarządu PFRON nakazuje podmiotowi publicznemu, w drodze decyzji, zapewnienie dostępności, wraz z określeniem: 1) sposobu zapewnienia dostępności skarżącemu; 2) terminu realizacji nakazu, nie krótszego niż 30 dni, a w sprawach szczególnie skomplikowanych – nie krótszego niż 60 dni, od dnia doręczenia decyzji. 6. Prezes Zarządu PFRON, w drodze decyzji, odmawia nakazania podmiotowi publicznemu zapewnienia dostępności, w przypadku gdy podmiot publiczny wykaże, że nie zapewnił dostępności, w szczególności ze względów technicznych lub prawnych, a zapewnił dostęp alternatywny, o którym mowa w art. 7, a także gdy z innych względów skarga jest bezzasadna. 7. Postępowanie przed Prezesem Zarządu PFRON jest postępowaniem jednoinstancyjnym.

10. Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, Art. 30. 1. *Osoba ze szczególnymi potrzebami lub jej przedstawiciel ustawowy, po wykazaniu interesu faktycznego, ma prawo wystąpić z wnioskiem o zapewnienie dostępności architektonicznej lub informacyjno-komunikacyjnej, zwanym dalej „wnioskiem o zapewnienie dostępności”.* 2. *Wniosek o zapewnienie dostępności jest wnoszony do podmiotu publicznego, z którego działalnością jest związane żądanie zapewnienia dostępności zawarte we wniosku.* 3. *Wniosek o zapewnienie dostępności zawiera:* 1) *dane kontaktowe wnioskodawcy;* 2) *wskazanie bariery utrudniającej lub uniemożliwiającej dostępność w zakresie architektonicznym lub informacyjno-komunikacyjnym;* 3) *wskazanie sposobu kontaktu z wnioskodawcą;* 4) *wskazanie preferowanego sposobu zapewnienia dostępności, jeżeli dotyczy.*

11. Ustawa z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych, Art. 14.1. *Przepisów ustawy nie stosuje się do zamówień lub konkursów, których przedmiot zamówienia zawiera aspekty obronności i bezpieczeństwa, podlegających szczególnej procedurze:* 1) *na podstawie umowy międzynarodowej, której stroną jest Rzeczpospolita Polska, zawartej z jednym lub wieloma państwami niebędącymi członkami Unii Europejskiej, lub takiego porozumienia zawieranego na szczeblu ministerialnym, i dotyczących robót budowlanych, dostaw lub usług przeznaczonych na potrzeby wspólnej realizacji lub eksploatacji projektu przez sygnatariuszy,* 2) *na podstawie umowy międzynarodowej, której stroną jest Rzeczpospolita Polska, lub porozumienia zawieranego na szczeblu ministerialnym, związanych ze stacjonowaniem wojsk i dotyczących przedsiębiorców, niezależnie od ich siedziby lub miejsca zamieszkania,* 3) *stosowanej przez organizację międzynarodową – jeżeli zamówienia muszą być udzielane przez Rzeczpospolitą Polską zgodnie z tą procedurą.* 2. *Przepisów ustawy nie stosuje się do zamówień lub konkursów, o których mowa w ust. 1:* 1) *finansowanych w całości przez organizację międzynarodową lub*



*międzynarodową instytucję finansującą, jeżeli zamawiający stosuje do nich inną, niż określona ustawą, procedurę organizacji międzynarodowej lub międzynarodowej instytucji finansującej; 2) finansowanych w ponad 50% przez organizację międzynarodową lub międzynarodową instytucję finansującą, jeżeli uzgodniono z nimi zastosowanie do tych zamówień lub konkursów innej, niż określona ustawą, procedury organizacji międzynarodowej lub międzynarodowej instytucji finansującej.*

12. Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Art. 11.1. Podstawowymi zadaniami uczelni są:
- 1) *prowadzenie kształcenia na studiach;*
  - 2) *prowadzenie kształcenia na studiach podyplomowych lub innych form kształcenia;*
  - 3) *prowadzenie działalności naukowej, świadczenie usług badawczych oraz transfer wiedzy i technologii do gospodarki;*
  - 4) *prowadzenie kształcenia doktorantów;*
  - 5) *kształcenie i promowanie kadr uczelni;*
  - 6) *stwarzanie osobom niepełnosprawnym warunków do pełnego udziału w:*
    - a) *procesie przyjmowania na uczelnię w celu odbywania kształcenia,*
    - b) *kształceniu,*
    - c) *prowadzeniu działalności naukowej;*
  - 7) *wychowywanie studentów w poczuciu odpowiedzialności za państwo polskie, tradycję narodową, umacnianie zasad demokracji i poszanowanie praw człowieka;*
  - 8) *stwarzanie warunków do rozwoju kultury fizycznej studentów;*
  - 9) *upowszechnianie i pomnażanie osiągnięć nauki i kultury, w tym przez gromadzenie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych, informacyjnych i archiwalnych;*
  - 10) *działanie na rzecz społeczności lokalnych i regionalnych.*
13. Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Art. 10. 1. *Pracownicy uczelni, doktoranci i studenci stanowią wspólnotę uczelni.*

14. Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Art. 365. *Środki finansowe na szkolnictwo wyższe i naukę przeznacza się na: (...) 6) zadania związane z zapewnieniem osobom niepełnosprawnym warunków do pełnego udziału w procesie przyjmowania na studia, do szkół doktorskich, kształceniu na studiach i w szkołach doktorskich lub prowadzeniu działalności naukowej;*

(...)

*Art. 368. 5. Algorytm podziału środków finansowych, o których mowa w art. 365 pkt 6, uwzględnia w szczególności dane dotyczące studentów i doktorantów, będących osobami niepełnosprawnymi.*

(...)

*Art. 402. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki określi, w drodze rozporządzenia: 3) sposób podziału środków finansowych, o których mowa w art. 365 pkt 3 i 6, dla uczelni, mając na uwadze konieczność zapewnienia odpowiednio wsparcia materialnego dla studentów oraz warunków umożliwiających osobom niepełnosprawnym udział w procesie przyjmowania na studia, do szkół doktorskich, kształceniu na studiach i w szkołach doktorskich oraz prowadzeniu działalności naukowej;*

(...)

*Art. 409. 1. Uczelnia posiada fundusze: 1) stypendialny; 2) wsparcia osób niepełnosprawnych.*

(...)

*Art. 415. 1. Fundusz wsparcia osób niepełnosprawnych w uczelni stanowią środki finansowe, o których mowa w art. 365 pkt 6. 2. Niewykorzystane w danym roku budżetowym środki funduszu pozostają w funduszu na rok następny. 3. Środki funduszu wydatkowane niezgodnie z przeznaczeniem podlegają zwrotowi do funduszu ze środków finansowych uczelni innych niż pochodzące z subwencji lub dotacji z budżetu państwa.*

15. Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lutego 2021 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia

za czynności tłumacza przysięgłego, § 1. Rozporządzenie określa stawki wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego, wykonane na żądanie sądu, prokuratora, Policji oraz organów administracji publicznej. § 2. 1.1) Stawki wynagrodzenia tłumacza przysięgłego za sporządzenie poświadczonego tłumaczenia wynoszą: 1) za stronę tłumaczenia na język polski: a) z języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego – 34,50 zł, b) z innego języka europejskiego i z języka łacińskiego – 37,16 zł, c) z języka pozaeuropejskiego posługującego się alfabetem łacińskim – 45,11 zł, d) z języka pozaeuropejskiego posługującego się alfabetem nietłacińskim lub ideogramami – 50,42 zł; 2) za stronę tłumaczenia z języka polskiego: a) na język angielski, niemiecki, francuski i rosyjski – 45,11 zł, b) na inny język europejski i na język łaciński – 53,07 zł, c) na język pozaeuropejski posługujący się alfabetem łacińskim – 61,04 zł, d) na język pozaeuropejski posługujący się alfabetem nietłacińskim lub ideogramami – 74,31 zł.

(...)

§ 6. 1.4) Wynagrodzenie za tłumaczenie ustne za każdą rozpoczętą godzinę obecności tłumacza wynosi stawkę jak za stronę tłumaczenia określoną w § 2 ust. 1 pkt 2 i powiększoną o 30%, a w postępowaniu przyspieszonym o 100%. 2. Godziny obecności oblicza się od godziny, na którą tłumacz został wezwany, do godziny zwolnienia go od udziału w czynności.

## Bibliografia

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.
- Lis-Staranowicz D., *Metoda regulacji i potrzeba konstytucjonalizacji polskiego języka migowego – prolegomena*, „Zeszyty Prawnicze” 2022, nr 4 (76), Biuro Analiz Sejmowych.
- Obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 czerwca 2015 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozpo-

rządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie określenia rodzajów zadań powiatu, które mogą być finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Dz.U. 2015 poz. 926.

Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lutego 2021 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wynagrodzenia za czynności tłumacza przysięgłego, Dz.U. 2021 poz. 261.

Pisarek W., *Polityka językowa Rzeczypospolitej Polskiej, państwa członkowskiego Unii Europejskiej*, <https://rjp.pan.pl/konferencje-i-dyskusje-naukowe/1382-polityka-jzykowa-rzeczypospolitej-polskiej-pastwa-czonkowskiego-unii-europejskiej-prof-walery-pisarek> [dostęp: 17.01.2024].

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 25 września 2018 r. w sprawie sposobu podziału dla uczelni środków finansowych na świadczenia dla studentów oraz na zadania związane z zapewnieniem osobom niepełnosprawnym warunków do pełnego udziału w procesie przyjmowania na studia, do szkół doktorskich, kształceniu na studiach i w szkołach doktorskich lub prowadzeniu działalności naukowej, Dz.U. 2018 poz. 1850.

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 2023 poz. 1610.

Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się, Dz.U. 2023 poz. 20.

Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz.U. 2017 poz. 823.

Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Dz. U. z 2023 r. poz. 100, 173, 240, 852, 1234, 1429.

Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie, Dz. U. 2022 nr poz. 1799, Dz. U. 2023 nr poz. 1394, 1615.

Ustawa z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych, Dz.U. 2019 poz. 2019.

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. 2023 poz. 742.

Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, Dz.U. 2022 poz. 2240.

Ustawa z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego, Dz.U. 2019 poz. 1326.

## **Streszczenie**

Artykuł ukazuje obowiązujący stan prawny w Rzeczypospolitej Polskiej dotyczący funkcjonowania osób g/Głuchych. Przytacza konkretne przepisy ustaw z różnych obszarów, w których odnaleziono różnego typu „bariery” dotyczące równoważności g/Głuchych i słyszących obywateli – wraz z ich opisem oraz propozycjami kierunku zmian i konkretnego brzmienia nowych zapisów poszczególnych fragmentów aktów prawnych. Poruszone zostały nie tylko kwestie dostępności tłumaczenia, lecz także te dotyczące podmiotowości g/Głuchych i ich równego traktowania, prawa do niezależności i autonomii oraz praw językowych.

61

---

## **Słowa kluczowe**

prawo, dostępność, bariery prawne, oczekiwane zmiany, równość, tłumaczenia, niezależność

## **Title in English**

Selected proposals for changes to the law taking into account the needs of the Deaf

## **Summary**

The article presents the current legal status in the Republic of Poland regarding the functioning of d/Deaf people, citing specific

provisions of laws from various areas where various types of „barriers” regarding the equality of deaf and hearing people were found, along with their description, as well as proposals for the direction of changes, sometimes also the specific wording of new fragments of legal acts. Not only the issues of access to interpreting services were raised, but also the questions of subjectivity and equal treatment, the right to independence and autonomy, and language rights.

## **Keywords**

law, accessibility, legal barriers, expected changes, equality, translations, independence

## **(Ultra)niezależny Głuchy w krainie kompletności**

W wielu raportach na temat niesłyszących często wyrażane są bardzo ogólne opinie, że należy zwiększyć niezależność, samodzielność osób niesłyszących albo przygotować je do samodzielnego życia w społeczeństwie kompletnym<sup>1</sup>. Nie pokazuje się możliwości i sprawności Głuchych. Celem artykułu jest sprawdzenie i zbadanie, jaka jest sprawność osób niesłyszących, w szczególności sprawność (ultra)niezależnego Głuchego. Jakie relacje zachodzą między kompletnym<sup>2</sup> a (ultra)niezależnym Głuchym w krainie kompletności? Jaką ma możliwość zaadaptowania się do kompletnego pod kątem komunikacji? Czego kompletny oczekuje ode Głuchego i jak go traktuje? Na początku artykułu Autor omawia definicje „Głuchy/głuchota” z dwóch punktów widzenia: medycznego i antropologiczno-kulturowego oraz słowo „niezależność”. Szczególnie opisuje dwie postaci: (ultra)niezależnego Głuchego i przeciętnie samodzielnego Głuchego. W następnym rozdziale Autor próbuje wyjaśnić, czym jest kompletność, jak działa mechanizm biowładzy. Artykuł jest próbą naświetlenia obrazu egzystencji (ultra)niezależnego Głuchego w krainie kompletności w kontekście biowładzy. Jak wspomniany Głuchy żyje w społeczeństwie, zgodnie z normami społecznymi? Jak wchodzi

---

1 *Osoby Głuche w Polsce 2020. Wyzwania i Rekomendacje*, [https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Osoby\\_Gluche\\_w\\_Polsce\\_2020\\_Wyzwania\\_i\\_Rekomendacje.pdf](https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Osoby_Gluche_w_Polsce_2020_Wyzwania_i_Rekomendacje.pdf), s. 42, [dostęp: 18.08.2022].

2 Kompletny to „taki, w którym nie brakuje żadnego elementu”. <https://sjp.pwn.pl/szukaj/kompletnosc.html> [dostęp: 10.06.2022].

w relacje z kompletnym? Ostatni rozdział zawiera podstawy metodologiczne i przedstawia wynik wywiadów z (ultra)niezależnymi Głuchymi z ich komentarzami oraz wnioskami. Omówione zostały narzędzia badawcze i cel badań, tj. sprawdzenie, jak (ultra)niezależny Głuchy żyje w codzienności. Problemy zasygnalizowane w niniejszym rozdziałach zostały sformułowane na podstawie obserwacji relacji międzyludzkiej w literaturze, filmach, dokumentach filmowych, vlogach, postach z social mediów, wywiadów z osobami głuchymi i słabosłyszącymi, osobistych doświadczeń życiowych autora.

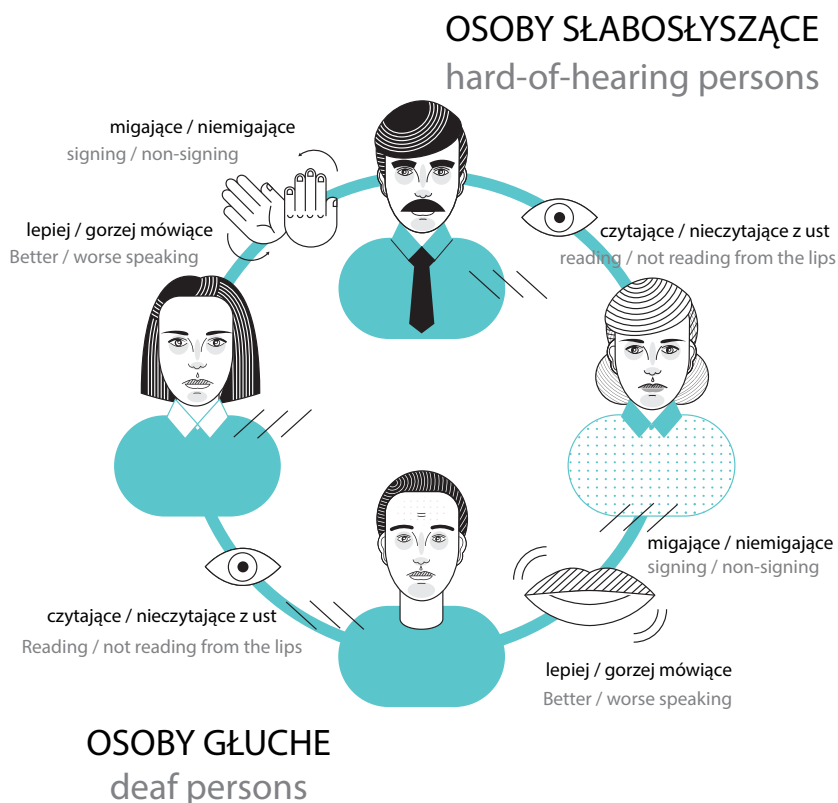
## Kim jest (ultra)niezależny Głuchy?

64 — W ramach próby zrozumienia, kim jest (ultra)niezależny Głuchy, należy skupić się na brzmieniu podstawowej definicji „Głuchy (głuchota)”. W literaturze naukowej i popularnonaukowej dominują dwa podejścia do głuchoty. Z medycznego punktu widzenia głuchota jest niepełnosprawnością słuchową, czyli chorobą, którą należy wyleczyć, oraz niezdolnością aparatu mowy. W tym kontekście język migowy jest traktowany jako upośledzony, prymitywny sposób komunikacji, który jest ubogi leksykalnie w porównaniu z językiem fonicznym. Z perspektywy antropologiczno-kulturowej Głuchy i język migowy są wyznacznikami tożsamości językowo-kulturowej. Głuchy jest członkiem mniejszości językowo-kulturowej, dla którego język migowy jest pierwszym (natywnym) językiem.

Środowisko Głuchych jest bardzo różnorodne, są w nim różne typy osób głuchych. Jedni mówią fonicznie świetnie, ale nie znają biegle języka migowego. Drudzy migają poetycko, miękko, a ich dłonie płynnie się poruszają. Niektórzy nie mówią fonicznie, a kiedy próbują, słysząc jedynie niewyraźnie wyartykułowane głosy, nieprawidłowości w wymowie. Każdy Głuchy ma inne doświadczenie, inną zdolność percepcji, inną zdolność językową. Dużo zależy też od uwarunkowania sytuacji życiowej, edukacji, wychowania. Nie jest możliwe pełne sklasyfikowanie i uogólnienie wszystkich osób z różnym stopniem głuchoty, z różnorodną



znajomością językową itp. Świetnym przykładem jest grafika wykonana przez Justynę Kieruzalską ukazująca różne typy Głuchych<sup>3</sup>.



Kolejna kwestia dotyczy drugiego pojęcia – „niezależny”. Słownik języka polskiego jasno wyjaśnia znaczenie tego słowa: „niepodporządkowany komuś, czemuś, decydujący o sobie; też: świadczący o braku podporządkowania komuś lub czemuś”<sup>4</sup>.

3 Z prezentacji Karoliny Jakóbczak i Justyny Kieruzalskiej na Kongresie Kultury w Lublinie 2017.

4 Hasło: niezależny, <https://sjp.pwn.pl/sjp/niezalezny;2490308.html> [dostęp: 12.08.2022].

A zatem: wykazuje swoją świadomość, wie, co chce robić, dokąd zmierzać. Klasycznym synonimem słowa „niezależny” jest „samodzielny”. Samodzielny człowiek żyje zgodnie z piramidą Masłowa. Wybiera, co chce robić. Pracuje, żywi się, jeździ samochodem, kocha, pasjonuje się, zakłada rodzinę, żyje zgodnie ze swoimi potrzebami. Ma zdolność do egzystencji.

W raportach (np. Rzecznika Praw Obywatelskich, Organizacji Narodów Zjednoczonych, Komisji Europejskiej itp.)<sup>5</sup>, w obszarze tematyki dotyczącej osób niesłyszących, bardzo często używa się sformułowań takich jak: „zwiększenie niezależności, samodzielności osób niesłyszących”, „przygotowanie do samodzielnego życia”, „umożliwianie samodzielności i niezależnego życia”, „nauka samodzielności”, „kształcenie się samodzielności oraz umiejętności życiowych”. Pokazują one konieczność specjalnego wsparcia i pomocy dla osób niesłyszących, które są niedopasowane społecznie, nie mają zdolności do samodzielnej egzystencji i ciągle napotykają bariery w różnych warstwach życiowych. Często przykładowe opisy wsparcia odnoszą się do tłumaczenia na język migowy albo funkcji asystenta osobistego osób z niepełnosprawnością czy „specjalistycznego” wsparcia. Z drugiej strony, nie definiują niezależności i samodzielności Głuchych i nie pokazują przykładów osób Głuchych radzących sobie w życiu znakomicie.

W badaniach prowadzonych przez autora artykułu bardzo istotną rolę odgrywa definicja niezależności Głuchych. Szczególnie zwraca się uwagę na istniejące dwie sytuacje: (ultra)niezależność Głuchego i samodzielność Głuchego. Należy podkreślić fakt, że Autor sam doświadcza bycia (ultra)niezależnym Głuchym. Na podstawie obserwacji środowiska Głuchych w latach 2018-2022 i rozmów z dwudziestoma Głuchymi znajomymi, zobrazowano postać definicji ww. pojęć:

---

5 Zob. [https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Raport\\_Sytuacja\\_osob\\_poz%203\\_srodki\\_2%20XII.pdf](https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Raport_Sytuacja_osob_poz%203_srodki_2%20XII.pdf) [dostęp: 12.08.2022], [https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Osoby\\_Glucho\\_w\\_Polsce\\_2020\\_Wyzwania\\_i\\_Rekomendacje.pdf](https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Osoby_Glucho_w_Polsce_2020_Wyzwania_i_Rekomendacje.pdf) [dostęp: 18.08.2022], [https://www.unic.un.org.pl/dokumenty/Konwencja\\_Praw\\_Osob\\_Niepelnosprawnych.pdf](https://www.unic.un.org.pl/dokumenty/Konwencja_Praw_Osob_Niepelnosprawnych.pdf) [dostęp: 18.08.2022].

- duża świadomość i wiedza o swojej tożsamości języko-wo-kulturowej, przynależność do mniejszości kulturowej Głuchych posługującej się językiem migowym,
- akceptacja siebie (bycie Głuchy, określenie się jako bycie kimś)
- dwujęzyczność lub pierwszy język migowy, a drugi język narodowy (urzędowy),
- wyższa pozycja i uprzywilejowanie,
- samodzielność (wie, co chce robić w życiu, decyduje, dokąd zmierza),
- zaradność,
- konsekwencja działań,
- niepodporządkowywanie się komuś,
- oczekiwanie równości,
- samoświadomość,
- możliwość wyboru,
- umiejętność wyrażania własnego zdania,
- udowodnienie swoich możliwości, zdolności i kompletności (głuchy pokazuje, że potrafi, może robić, jak kompletny),
- umiejętność reakcji na dyskryminację,
- zdolność do zaadaptowania się do świata kompletnych,
- edukowanie kompletnych na temat bytu Głuchego w celu uświadomienia,
- bycie samorzecznikiem/samorzeczniczką,
- staranne zdobycie zaufania kompletnych,
- poczucie obowiązku uświadomienia kompletnych na temat bytu Głuchego,
- mediacja między światem głuchych, a światem kompletnych.

Pojęcie i rozumienie (ultra)niezależnego Głuchego nie jest powiązane z wykształceniem, zdolnością posługiwania się mową (po wyrehabilitowaniu), stopniem ubytku słuchu, płcią, poglądami, orientacją seksualną i tak dalej. Autor istotnie rozdziela temat sprawności i niezależności życiowej (ultra)niezależnego Głuchego od kompletności.

Dla Autora nie jest ważna analiza definicji przeciętnie samodzielnego Głuchego. W środowisku głuchych znajduje się niewielu (ultra)niezależnych Głuchych (100-200 osób). Nie ma oficjalnych

informacji o liczbie wszystkich Głuchych. Szacuje się, że w Polsce osób głuchych jest od 50 do 200 tys. (ale nie wliczając tu tych, którzy stracili słuch z wiekiem czy z powodu choroby)<sup>6</sup>. Autor spotyka wielu przeciętnych samodzielnych Głuchych z niską świadomością swojej tożsamości językowo-kulturowej albo nawet bez świadomości. Żyją zgodnie ze swoimi potrzebami. Bardzo często zachowują się biernie i podporządkowują się dyktatowi kompletnych. Narzekają, że kompletni mają lepiej, że są rzeczy, których Głusi z zakodowanymi i wyuczonymi stereotypowymi reakcjami nie mogą zrealizować tak samo jak kompletni, bo nie słyszą. Godzą się z normami kompletnych. Są bardzo wysoko wrażliwi na dyskryminację, ale brakuje im umiejętności reakcji (należy pamiętać, że oczywiście nie dotyczy to wszystkich). Głównym problemem jest brak dostępności – nie jest łatwe dla Głuchych zdobywanie informacji w swoim języku o możliwościach samodzielnego działania. Zależy to przede wszystkim od znajomości języka słyszących (czyli o język foniczny w formie pisemnej).

## **(Ultra)niezależny Głuchy w krainie kompletności**

Czym jest kompletność? Kompletny to „taki, w którym nie brakuje żadnego z elementów”<sup>7</sup>

Należy przyjrzeć się dwóm słowom: „kompletność” i „niekompletność”. Jaka jest między nimi różnica? „Kompletny” to znaczy, że ktoś ma wszystko, pełen zestaw potrzebnych cech. Model takiej osoby porównuje się z osobą niekompletną w celu wyłapania jej braków, a następnie uzupełnienia ich. W relacjach społecznych działa to w taki sposób, że większość osób wpisuje się w model człowieka kompletnego. Działa na zasadzie przykładowej checklisty, na której owi kompletni wszystko mają odhaczone. Głuchy jest niekompletny, bo kiedy następuje porównanie go z resztą

---

6 A. Goc., *Głusza*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/glusza-35169> [dostęp: 10.06.2022].

7 *Kompletność*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/kompletnosc.html> [dostęp: 10.06.2022].

społeczeństwa, okazuje się, że nie słyszy – kompletni słyszą. To nie pasuje do modelu – oznacza minus na przysłowiowej checkliście. Głuchy nie mówi fonicznie, oni tak – jest to kolejny minus. Społeczeństwo patrzy na checkliście cech Głuchego. Okazuje się, że nie spełnia on oczekiwań, więc kompletni członkowie społeczeństwa próbują coś w Głuchym uzupełnić, naprawić<sup>8</sup>.

Postać kompletnego człowieka, który odzwierciedla pełen zestaw potrzebnych cech, uniwersalność, normalność ludzką, jest efektem dużej presji medykalizacji, zaleceń normalności. Standardowy model (jak wygląda, jak funkcjonuje) ma wpływ na kształtowanie ciała i sposób życia<sup>9</sup>. „Normalność jako wyznacznik dobra, prawdy i zdrowia, określa również status i wartość ludzi we współczesnym świecie”<sup>10</sup>. Oznacza to, że kompletny jest normalny, dobry, prawdziwy, zdrowy. Przeciwnością tego jest niekompletny, czyli nienormalny, zły, nieprawdziwy i chory. Z tego powodu mentalność kompletnego człowieka jest ukierunkowana myślowo na to, aby niekompletny stał się kompletnym. Mechanizm społeczeństwa nawiązuje do koncepcji biowładzy Michela Foucaulta – analizy, jak działa władza, w jaki sposób władza kieruje społeczeństwem.

Biowładza skupia się na władzy nad biologią, inaczej nad życiem człowieka dla realizowania konkretnych celów w ramach wydajnych systemów<sup>11</sup>. W myśl biowładzy członek społeczeństwa zostaje doprowadzony do zgodności z panującą normą, w której staje się on społecznie stosowny, statystycznie przeciętny, naukowo zdrowy, osobiście pożądanym. Członkowie pragną osiągnąć normalność, aby poczuć się kompletnymi i uzyskać uprzywilejowaną pozycję człowieka w społeczeństwie. Muszą czynić to poprzez pracę nad sobą. Kontrolują swoje odruchy

---

8 Z wywiadu filmowego w ramach pokazówki (cykl filmowo-artystyczny) Daniela Kotowskiego w Warszawskiej Świetlicy Krytyki Politycznej 2021.

9 R. Garland-Thomson, *Gapienie się, czyli o tym, jak patrzymy i jak pokazujemy siebie innym*, Wydawnictwo Fundacja Teatr 21, Warszawa 2020, s. 65.

10 Tamże.

11 J. Szczęch, *Odpowiadając współczesności. Analityka biopolityki i biowładzy*, „Prace Etnograficzne” 2016, Tom 44, Numer 2, s. 98-99.

w codziennym postępowaniu i zwyczajach. Zarządzają także innymi członkami<sup>12</sup>.

Jak (ultra)niezależny Głuchy radzi sobie z systemem kompletności? Droga do krainy kompletności nie jest łatwa. Kompletność musi wniknąć w skórę w każdej sytuacji. Dlaczego autor konkretnie wybiera (ultra)niezależnego Głuchego? Skąd „ultra” się wzięło? Ultra odnosi się do najwyższego poziomu pewnych zjawisk bądź cech przedmiotów i osób. Nie chodzi o to, że (ultra)niezależny Głuchy jest niezwykle wyjątkowy. Ma wyższą świadomość, co chce robić w zawodowym i prywatnym życiu, ale też jednocześnie ma dużą świadomość, jak działa system kompletności. (Ultra)niezależny Głuchy musi przedostać się z podwójnym wysiłkiem do swojego celu, aby odnaleźć się w wymienionej krainie. Kompletni tworzą barierę, ponieważ nie wiedzą, jak rozmawiać, nie znają niekompletnych będąc w sytuacji wzajemnej współpracy. Nieświadomie pokazują swoje uprzedzenie do niekompletnych i utrudniają możliwości działania. Z powodu mentalnej bariery tworzonej przez kompletnych, sprawczość Głuchego się zwiększa. Przez całe życie eksploruje on codzienne bariery, dowiaduje się, w jaki sposób to wszystko działa, doświadcza wszystkiego, co go otacza. Ma poczucie, że chce to przełamać. Przykładowa sytuacja: (ultra)niezależny Głuchy chce załatwić sprawę urzędową. Słyszący nie chce z nim rozmawiać, bo boi się o to, co może złego się stać. Głuchy stoi przed barierą, wiedząc, że musi realizować zadanie. Co powinien zrobić? Zwyczajnie wykona prostą czynność. Musi uświadomić słyszącego, jak może wyglądać sposób komunikacji z osobą głuchą – pokazuje gest „pisanie na kartce” albo daje znać, że chce skorzystać z połączenia z widetłumaczeniem. Powstaje pytanie, czy owy głuchy cały czas dostosowuje się do normy kompletności lub oczekiwania. Nie, próbuje przedstawić swoje możliwości, zdolności i kompletność. Często wyraża tym samym protest przeciwko systemowi społecznemu albo chce przełamać stereotypowe przekonania na temat Głuchych. Stara się edukować kompletnych w celu uświadomienia. Należy pamiętać, że nie wszyscy tak robią. Każdy Głuchy ma

---

12 J. Scott, *Władza*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006, s. 119.

sposób na zmianę myślenia kompletnego. Tak wygląda droga walki Głuchego. Kompletny nie będzie świadomy, co się dzieje. Głuchy sam musi przebić systemową barierę myśli. Kompletny spotykając Głuchych (przypadkowo lub celowo), dowiaduje się od nich, jak ich życie wygląda. To poszerza jego świadomość, dzięki temu normalizuje się byt Głuchego. Bez sprawczości Głuchych drzwi nie byłyby otwarte. Proces akceptacji faktu i zmiany świadomości wymaga czasu. Najważniejszą rzeczą jest normalizowanie faktu istnienia Głuchych w rzeczywistości.

## **Rozmowa z (ultra)niezależnymi Głuchymi**

Celem przeprowadzonych wywiadów jest sprawdzenie, jakie relacje zachodzą między kompletnym a (ultra)niezależnym Głuchym w krainie kompletności? Jaką (ultra)niezależny Głuchy ma możliwość zaadaptowania się do kompletnego pod kątem komunikacji? Czego kompletny oczekuje od Głuchego? Jak go traktuje? Czy umiejętność posługiwania się mową (ultra)niezależnego Głuchego ma znaczenie? Autor chce przedstawić fragmenty historii (ultra)niezależnych Głuchych i ich doświadczenia życiowe w krainie kompletności, komentując fakty, głównie skupiając się na relacjach.

Rozmowa została przeprowadzona przez Autora z dziesięcioma (ultra)niezależnymi Głuchymi, którzy zostali zaproszeni do udziału w wywiadzie za pośrednictwem wideorozmowy na platformie cyfrowej ZOOM. Każdy wywiad był przeprowadzony wyłącznie w polskim języku migowym. Autor świadomie wybrał dziesięć osób o charakterze (ultra)niezależnego Głuchego, których już zna, obserwując ich sprawność. Dziesięć osób zostało podzielonych na dwie równoliczne grupy: pięciu (ultra)niezależnych Głuchych posługujących się mową (3 kobiety i 2 mężczyzn) i pięciu (ultra)niezależnych Głuchych nie posługujących się mową (2 kobiety i 3 mężczyzn). Wywiad składa się z 10 pytań otwartych. Jedno z pytań (numer 9) ma dwie wersje, zależne od umiejętności posługiwania się mową (ultra)niezależnego Głuchego. Przygotowane w nim były pytania otwarte, na które rozmówcy

mieli udzielać odpowiedzi w polskim języku migowym. Przed wywiadem każdy został poinformowany, że w badaniu chodzi o sytuacje komunikowania się z wyłącznie nieznanymi słyszącymi, nie znającymi głuchych.

a – (ultra)niezależny Głuchy posługujący się mową

b – (ultra)niezależny Głuchy nie posługujący się mową

k – kobieta

m – mężczyzna

1. Z czym kojarzy ci się osoba słysząca?

*Można powiedzieć, że człowiek słyszący kojarzy mi się z takim, który jest wyżej, jest uprzywilejowany. W życiu codziennym i zawodowym. Dzięki temu, że ma słuch, umiejętność mowy fonicznej. Ma wszystko, a my głusi nie mamy słuchu. Taki jeden minus na liście przy tym, czego nie mamy. (1. a.k. 24 lata)*

72

---

*Nie mam już teraz żadnych skojarzeń ze słyszącymi. On jest człowiekiem i ja jestem człowiekiem. Nie patrzę na to już tak, że to jest słyszący. Dawniej miałam różne skojarzenia, na przykład, że słyszący mają prawo, że mają zawsze rację, ale to było 30-40 lat temu. Właśnie to, że mają prawo i mają rację. Czasami sama analizowałam sytuacje i dochodziłam do wniosków, że wcale nie mają racji, zadawałam sobie pytanie: „dlaczego oni tak myślą?”. Dawniej czułam się od nich gorsza, bo żyłam w małej rodzinie głuchych. Teraz nie mam już takich skojarzeń, oboje jesteśmy po prostu ludźmi. Nic mi nawet nie przychodzi do głowy. Teraz, jak czasami słyszący mają inne myślenie, to tłumaczę to sobie tak, że nie mają świadomości. Nie przejmuję się tym. Po prostu nie znają świata głuchych i tyle. (2. a.k. 49 lat)*

*Osoba słysząca... po pierwsze, to osoba, która ma mocne negatywne stereotypy na temat głuchych, po drugie, czuje, że jest odpowiedzialna za pomaganie głuchym. Czasami to dobry sojusznik, dobry przyjaciel, który wspiera głuchych i w nich wierzy. Słyszący kojarzą mi się też z robieniem biznesów związanych*



*z głuchymi. Słyszący to też taki ktoś, jak mój sąsiad. Słyszący kojarzą mi się też z oralizmem. Również z tym, że pasjonują się językiem migowym, ale traktują go tylko jako narzędzie do migania piosenek czy element do wykorzystania w sztuce, co łamie mi serce. Słyszący kojarzą mi się ze światem, w którym jest dostęp do wszystkiego w życiu codziennym. (3. a.k. 35 lat)*

Środowisko Głuchych często ma niewidoczną bliźnię z powodu traum spowodowanych historią. Traktowanie głuchych bywa skomplikowane ze strony systemu kompletności, gdzie dominują słyszący. Głusi doświadczają wykluczenia i barier. Żyją niezgodnie z normą kompletności. Nie pasują do obrazu kompletnego człowieka, który jest uprzywilejowany. Dlatego patrzą na słyszących jako kompletnych. Kiedyś społeczeństwo miało niską świadomość na temat głuchych, obecnie widać, że w tym zakresie jest coraz lepiej. W pozostałych wywiadach większość rozmówców podkreśla, że nie należy słyszących specjalnie traktować. Słyszący jest po prostu człowiekiem. Głuchy rozmówca traktuje go równo, mimo że sam był źle traktowany. Stara się zachować dystans wobec słyszącego, ale przede wszystkim czuje potrzebę edukowania go w celu uświadomienia, jak wygląda świat g/Głuchych.

## 2. Jak się czujesz przed spotkaniem z osobą słyszącą?

*Kiedy spotykam słyszących to tak naprawdę muszę przygotować się mentalnie, że będę musiał się mocno starać, żeby rozmawiać. Muszę też pamiętać o tym, żeby się dostosować do nich. Bo oni są nieświadomi, nie wiedzą nic na temat Głuchych. Mogą mnie dyskryminować nieświadomie np. nazywając mnie głuchoniemym albo poruszając jakieś głupie tematy. No więc muszę przygotować się mentalnie. Nie być zdenerwowanym, tylko pokazać im uśmiech. Kiedy uśmiecham się, oni najpierw są zbici z tropu, a potem orientują się że jestem sympatyczny. Muszę przygotowywać się mentalnie do takich spotkań. Nie takich zwykłych, jak wyjście do sklepu, ale do lekarza czy do urzędu. Dlatego, że tam często panuje nerwowa atmosfera, więc ja muszę być spokojny. (1. b.m. 39 lat)*

Warto zwrócić uwagę na to, że Ci nie posługujący się mową (B) mają wysoką świadomość i muszą przygotować się na wydarzenie. Dostosowują się do słyszącego. Słyszący inaczej reaguje na wieść, że osoba nieposługująca się mową nie słyszy. Panikuje, kiedy rozmawia z nią. Głusi stresują się, czy komunikacja się powiedzie, czy uda się rozwiązać problem.

*Nic nie czuję. Czuję, że jestem częścią ich świata i funkcjonuję w nim. Nie przeszkadzają mi kontakty ze słyszącymi. Nie ostrzegam ich jako innych. Jesteśmy równi, podobni. Włączyłem się do ich społeczeństwa. (4. a.m. 55 lat)*

Grupa A nie ma problemu ze spotkaniem z osobą słyszącą, ponieważ posiada umiejętność posługiwania się mową i odczytania mowy z ust i/lub możliwość słyszenia. Dla osób z tej grupy komunikacja ze słyszącymi jest naturalna. Jednak większość przed spotkaniem jest lekko zestresowana i zastanawia się nad tym, jak będzie przebiegała komunikacja.

3. Jaką formę komunikacji wybierasz w kontaktach z osobą słyszącą?

*To zależy. Jeżeli trafi się osoba słysząca, która ładnie mówi, to mogę czytać z ust i odebrać ten komunikat. To, czy się uda, głównie zależy od ich aparatu mowy. Dużo zależy też od tego, czy ktoś będzie patrzył prosto, czy będzie kręcił głową na boki. Pytanie brzmiało, jak ja się komunikuję, tak? Jeżeli dobrze mi się kogoś odczytuje, to mogę rozmawiać fonicznie. Jeżeli mam z tym problem, to piszemy na kartce albo na telefonie. Wtedy wybieram formę pisemną. Jeżeli chodzi o inne formy, to korzystamy też z dyktowania głosowego na telefon. To z takich nowych technologii. (5. a.m. 32 lata)*

*Głównie piszę. Tylko piszę, odmawiam czytania z ust, bo mogę się pomylić i źle zrozumieć. Nie chcę tak, wolę pisać, bo dzięki temu mam pewność. Jeżeli sytuacja jest prosta, to w porządku. Jeżeli będzie potrzebna dyskusja, będzie jakaś trudna sprawa, to*

*biorę tłumacza. Jeżeli to coś zwyczajnego, wizyta u lekarza czy w urzędzie, to mnie wystarcza pisanie na kartce. (2. b.k. 34 lata)*

*Często piszę na kartce, a właściwie to na telefonie. Na kartce rzadko. Piszę na iPhone i z drugą osobą pokazujemy sobie ekran. Chyba że ktoś akurat poda mi papier i długopis, to skorzystam i napiszę. Tak to wygląda najczęściej, czasami biorę tłumacza, ale to nie zawsze. Tylko kiedy jest jakaś poważna sprawa. Wtedy bezpieczniej jest wziąć tłumacza. Jakies zwykle proste sprawy, zadanie pytania to bez, wtedy idę sam. (3. b.m. 25 lat)*

Ze wszystkich rozmów wynika, że rozmówcy świadomie wybierają sposób komunikacji ze słyszącymi. Dużo zależy od uwarunkowania skuteczności procesu nauki komunikacji – np. znajomość językowa, pisanie, posługiwanie się mową itd. Ma to wpływ na możliwość dostosowania się do rzeczywistości i do komunikacji ze słyszącym. Rozmówcy szukają rozwiązania i możliwości komunikacji, która pozwala im czuć się komfortowo. Przed decyzją wyboru komunikacji, najpierw obserwują sytuację.

4. Czy słyszący pyta o formę komunikacji? Jeżeli tak, to jak? Jak się wtedy czujesz?

*Próbuję sprawdzić, czy trochę słyszę. Sprawdzają, czy jestem w stanie zrozumieć [mowę]. Widzę, że często ich reakcja jest zbyt szybka. Nie zapytają najpierw, powoli, tylko od razu głośno mówią do mnie fonicznie, piszą i proponują mi to wszystko jednocześnie. Jeżeli krzyczą, to informuję ich, że nie ma takiej potrzeby. Widzę, że znowu jest ten sam problem. Wiadomo, że głuchy nie słyszy, dlatego do mnie mówią? (4. a.m. 55 lat)*

*Tak. Na przykład często pytają mnie, czy słyszę – nie, czy czytam z ust – nie. A czasami są przy mnie dzieci i wtedy pytają o nie: „A oni słyszą i mówią?”. Moje dzieci są głuche, więc informuję: „Nie, proszę ich zostawić i skupić się na mnie”. Dzieje się tak. Automatycznie pytają mnie, czy dzieci są głuche, czy słyszące. Tak jest często. (2. b.k. 34 lata)*

*No, ta sytuacja się powtarza, więc mam już dość, ale nie mam wyjścia. Wiem, że będą pytać o to samo. Nie można się na nich bardzo denerwować, bo mają prawo nie wiedzieć. Zastanawiam się, czy ci słyszący nie spotkali wcześniej nikogo głuchego, bo wszyscy zadają to samo pytanie. Część głuchych potrafi mówić fonicznie i może na ich przykładzie stwierdzają, że wszyscy potrafią. Mówią: „Nie odczytujesz mowy z ust? A inni tak”. Wtedy wyjaśniam, że nie każdy czyta z ust. Są zdziwieni „Aha, nie każdy?”. Ludzie są różni. (1. b.m. 39 lat)*

76

Sytuacje są różne. Fragmenty historii rozmówców wskazują, że słyszący nie posiadają wiedzy na temat środowiska Głuchych, że nie uczono ich tego w szkole. Nie wiedzą, jak alternatywnie porozumieć się z osobą Głuchą. Często sami decydują o formie komunikacji, wymuszając na Głuchym dostosowanie się do jego oczekiwań dla własnej wygody. Jednak czasem szukają możliwości rozwiązania dopasowanego do obojga rozmówców, o ile możliwe. Zdarza się, że osoba słysząca przekracza przestrzeń osobistą Głuchego np. pytając jego dziecko, czy słyszy. Jeśli tak, bywa, że prosi takie dziecko o przetłumaczenie swojej wypowiedzi w celu ułatwienia sobie komunikacji. Nie ma świadomości, że Głuchy może czuć się niekomfortowo, stojąc przed blokadą tworzoną przez niego.

*Właśnie nie, bo ja mogę komunikować się fonicznie. Dlatego jestem w innej sytuacji. Kiedy tylko mnie usłyszą, automatycznie zakładają, że można ze mną rozmawiać. Ale na przykład, kiedy mówię im, że nie rozumiem, to są zdziwieni. Muszę im wyjaśnić, dlaczego tak jest. Często wyjaśniam, bo oni myślą, że jeżeli mówię fonicznie, to automatycznie możemy tak ze sobą rozmawiać. Nie jest tak, zależy od sytuacji. Jeżeli wokół jest hałas albo coś przeszkadza, to nie mogę się skupić. Często są zdziwieni z tego powodu. Mam też takie wrażenie, że jeżeli spotkam kogoś i mówię mu, że nie do końca go zrozumiałem, to słyszący myśli sobie, że jestem jakąś dziwną osobą, że dziwnie się zachowuję i nie wie, co zrobić. Albo, ale to też zależy, szybko kończą ze mną rozmowę. (5. a.m. 32 lata)*

Sytuacja ostatnia jest bardzo ciekawa. Głuchy posługuje się mową, nie ma problemu z komunikacją. Słyszący nie widzi go jako osobę głuchą. Naturalnie rozmawiają ze sobą jak słyszący. Kiedy Głuchy nie rozumie, co osoba słyszająca mówi, słyszający reaguje zaskoczeniem na fakt, że rozmówca nie słyszy. Zaczyna Głuchego inaczej traktować, jakby zachowując dystans do niego z powodu braku własnej świadomości. Nie wie, jak zachować się w takiej sytuacji. Należy pamiętać, że Głuchy posługujący się mową nie będzie słyszającym/kompletnym w 100% zgodnie z normą kompletności. Nie ma możliwości całkowicie wyleczyć głuchoty. Przy pomocy aparatów słuchowych lub implantów można jedynie spróbować dopomóc w odbiorze dźwięków. Zawsze istnieje jakaś wada u Głuchego. Nie będzie miał pełnego odbioru dźwięków, tak jak słyszący, można też usłyszeć akcent Głuchego, który jest podobny do akcentu obcokrajowców uczących się języka polskiego. O ile w ogóle może on dostosować się do kompletnych. Możliwości mają swój limit.

Fragmencypowiedzi jednej z uczestniczących wywiadu:

*(...) cały czas trzeba się dostosowywać do słyszących. Energia się wyczerpuje. (...)* (3. a.k. 35 lat)

5. Czy słyszący pytał o sprawy osobiste dot. głuchoty? Jeżeli tak, to jak? Jak się czułaś/eś?

*Pamiętam, jak jeden fotograf zaprosił mnie do współpracy, bo potrzebował reklamy wydarzenia kulturalnego w Lublinie. Przyszłam na spotkanie, a wcześniej uprzedziłam, że jestem Głucha i komunikuję się poprzez pismo. Powiedział, że nie ma problemu, jakoś sobie poradzimy. No dobra. Przyszliśmy na spotkanie, ja trochę gestykulowałam, on trochę mówił, akurat bardzo wyraźnie i trochę rozumiałam. Porozmawialiśmy, a potem była przerwa. Usiadłam sobie, a on zaczął zadawać mi pytania. „Nic nie słyszysz?“, mówię, że nie. „I z ust nie czytasz?“. „Nie. Proszę Cię, już jestem tym zmęczona” – przyznałam wprost. Rozumiem, że chce się dowiedzieć, ale ja już mam dość takich pytań. Ile razy mam to tłumaczyć. Po prostu jestem głucha i to wpływa na*

*mowę. Ja nie miałam do końca dobrych ćwiczeń rehabilitacyjnych. To zależy, komuś się uda nauczyć mówić dobrze, ze mną było różnie. (4. b.k. 36 lat)*

*Bardzo często pierwsze pytanie jest o głuchotę: kiedy straciłem słuch, czy mówię i gdzie chodziłem do szkoły, czy są szkoły dla głuchych. To są dla nich te pierwsze „ważne” tematy. Kiedy np. się spotkamy i powiem, że nie słyszę albo napiszę „Przepraszam, jestem głuchy”. Patrzą na mnie z wielkim zdziwieniem czy z zaciekawieniem. Potem piszą mi takie pytania, których czują, że nie wypada zadawać. Widzę, że starają się je sformułować jak najdelikatniej, czasami obawiają się, że mnie urażą. Czasami zdarzają się osoby bardzo bezpośrednie. Takie też są: „Jesteś zupełnie głuchy?”. Jeżeli rozmawiam z kimś i ta osoba jest zaciekawiona, to mogę się otworzyć i opowiedzieć na różne tematy. Niektórzy słyszący wycofują się po dowiedzeniu się, że nie słyszę, wtedy ja też nie otwieram się. A jeżeli ktoś mówi, że lepiej sobie wszczepić implant ślimakowy, zdecydowanie blokuję dalszy kontakt. (4. a.m. 55 lat)*

Warto zwrócić uwagę na to, że Głuchy wchodzi w rolę edukującego w społeczeństwie kompletnych, uświadamiając na temat bytu Głuchego. Można nazwać go samorzecznikiem. Chętnie udzieli odpowiedzi na pytania, podzieli się swoją historią, swoim doświadczeniem. Istnieje też sytuacja, że niektórzy Głusi mają swój limit możliwości udzielania odpowiedzi na najczęściej zadawane pytania przez słyszących. Dla niektórych są one niekomfortowe, ponieważ są za bardzo osobiste, inni odczuwają po prostu nadmiar non stop tych samych zadawanych pytań.

*(...) Lekarz mówił fonicznie, w końcu zapytał mnie, czy jestem głucha. To było dawno, moje dzieci były wtedy małe. Powiedziałam, że tak. Mam trochę inny akcent w wymowie, po tym lekarz się zorientował. Powiedział mi „Dobrze Pani mówi, miała Pani rehabilitacje, chodziła Pani do logopedy?”. Powiedziałam, że tak i wyjaśniłam mu, jak to wygląda. Bywa tak, że lekarze się wtrącają, pytają, czy nie słyszę, zadają takie zabawne pytanie, skąd*

*moja „choroba słuchu”. A ja ich zawsze poprawiam, że to nie jest choroba, po prostu taki stan rzeczy. „Choroba” to niefortunne określenie. Naprawdę wiele razy pytają o rzeczy związane ze słuchem (...). (2. a.k. 49 lata)*

*Nie każdy, ale miałam takie sytuacje. Na przykład zapytano mnie, czy zastanawiałam się nad implantem ślimakowym, czy nie. Pytają, dlaczego nie chcę implantu ani aparatów. Często zdarzały się takie negatywne sytuacje. Czuję się niekomfortowo. Czuję, że oceniają mnie i uważają, że to zły wybór, że nie chcę implantów. Jakby patrzyli na mnie i zadawali sobie pytanie „Co jest?”. (2. b.k. 34 lata)*

W kompletności znajduje się opresja (z perspektywy medycznej). Głuchy musi ciągle walczyć o siebie, bronić się przed nią. Większość twierdzi, że tak wygląda codzienność w kompletności. Wszystko nawiązuje do medykalizacji w kontekście biowładzy, która ma za zadanie naprawienie/leczenie wady człowieka lub choroby, aby stan człowieka był przywrócony do modelu „kompletnego” człowieka. Z tego powodu zadaniem lekarza jest „obowiązkowo” uczynić Głuchego pacjenta kompletnym człowiekiem.

*Dawniej, kiedy chwalili mnie, że jako głucha ładnie mówię, czułam się dumna. Dawniej było mniej takich osób, potem można było spotkać je coraz częściej, a teraz to przepraszam, ja jedna jestem taka wyjątkowa? Nie, jest wielu głuchych, którzy potrafią mówić albo pisać po polsku. Teraz czuję się zażenowana, że takie pytanie do mnie. Teraz mam już lata doświadczenia, znam wielu głuchych, już jest więcej informacji na temat środowiska głuchych, a jeszcze ktoś zadaje takie pytanie? Dawniej było inaczej, 30/40 lat temu.*

*– Dlaczego, kiedy ktoś dawniej mówił ci, że ładnie mówisz, to czułaś się wyjątkowa? (Dodatkowe pytanie zadane przez Autora.) Bo moi rodzice nic nie słyszą i nie mówią fonicznie. Może było to związane z moimi rodzicami, nie wiem. Może to przez rodziców. Oceniali pozytywnie to, że ktoś umie mówić, byli dumni. Na moim przykładzie moi rodzice mogli zobaczyć, że głuchy potrafi*

*nauczyć się mówić. Spotykałam się też z takimi uwagami, że „Twoi rodzice nie słyszą, no to jak sobie poradzili z wychowaniem ciebie?”. A ja zawsze mówiłam, że tak, są głusi, a udało im się mnie wychować i zobaczcie, gdzie mi się udało zająć, gdzie pracuję i nawet udało mi się nauczyć mówić – to znaczy, że moi rodzice przyłożyli się do wychowania mnie. W taki sposób brońłam ich. (2. a.k. 49 lat)*

*Tak, często, drażni mnie to. Na przykład, zachwycają się: „Jak ty pięknie mówisz!”. Tak jakby automatycznie zawężają swoje patrzenie na mnie tylko do głosu. Skupiają się tylko na moim głosie. Nie mam problemu ze swoim głosem, to znaczy, na pewno mam akcent, nad którym nie mam kontroli, ale ogólnie różni ludzie mówią mi, że „ładnie mówię”. A co do pytań o problemy ze słuchem, to nie przypominam sobie. Tylko skupiają się na głosie. (5. a.m. 32 lata)*

80

---

W kompletności aparat mowy jest najbardziej standardowym elementem człowieka. Kompletny widzi Głuchego posługującego się mową i uznaje go także za kompletnego. Sugeruje to swoiste spełnienie oczekiwań co do Głuchego – nauczył się mowy fonicznej, a tym samym dostosował się do kompletności. Nie każdy Głuchy ma taką możliwość, zamiast tego komunikuje się inną formą języka fonicznego, np. poprzez pismo. Niestety kompletny nie zawsze to akceptuje. Część kompletnych ukazuje swoje wzruszenie lub podziw nad faktem, że Głuchy bardzo dobrze posługuje się mową, nawet jeśli pojawi się jakiś błąd w wymowie, i głośno daje temu wyraz. Dla nich Głuchy posługujący się mową jest obiektem inspiracji do sukcesu życiowego Głuchych.

6. Dlaczego słyszący pytał o formę komunikacji?

*Myślę, że taka sytuacja komunikacyjna jest stresująca dla słyszących. Jeżeli trafi się głuchy, który mówi albo umie pisać po polsku, to od razu oddychają z ulgą. Myślę, że teraz słyszący w kontaktach z głuchymi są bardziej bierni, jakby się trochę poddali. Dawniej słyszący jakby czuwali nad głuchymi, a teraz*



*jest odwrotnie, słyszący się poddają, bo czują zagrożenie i głusi przejmują inicjatywę. Albo też słyszący boją się o to, że mogą kogoś dyskryminować. (3. a.k. 35 lat)*

Większość twierdzi, że słyszący szukają wygody, oczekują, aby Głusi dostosowali się do komunikacji słyszących. Drugim powodem według rozmówców jest to, że słyszącym brakuje świadomości o komunikacji z osobą niesłyszącą. System kompletności zakodował słyszącym, że w takim sposobie myślenia każdy posługuje się wyłącznie językiem fonicznym.

7. Po niemiłym doświadczeniu komunikacji/traktowania ze strony osoby słyszącej

- dlaczego twoim zdaniem ta osoba to zrobiła? Czy zareagowałaś/eś?

Autor chce przedstawić sytuacje, w których (ultra)niezależny Głuchy reaguje na takie sytuacje, szukając sposobu rozwiązania.

*Ze wszystkich lekarzy, laryngolodzy są najgorsi, zawsze pełni stereotypów. To dlatego, że ta specjalizacja jest też powiązana ze słuchem. Przygotowałem na tę wizytę wszystko na piśmie, pokazałem kartkę, a lekarz przeczytał i powiedział, żebym czytał z ust. Poprosiłem, żebyśmy pisali na kartce. On powiedział: „Nie, ja chcę, żeby Pan czytał z ust. Proszę czytać z ust” i tak się ze mną awanturował. Zmusił mnie do tego, żebym czytał z jego ust. Akurat takie proste zdania zrozumiałem, bo to były pytania typu tak/nie. Ale jak już było coś dłuższego, to mówiłem że nie rozumiem. W końcu postawiłem na swoim, zadzwoniłem na tłumacza PZG, bo skoro on tak się awanturował, to nie miałem wyjścia. Postawiłem sobie tłumacza na telefonie, zamigałem do tej tłumaczki, a ona mu wszystko powiedziała fonicznie stanowczym głosem. Był w szoku. Skoro pytał, że jak to, nie czytam z ust, to ja mu wyjaśniłem, że są różne osoby. Ja nie będę tego wyjaśniać podczas wizyty. Wtedy już lekarz mówił: „Dobrze dobrze”. Bo wcześniej zamiast skupić się na temacie, pytał z ciekawości, dlaczego migam, dlaczego nie chcę słyszeć. Zszedł na zupełnie*

*inny temat. A ja krótko wyjaśniłem i powiedziałem, że jeżeli chce się dowiedzieć więcej, to niech sobie przeczyta w Internecie, bo to jest obszerny temat. (1. b.m. 39 lat)*

*Nie miałem takich sytuacji przed 2017 rokiem. Wtedy miałem naprawdę okropną nieprzyjemną sytuację z jedną Panią. Wyobrażałem sobie, że na Akademii Pedagogiki Specjalnej muszą mieć doświadczenie z różnymi rodzajami niepełnosprawności, ale jednak miałem taką sytuację z jedną panią. Kiedy dojechałem na studia, przyszedłem złożyć dokumenty. Okazało się, że brakuje mi jednego dokumentu. Ta kobieta zaczęła mówić do mnie fonicznie, a ja powiedziałem, że nie rozumiem i poprosiłem, żeby napisała mi to na kartce. Ona odmówiła, odsunęła kartkę na bok i kazała mi próbować czytać z ust. Zmusiła mnie do tego, nie miałem wyjścia. Spróbowałem coś złapać, ale nie potrafiłem, nic nie rozumiałem. Dalej naciskała na czytanie z ust, wywracała oczami, że nie rozumiem. W końcu zawołała inną osobę i z nią już normalnie pisałem na kartce. (5. b.m 27 lat)*

82

*Też z lekarzami są takie sytuacje, np. pamiętam, jak mój syn (słyszący) był chory. Opowiedziałam wszystko lekarzowi, że syn jest chory i co się dzieje. On wiedział, że jestem Głucha. Czasami mówił coś, a ja prosiłam, żeby powtórzył. On zamiast powtórzyć do mnie, skierował się do mojego syna. Zwróciłam mu uwagę, mówiąc „przepraszam, ale to jest dziecko, proszę mówić do mnie”. A on coś mówił niewyraźnie patrząc w dół. Poprosiłam, żeby mówił do mnie prosto twarzą w twarz. (2. a.k. 49 lat)*

*Tak, naprawdę wiele razy. Bardzo dużo. Chociaż uważam, że teraz już coraz mniej. Dawniej było gorzej. Na przykład, kiedy moja córka była chora i trafiła do szpitala z zapaleniem ucha. To był laryngolog. Poszłam tam sama, a lekarz odmówił pisania na kartce. Nie chciał i koniec. Zaczęliśmy się spierać, aż zawołała pielęgniarkę. Ja z nią pisałam na kartce, a ona mówiła do lekarza. Jakby pielęgniarka była jako tłumaczka. Bardzo mnie to zdenerwowało, kim on jest? Laryngolog, a nie wie, na czym polega wada słuchu? Wie, co to jest? Laryngolog powinien świetnie*

znać się na słuchu, a w tej dziedzinie zawiera się też temat głuchoty. Miał braki w wiedzy. Ale OK, dałam sobie spokój, nie mogłam się do niego odzywać zbyt ostro, musiałam poczekać, bo brał udział w badaniu, a zdrowie było tu ważniejsze. Po badaniu miałam okazję go zapytać, dlaczego został lekarzem zajmującym się słuchem, skoro w tej dziedzinie zawsze będą przewijając się pacjenci głusi. Zapytałam go, czy będzie komunikował się tylko z tymi pacjentami, z którymi mu wygodnie, a z innymi już nie? Nie odpowiedział, wyszedł. (2. b.k. 34 lata)

Była taka sytuacja, która została mi w pamięci do dzisiaj. Kiedy miałam już ukończone 18 lat, poszłam pracować do sklepu na kasie. Podczas pracy podeszła do mnie starsza pani. Musiała zauważyć kartkę, na której była informacja, że kasjerka jest niesłysząca. Powiedziała do mnie, co akurat usłyszałam: „Nie słyszysz? To po co pracujesz?”. Nie obsłużyłam jej. Zgłosiłam to do kierownika, on wyjaśnił temat i już. Koniec dyskusji. Nie dostałam nagany ani nic. Akurat kierownik był świetną sympatyczną osobą. Ja tej kobiety po prostu nie obsłużyłam. To było dla mnie mocne doświadczenie, uderzyło we mnie. Przepraszam bardzo, jestem głucha, więc nie powinnam pracować? (1. a.k. 24 lata)

Teraz się dużo zmieniło. Dawniej pamiętam, a teraz już chyba tego nie ma, bardzo dawno temu pamiętam, jak słyszący, którzy chodzili na kurs języka migowego dokuczali głuchemu lektorowi. Naśmiewali się z niego, mówili, że język migowy jest dziwny, że lektor jest dziwny. Bardzo dobrze to pamiętam. Teraz już nie ma takich sytuacji. Ale nie wiem, jak jest w innych miejscach. Pamiętam to. Jeżeli głuchy jest silny, to ludzie go nie będą poniżać. Jeżeli głuchy jest słaby, brakuje mu wiedzy, nie potrafi stanowczo odpowiedzieć, to słyszący będą traktować go z góry. A jeżeli głuchy ma wiedzę, potrafi formułować argumenty w dyskusji, to słyszący czują zagrożenie, granice, szacunek. To się zmieniło, naprawdę. (3. a.k. 35 lat)

Dlaczego słyszący tak się zachowywali wobec Głuchych? Rozmówcy jednomyślnie wskazują na 2 powody: brak świadomości

i zakorzenione stereotypy na temat Głuchych z perspektywy medycznej. Jednak (ultra)niezależni Głusi nie zamierzają poddać się systemowi kompletności. Nie zgadzają się z istniejącymi faktami i nie zostawiają problemów przemilczanymi. Mają poczucie odpowiedzialności, muszą reagować na podobne sytuacje w celu uświadamiania i edukacji słyszących.

8. Czy miałaś/eś sytuację, kiedy słyszący dostosował się do twojej formy komunikacji? Jak to się stało?

84 — Wszyscy rozmówcy twierdzą, że mieli takie sytuacje, kiedy osoby słyszące dostosowały się do ich potrzeb: pismo na kartce/smartfonie, wideotłumacz języka migowego itp. Było to miłe doświadczenie. Nie musieli stresować się przed spotkaniem. Według nich w takich przypadkach słyszący mieli świadomość na temat środowiska Głuchych: ktoś chodził na kurs polskiego języka migowego, ktoś ma Głuchego w rodzinie lub pracuje z Głuchymi w szkole czy innym miejscu pracy. Ci słyszący uważają, że przedmiot „język migowy” (w ramach którego przekazywana byłaby również wiedza o środowisku Głuchych) powinien znaleźć się w szkolnictwie, dzięki czemu słyszący nie tworzyliby barier, standardowo dostosowując się do potrzeb komunikacyjnych Głuchych.

9.a. Jeżeli nie posługiwałbyś/łabyś się mową w swojej rzeczywistości, to jak sobie to wyobrażasz? (Pytanie do (ultra)niezależnego Głuchego posługującego się mową.)

*Przyznam, że jest ciężko. Bez mowy fonicznej komunikacja ze słyszącymi jest ciężka. To znaczy czasochłonna, bo trzeba pisać na kartce albo załatwić tłumacza. To zabiera czas. Mam takie doświadczenie, bo od 2018 mam problem ze stopniowo pogarszającym się słuchem. To jest związane z tym, że coraz ciężiej mi odebrać komunikat ze słuchu. Dlatego zaczęłam komunikować się na piśmie. Już mam w tym doświadczenie i widzę, że jest to problematyczne. Doświadczyłam tego, jak wygodna była komunikacja foniczna, a pisać już jednak jest ciężko. (1. a.k. 24 lata)*

*Komfortowo jest mieć przyswojone dwa języki: foniczny w piśmie i w mowie oraz migowy. To jest super, naprawdę fajna sprawa, ale cały czas trzeba się dostosowywać do słyszących. Energia się wyczerpuje. Jeżeli cały czas muszę się dostosowywać, to energia mi spada. A ciągle muszę się dostosowywać i swoja postawą coś pokazywać i udowadniać słyszącym. (3. a.k. 35 lat)*

*Na pewno automatycznie szukałbym sposobów, w jaki sposób się skomunikować. To znaczy, nie wiedziałbym, bo na pewno nie myślałbym o tym świadomie, tylko to działałoby się automatycznie i naturalnie. Wtedy nie mógłbym mówić, nic o tym nie wiedziałbym. Czuję, że dorastając, automatycznie szukałbym różnych dróg skomunikowania się i kontynuowałbym tę formę komunikacji, która dla mnie by była najlepsza. (5. a.m. 32 lata)*

*Moja sytuacja jest trochę inna, co też jest związane z moją przeszłością. W okresie dorastania przebywałem w środowisku słyszących, gdzie wszyscy mówili fonicznie i bardzo im tego zazdrościłem. Chciałem być tak jak oni, dlatego że my byliśmy zawsze we troje: ja, mama i tata. Moja mama mówi, udało jej się nauczyć, ale nie ma idealnego głosu. Mój tata mówił średnio, ale mówił. A ja mówiłem, ale nie wychodziło mi to tak biegle. Wszyscy wokół zawsze swobodnie mówili fonicznie. Tylko nasza trójka mówiła inaczej i ja nie chciałem tak, chciałem mówić tak, jak inni. Przyznam, że jak dorastałem, to zawsze chciałem dobrze mówić. Uczciwie przyznam. Wzięło się to z tej presji otoczenia, z ich wpływu na moje myślenie. Gdybym urodził się w tych czasach, był w takim wieku jak ty, Daniel, to na pewno nie chciałbym mówić. To inne czasy, inne czasy. (4. a.m. 55 lat)*

9.b. Jeżeli miałabyś/łbyś zdolność do posługiwania się mową w swojej rzeczywistości, to jak sobie to wyobrażasz? (Pytanie do (ultra)niezależnego Głuchego nie posługującego się mową.)

*W ogóle o tym nie myślałem. Może obrażę tym środowisko Głuchych, ale gdybym mówił fonicznie, to na pewno miałbym inne życie. Wyższą jakość życia. Myślę, że byłoby łatwiej. Nie*

*musiałbym tyle kombinować. Byłoby prościej, nie musiałbym tłumaczyć, że jestem głuchy. Nie musiałbym też wyjaśniać, jakie są moje potrzeby. Odezwałbym się i już miałbym załatwione sprawy. (3. b.m. 25 lat)*

*Myślę, że byłabym bardziej niezależna, samodzielna. Tak myślę, tak czuję, bo teraz jestem samodzielna, ale potrzebuję tłumacza. Pisanie na kartce to co innego. Gdybym mówiła fonicznie, może byłoby inaczej, lepiej. Byłabym bardziej samodzielna. Nie potrzebowałabym pomocy tłumacza. Znajomości języka polskiego i mówienie sprawiają, że funkcjonowanie w świecie jest łatwiejsze, inne. Po prostu byłoby mi łatwiej. (4. b.k. 36 lat)*

*Czuję, że moje życie byłoby takie samo, niezależnie od tego, czy mówiłabym fonicznie, czy nie. Ważniejsze jest, co się ma w środku; siłę, sprawczość, łatwość zgrania się z innymi. (2. b.k. 34 lata)*

86

10. Jeśli stałabyś/stałbyś się osobą słyszącą, to jak wyglądałoby twoje życie?

Większość twierdzi, że byłaby inną osobą, nie znając Głuchych albo powierzchwnie znając temat tego środowiska. Naturalnie funkcjonowałaby w krainie kompletności:

*Wyobrażam sobie to tak, że słyszący wszędzie mają dostęp, bo świat jest zaprojektowany i zbudowany dla nich. Tak naturalnie się rozwinął. Dlatego słyszący łatwiej mogą dostać się tam, gdzie chcą. Głusi nieustannie napotykalają bariery, bo ten projekt świata nie jest jeszcze dostosowany do głuchych w 100%. Dlatego słyszący mają łatwiej, to jest związane z tym, jak wygląda świat. To kwestia innego otoczenia dostosowanego do słyszących. (5. a.m. 32 lata)*

Jednocześnie wolą być osobą Głuchą niż słyszącą:

*Gdybym ja była słysząca? Ja? Myślę, że tak, moje życie wyglądałoby inaczej... byłoby nudne! Myślę, że dzięki głuchocie nie*

pozwalam słyszącym, żeby czuli się lepsi ode mnie. Pokazuję, że dla mnie głuchota to jest mój atut, bo dzięki głuchocie mogę pracować, ludzie zapraszają mnie w różne miejsca, prowadzę warsztaty. Mogę pracować w tyłu miejscach. Jeżeli nie będzie pracy, to ja wymyślę sobie coś nowego. Dzięki głuchocie czuję się wyjątkowa, mogę żyć inaczej niż inni, ciekawiej. Wiem, są bariery, są problemy, ale ja czuję, że mam inną mentalność. (...) Czuję, że dzięki głuchocie mam w sobie więcej siły. Mam w sobie więcej siły, tak czuję. Często proponowane jest mi wszczepienie implantu ślimakowego i zawsze odpowiadam, że nie. Zamiast chodzić do logopedy, wolę raz w tygodniu na dwie godziny usiąść w kawiarni i napić się smacznej herbaty, a nie spędzić ten czas na nauce odpowiedniego wypowiedzania głosek i odbierania dźwięków. Nie chcę tego. Próbują mnie namówić, ale ja nie chcę. Nie potrzebuję tego. Te zaoszczędzone dwie godziny wolę wykorzystać w innym celu. Nie potrafię sobie siebie w tym wyobrazić. Nie czuję potrzeby. Wiem, że niektóre osoby marzą, żeby być słyszącymi. Są takie osoby. Nie powiedzą tego głośno, ale są osoby głuche, które marzą o byciu słyszącymi, naprawdę. Ale nie powiedzą tego. (3. a.k. 35 lat)

Najważniejsza dla człowieka jest sprawność, dzięki niej może on funkcjonować w codzienności:

Krótko wspomnę o takiej sytuacji. Moja znajoma słysząca, którą poznałam rok temu, po jakimś czasie znajomości powiedziała mi, że musi przyznać, że sama jest zaskoczona, bo widzi bariery, jakie napotykam, ale nie widzi mnie jako niepełnosprawnej. W ogóle tak tego nie odbiera, kiedy mnie obserwuje. Nie tylko ona, już kilka razy koleżanki i koledzy mówili mi, że radzę sobie lepiej niż niejedna osoba. Ja podejmuję decyzje, walczę o rzeczy, nawet nie dotyczące słuchu. Potrafię wyrazić swój sprzeciw. Słyszący bywają bezradni. Czasami pytają mnie, jak sobie poradzic z jakimiś sprawami. Myślę sobie wtedy: „Są słyszący, powinni wiedzieć.”. Dzięki takim sytuacjom zmieniłam swoje myślenie. To skupianie się tylko na słuchu powoduje przekonanie, że słyszący umieją wszystko lepiej. Wcale nie musi tak być. Słyszący

*mają prawo nie mieć zielonego pojęcia na jakiś temat. To zależy od doświadczeń danej osoby. (2. b.k. 34 lata)*

Otoczenie będące swoistą krainą kompletności było od początku zakodowane przez system, by funkcjonować, odbierać świat i myśleć w pewien konkretny sposób. Jest to ściśle związane z postrzeganiem prototypowego człowieka, który nie ma żadnych braków, jego wygląd jest doskonałym odzwierciedleniem tego, jak wygląda większość ludzi, spełnia wszelkie obowiązujące normy, ma pełen zestaw potrzebnych cech. Jest zaprojektowany tak, by być wzorem dla kompletnej większości, w której normy te zostały już na stałe zakodowane. Autor podkreśla, że (ultra)niezależny Głuchy prowadzi normalne życie, pracuje, chce realizować swoje plany i cele, i choć nie zrobił nic złego, spotyka się z barierami podcinającymi mu skrzydła. Później uświadamia sobie, jak wygląda otaczająca go rzeczywistość, jakie panują w niej zasady i normy. Okazuje się, że nie spełnia tych norm, nie pasuje do większości społeczeństwa, więc jego działania zostają zablokowane przez panujący system. Kompletna większość dostrzega, że głuchy nie wpisuje się w ich ramy normatywności, jest inny. Stawiają więc przed nim swoistą blokadę. Głuchy zastanawia się, dlaczego dochodzi do takich sytuacji, dlaczego doświadcza ich na własnej skórze. Nie poddaje się jednak, chce dalej osiągać postawione sobie cele i spełniać się we wszystkich obszarach. Jest świadomy, jak działa system kompletności i z powodu tej bariery stworzonej przez kompletną większość, sprawność Głuchego się zwiększa. (Ultra)niezależny Głuchy robi wszystko, by pokonać postawione przed nim bariery.

Autor zauważa, że w krainie kompletności codzienne sytuacje wpływają na powstawanie różnych stereotypów związanych również z Głuchymi. Kompletna większość źle ich traktuje, niechętnie wchodzi z nimi w relacje. Głusi uświadomili sobie, że kompletni nie mają świadomości na temat ich społeczności. Relacje między tymi dwiema grupami zależą od doświadczeń, sposobu komunikacji i osiągniętego wykształcenia (ultra)niezależnego Głuchego. Głusi doświadczają wielu barier, traum i przez to, że często spotykają się z rozczarowaniami i odtrąceniem, uświadamiają sobie,



jak dotrzeć do większości. Szukają odpowiednich narzędzi pozwalających im dostosować się do kompletnych. Rozumieją, że tak naprawdę większość decyduje o sposobie komunikacji z Głuchymi, wybierając najwygodniejszy dla siebie sposób. Przedstawione powyżej historie dobrze ilustrują te sytuacje, kiedy to decyzja podejmowana jest przez większość. (Ultra)niezależni Głusi każdorazowo przed kontaktami ze słyszącymi muszą przygotować się do tego mentalnie, przemyśleć, w jaki sposób dobrze się z nimi skomunikować.

Autor podkreśla, że Głusi powinni być samorzecznikami w kontaktach z większością w krainie kompletności. W codziennych, zwyczajnych sytuacjach powinni edukować nieświadomione społeczeństwo kompletnych na temat Głuchych i przedstawiać im różne perspektywy. Każdorazowo Głusi powinni sami reagować na pojawiające się nieporozumienia i wyjaśniać, co w zachowaniach większości jest nie w porządku. Samorzecznictwo i odpowiednia edukacja kompletnych są bardzo ważne i wpływają na powolną zmianę ich mentalności. Istotne jest, by w codziennych, nawet pozornie mało istotnych, sytuacjach dążyć do uświadamiania. Ma to ogromne znaczenie i wpływa na poprawę sytuacji życiowej Głuchych. Autor głęboko wierzy, że dzięki takim małym krokom uda się zrealizować zamierzony cel. Dobrym przykładem jest Grupa Artystów Głuchych (GAG), którzy sami, bez niczyjej pomocy, dzięki ogromowi pracy osiągnęli niesamowity efekt w obszarze kultury i doprowadzili do olbrzymiej zmiany. Jako następny przykład Autor podaje grupę Różowy Orzech będącą częścią Fundacji Akademii Młodych Głuchych, która dzięki swoim działaniom szerzy świadomość w temacie feminizmu. Właśnie dzięki takim postawom, dzięki edukowaniu większości, możliwe było doprowadzenie do pozytywnych zmian w wielu obszarach.

W krainie kompletności nieodzownym, obowiązkowym elementem każdego człowieka wpisującego się we wszystkie normy jest umiejętność mówienia. Dla słyszących jest to jedna z najważniejszych umiejętności prototypowego człowieka, będąca podstawowym narzędziem do komunikacji. Autor chce jednak podkreślić, że nie jest zwolennikiem perspektywy medycznej głuchoty i daleko mu jest do twierdzenia, że jedynym słusznym

rozwiązaniem jest nauczenie się mowy fonicznej i uczęszczanie na rehabilitację za wszelką cenę. Uczuła, że temat mówienia w środowisku Głuchych jest bardzo kontrowersyjny i powoduje wiele dyskusji. Nie jest to wygodny temat do rozmowy, który przychodzi Głuchym łatwo. Z perspektywy Autora, umiejętność mówienia jest postrzegana wśród Głuchych jako przywilej, który znacznie wpływa na relację pomiędzy słyszącymi a Głuchymi. Słyszący mają bowiem pewne oczekiwania w związku z komunikowaniem się z Głuchym posługującym się mową foniczną i inaczej odbierają taką osobę.

Autor przeprowadził wywiady z (ultra)niezależnymi Głuchymi dzieląc ich na dwie grupy: posługujących się mową lub nie. Biorąc pod uwagę odpowiedzi respondentów, można zauważyć, że ta umiejętność ma bardzo duże znaczenie w funkcjonowaniu Głuchych. W wywiadzie jedna z osób opowiedziała, że dawniej biegle posługiwała się mową, słyszała dobrze i mogła swobodnie komunikować się ze słyszącymi. Z biegiem czasu jej słuch się pogarszał i nie miała tak dużej kontroli nad swoim głosem jak dotychczas. Postanowiła więc zmienić sposób komunikacji i zdecydowała się na zapisywanie wypowiedzi na kartce. Dostrzegła diametralną różnicę w zachowaniu osób słyszących, którzy zaczęli traktować ją zgoła inaczej, kiedy ta nie dostosowywała się już do ich oczekiwań związanych z komunikacją. Kobieta powiedziała, że kiedy posługiwała się mową, dostosowywała się do wymagań stawianych jej przez słyszących, lecz kiedy role się odwróciły i to słyszący powinni dostosować się do jej preferowanego sposobu komunikacji, nie spotkało się to z pełną akceptacją. Nie spełniała bowiem wszystkich norm panujących w krainie kompletności. Na pytanie Autora o to, jak kobieta wyobraża sobie swoje życie bez posługiwania się mową, ta odpowiedziała, że doświadczyła już takich sytuacji i widzi olbrzymią różnicę w traktowaniu jej przez osoby słyszące w sytuacji, kiedy posługiwała się mową oraz kiedy straciła tę umiejętność. W większości odpowiedzi udzielanych przez (ultra)niezależnych Głuchych nieposługujących się mową pojawia się informacja, że słysząca większość szuka takich rozwiązań komunikacyjnych, by Głusi dostosowali się w sposobie komunikacji do słyszących. Dochodziło nawet do

sytuacji, że kiedy słyszący dowiadywał się, że Głuchy nie słyszy, chciał wykorzystywać jego (Głuchego) słyszące dzieci do komunikowania się z nim. Za każdym razem więc to kompletni szukali najwygodniejszego dla siebie sposobu komunikacji. Część osób Głuchych w rozmowach ze słyszącymi korzystała z usługi tłumacza języka migowego online lub towarzyszącego im na miejscu. Była to wygodniejsza forma komunikacji dla słyszących. Są też jednak Głusi, którzy nie korzystają z usługi tłumacza i słyszący byli tym faktem bardzo rozczarowani i reagowali negatywnie, gdyż zdawali sobie sprawę, że ich oczekiwania komunikacyjne nie zostaną spełnione.

Autor podkreśla, że (ultra)niezależni Głusi nieposługujący się mową mają świadomość, jak bardzo ta umiejętność ułatwiłaby im życie. Idealnie wpisywaliby się bowiem w normy panujące w krainie kompletności. Głusi traktują posługiwanie się mową jako przywilej pozwalający im na łatwiejsze funkcjonowanie w świecie słyszących. Opisana powyżej sytuacja kobiety, który utraciła możliwość swobodnego komunikowania się mową foniczną, pokazuje, że jednocześnie straciła ona również ten przywilej. Przedstawione historie dobrze ilustrują, w jaki sposób działa kraina kompletności.

Słyszący w kontaktach z (ultra)niezależnymi Głuchymi posługującymi się mową często nie są świadomi, że mają do czynienia z osobą Głuchą. Głuchy spełnia ich oczekiwania w związku z komunikacją foniczną, więc traktują go jako równego sobie. Autor pragnie zwrócić uwagę jednak na pewien fakt: nawet jeśli osoba Głucha biegle posługuje się mową i swobodnie nadaje komunikat, nie zawsze jest w stanie w pełni go odebrać. Preferowany sposób odbioru komunikatu jest sprawą indywidualną każdego Głuchego, zależy od jego osobistych doświadczeń i możliwości. Zdarzają się więc takie sytuacje, że Głuchy nie w pełni zrozumie przekazaną mu informację i w tym celu poprosi o powtórzenie. Słyszący różnie reagują na tę wiadomość. Często są zszokowani i dystansują się od osoby Głuchej, nie wiedząc do końca, jak powinni się zachować. Nie traktują jej już na równi. Są niezadowoleni z tej sytuacji, choć osoba Głucha posługująca się mową nadal powinna wpisywać się w ich ramy normatywności. Są też

takie przypadki, kiedy dla słyszącego nie stanowi problemu powtórzenie komunikatu, jeśli został on nieusłyszany/niezrozumiany przez Głuchego. Dodatkowo ukazują swój podziw nad faktem, że Głuchemu udało się opanować zdolność mówienia. I nawet jeśli Głuchy popełnia drobne błędy w wymowie, słyszący podkreślają, że Głuchy pięknie mówi i jest niesamowitym źródłem inspiracji.

Autor podsumowując powyższe sytuacje pragnie zauważyć, że kraina kompletności wymaga od Głuchych, by ci stale dostosowywali się do jej wymagań. To większość decyduje o tym jak umiejętności i możliwości związane z mówieniem wpływają na sposób traktowania osób Głuchych. Przedstawione sytuacje pokazują, że słyszący nie mają świadomości, w jaki sposób powinni się zachować w kontaktach z osobami Głuchymi, co powinni robić. Wynika to z faktu, że kompletni mają zakodowane przez system normy określające, jak powinien wyglądać i zachowywać się człowiek kompletny. Uważają, że jedną z tych obowiązkowych cech jest zdolność posługiwania się mową foniczną. Głusi nie zawsze jednak będą dostosowywali się do tych wymagań. Wszystko uzależnione jest od indywidualnych możliwości osób Głuchych i ich limitu wytrzymałości. Głusi podkreślają, że po pewnym czasie ich energia się wyczerpuje i nie są w stanie dalej się dostosowywać.

W ostatnim pytaniu wywiadu autor zadaje respondentom pytanie, czy chcieliby oni stać się osobami słyszącymi. W większości przypadków odpowiedź była przecząca. Autor uważa, że wynika to z faktu, że społeczność osób Głuchych jest wspólnotą, w której wytworzył się swoisty ekosystem. Głusi porozumiewają się w nim językiem migowym będącym nieodłączną częścią ich życia już od najmłodszych lat i w naturalny sposób wszystko jest dla nich dostępne w tym środowisku przy wykorzystywaniu wszystkich możliwych zasobów. Głusi to mniejszość językowo-kulturowa, będąca częścią krainy kompletności, do której również mają dostęp. Życie w tej krainie niejednokrotnie związane jest z barierami i trudnościami. Jednak dzięki wymianie doświadczeń w środowisku Głuchych, wspólnie udaje się znaleźć odpowiedni sposób, jak te bariery skutecznie pokonywać. Głusi podkreślają, że życie w tych dwóch „światach” jest naprawdę ciekawe.

Sytuacja osoby słyszącej, która w pewnym momencie swojego życia straci słuch, jest zupełnie inna. Doświadczyła ona już bowiem życia jako osoba słysząca. Ma inne przeżycia niż osoba głucha od urodzenia, która od zawsze nie słyszy i w naturalny sposób funkcjonuje bez zmysłu słuchu.

Autor uważa, że każdy człowiek, który pozbawiony jest jakiegoś elementu związanego z ciałem, np. nie ma jednego ze zmysłów, nie ma którejś kończyny, ma swój naturalny sposób, by dostosować się do większości, pokonywać bariery i funkcjonować w świecie. Widać to także na przykładzie (ultra)niezależnych Głuchych nieposługujących się mową, którzy, tak jak (ultra)niezależni Głusi posługujący się mową, mają swój naturalny sposób przeciwdziałania trudnościom i znajdowania odpowiednich dla siebie rozwiązań. Autor pragnie podkreślić, że mowa to tylko narzędzie do komunikacji. Najważniejsze jest posiadanie języka, jednego, drugiego, bycie osobą dwujęzyczną. Głusi są bardzo zróżnicowaną grupą. Część osób słyszy w jakimś zakresie, posługuje się mową foniczną, część słyszy, ale komunikuje się w języku migowym, część osób nie mówi i nie słyszy. To indywidualna sprawa każdej osoby Głuchej. Dobrze ilustruje to rysunek przedstawiony na początku artykułu.

Tytułem podsumowania, Autor chce zauważyć, że najważniejsze jest to, że każdy (ultra)niezależny Głuchy ma sprawność, dzięki której może funkcjonować w codziennym życiu. Pragnie zwrócić również uwagę na to, by Głusi samorzecznicy edukują kompletną większość o prawidłowych zachowaniach. Nie jest to obowiązkowe, ale działania te przynoszą pozytywną zmianę. Autor postuluje również, by kraina kompletności przestała ciągle wymagać stałego dostosowywania się do ich zakodowanych przez system wymagań i norm. Powinna zauważać potrzeby innych, stać się otwarta i akceptować wszystko to, co pozornie nie wpisuje się w ich ramy człowieka normatywnego.

## Bibliografia

- Garland-Thomson R., *Gapienie się, czyli o tym, jak patrzymy i jak pokazujemy siebie innym*, tłum. z ang. K. Ojrzyńska, Warszawa 2020.
- Scott J., *Władza*, Warszawa 2006.
- Szczęch J., *Odpowiadając współczesności. Analityka biopolityki i biowładzy*, „Prace Etnograficzne”, 2016, Tom 44, Numer 2.

## Netografia

- Goc A., *Głusza*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/glusza-35169> [dostęp: 10.06.2022].
- Imiołczyk B., *Osoby Głuche w Polsce 2020. Wyzwania i Rekomendacje*, [https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Osoby\\_Gluche\\_w\\_Polsce\\_2020\\_Wyzwania\\_i\\_Rekomendacje.pdf](https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Osoby_Gluche_w_Polsce_2020_Wyzwania_i_Rekomendacje.pdf) [dostęp: 18.08.2022].
- Świdziński M., *Sytuacja osób głuchych w Polsce. Raport zespołu ds. g/Głuchych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich*, [https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Raport\\_Sytuacja\\_osob\\_poz%203\\_srodki\\_2%20XII.pdf](https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Raport_Sytuacja_osob_poz%203_srodki_2%20XII.pdf) [dostęp: 12.08.2022].
- Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych*, [https://www.unic.un.org.pl/dokumenty/Konwencja\\_Praw\\_Osob\\_Niepelnosprawnych.pdf](https://www.unic.un.org.pl/dokumenty/Konwencja_Praw_Osob_Niepelnosprawnych.pdf) [dostęp: 18.08.2022].
- Kompletność, [https://sjp.pwn.pl/szukaj/kompletność.html](https://sjp.pwn.pl/szukaj/kompletnosc.html) [dostęp: 10.06.2022].
- Niezależność, <https://sjp.pwn.pl/sjp/niezalezny;2490308.html> [dostęp: 12.08.2022].

## Streszczenie

Artykuł opisuje doświadczenie (ultra)niezależnego Głuchego w codziennej rzeczywistości, w której dominuje język foniczny. Jego celem jest wyjaśnienie działania władzy kompletności nad (ultra)niezależnym Głuchym i jaki wpływ na Głuchego wywiera.

Jakie relacje zachodzą między słyszącymi a (ultra)niezależnym głuchym? Tekst ma na celu uświadomienie i poznanie punktu widzenia (ultra)niezależnego Głuchego oraz jakie są przyczyny barier, z którymi się spotyka.

## **Słowa kluczowe**

komunikacja, mentalność, słyszący, głuchy, niezależność, niekompletność, kompletność, biowładza, norma.

## **Title in English**

(Ultra)independent Deaf in the land of completeness

## **Summary**

The article describes the experience of an (ultra)independent Deaf person in an everyday reality where phonic language dominates. Its purpose is to explain how the power of completeness works over the (ultra)independent Deaf person and what effect it has on the Deaf person. What are the relationships between hearing people and the (ultra)independent deaf person? The text aims to raise awareness and get to know the point of view of an (ultra)independent Deaf person and what are the reasons for the barriers he encounters.

## **Keywords**

communication, mentality, hearing, deaf, independence, incompleteness, completeness, biopower, norm

Natalia Chodak  
*Instytut Spraw Głuchych*

Natalia Siuchta  
*Instytut Spraw Głuchych*

## **Sytuacja osób g/Głuchych, słabosłyszących i niesłyszących w przestrzeni medycznej – stan dostępności**

96

### **Wstęp**

Niniejszy artykuł przedstawia obecny stan dostępności w placówkach świadczących usługi o charakterze medycznym oraz okołomedycznym. Osoby identyfikujące się jako g/Głuche, słabosłyszące oraz niesłyszące (dalej: g/Gsn) zwykle spotykają się z brakiem dostępności podczas wizyt lekarskich, co powoduje szereg barier. W tekście będziemy posługiwać się określeniami „dostępność” oraz „audyzm” rozumianymi według poniższych definicji:

*Dostępność: szerokie pojęcie używane do opisania stopnia, w jakim dany system może być używany przez możliwie dużą grupę ludzi. W przeciwieństwie do użyteczności jako „łatwości użycia” czy ergonomii użytkownika, dostępność oznacza „możliwość skorzystania” z funkcji lub właściwości danego systemu<sup>1</sup>. Audyzm: Władza tkwiąca w relacjach społecznych, dyskryminująca Głuchych, przejawia się w zjawisku zwanym audyzmem, które wynika z uznawania kultury słyszących za lepszą (wyższą) formę,*

---

<sup>1</sup> *Dostępność*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Dost%C4%99pno%C5%9B%C4%87\\_\(projektowanie\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Dost%C4%99pno%C5%9B%C4%87_(projektowanie)) [dostęp: 27.01.2022].



a kulturę przestrzenno-wizualną za podrzędną. Przejawia się ona w dyskryminacji osób głuchych i powoduje powielanie wielu stereotypów dotyczących głuchych. Głuchota jest postrzegana jako niepełnosprawność, która uniemożliwia uczestniczenie w kulturze na wielu jej poziomach, także na rynku pracy. Audyzm może rodzić postawę zwaną paternalizmem, wynikającą z przekonania, że głuche osoby nie są w stanie same kierować w pełni swoim życiem, potrzebują pomocy i wsparcia innych osób. Paternalizm podtrzymuje konstrukt niepełnosprawności, która jest raczej zjawiskiem stwarzanym społecznie, niż obiektywnie istniejącym<sup>2</sup>.

Jedynie 10 procent rodziców Głuchych ma Głuche dzieci, którym przekazuje w naturalny sposób swój język migowy. Jednocześnie wśród dzieci urodzonych z wadą słuchu aż 90 procent ma rodziców słyszących<sup>3</sup>. Skutkuje to tym, że dla tych 90 procent rodziców ich dziecko jest często pierwszą osobą g/Głuchą z którą się stykają. W Polsce brakuje w takich sytuacjach wsparcia systemowego. Ilustruje to historia opisana w reportażu pt. „Głusza” Anny Goc: *Słyszący rodzice (przyp.red) spojrzeli na zaświadczenie ze szpitala: „Mamo i Tato! Żółta naklejka oznacza, że wynik badania przesiewowego jest nieprawidłowy lub nie wykonano badania, lub stwierdzono czynniki ryzyka uszkodzenia słuchu. Poza zaświadczeniem z naklejką nie dostali nic. Żadnej porady, dokąd powinni się udać. Żadnych zaleceń. Przez kolejne tygodnie nie odezwali się do nich specjaliści z żadnej przychodni*<sup>4</sup>.

Zdarza się, że osoby lekarskie sugerują lub wprost zalecają implanty ślimakowe oraz aparaty słuchowe jako idealne rozwiązanie.

2 M. Zajkowska, *Przejawy audyzmu wobec osób głuchych. Krytyczna analiza dyskursu*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Warszawski 2013, s. 22 <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/9438/M.%20Zajkowska%2C%20Przejawy%20audyzmu%20wobec%20os%C3%B3b%20g%C5%82uchych.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp: 27.01.2022].

3 D. Wiśniewska, *Dziecko słyszące rodziców niesłyszących. Kontekst rozwojowy, możliwości wspierania*, [https://ibe.edu.pl/images/EDUKACJA/NUMERY/2019-04/PDF/11\\_Dziecko\\_syszce\\_rodzic\\_niesyszczych.pdf](https://ibe.edu.pl/images/EDUKACJA/NUMERY/2019-04/PDF/11_Dziecko_syszce_rodzic_niesyszczych.pdf) [dostęp: 24.12.2022]

4 A. Goc, *Głusza*, Wydawnictwo Dowody na Istnienie, Warszawa 2021, s. 116.

Czasami zalecenia te przybierają formę nacisków, które towarzyszą osobie g/Głuchej już przez całe życie podczas jej wizyt lekarskich. „Pan/Pani powinna pójść na operację wszczepienia implantu. Będzie Panu/Pani lepiej i będzie Pan/Pani słyszeć wszystko” – z wywiadów z osobami g/Głuchymi wynika, że tego typu komentarze od osób ze środowiska lekarskiego pojawiają się bardzo często. Jednak proponowanie pozostawionym wsparcia rodzicom wszczepienia implantu lub aparatu słuchowego ich dziecku jako jedynych rozwiązań jest niewystarczające. W tej propozycji często padają sugestie, że implant „naprawi” dziecko i będzie ono słyszeć na równi ze słyszącymi rówieśnikami. Nie jest to jednak prawdą. Osoba zaimplantowana może nie usłyszeć czegoś, nie mieć kontroli nad wszystkim. Nawet jeżeli procedura medyczna przebiegnie bez komplikacji, pacjent wciąż będzie osobą g/Głuchą, ale zaimplantowaną. Wszczepienie implantu nie przekształca osoby g/Głuchej w słyszącą. Osoby lekarskie proponujące implant nie informują rodziców, z czym będą się mierzyć po zabiegu oni i ich dziecko. Zaimplantowanie wiąże się z ogromem ciężkiej pracy związanej z ćwiczeniami rehabilitacyjnymi oraz mnóstwem poświęconego czasu na pracę z dzieckiem w domu. Sam efekt słyszenia nie zawsze osiągnie upragniony poziom. Do odbierania i rejestrowania dźwięków trzeba dużo ćwiczeń i pracy. Jednak zaimplantowane dzieci nie mają wsparcia językowego i często dostępu do samego języka. Mówimy o języku migowym, w tym przypadku PJM. Język to narzędzie komunikacji. Implant jest tylko wsparciem w odbieraniu dźwięków. Nie wyklucza on nauki języka migowego. Miganie wręcz jest wskazane.

*Należy wstrzymać się w tym momencie przed sugerowaniem rodzicom implantu ślimakowego, dopóki rodzice sami nie podejmą takiej decyzji<sup>5</sup>.* – rekomendują autorki raportu przygotowanego dla Biura Rzecznika Praw Obywatelskich: Małgorzata

---

5 M. Czajkowska-Kisil, J. Łacheta, *System wsparcia rodziny dziecka głuchego w Polsce. Stan obecny i rekomendowane zmiany*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2016, s. 9 [https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/System\\_wsparcia\\_rodziny\\_dziecka\\_gluchego\\_w\\_Polsce\\_stan\\_obecny\\_i\\_rekomendowane\\_zmiany.pdf](https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/System_wsparcia_rodziny_dziecka_gluchego_w_Polsce_stan_obecny_i_rekomendowane_zmiany.pdf) [dostęp: 24.12.2022].

Czajkowska-Kisil i Joanna Łacheta. *Nikt nie informuje rodziców o tym jak funkcjonuje osoba głucha, ponieważ lekarze nie posiadają wiedzy na ten temat. Nie wspomina się też o języku migowym. Rodzice nie dostają pełnej informacji o możliwościach edukacji dziecka ani metod jego rehabilitacji. Nie otrzymują też informacji o ośrodkach i organizacjach, które mogą im pomóc. Zazwyczaj sami szukają wsparcia, co bywa trudne zwłaszcza dla mieszkańców mniejszych miejscowości, ponieważ ośrodki rehabilitacji znajdują się zazwyczaj w większych miastach. (...) Jeśli rodzice zdobędą informację o poradni lub fundacji, która wspiera rodzinę, mogą zostać objęci tam opieką w ramach wczesnego wspierania rodziny (WWR). To jednak rodzice sami muszą znaleźć wsparcie. Obecnie pomoc polega na oddziaływaniach psycho-pedagogicznych, których celem jest wspomaganie rozwoju dziecka i rodziny, podjęte w pierwszych latach życia dziecka. Oddziaływanie rehabilitacyjne jest tym skuteczniejsze, im wcześniej zostało wdrożone. W procesie biorą udział: dziecko, rodzice, terapeuta. Jednak wszystkie działania koncentrują się na dziecku. Natomiast rodzice nie otrzymują żadnego wsparcia w pierwszym etapie, często popadają w depresję, apatię<sup>6</sup>. Rodzice powinni przejść etap żałoby i ją przepracować z powodu straty wyobrażeń o słyszącym dziecku.*

Do dzisiaj, przy narodzinach dziecka g/Głuchego nie proponuje się wdrożenia narzędzia językowego w postaci PJM, co zbiera swoje żniwa w ciągu życia g/Głuchych i dotyka tą społeczność.

W niektórych krajach, w momencie urodzenia się takiego dziecka, przedstawia się wszystkie możliwości lub obejmuje szerokim wsparciem i dziecko, i rodziców. Przykładowo, sytuacja w Wielkiej Brytanii: *Dziecko zostaje skierowane do ośrodka (Ośrodek Wczesnej Interwencji) nawet przed dokładnym zdiagnozowaniem, kiedy ma zaledwie kilka miesięcy. Tam zostaje objęte programem „Dziecko Głuche w domu” i w ten sposób jego proces rehabilitacji i edukacji zaczyna się najwcześniej, jak to tylko możliwe. Po otrzymaniu informacji ze szpitala rodzice są niezwłocznie odwiedzani przez psychologa, który dokonuje*

---

6 Tamże, s.4-5

rozeznania co do potrzeb rodziny i udziela wstępnych informacji i wskazówek. Na kolejnym etapie rodzinę odwiedza w domu nauczyciel dzieci głuchych. Pomoc udzielana rodzinie jest wieloaspektowa. Rodzice uzyskują informacje o:

- zaopatrzeniu w aparaty słuchowe,
- świadczeniach przysługujących osobom niesłyszącym i rodzinie,
- ofercie Ośrodka Wczesnej Interwencji.

Rodzice zostają również wprowadzeni w problemy wychowania dzieci i komunikacji głuchych. Po spotkaniu z rodziną oraz poznaniu jej sytuacji i specyficznych uwarunkowań, koordynator wyznacza głuchego konsultanta. (...) Konsultanci to osoby głuche, posługujące się biegle Brytyjskim Językiem Migowym (BSL). Muszą być rodzicami, aby posiadali doświadczenie w wychowaniu własnych dzieci. Konsultanci są przeszkoleni tak, aby uzyskali umiejętności współpracy ze słyszącymi rodzicami głuchego dziecka. (...) Umożliwia to rodzinie spotkanie różnych dorosłych osób głuchych. Poszczególni konsultanci mają różne doświadczenia i za każdym razem istnieje możliwość nauczenia się nowych rzeczy. Seria spotkań z różnymi konsultantami sprawia, że rodzina ma możliwość uzyskania pomocy wieloaspektowej i zapoznania się z różnymi doświadczeniami konsultantów (...). Pomaga to zrozumieć słyszącym rodzicom, że dorosła głucha osoba jest taka sama jak oni, może posiadać podobne umiejętności i możliwości, może normalnie funkcjonować, zdobywać wykształcenie, pracować, być osobą samodzielną i pełnoprawnym członkiem społeczności<sup>7</sup>.

Według Autorek artykułu, taka forma wsparcia powinna zostać wdrożona w Polsce. Póki co jednak nie istnieje wsparcie systemowe, a słyszący rodzice i ich g/Głuche dzieci są pozostawieni sami sobie.

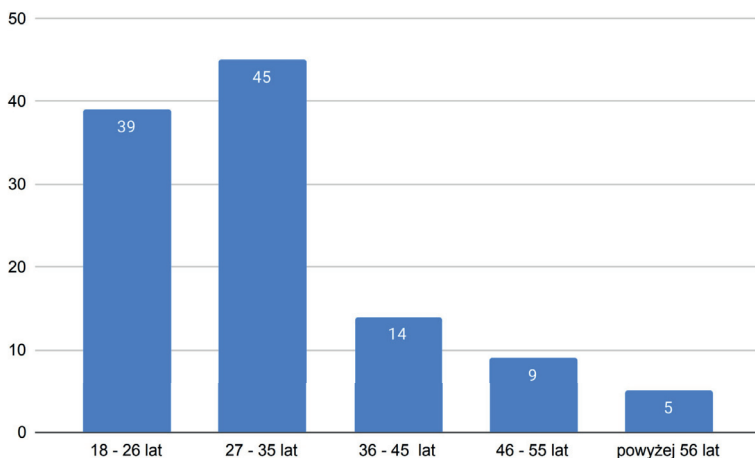
---

7 Tamże, s.6-8.

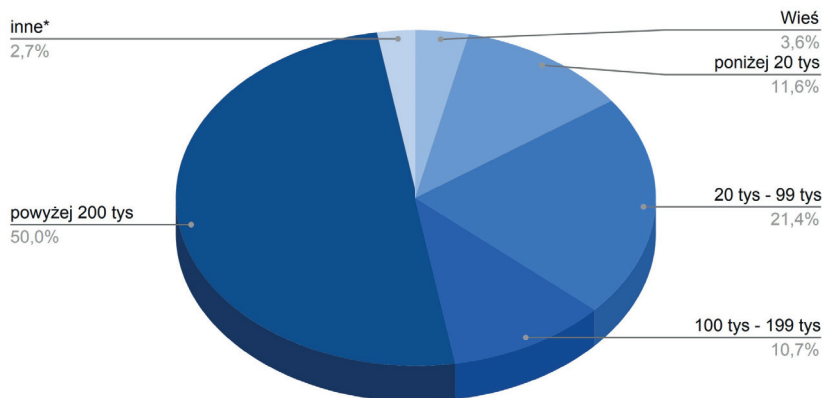
## Badanie

Nasze badanie zostało przeprowadzone na przełomie lat 2021/2022 metodą jakościową, jak i ilościową. Przeprowadziłyśmy wywiady z 18 osobami Głuchymi techniką indywidualnego wywiadu pogłębionego, którego narzędziami były wywiad nieustrukturyzowany oraz obserwacja uczestnicząca. Do nagranych w polskim języku migowym (PJM) wywiadów została sporządzona transkrypcja w języku polskim, choć nie wszystkie rozmowy zostały zarejestrowane, ponieważ częścią z nich były nieformalne rozmowy z osobami z naszego najbliższego środowiska. Uznaliśmy jednak, że zdobyte informacje są rzetelne oraz na tyle istotne, iż należy je włączyć do wyników. Podobnie uznaliśmy w przypadku własnych przeżyć jako osoby g/Głuche.

Narzędziem do badań ilościowych był kwestionariusz w formie ankiety online, który zawierał pytania w PJM. W badaniu wzięło udział 112 osób. Wiek respondentów obejmował zróżnicowane grupy od 18 roku życia (Rys.1). Były to osoby o zróżnicowanym miejscu zamieszkania, choć najwięcej z nich pochodzi z miast liczących powyżej 200 tys. mieszkańców. W rubryce „inne” zostały zawarte odpowiedzi zbyt ogólne lub wskazujące na zamieszkanie poza Polską (Rys. 2).



Rys. 1. Wiek respondentów ankiety



Rys. 2. Miejsce zamieszkania respondentów ankiety

## Dostępność osób tłumaczących

*Art. 10. 1. Podmiot zobowiązany zapewnia możliwość korzystania przez osoby uprawnione z pomocy wybranego tłumacza języka migowego lub tłumacza–przewodnika. Przepisy art. 7 i art. 8 stosuje się odpowiednio. 2. Przepis, o którym mowa w ust. 1, nie wyklucza możliwości korzystania z innych uprawnień. Art. 11. 1. Organ administracji publicznej zapewnia, na zasadach określonych w art. 12, dostęp do świadczenia usług tłumacza PJM, SJM i SKOGN, zwanych dalej „świadczeniem”. (...) 3. Świadczenie jest bezpłatne dla osoby uprawnionej, będącej osobą niepełnosprawną w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (...)»<sup>8</sup>. Art. 12. 2. Pacjent będący osobą ze szczególnymi potrzebami, o której mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (Dz. U. poz. 1696 i 2473), ma prawo do otrzymania informacji, o których mowa w ust. 1 oraz w art. 9–11, w zrozumiałym dla niego sposobie, w szczególności z wykorzystaniem środków wspierających ko-*

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się, Dz.U. 2011 Nr 209 poz. 1243, s. 4.

*munikowanie się, o których mowa w art. 3 ust. 5 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (...)*<sup>9</sup>.

Pomimo zapisów prawnych przytoczonych powyżej, rzeczywistość często wygląda zgoła inaczej, pozostawiając osoby potrzebujące usług tłumaczeniowych same sobie. Na pytanie zadane w kwestionariuszu: „Czy kiedykolwiek skorzystałeś/skorzystałaś/skorzystałoś z osoby tłumaczącej na wizycie lekarskiej lub podczas pobytu w szpitalu?” 73,2 % osób g/Gsn odpowiedziało NIE. Jako autorki chcemy teraz przeanalizować i krótko omówić składowe wpływające na taki stan rzeczy.

## **Brak ogólnopolskich regulacji zawodu osoby tłumaczącej**

*Aktualnie na stronach urzędów wojewódzkich można zapoznać się z rejestrem tłumaczy PJM, SJM i SKGON. Rejestr ten miał ułatwić kontakt z profesjonalnym tłumaczem, jednak wpisać może się do niego każda osoba wypełniająca oświadczenie. Osoba ta sama dokonuje oceny biegłości w posługiwaniu się poszczególnymi sposobami komunikacji. Brak weryfikacji umiejętności powoduje, że mogą się na nią wpisać osoby nieposiadające danych kompetencji lub zawyżające ocenę własnej biegłości. (...) Często na skutek braku profesjonalnych rejestrów zostaje wezwany tłumacz nieposiadający wystarczających kwalifikacji. Osobą poszkodowaną jest ponownie osoba głucha chcąca się skomunikować*<sup>10</sup>.

Profesjonalna osoba tłumacząca zajmuje się nie tylko przekładem między dwoma językami, ale powinna również znać kulturę Głuchych, problemy niesłyszących oraz przestrzegać etyki

---

9 Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Dz.U. 2009 Nr 52 poz. 417, s. 6.

10 A.Włodarczak, Głuchy pacjent. Wyzwania i potrzeby, Wydawnictwo Psychoskok, Konin 2018, s. 78-79 za: B. Rędzia, *Cudzoziemiec we własnym kraju*, [www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/114254](http://www.niepelnosprawni.pl/ledge/x/114254) [dostęp: 4.12.2022].

zawodowej. Co za tym idzie, taka osoba powinna nie pomijać żadnych informacji w przekazie podczas przekładu ani skracać wypowiedzi do szczątkowych informacji oraz zobowiązuje się do zachowania tajemnicy klienta. Niestety, z przeprowadzonych przez nas rozmów wynika, że większość osób z rejestru zgłoszonych jako te trudniące się tłumaczeniem, nie udziela usług profesjonalnej jakości.

Przytoczymy historię opowiedzianą nam w jednym z wywiadów. Po pół roku od pierwszej konsultacji, osoba Głucha przestała chodzić do psychiatrki z powodu ujawnienia prywatnych informacji przez osobę tłumaczącą, które były poruszane na wizytach. Osoba tłumacząca była przedstawiana wcześniej jako profesjonalna. O zaistnieniu takiej sytuacji osoba, z którą rozmawialiśmy, dowiedziała się przypadkowo, kiedy zauważyła, że inne osoby Głuche mówią na temat dokładnie taki sam, jaki ta poruszała wcześniej w gabinecie. Pytanie od innych osób Głuchych, czy to właśnie jej dotyczy omawiana przez nich historia, tylko ją utwierdziło w myśli, że informacje, o których rozmawiała z psychiatrką, zostały wyniesione poza gabinet. Zaistniała sytuacja była szokująca dla osoby Głuchej.

Po tym wydarzeniu zdrowie psychiczne osoby Głuchej zaczęło się pogarszać. Osoba partnerska radziła jej, żeby ta poszła do psychiatrki ponownie, ale z inną osobą tłumaczącą. Osoba Głucha długo zwlekała z podjęciem decyzji, czy skorzystać z usług innej osoby tłumaczącej, mając na uwadze swoje wątpliwości, czy znowu nie narazi się na nieetyczne praktyki tłumaczeniowe – ostatecznie na to się zdecydowała.. Na pytanie lekarki, dlaczego pojawiła się tym razem z inną osobą tłumaczącą w gabinecie, osoba Głucha odpowiedziała, że podjęła decyzję o tej zmianie z powodu zdrady informacyjnej. Lekarka była w szoku. Po wyjściu z gabinetu osoba tłumacząca powiedziała osobie Głuchej, że przysięga, że nie ujawni żadnych informacji dotyczących tłumaczenia. Osoba Głucha nie miała jednak do tego zaufania. Jak podkreśliła, poprzednie negatywne doświadczenia wpływają na przyszłe relacje z osobami tłumaczącymi. Do dzisiaj na wizyty u psychiatrki osoba Głucha stale przychodzi z tą osobą tłumaczącą, zdarzają się jednak momenty, że przez opisane doświadczenia



nie mówi ona wszystkich/istotnych informacji psychiatrze z obawy, że po raz kolejny informacje mogą wyjść poza gabinet.

Takie sytuacje mogą odbijać się na zdrowiu osoby g/Głuchej. Pomijanie informacji, błędne tłumaczenie, łamanie etyki zawodowej mogą wywoływać lęk i obawy, a tym samym długoterminowe negatywne skutki dla niej.

## **Rejestr tłumaczy oraz zależność dostępu do tłumacza od miejsca zamieszkania**

Szukając informacji, ile w Polsce jest osób tłumaczących z/na PJM, SJM i SKOBN, nie znajdziemy aktualnej, rzetelnej listy. Czemu? Istnieją strony, które podają statystyki na temat osób pracujących jako tłumacze w Polsce, jednak często nie są one aktualizowane i mogą zawierać informacje nawet sprzed wielu lat. Drugi element wpływający na brak klarowności, to pojawianie się w rejestrze systemu językowo-migowego (SJM). SJM nie jest naturalnym językiem – użytkownicy PJM często podkreślają, że nie korzystają z niego. Zatem obecność SJM w rejestrze wprowadza chaos, gdy jest on postawiony na równi z PJM. Ponadto zawarcie w rejestrze zarówno tłumaczy biegłych w PJM, jak i SJM powoduje wrażenie, że jest dużo tłumaczy w ogóle. Podział jest niezwykle potrzebny.

Kolejną problematyczną kwestią jest to, że do rejestru może wpisać się każdy, deklarując, że zna PJM. Nie są wymagane żadne dokumenty. W konsekwencji, mimo że rejestry istnieją, to nie spełniają swojej funkcji, gdyż są nierzetelne. Jeśli szukamy prawdziwie ogólnopolskiego rejestru tłumaczy PJM – nie znajdziemy go. Każde województwo ma swój oddzielny rejestr, ale nie ma jednego ogólnopolskiego będącego pełnym zbiorem. Jakie są skutki? Mamy osoby które się powtarzają w spisach, bo oferują usługi w kilku województwach, dając wrażenie, że mamy więcej osób tłumaczących niż w rzeczywistości. Mając ogólnopolski rejestr, mielibyśmy też czytelniejszy i szerszy pogląd, ile osób i z jakimi umiejętnościami udziela usług tłumaczeń online.

Podsumowując: aktualnie spis tłumaczy PJM, SJM i SKOGN nie jest ani rzetelny, ani aktualny, ani dostępny. Kwalifikacje, jakie są przedstawiane w rejestrze, nie są współmierne z profesjonalizmem osób przez brak weryfikacji przez państwowe certyfikaty profesjonalnych osób tłumaczących. Podliczyliśmy również wszystkie spisy wojewódzkie. Według naszych ustaleń, w Polsce jest 537 osoby tłumaczące z/na PJM, SJM i SKOGN<sup>11</sup> – jest to liczba szacunkowa. Dostępność tłumaczy nie jest jednak równomierna w każdym miejscu. W dużych miastach jest więcej osób tłumaczących, w małych – mniej. We wsiach praktycznie niemożliwe jest znalezienie tłumacza, co potwierdzają rozmowy

---

11 Na podstawie: Ewidencje i rejestry | Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie ([bip.malopolska.pl](http://bip.malopolska.pl)), Rejestr tłumaczy polskiego języka migowego (PJM), systemu językowo-migowego (SJM) i sposobu komunikowania się osób głuchoniewidomych (SKOGN) – Rejestry – Biuletyn Informacji Publicznej ([duw.pl](http://duw.pl)), Rejestr Tłumaczy Polskiego Języka Migowego (PJM), Systemu Językowo-Migowego (SJM) i Sposobu Komunikowania się Osób Głuchoniemych (SKOGN) – Opolski Urząd Wojewódzki – Portal Gov.pl ([www.gov.pl](http://www.gov.pl)), Udogodnienia – Biuletyn Informacji Publicznej Mazowiecki Urząd Wojewódzki w Warszawie ([mazowieckie.pl](http://mazowieckie.pl)), Rejestr tłumaczy polskiego języka migowego, systemu językowo-migowego – Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy, Rejestr tłumaczy polskiego języka migowego ([bip.gov.pl](http://bip.gov.pl)), BIP: Rejestr tłumaczy języka migowego ([szczecin.uw.gov.pl](http://szczecin.uw.gov.pl)), Wydział Polityki Społecznej | Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu, Rejestr tłumaczy języka migowego w województwie | Biuletyn Informacji Publicznej – Lubuski Urząd Wojewódzki ([lubuskie.uw.gov.pl](http://lubuskie.uw.gov.pl)), Wyciąg z rejestru tłumaczy języka migowego – Łódzki Urząd Wojewódzki w Łodzi – Portal Gov.pl ([www.gov.pl](http://www.gov.pl)), Informacje dla tłumaczy polskiego języka migowego ([bip.gov.pl](http://bip.gov.pl)), Realizacja ustawy o języku migowym – Biuletyn Informacji Publicznej ([kielce.uw.gov.pl](http://kielce.uw.gov.pl)), Rejestr tłumaczy polskiego języka migowego (PJM), systemu językowo-migowego (SJM) i sposobu komunikowania się osób głuchoniewidomych (SKOGN) – Biuletyn Informacji Publicznej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, Rejestr tłumaczy PJM, SJM i SKOGN ([bip.gov.pl](http://bip.gov.pl)), Rejestr tłumaczy polskiego języka migowego, systemu językowo-migowego i sposobu komunikowania się osób głuchoniewidomych ([bip.gov.pl](http://bip.gov.pl)), [http://bip.uw.olsztyn.pl/pl/bip/urząd\\_wojewodzki/wydzialy\\_i\\_delegatury/wydzialy/wydzial\\_polityki\\_spolecznej/rejestry\\_prowadzone\\_w\\_wps/rejestr\\_tlumaczy\\_jez\\_migowego](http://bip.uw.olsztyn.pl/pl/bip/urząd_wojewodzki/wydzialy_i_delegatury/wydzialy/wydzial_polityki_spolecznej/rejestry_prowadzone_w_wps/rejestr_tlumaczy_jez_migowego) [dostęp:: 6 grudnia 2022].

z osobami g/Głuchymi. A ile osób tłumaczących jest dostępnych od razu, na jutro? Albo w tym tygodniu? G/głusi otwarcie mówią, że bardzo trudno jest znaleźć w krótkim terminie osobę tłumaczącą. Szczególnym problemem jest znalezienie wykwalifikowanej, profesjonalnej osoby tłumaczącej, której można zaufać w sprawach etyki zawodowej.

W przypadku, gdy obowiązek zorganizowania tłumaczenia spoczywa na instytucji, rzadko jej przedstawiciele pozostawiają wybór osobie g/Gsn jako osobie konsumenckiej czy pacjenckiej co do zatrudnionej osoby tłumaczącej. Mówiąc wprost – dobrych osób tłumaczących jest za mało. Dla przykładu, w województwie lubuskim i podlaskim ze spisu rejestru tłumaczy wynika, że w każdym z nich znajdziemy 11 osób tłumaczących. Najwięcej jest w województwie dolnośląskim, gdzie widnieją 74 osoby.

Pomimo różnicy liczbowej w spisach poszczególnych województw, wciąż nie jest pewne, ile z tych osób rzeczywiście zna PJM. Ile z nich jest profesjonalnymi tłumaczami? Korzystanie ze spisu nie daje pewności uzyskania usług najwyższej jakości. Ile osób widniejących w spisach z całej Polski przełoży wypowiedź osoby migającej na język polski, zachowując niuanse i znaczenie? Zapewne niewiele.

Osoby tłumaczące w większości nie szkolą się pod kątem przekładu PJM>PL, przez co (w większości sytuacji w kontekście ogólnopolskim) łatwiej jest znaleźć tłumaczy do przekładu wypowiedzi osoby słyszającej dla osoby g/Głuchej, zaś znacznie trudniej – osoby chętne do tłumaczenia tego, co miga osoba g/Głucha do osoby słyszającej. Czemu tak jest?

A) Nie ma powszechnych, szeroko dostępnych i cyklicznych szkoleń pod kątem tłumaczenia z języka migowego na foniczny.

B) To trudna forma tłumaczenia która ma swoje wyzwania. Co nie znaczy, że jest niewykonalna. Wymaga dużo wiedzy i doświadczenia, a nie każda osoba oferująca usługi tłumaczeniowe dba o rozwój w tym kierunku.

C) W społeczeństwie zakorzenione są stereotypy, że osoba g/Głucha nie ma nic wartościowego do powiedzenia, więc po co ją tłumaczyć? Z czasem g/Głuche osoby zaczęły mówić głośniejszo o swoich poglądach, potrzebach, problemach i doświadczeniach.

Przez samorzecznictwo te negatywne stereotypy stają się coraz bardziej widoczne. G/głusi walczą o przestrzeń do głosu, a to oznacza, że tłumaczenie PJM>PL jest potrzebne, tak jak zawsze było.

## Problematyka tłumaczeń online

Przejdźmy z tematu tłumaczeń na żywo do tłumaczeń online. Pod pewnymi względami sytuacja jest tutaj podobna. Również w przypadku tłumaczeń online można trafić na osobę tłumaczącą, która nie ma kompetencji do wykonywania tej pracy, co stwarza trudną sytuację dla g/Głuchych klientów. Problemem jest też to, że czasami osoby tłumaczące online nie przedstawiają się lub nie mają wpisanego nazwiska w nazwie użytkownika, więc wystawienie opinii lub napisanie skargi jest znacznie utrudnione<sup>12</sup>.

108

Problemem jest również zasięg lub dostęp do stabilnego połączenia z internetem. Osoby korzystające z usługi tłumaczenia online często zauważają, że połączenie bywa zrywane, obraz się zacina lub jest rozpixselowany, co utrudnia odbiór przekazu. Forma online ma też z góry wybrane terminy, kiedy można się połączyć. Czasami tłumacze są osiągalni tylko w pojedyncze dni, w określonych godzinach. To bardzo ogranicza dostępność. Ponadto tłumaczenia online działają obecnie jednostronnie. Osoba g/Głucha może połączyć się z osobą tłumaczącą i osobą lekarską czy rejestracją. Jednakże jeżeli to rejestracja/osoba lekarska chce się skontaktować z osobą g/Głuchą przez tłumaczenie online, raczej nie jest to wykonalne. Jak na razie w Polsce nie ma stworzonego odpowiedniego systemu, który umożliwiłby kontakt przez tłumacza w dwie strony. Za granicą takie praktyki są dostępne.

---

12 Przykłady stron, na których nie ma nazwisk osób tłumaczących: <https://migam.org/o-nas/>, <https://wideotlumacz.pl/> <https://www.pzg.org.pl/2021/01/koronawirus-tlumacz-pjm-dla-calej-polski-2/> [dostęp: 6.12.2022].

## **Szpitala, przychodnie i instytucje okołomedyczne mające puste oznaczenia**

Kolejnym istotnym zagadnieniem z zakresu dostępności osób i usług tłumaczeniowych jest temat oznaczeń i deklarowania przez instytucje dostępności. Za często zdarzają się przypadki, gdy w szpitalu są naklejone niebiesko-białe oznaczenia, za którymi nic nie stoi. Może to być na przykład przekreślone ucho z małą literką T w rogu – znak informujący o obecności pętli indukcyjnej do aparatów i implantów słuchowych, albo znak dwóch migających dłoni, który oznacza, że w tym miejscu dostępne jest tłumaczenie na język migowy. Są to jednak bardzo często tylko puste symbole, za którymi nie stoi realna dostępność tych form (wsparcia) komunikacji. Po wejściu do wielu instytucji, mimo przyklejonych oznaczeń, prośba o osobę tłumaczącą nie będzie mogła być zrealizowana. Zdarza się często, że pętla indukcyjna jest zainstalowana, ale nie działa i jest bezużyteczna, gdyż osoby pracujące w budynku nie zostały przeszkolone, jak taki sprzęt aktywować i używać. Może się też zdarzyć, że specjalny ekran do tłumaczeń online jest, ale nie ma podpisanej umowy pomiędzy szpitalem a usługodawcą oferującym tłumaczenia. Z tego powodu ekran tabletu jest stale czarny, a osoba g/Głucha pozostaje bez dostępu do informacji. Inna częsta sytuacja – na stronie przychodni widnieje ikona migających dłoni, sugerująca możliwość umawiania się na wizyty poprzez osobę tłumaczącą z/na PJM, ale próby kliknięcia w nią nic nie dają, ponieważ usługa jest nieaktywna. Tym samym podtrzymywane jest złudne wrażenie, że placówka jest dostępna. Dostępność w tym obszarze jest dostępnością Schrödingera. Jednocześnie jest, ale jej nie ma.

### **Całkowity brak dostępności na miejscu**

Można też wyobrazić sobie taką sytuację: przychodzimy na miejsce do instytucji medycznej, zgłaszamy w rejestracji potrzebę osoby tłumaczącej na język migowy, ale dostajemy brak przyjaznego nastawienia i zderzenie ze ścianą, gdyż:

*My takich rzeczy droga Pani/Panie nie załatwiamy. To nie nasza działka. My się tym nie zajmujemy.*

*My w pandemii nie przyjmujemy takich osób. (chodzi o osoby tłumaczące)*

*Nie zgadzamy się w ogóle wpuszczać tłumaczy! To osoby trzecie!*

*A po co? Widzę, że przynieśliście swoje dziecko. Słyszysz? To będzie tłumaczyć.*

*Ja będę mówiła/mówił głośniej. Pani/Pan usłyszysz. Tłumacza nie potrzeba.*

*Szpital nie ma pieniędzy na tłumacza.*

*Pani/Pan sobie sama/sam znajdzie i zapłaci za tłumacza, to wtedy okej. Przyjmujemy<sup>13</sup>.*

Uzyskując podobne odpowiedzi, g/Głuchy pacjent jest pozostawiony samemu sobie. W takich przypadkach g/Głuche osoby reagują różnie. Pacjenci mogą więcej nie przyjść do danej placówki lub unikać jej, gdyż nie czują się traktowani w poważny sposób ani z dbałością o ich komfort. G/głusi mogą także nie podjąć dalszych kroków, czy to przez opowiadanie co się wydarzyło, czy na drodze prawnej, kiedy dana rzecz jest możliwa do wybronięcia sądownie lub przez skargę. G/głuchy pacjent często może nie mieć świadomości, że ma prawa, które zostały złamane. Poszkodowany g/Głuchy może zacząć prosić o poręczenie przez osoby słyszące i to one stają się wtedy jego głosem. Sytuacja może również wzbudzić tak silne emocje w osobie g/Głuchej, że zacznie się wyklócać z osobami pracującymi w instytucji. Sama lub mając towarzystwo bliskiej osoby g/Głuchej, którą też to mocno poruszyło. Reakcji może być mnóstwo.

## **Poszukiwanie osoby tłumaczącej**

Biorąc pod uwagę powyższe problemy, odpowiedzialność za organizację i sfinansowanie usług tłumaczeniowych jest przenoszona

---

13 Komentarze, jakie usłyszały osoby g/Głuche, słabosłyszące, przekazane w wywiadach i kwestionariuszu lub znane Autorkom z autopsji.

na osobę g/Głuchą. Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca. Tu jednak pojawia się kolejna przeszkoda. Bardzo mała liczba osób g/Głuchych wie, jak zapewnić sobie osobę tłumaczącą<sup>14</sup>. My, autorki artykułu, również dotychczas nie wiedziałyśmy jak to zrobić, co dodatkowo poświadcza realność tego problemu. Nie ma dostępnych instrukcji na ten temat w polskim języku migowym. Na stronie rządowej o zapewnieniu usług tłumaczeniowych PJM jest instrukcja w formie tekstu, ale nie ma wersji w PJM<sup>15</sup>. Doprowadza to do sytuacji, w której mimo posiadanych praw, osoby g/Głuche nie mogą z nich w pełni korzystać, gdyż wiedza, jak to zrobić, nie jest opublikowana w ich języku. Kolejnym powodem, dla którego nie mają one dużej wiedzy na temat tego, jak zorganizować osobę tłumaczącą, jest fakt, że informacje nie są rozpowszechnione i pisane przyjaznym językiem, lecz wyspecjalizowanym językiem administracyjnym. Nie uczy się też na ten temat w szkołach i ośrodkach szkolno-wychowawczych dla g/Głuchych. Problemem jest również zawilość prawna i jej bezsens, który tworzy zamknięte koło działania.

Na stronie serwisu Rzeczypospolitej Polskiej czytamy:

*Co musisz przygotować:*

- *aktualne orzeczenie o stopniu niepełnosprawności,*
- *aktualne zaświadczenie od lekarza specjalisty ze wskazaniem, że wnioskodawca wymaga pomocy tłumacza języka migowego lub tłumacza-przewodnika*<sup>16</sup>.

Oznacza to, że osoba g/Głucha powinna pójść do lekarza bez osoby tłumaczącej, żeby dostać zaświadczenie, że może iść do lekarza z osobą tłumaczącą mając dofinansowanie. Ze względu na absurd tego postępowania administracyjnego, Rada Głuchych

---

14 Wielokrotne i bardzo częste doświadczenia osób g/Głuchych w wywiadach i rozmowach ze znajomymi i bliskimi g/Gsn.

15 *Skorzystaj z dofinansowania do zakupu usługi tłumacza języka migowego lub tłumacza przewodnika*, <https://www.gov.pl/web/gov/skorzystaj-z-dofinansowania-do-zakupu-uslugi-tlumacza-jezyka-migowego-lub-tlumacza-przewodnika?fbclid=IwAR0EOpiHtj456LwL-aGRBBdLFx3aJcGcCyRpDgB3exye6aK4wfO3Aik2j71> [dostęp: 6.12.2022].

16 Tamże.

wystosowała uchwałę, według której powinno się wymagać orzeczenia, ale zaświadczenia lekarskiego już nie<sup>17</sup>.

## Nagle przypadki

Warto przyjrzeć się nagłym przypadkom dotyczącym sytuacji zdrowotnych, które mają zupełnie inną dynamikę niż umówiona wcześniej wizyta u lekarza. Co, jeżeli g/Głucha osoba pacjentka trafia na SOR? Co, jeśli nagle zaczyna rodzic?

Może zdarzyć się tak, że sytuacja wydarzy się poza wyznaczonym harmonogramem, w którym dostępne jest tłumaczenie online. Możliwe jest również, że szpital zgodzi się na dofinansowanie osoby tłumaczącej, ale to na g/Głuchą osobę pacjentką spadnie obowiązek szukania kogoś do tłumaczenia. Co, jeżeli nie zostanie znaleziona na „tu i teraz” osoba tłumacząca, bo w danym mieście są tylko dwie takie osoby i w tym momencie nie są osiągalne? Możliwe jest też, że osoba pacjentka sama spróbuje zorganizować osobę tłumaczącą, ale nie ma na to pieniędzy. PFRON daje wsparcie przez powiaty, jednak te mogą mieć różny czas realizacji złożonego wniosku. Nie wszystkie zdarzenia życiowe można przewidzieć i zaplanować. Administracyjna droga składania wniosków nie jest dostosowana do realiów życia, w którym wydarza się wiele niespodziewanych sytuacji. Możliwe jest oczywiście poproszenie rodziny, osoby partnerskiej, bliskich osób, żeby przyszły i były osobami tłumaczącymi, mimo że nie mają takich kwalifikacji i nie dostaną wynagrodzenia za wykonaną pracę. Co jednak, jeżeli osoby partnerskie, rodzina, bliscy również są g/Głusi?

Jednym z możliwych sposobów polepszenia opisanej sytuacji jest wprowadzenie obowiązkowych cyklicznych szkoleń z zakresu wiedzy o g/Głuchych i PJM. Pozwoliłoby to na podniesienie komfortu wizyt w instytucjach medycznych oraz zmniejszenie

---

17 Uchwała Rady Głuchych z dnia 3 września 2022 r. w sprawie wykorzystywania wymagania zaświadczeń lekarskich o głuchocie przy ubieganiu się o dofinansowanie do tłumacza PJM.



wpływu negatywnych stereotypów na interakcje g/Głuchych osób pacjenckich z personelem medycznym. Stworzenie wymogu nauki podstaw PJM na poziomie studiów medycznych pozwoli również na oswojenie osób studenckich z miganiem i daje szansę na inne zachowania wobec g/Głuchych osób pacjenckich w przyszłości. Przyjęcie takiego rozwiązania musiałoby być połączone z propagowaniem wiedzy na temat tłumaczy PJM. Zwiększanie świadomości na temat osób g/Głuchych wśród personelu medycznego nie oznaczałoby, że tłumacze przestają być potrzebni w placówkach medycznych. Ze względu na to potrzebujemy regulacji prawnych w zakresie uznania PJM za język urzędowy. Stworzyłoby to podstawę prawną do budowania przestrzeni medycznej, gdzie PJM będzie traktowany poważnie.

Drugim proponowanym rozwiązaniem są osoby tłumaczące zatrudnione na stałe w szpitalu/przychodni/miejscach okołomedycznych. Dzięki temu w każdej chwili możliwy jest dostęp do profesjonalnej osoby tłumaczącej. Taka praktyka przyjęta jest już w innych państwach. Z zamiganych relacji osób Głuchych, które korzystały z tego rozwiązania, wynika, iż są one zadowolone z takiego sposobu działania dostępności. W tym przypadku osoby g/Głuche śmieiej i chętniej korzystają z różnych usług medycznych (np. regularne wizyty, spotkania z psychoterapeutą) czy pomocy medycznej w nagłych sytuacjach, bo czują się bardziej komfortowo dzięki aktywnym próbom zwiększania dostępności i przeciwdziałania audyzmowi. Innym rozwiązaniem jest rozpoczęcie przez placówki medyczne współpracy z osobami tłumaczącymi, które nie przebywają stale w instytucji, ale są w stanie pojawić się zgodnie z potrzebami. Jednakże obie opisane propozycje mają jedną wadę – dają małą swobodę decyzji przy wyborze osoby tłumaczącej przez osobę g/Głuchą. Jest to ważne, by wybór dla osoby pacjenckiej był dostępny, szczególnie w wyjątkowo wrażliwych sytuacjach. Niektóre sprawy są dla osób g/Głuchych intymne i z tego powodu wolą one konkretną zaufaną osobę tłumaczącą. Na podstawie art. 10 ustawy o języku migowym, osoba g/Głucha ma prawo wskazać osobę do wykonania usługi tłumaczenia przed organem administracji publicznej.

## Problematyka osób KODA

Omawiając sytuację osób tłumaczących, chcemy wspomnieć także o problemie tłumaczenia przez osoby KODA (Kid of Deaf Adults – słyszące niepełnoletnie dziecko g/Głuchych rodziców), który w ogóle nie powinien istnieć.

Historie przedstawiające skalę tego problemu można znaleźć w reportażu Anny Goc:

*Jako mały chłopiec chodziłem z mamą do lekarza, ale zostawałem na korytarzu – mówi Marcin z Łodzi. – Lekarz wołał mnie dopiero wtedy, gdy chciał mamę o coś spytać. Potem miałem wysłuchać, co mówi, i przekazać mamie przed gabinetem. Jeśli miała pytania, czekałem, aż wyjdzie kolejny pacjent, i próbowałem wślizgnąć się przed następnym. Zadawałem szybko pytanie i znów na korytarzu tłumaczyłem mamie, co powiedział lekarz. Tylko raz było inaczej. Musiałem powiedzieć mamie, że ma raka. Lekarz pozwolił mi to zrobić w gabinecie<sup>18</sup>.*

114

*Mamę wzięli na salę operacyjną, mnie za rękę za nią. Miałem osiem lat. Duża sala, kilka łóżek ustawionych jedno obok drugiego, zasłoniętych parawanami. Wszystkie zajęte. Tłumaczyłem mamie, że dostanie kroplówkę. Pamiętam krew, było jej dużo, spływała po białych kafłach. Czyjś krzyk. Stałem tyłem, widziałem jedynie twarz mamy. Kiedy nie tłumaczyłem, mogłem ją złapać za rękę.*

*Z pytań, poleceń i informacji lekarskich, których nie było za dużo, pamiętam: „Dziecka nie udało się uratować”, a potem: „Już nigdy nie będziesz miał brata ani siostry”. I jeszcze: „Mama będzie żyła”.*

*Chyba nie pomyślałem wtedy, że mogłaby umrzeć. Po wszystkim mama dostała szpitalną koszulę, a ja jej złożone w kostkę ubranie i buty. Przenieśli ją na blok pooperacyjny, a do mnie pielęgniarka powiedziała: „Idź do domu” (...) O tamtym dniu nie rozmawiałem ani z mamą, ani z tatą. Zresztą chyba nigdy nie*

---

18 <sup>A</sup>. Goc, *Głusza*, Wydawnictwo Dowody na Istnienie, Warszawa 2021, s.156-157.

rozmawialiśmy na tematy intymne. Nie mówiliśmy sobie o tym, co czujemy, przeżywamy.

Opowiedziałem o nim wiele lat później psychologowi. I żonie, jeszcze przed ślubem. Podobnie jak o kolejnych wizytach u lekarza z mamą. Może łatwiejszych, bo byłem już w siódmej klasie, miałem biologię, domyślałem się, że jak pierś jest obrzęknięta i boli, to trzeba iść do lekarza. Wychowawczyni w szkole nie pytała o mój dom<sup>19</sup>.

Jako ośmiolatka próbowałam wezwać karetkę. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że tłumacz powinien rozumieć rozmowę, w której bierze udział. „Rodzice są głusi, babcia i dziadek też. Dziadek zasnął” – mówiłam do słuchawki. Kobieta, która odebrała, nie uwierzyła mi. Powiedziała coś o żartach.

Potem byłam w szpitalu z dziadkiem. W czasie obchodu ustawiałam się obok jego łóżka. Lekarze mówili, ja migiałam do dziadka, następnie przekazywałam im jego odpowiedzi. Kolejnego wieczoru zadzwonili, że dziadek zmarł. I żebym powiedziała o tym mamie i tacie. Pojechaliśmy do szpitala spakować jego rzeczy. Pani doktor potrafiła równocześnie mówić i głaskać mnie po ramieniu, gdy tłumaczyłam<sup>20</sup>.

To kilka z wielu przykładów historii osób KODA/CODA. Dzieci nie powinny nigdy wchodzić w rolę osób tłumaczących. Powołując się na 9 zasadę deklaracji praw dziecka ONZ:

*Dziecko należy chronić przed wszelkiego rodzaju (...) wyzyskiem. (...) Dziecka nie wolno przyjmować do pracy zarobkowej przed osiągnięciem odpowiedniego minimalnego wieku. Dziecka nie wolno w żadnym razie zmuszać ani upoważniać do wykonywania jakiegokolwiek zawodu lub pełnienia czynności, które by wpływały szkodliwie na jego zdrowie lub wychowanie albo hamowały jego rozwój fizyczny, umysłowy lub moralny<sup>21</sup>.*

19 Tamże, s.182-183.

20 Tamże, s.190.

21 Deklaracja praw dziecka uchwalona przez zgromadzenie ogólne ONZ w dniu 20 listopada 1959 roku, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1959.html> [dostęp: 7.12.2022].

Wykorzystywanie osób KODA do tłumaczenia w celu komunikacji z rodzicem może mieć szkodliwy wpływ na ich dalszy rozwój psychospołeczny. Tu chcemy wspomnieć o zjawisku zwanym „parentyfikacja”. Jest to sytuacja, w której dziecko staje się odpowiedzialne za emocjonalny i/lub fizyczny komfort swojego opiekuna. Obciążenie emocjonalne podczas tłumaczeń m.in. w kontakcie z ochroną zdrowia przekracza możliwości adaptacyjne dziecka. W przyszłości może to sprawić, że KODA/CODA zaczyna poświęcać własne potrzeby, stawiając wyżej potrzeby innych oraz ma problemy w rozpoznawaniu, nazywaniu i regulacji własnych emocji<sup>22</sup>. Jako autorki artykułu zachęcamy, w celu zapoznania się z sytuacją osób KODA/CODA, do przeczytania publikacji wydanej przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich autorstwa Małgorzaty Czajkowskiej-Kisil i Agnieszki Klimczewskiej pt. „Coda – inność nie rozpoznana”.

---

## Godność g/Głuchych

Kiedy osoba g/Głucha jest w gabinecie lekarskim, czasami może poczuć się jak powietrze. Niektórzy spotykając osoby g/Głuche mogą działać audystycznie i ableistycznie. Czasami robią to nieświadomie, ale bywa, że jest to w pełni świadome działanie, poddyktowane przekonaniem, że osoby g/Głuche nie są równe osobom słyszącym lub są niżej niż one. Bardzo często zdarza się, że kiedy osoba g/Głucha przychodzi do osoby lekarskiej zajmującej się dziedziną zdrowia nie związaną ze słuchem (np. dermatolog, stomatolog itd.), i tak dochodzi do podobnej rozmowy:

- Kiedy będzie miała Pani/Pan implant?
- Ale ja nie przyszłam/przyszedłem tutaj z takim tematem.
- Ale wtedy będzie Pani/Pan słyszeć.
- Ja nie chcę mieć implantu.

---

22 B. Józefik, *Koncepcje systemowe i ich znaczenie dla psychologii klinicznej* [w:] *Psychologia kliniczna*, red. L. Cierpiałkowska, H. Sęk, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2016, s. 184.

- Oj, nie dobrze. Niech Pani/Pan się zastanowi, czy robi słusznie<sup>23</sup>.

Pytania o implant są zbyt często zadawane przez środowisko medyczne, co łamie zasady dobrego wychowania i negatywnie wpływając na godność osoby g/Głuchej. Przy pytaniu o implant zakłada się (oraz często sugeruje), że to jedyna właściwa decyzja w przypadku osób g/Głuchych. Pada też twierdzenie, jakoby implant miał magicznie „naprawić” osobę g/Głuchą; że ta dzięki niemu zacznie pięknie mówić. Mamy tu do czynienia z fonocentryzmem<sup>24</sup>, jak i przeświadczeniem, że osoba g/Głucha jest „zepsuta”, „niewygodna” i „do naprawy”. Takie sytuacje nie powinny mieć miejsca. Gdy pada pytanie „Kiedy będzie miała Pani/Pan implant?”, osoba pytająca z góry zakłada, w którą stronę ma pójść decyzyjność osoby g/Głuchej o jej własnym ciele. To nie jest ani empatyczne, ani etyczne.

Podobne pytania nie krążą jedynie wokół implantacji. Te dotyczące noszenia aparatów również się pojawiają. One także pokazują założenie przyjęte przez osoby słyszące, że osoba g/Głucha musi się wpasować w oczekiwania co do jej wyglądu lub zachowania. Są podyktowane perspektywą osób słyszących.

- *Jak to możliwe, że Pani/Pan umie mówić, ale nie chce i woli na kartce? Na pewno nie jest Pani/Pan g/Głucha i udaje!*
- *Jak Pani/Pan umie mówić, to Pani/Pan mnie słyszy! Bo głuchoniemi ludzie nie mówią i są niemotami<sup>25</sup>.*

---

23 Przykładowy dialog oparty na licznych doświadczeniach osób g/Głuchych przekazanych w wywiadach do artykułu i rozmowach poza nimi.

24 Fonocentryzm to wyższość języka mówionego/fonicznego nad językiem migowym i pisanym. Nie przedstawia się równie często języków migowych tak, jak tych fonicznych. W wielu krajach wciąż nie ma zatwierdzonego języka migowego jako urzędowego. Nie uczy się go powszechnie w szkołach, pomimo że uczy się o innych językach fonicznych. Wszędzie powszechnie używa się języka fonicznego i uważa się go za jedyny słuszny. Czasem przez co widać jak nierówną dynamikę ma przy tym język migowy w tym stosunku. Zob. <https://en.wikipedia.org/wiki/Phonocentrism> [dostęp: 7.12.2022].

25 Z wywiadów z g/Gsn.

Zdarzają się też komentarze oceniające mowę foniczną osób g/Głuchych. „Jak osoba ładnie mówi!” – taki komentarz jest audystyczny i nie odbieramy go (autorki artykułu, jak i społeczność Głuchych) za komplement, a raczej za wytknięcie, że tylko tak należy się komunikować. Dla nas, osób które nie słyszą, jest to Mount Everest nie do przejścia, żeby mieć pełną kontrolę nad tym, w jaki sposób wymawiamy słowa fonicznie. Podkreślanie, że trzeba coś robić ładnie, pomimo że to nie jest możliwe, jest niewłaściwe. W kulturze tworzonej przez osoby ze społeczności Głuchych, osoby autorskie poruszają w swoich pracach także doświadczenia z wizyt lekarskich: *przyszłam spytać czy moja ciąża jest w porządku, co z nią dalej, jakie badania następne, jakie suplementy. W odpowiedzi lekarz wystawił kciuk do góry. I to wszystko*<sup>26</sup>. Ciężarna osoba słyszająca na wizycie u osoby lekarskiej nie dostałaby w odpowiedzi pojedynczego kciuka w górę i na tym wizyta by się zakończyła. Bardzo chcemy, i to absolutna podstawa, żeby osoby lekarskie dawały nam tyle samo informacji, co osobie pacjenckiej słyszającej. Bez skracania, bez pomijania informacji czy braku wyjaśnień.

118

*Czasami nie wiem, czy zostałam zdyskryminowana czy nie, bo nie wiem czy lekarz miał po prostu zły/gorszy dzień i traktował tak wszystkich, czy tylko mnie tak potraktował, bo jestem Głucha. Potem wchodzę na opinie w internecie i wszystkie mówią jaki to lekarz był serdeczny, jak wszystko krok po kroku wyjaśniał i poświęcał czas pacjentom. Ja tego nie doświadczyłam. Tak jakbym była u innego lekarza zupełnie. Wtedy moje poczucie, że była dyskryminacja, jest silniejsze, ale wciąż nie do końca wiem, bo nie wiem, czy zwróciłby się identycznie gdybym była słyszająca*<sup>27</sup>. Bywają sytuacje, gdzie mimo że osoba g/Głucha jest dorosła, osoba lekarska na wizycie zadaje pytanie: *Gdzie Twoja mama? Powinna przyjść tu, bo ja się nie dogadam i z nią będzie mi wygodniej. A twoja babcia może przyjść?*. Taka sytuacja spotkała osobę g/Głuchą mającą 36 lat. Od niej dowiedziałyśmy się także,

---

26 Fragment anonimowej wypowiedzi osoby Głuchej ze spektaklu Daniela Kotowskiego „Rytuał miłosny” w Komunie Warszawa w 2022 roku.

27 Doświadczenie jeden z osób biorących udział w naszym badaniu.

że jeżeli jest dostępny termin szczepionki, placówka medyczna dzwoni od razu do sąsiadki/cioci/mamy, bo w rejestrze danych o osobie Głuchej wpisano dane kontaktowe tych ludzi, zamiast samej osoby zainteresowanej. Osoba Głucha, z którą rozmawialiśmy, załamuje ręce, ale też czuje, że nie ma na to wpływu.

Takie sytuacje, jak przytoczone powyżej, powodują poczucie nikłej własnej autonomii oraz że informacje medyczne docierają do osób postronnych. Co za tym idzie, zaczynamy już wchodzić w problematykę ochrony danych osobowych (RODO).

Poniższa historia to kolejny dowód na bagatelizowanie potrzeb zgłaszanych przez g/Głuchą osobę pacjencką i brak odpowiednich dostosowań:

*(...) przed pandemią. Mój narzeczony jest Głuchy i źle się czuł, a nasza córka miała pół roku. Więc poszliśmy do lekarza, a lekarz podejrzewał narzeczonego, że ma wyrostek robaczkowy. Dał skierowanie. Więc pojechaliśmy do szpitala i w szpitalu w rejestracji pytałam czy mają tłumacza języka migowego. Powiedzieli, że nie mają. Mówię, że narzeczony jest osobą niesłyszącą, a ja jestem z dzieckiem półrocznym i nie będę czekać tyle godzin na poczekalni. Dali narzeczonemu pas na rękach w jakichś kolorach, że około 4 godziny czekania, a on źle się czuł i wymiotował. Więc czekaliśmy ponad 3 godziny w szpitalu, na szczęście dziecko spało długo. W końcu przyszedł lekarz, zawołał imię. Więc mówiłam, że ja jestem z małym dzieckiem, a narzeczony jest Głuchy i nie macie tłumacza więc ponad 3 godziny musiałam czekać z dzieckiem by ratować narzeczonego, żeby być z nim jako tłumacz języka migowego. Bo jestem osobą niedosłyszącą. A narzeczony nie był w stanie pisać, bo się chwiał, musiałam zostać z nim z dzieckiem. A w szpitalu udają, że nie widzą z dzieckiem że tak się męczymy na czekanie lekarza. Ale na szczęście już po wszystkim i zoperowali wyrostek robaczkowy. Tego dnia nigdy nie zapomnę do końca życia<sup>28</sup>.*

Wydarzenia tego typu odbijają się na osobach dyskryminowanych i powodują uraz lub traumę. Narratorka cytatu jest niedosłysząca, a jej mąż Głuchy. Sytuacje, w których w rolę tłumaczy

28 Doświadczenie osoby niesłyszącej z ankiety.

wchodzi osoba, która sama jest g/Głucha, niesłysząca, słabosłysząca zdarzają się bardzo często i są trudne.

Jeśli osoba pracująca w szpitalu pyta, o co chodzi, jak wygląda kultura Głuchych oraz z jakimi problemami mierzą się Głusi czy osoby słabosłyszące, pyta o to g/Głuchą osobę pacjenta. Fakt, że jesteśmy Głusi, nie oznacza, że na każdym kroku mamy obowiązek edukować osoby słyszące, które mają styczność z g/Głuchymi po raz pierwszy. To obowiązkiem osoby pracującej/zarządu w placówce szpitalnej, przyszpitalnej, przychodni jest doedukować siebie czy personel i osoby współpracujące w tym zakresie, gdyż pracują z ludźmi, a ci mogą mieć bardzo różne potrzeby.

Teraz zacytujemy wypowiedź osoby g/Głuchej, która jest łącznikiem tego rozdziału i kolejnego:

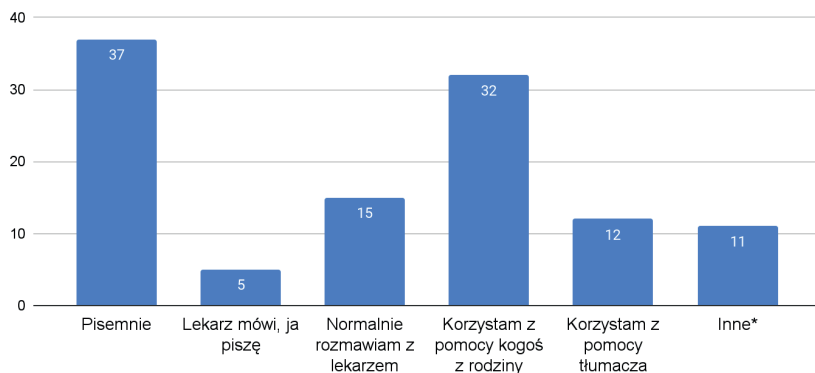
*W dawnym czasie, przed pandemią koronawirusa, miałem nieprzyjemne dwie sytuacje, w których raz na moje życzenie spróbowałem sam, bez pomocy kogoś z rodziny, komunikować się z lekarzem pierwszego kontaktu za pomocą kartki. Zadał mi jedno pytanie: co mi dolega i potem już od razu wypisał receptę. To była najkrótsza wizyta w moim życiu, nie tak miało wyglądać, lekarz powinien był wszystko wyjaśnić, skoro dobrze znam język polski. A druga historia – sam przyszedłem do lekarza pracy, niestety lekarka nie była zadowolona z braku pomocy kogoś z mojej rodziny lub tłumacza. Marudziła, bo musiała zadać sporo pytań, stąd czas wizyty był dłuższy niż zwykle. A rok później przyszedłem do tej samej lekarki jednak z kimś z rodziny, oczywiście była uśmiechnięta, zadowolona, eh. Nie szanowali mnie po prostu.*

## Komunikacja

Osoby g/Głuche bardzo często, zgłaszają różnorakie problemy związane z komunikacją w placówkach ochrony zdrowia. Postaramy się teraz pokrótce przedstawić wyniki z naszej ankiety. Pierwsze pytanie dotyczyło sposobu komunikacji z osobą lekarską podczas wizyty w przychodni/szpitalu (wyk. 1)



W jaki sposób komunikujesz się z lekarzem w czasie wizyty w przychodni/szpitalu?



Dwie najczęściej zaznaczane odpowiedzi to komunikacja pisemna i komunikacja poprzez wsparcie osoby z rodziny/bliskiej. Tu chcemy się pochylić nad problemami, jakie występują, kiedy osoby g/Głuche decydują się na komunikację pisemną.

*[Komunikuję się] pisemnie, ale nie każdy chce odpowiadać pisemnie, tylko wręcza mi receptę i do widzenia, bez edukacji.* – jedna z odpowiedzi jakie uzyskałyśmy.

Osoby lekarskie często odmawiają tej formy komunikacji, ponieważ zajmuje więcej czasu. Niektórzy zakładają, że to musi być koniecznie pisanie ręcznie na kartce (co bardzo często skutkuje niezrozumieniem tekstu z powodu niewyraźnego pisma), chociaż opcja komunikacji za pomocą tekstu zakłada również notatniki spisane na komputerze przy użyciu klawiatury. Rozwiązaniem może być także używanie aplikacji, która zmienia mowę na tekst pisany. Przy prośbie wychodzącej od osoby pacjenckiej o komunikację tekstową, osoby lekarskie często piszą bardzo skrótowo z uwagi na fakt, że taka komunikacja zajmuje więcej czasu niż foniczna. W efekcie chcąc zaoszczędzić na czasie, dochodzi do skracania treści. Może to spowodować, że pewne informacje zostaną pominięte. Niektóre osoby lekarskie chcąc potraktować osoby g/Głuche na równi z osobami słyszącymi, zaczynają zapisywać wszystkie informacje, jednak z uwagi na odgórnie narzucony czas wizyty i to, że komunikacja tekstowa jest czasochłonna, nie udaje się omówić wszystkich ważnych aspektów.

Dobłą propozycją według nas może być wydłużenie czasu wizyty g/Głuchych osób pacjenckich z powodów specjalnych potrzeb ze względu na formę komunikacji lub obecność w ośrodku/szpitalu/gabinecie na stanowisku medycznej osoby asystenckiej, która wszystko zapisuje, a więc skupia się w pełni na transkrybowaniu wypowiedzi osoby lekarskiej.

Aplikacje przekładające mowę na tekst nie są idealne. *Nie przepadam za aplikacjami przekładającymi mowę na tekst. Jeżeli mam wybór, wolę, by osoba sama pisała swoje wypowiedzi, dzięki czemu wiem, że nic nie zostanie pominięte w treści. Np. „Transkrypcja na żywo i powiadomienia o dźwiękach” firmy google, jako jedna z niektórych aplikacji mobilnych, nie jest idealna. Pomija słowa lub je zamienia na inne. Jeżeli padnie pytanie – ja tego nie będę wiedzieć, bo w aplikacji nie pojawiają się znaki interpunkcyjne.* – wypowiedź jednej z osób Głuchych z wywiadów.

122

Jednakże należy zauważyć, iż komunikacja za pomocą tekstu jest półśrodkiem. Korzysta się z niej w sytuacjach, gdy osoba g/Głucha nie może podjąć swobodnej decyzji, z jakiej formy komunikacji chce skorzystać w gabinecie. Póki co, z powodu sytuacji z osobami tłumaczącymi, stoimy przed ograniczonym wyborem, który nas nie satysfakcjonuje. Tekst może być dobry dla osoby, która czuje się swobodnie w języku polskim, jest zaznajomiona, obyta lub biegła. Jednak dla osób Głuchych język polski jest często językiem drugim lub obcym. Powoduje to, że przy komunikacji przy użyciu tekstu pisanego, osoby g/Głuche mogą mieć trudności i nie zrozumieć pełni sensu wypowiedzi. Czasami też osoby lekarskie mogą to zinterpretować opatrnie.

*Złe posługiwanie się pismem w języku polskim bywa przez lekarzy diagnozowane jako niepełnosprawność intelektualna lub zaburzenie neurologiczne.(...) Zachowania typowe dla kultury Głuchych są traktowane jako objawy kliniczne<sup>29</sup>.*

---

29 Osoby Głuche w Polsce 2020. Wyzwania i Rekomendacje. Raport Komisji Ekspertów ds. Osób Głuchych, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2020, s. 21 [https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Osoby\\_Gluche\\_w\\_Polsce\\_2020\\_Wyzwania\\_i\\_Rekomendacje.pdf](https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Osoby_Gluche_w_Polsce_2020_Wyzwania_i_Rekomendacje.pdf) [dostęp: 26.11.2022].

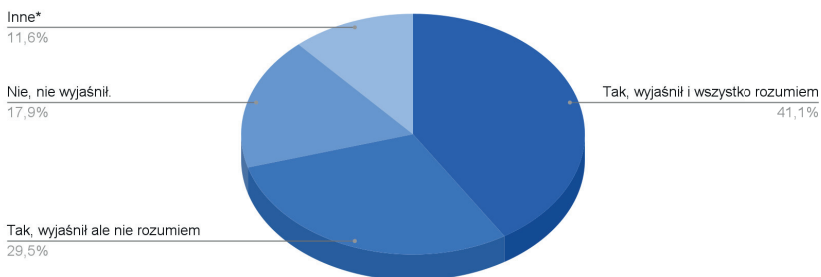
Teraz przyjrzyjmy się komunikacji przy wsparciu bliskich członków rodziny. Założenie, że takie osoby są wyłącznie słyszące, to mylny pogląd. Nie tak rzadko osoby g/Głuche przychodzą na wizyty lekarskie ze wsparciem w postaci bliskich osób g/Głuchych, słabosłyszących lub niesłyszących, które na przykład potrafią lepiej czytać z ruchów warg lub biegle komunikują się pisemnie. Czasami wynika to z prozaicznego powodu, że właśnie takie, a nie inne, osoby znajdują się w najbliższym otoczeniu g/Głuchej osoby pacjenckiej lub nie ma ona kontaktu z osobami słyszącymi. Jeżeli jako g/Głusi zdecydujemy się skorzystać ze wsparcia innej osoby g/Głuchej, istnieje ogromna szansa, że zostaniemy podwójnie zdyskryminowani lub potraktowani jak powietrze.

Skupmy się jednak na obecności osób słyszących jako wsparcie podczas wizyty. Dochodzi w takich sytuacjach do zmniejszenia się autonomii, niezależności oraz widoczności osoby g/Głuchej. W trakcie badania fizykalnego lub wywiadu, osoba g/Głucha staje się niewidzialna, bo osoba lekarska ma wygodniejszy dla niej kontakt ze słyszącą osobą towarzyszącą. Niejako osoba słysząca przejmuje uwagę, która powinna być poświęcona osobie g/Głuchej. Nierzadko podczas wizyty tematy schodzą na inne rozmowy lub osoba g/Głucha nie dostaje na bieżąco tłumaczenia, wyjaśnień, a jedynie odpowiedź: „potem ci powiem”. To bywa bardzo frustrujące. Potrafi też skutkować ciągłym poczuciem zależności, bo będąc osobą dorosłą, wciąż musisz zabierać ze sobą np. swojego rodzica by załatwić własne sprawy. Zdarza się jednak, że ta sama sytuacja, w zależności od danej osoby słyszącej i jej relacji z osobą g/Głuchą, może być pozytywna. Osoba może tłumaczyć na bieżąco lub szczegółowo opowiedzieć po wizycie, co się działo. Często osoby słyszące będące bliskimi osób g/Głuchych są czytelniejsze/łatwiejsze w odbiorze przez nie, mimo że nie każda potrafi czytać dobrze z ruchu warg. Zdarza się, że osoba słysząca komunikuje się w języku migowym, co wtedy jest plusem i korzyścią w komunikacji. Osoby g/Głuche, nawet jeżeli na wizycie były same, często proszą o wsparcie osoby słyszące w wyjaśnieniu, co się działo na wizycie (np. skomplikowana procedura lub nieznanne słowo).

Komunikacja z osobą lekarską i innymi osobami pracującymi w placówce medycznej może wyglądać też tak, że osoba pacjencka stara się czytać z ich ruchu warg. Może to być bardzo utrudnione, jeżeli osoby te nie zostały przeszkolone, jak wygląda kontakt z osobą g/Głuchą. Dobre warunki do czytania z ust to m.in. światło skierowane na osobę, nie za nią, dobry kontakt wzrokowy, niezastłanianie ust. Powinna mówić wolno ale nie przesadnie wolno, zniekształcając mowę. Gabinet lub miejsce powinny być dobrze zaadaptowane akustycznie. To niektóre z informacji, jakie powinna znać osoba słyszająca mówiąca fonicznie do osoby g/Głuchej. Ogromnym problemem wśród osób pracujących w środowisku medycznym, który nasiliła pandemia, jest kwestia noszenia maseczek medycznych, które bardzo utrudniają komunikację. Mimo zapisu, że osoby g/Głuche oraz te, które się z nimi komunikują, są zwolnione od nakazu ich noszenia, występowały ogromne problemy z tym, by można było czytać z warg pozostałych osób słyszących. Rozwiązaniem może być ochrona w postaci pleksi pomiędzy osobą z personelu medycznego a pacjenką w momencie rozmowy.

Następne zadane przez nas pytanie dotyczyło kwestii wyjaśniania przez osobę lekarską informacji związanych z daną chorobą.

Czy lekarz wyjaśnił co możesz a co nie możesz jeśli masz daną chorobę?



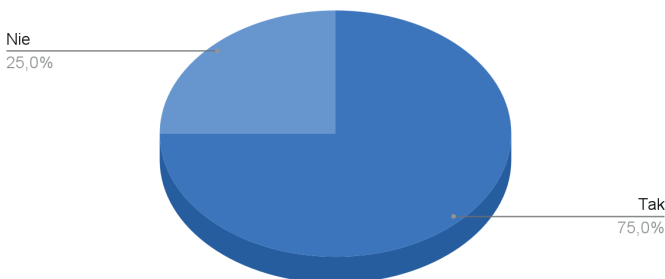
Wyniki ankiety wskazują, że 29,5% osób nie zrozumiało przekazu, mimo wyjaśnienia przez osobę lekarską. Z czego to wynika? Często jest tak, że właśnie forma komunikacji jest mało efektywna, mimo że osoba lekarska wyjaśnia, z czym wiąże się dane

leczenie. Może mówić za szybko, niewyraźnie, mieć maseczkę lub zwyczajnie osoba g/Głucha nie daje sobie rady z komunikacją foniczną osoby lekarskiej. Czasami zdarza się tak, że osoba lekarska w trakcie wizyty mówi zawiłym językiem lub żargonem medycznym, którego osoba g/Głucha może nie znać z racji, że język polski jest dla niej językiem obcym.

17,9% ankietowanych na wizycie lekarskiej nie dostało żadnego wyjaśnienia. Uważamy, że nie może być miejsca na takie zachowanie wśród osób z personelu medycznego. To, że jesteśmy osobami g/Głuchymi, nie jest żadnym argumentem, abyśmy dostawały ograniczone informacje lub całkowity ich brak.

Kolejne pytanie dotyczyło przyjmowania leków.

Czy lekarz wyjaśnił jak musisz przyjmować tabletki w czasie leczenia?



Z naszego badania wynika, że 25% osób nie dostało informacji o lekach oraz jak je przyjmować: w jaki sposób, ile razy dziennie i przez ile dni, jakie mogą być efekty uboczne oraz co powinno zaalarmować osobę pacjenta, że np. występuje u niej uczulenie na konkretną substancję. Możemy powiedzieć, że te 25% osób może po prostu zajrzeć do ulotki dołączonej do opakowania leku. Jednak to nie jest takie proste, bo ulotki leków nie są dostępne w polskim języku migowym. Osoba pacjenta jest pozostawiona sama sobie. Brak dostępnej wiedzy w PJM, jakie są skutki uboczne lub jak dawkować lek, jest niebezpieczny dla zdrowia i życia osób g/Głuchych.

W Radzie Głuchych w sprawie braku tłumaczenia na PJM ulotek leku została napisana uchwała<sup>30</sup>.

W niniejszym rozdziale chcemy przyjrzeć się również komunikacji poza gabinetem lekarskim. Czekając na wejście do gabinetu lekarskiego, jako g/Głuche osoby pacjenckie jesteśmy zestresowane, ponieważ nie wiemy, czy osoba lekarska wychodzi i woła po nazwisku, wchodzimy kolejno i kto jest ostatni/ostatnia, czy wchodzimy na wyznaczone godziny lub numerki. Co przychodnia/szpital to inna praktyka. *Kiedy chodziłam na rehabilitację na NFZ na codzienne zabiegi przez tydzień, na każde wejście zabiegu trzeba było mieć kartę pacjencką z wytyczonymi właśnie zabiegami. Z tą karteczką chodziło się od drzwi do drzwi. Problemem był obowiązek maseczek, więc zupełnie nie wiedziałam, kiedy ci ludzie mówili i do kogo. Po drugie, okazało się, że na zabieg jest się wołanym. To nie było komfortowe dla mnie, bo zupełnie nie wiedziałam, kiedy jestem wołana ja. Więc na swojej karcie pacjenckiej dopisałam długopisem wielkimi drukowanymi literami przy moim nazwisku – JESTEM GŁUCHA, PRZY WEZWANIU PROSZĘ POMACHAĆ – na początku osoby pracujące nie były śmiałe, żeby komunikować inaczej wezwanie, ale po kilku dniach zaczęły machać, więc i ja wiedziałam, kiedy mam wchodzić i te osoby wiedziały, że jestem Głucha. Ten sposób dopisania informacji na kartce był efektywny.* – opowiada jedna z osób biorących udział w naszym badaniu.

Jednym z przykładów rozwiązań dla komunikacji przy wezwaniu jest adnotacja dla osoby pracującej w placówce medycznej, że osoba pacjencka jest g/Głucha lub niesłysząca oraz dopisane proponowane formy komunikacji. Dzięki temu obydwie strony są spokojniejsze co do przebiegu kontaktu. Taka adnotacja powinna być wszędzie w placówkach medycznych, także w rejestracjach. Zdarza się, że przychodnie mają stałe g/Głuche osoby pacjenckie, więc powinny być obeznane z formą komunikacji do nich dopasowaną. Mimo to osoby pracujące w placówce

---

30 Uchwała Rady Głuchych z dnia 3 września 2022 r. w sprawie zapewnienia dostępności do informacji o lekach.

wciąż próbują kontaktować się z nimi telefonicznie, nie zważając na sygnalizowanie, że nie odbierają one telefonów, bo nie jest to możliwe. Zdarza się też, że osoba g/Głucha, pisząc mailowo zapytanie, dostaje odpowiedź: „Proszę zadzwonić do nas na podany numer telefoniczny, to odpowiemy Pani/Panu na podane pytanie.” czy „Proszę się skontaktować telefonicznie”. Są to sytuacje frustrujące, gdyż forma kontaktu została wybrana świadomie, ale druga strona ją lekceważy. Recepcja tak samo powinna mieć adnotację przy osobie pacjenckiej odnośnie sposobów nawiązania kontaktu z nią i to respektować. Problemy wynikające z braku komfortowej jasnej komunikacji są powodami doświadczanych traum i urazów. Powodują dużo stresu oraz strach przed kolejnymi wizytami lub rezygnacja z leczenia.

## **Podsumowanie**

Sytuacja osób g/Gsn w Polsce w perspektywie instytucji medycznych jest niezwykle złożona. Wstępne badanie tego obszaru ujawniło, że Rzecznik Praw Obywatelskich od lat publikuje raporty o stanie sytuacji oraz rekomendacje dotyczące możliwych działań. Biuro RPO współpracowało przy tworzeniu tych raportów z osobami g/Głuchymi, CODA, badaczkami i badaczami tej tematyki oraz z osobami sojusznicznymi osób g/Głuchych. Osoby eksperckie z zakresu prawa i działań systemowych publikują wspólnie ważne dokumenty, które w rzetelny sposób opisują aktualną sytuację. Niestety mimo tych starań, propozycje zmiany nie są brane pod uwagę przez rząd i instytucje związane ze zmianą legislacji. Przez brak komunikacji pomiędzy istotnymi organami państwa, wiele aspektów codzienności osób obywatelskich ucieka uwadze instytucji, które powinny starać się o polepszenie warunków ich życia. Tym bardziej potrzeby i problemy osób marginalizowanych, z mniejszości i z niepełnosprawnościami nie są widziane jako temat, który wymaga stałej uwagi.

Artykuł powstał jako wprowadzenie do tematyki funkcjonowania g/Głuchych osób pacjenckich w obszarze instytucji medycznych

w Polsce. Dziękujemy społeczności osób g/Głuchych za podzielenie się historiami i doświadczeniami oraz swoim czasem<sup>31</sup>.

## Bibliografia

Czajkowska-Kisil M., Łacheta J., *System wsparcia rodziny dziecka głuchego w Polsce. Stan obecny i rekomendowane zmiany*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2016, [https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/System\\_wsparcia\\_rodziny\\_dziecka\\_gluchego\\_w\\_Polsce\\_stan\\_obecny\\_i\\_rekomendowane\\_zmiany.pdf](https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/System_wsparcia_rodziny_dziecka_gluchego_w_Polsce_stan_obecny_i_rekomendowane_zmiany.pdf) [dostęp: 24.12.2022].

Deklaracja praw dziecka uchwalona przez zgromadzenie ogólne ONZ w dniu 20 listopada 1959 roku, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1959.html> [dostęp: 7.12.2022].

*Dostępność*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Dost%C4%99pno%C5%9B%C4%87\\_\(projektowanie\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Dost%C4%99pno%C5%9B%C4%87_(projektowanie)) [dostęp: 27.01.2022].

128

Goc A., *Głusza*, Wydawnictwo Dowody na Istnienie, Warszawa 2021.

Józefik B., *Koncepcje systemowe i ich znaczenie dla psychologii klinicznej* [w:] *Psychologia kliniczna*, red. L. Cierpiątkowska, H. Sęk, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2016.

*Osoby Głuche w Polsce 2020. Wyzwania i Rekomendacje. Raport Komisji Ekspertów ds. Osób Głuchych*, Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Warszawa 2020, s.21 [https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Osoby\\_Gluche\\_w\\_Polsce\\_2020\\_Wyzwania\\_i\\_Rekomendacje.pdf](https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/Osoby_Gluche_w_Polsce_2020_Wyzwania_i_Rekomendacje.pdf) [dostęp: 26.11.2022].

*Phonocentrism*, <https://en.wikipedia.org/wiki/Phonocentrism> [dostęp: 7.12.2022].

Rędziaś B., *Cudzoziemiec we własnym kraju*, [www.niepelnospawni.pl/ledge/x/114254](http://www.niepelnospawni.pl/ledge/x/114254) [dostęp: 4.12.2022].

*Skorzystaj z dofinansowania do zakupu usługi tłumacza języka migowego lub tłumacza przewodnika*, <https://www.gov.pl/web/>

---

31 Autorki pragną także podziękować Zuzannie Kiwerskiej-Sobolewskiej, Weronice Szymańskiej-Gątarek i Marii Kozłowskiej za wkład w redakcję i korektę artykułu.



gov/skorzystaj-z-dofinansowania-do-zakupu-uslugi-tlumacza-jezyka-migowego-lub-tlumacza-przewodnika?fbclid=IwAR0EOplHtj456LwL-aGRBBdLFx3ajCgCcyRpDgB3exye6aK4wfO-3Aik2j7l [dostęp: 6.12.2022].

Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Dz.U. 2009 Nr 52 poz. 417

Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się, Dz.U. 2011 Nr 209 poz. 1243

Wiśniewska D., *Dziecko słyszące rodziców niesłyszących. Kontekst rozwojowy, możliwości wspierania*, [https://ibe.edu.pl/images/EDUKACJA/NUMERY/2019-04/PDF/11\\_Dziecko\\_syszce\\_rodzicw\\_niesyszczych.pdf](https://ibe.edu.pl/images/EDUKACJA/NUMERY/2019-04/PDF/11_Dziecko_syszce_rodzicw_niesyszczych.pdf) [dostęp: 24.12.2022]

Włodarczak A., *Głuchy pacjent. Wyzwania i potrzeby*, Wydawnictwo Psychoskok, Konin 2018.

Zajkowska M., *Przejawy audyzmu wobec osób głuchych. Krytyczna analiza dyskursu*, niepublikowana praca magisterska, Uniwersytet Warszawski 2013, <https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/9438/M.%20Zajkowska%2C%20Przejawy%20audyzmu%20wobec%20os%C3%B3b%20g%C5%82uchych.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp: 27.01.2022].

## **Streszczenie**

Artykuł skupia się na temacie dostępność placówek medycznych i okołomedycznych dla osób g/Głuchych, słabosłyszących i niedołyszących. Na jakie warunki komunikacyjne mogą w nich liczyć g/Głusi? Jak wygląda kwestia dostępności osób tłumaczących z/na PJM na żywo i online? Jak wygląda kontakt z osobami lekarskimi i osobami pracującymi w tych placówkach? Artykuł opiera się na relacjach g/Głuchych osób pacjenckich uzyskanych przez Autorki w badaniach.

## **Słowa kluczowe**

Głusi, słabosłyszący, sytuacja medyczna g/Głuchych, dyskryminacja w przestrzeni szpitalnej, audyzm, dostępność, świadomość g/Głuchych pacjentów

## **Title in English**

Situation of Deaf and hard of hearing people in the hospital, peri-hospital, outpatient and medical space and the state of accessibility in these places

## **Summary**

130 The article focuses on the topic of accessibility of medical and medical-related facilities for d/Deaf and hard of hearing people. What communication conditions can d/Deaf people count on? What is the availability of live and online PJM interpreters? What do contacts with doctors and people working in these facilities look like? The article is based on reports from d/Deaf patients obtained by the authors in their research.

## **Keywords**

d/Deaf, hard of hearing, medical situation of the d/Deaf, discrimination in hospital space, audism, accessibility, awareness of d/Deaf patients

## **Tłumacz języka migowego na rozprawie sądowej – czy jest standardem?**

### **Wstęp**

Pani Z, głucha od urodzenia, przygotowuje się na rozprawę sądową. Otrzymuje informację, że ma prawo do obecności przysięgłego tłumacza języka migowego, który ułatwi komunikację na sali sądowej. Ten komunikat został przesłany jej na piśmie w języku polskim, urzędowym. Pani Z. nie rozumie pisma.

131

---

Pan Y próbuje zrozumieć treść przekazywaną przez tłumacza języka migowego obecnego w tej samej sali rozpraw. Tłumacz przeprosza co piąte zdanie, że nie usłyszał nazwiska bądź kluczowej wypowiedzi sędziny. Prawnik zgłasza prowadzącemu rozprawę problem, że nie wszystko jest tłumaczone. Sędzina upomina tłumacza, rozprawa trwa dalej.

Pani P wraz z obrońcą przygotowują pismo, które zawiera prośbę o obecność tłumacza języka migowego. Na pierwszej rozprawie niestety nie zapewniono jego usług, pojawił się dopiero na drugim spotkaniu. Według podanych przez niego informacji, nie zna biegle języka migowego i nie jest już wpisany na listę biegłych sądowych. Jego przekład nie jest wierny. Pani P, która biegle czyta z ust, wyłapuje błędy, fakty są przeinaczane.

Opisane wyżej historie to tylko kilka z wielu, które do mnie trafiły. Były one inspiracją dla mnie do sprawdzenia, jak wygląda sprawa od strony sądów okręgowych. Czy obecność tłumacza języka migowego na rozprawie sądowej jest standardem?

## Tłumacz języka migowego w świetle prawa

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w paragrafie 32 punkcie 1 stanowi: „*Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne*”. Celem niniejszego artykułu jest przyjrzenie się, jak wygląda sytuacja prawna tłumaczy polskiego języka migowego w polskich sądach oraz czy rzeczywiście głusi obywatele mają równe prawa w dostępie do informacji podczas rozpraw sądowych.

Na potrzeby niniejszego raportu zakładam, że pisząc o osobie głuchej, mam na myśli osobę, która potrzebuje usługi tłumacza języka migowego do płynnej komunikacji ze stronami i Sądem podczas rozprawy. Do tej grupy nie wliczam osób głuchych i słabosłyszących, które mogą werbalnie komunikować się z otoczeniem w języku polskim ze zrozumieniem w obu kierunkach.

132

Sprawdzałam zatem jak wygląda sytuacja tłumaczy polskiego języka migowego w sądach – czy głuchy będący stroną postępowania ma dostęp do informacji? W jaki sposób może zgłosić potrzebę wezwania? Czy prawo polskie umożliwia udział tłumacza w rozprawie sądowej? Czy polskie sądy okręgowe są przygotowane do obsługi osoby głuchej oraz posiadają instrukcje dla niej? W jaki sposób może ona domagać się realizacji swojego prawa będąc polskim obywatelem? Czy przygotowane dokumenty przez sądy są dostępne dla głuchego klienta?

Ustawa z dnia 25 listopada 2004 roku o zawodzie tłumacza przysięgłego mówi, że zawarte w niej regulacje nie dotyczą tłumaczy języka migowego oraz innych systemów komunikacji niebędących językami naturalnymi<sup>1</sup>. Tym samym wyklucza ona możliwość udziału przysięgłego tłumacza języka migowego podczas rozpraw sądowych bądź innych czynności sądowych związanych ze sprawą, ponieważ taki zawód w Polsce nie istnieje.

Przechodząc do państwowej wyszukiwarki tłumaczy przysięgłych na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości<sup>2</sup>, na rozwijanej

---

1 Ustawa z dnia 25 listopada 2004 roku o zawodzie tłumacza przysięgłego, Dz. U. 2004 nr 273 poz. 2702, art. 1.2.

2 Ministerstwo Sprawiedliwości, *Lista tłumaczy przysięgłych*, <https://arch-bip.>

liście języków nie można znaleźć języka migowego. Jest to również potwierdzenie, że zgodnie z polskim prawem nie można powołać przysięgłego tłumacza języka migowego.

Odpowiednikiem przysięgłego tłumacza języka migowego jest biegły sądowy ustanowiony przez prezesa danego sądu okręgowego. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości wskazuje na warunki uzyskania tego tytułu<sup>3</sup>. Osoba mająca ukończone 21 lat oraz posiadająca certyfikat T2 wydany przez Polski Związek Głuchych bądź mająca nadany tytuł eksperta w dziedzinie języka migowego, może zostać biegłym – ten stopień jest również nadawany przez wymienione stowarzyszenie.

Według danych dostępnych na stronie stowarzyszenia Centrum Edukacyjne Migaj Naturalnie, osób, które mają aktualny certyfikat T2, jest w sumie 67 w całej Polsce<sup>4</sup>. Zatem mamy w naszym państwie dokładnie tyle osób, które spełniają wymagania zawarte w Rozporządzeniu Ministerstwa Sprawiedliwości i mogą zostać biegłymi tłumaczami sądowymi. Poniższy wykres kołowy przedstawia rozkład tłumaczy z uwzględnieniem województw, z których pochodzą. Lubuskie, opolskie oraz zachodnio-pomorskie to województwa, które nie mają tłumaczy z certyfikatem T2.

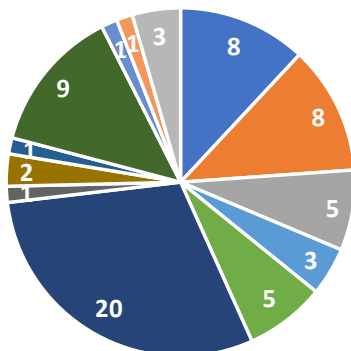
W Polsce sądów okręgowych jest aktualnie 47, a każdy z nich ma swoją listę biegłych sądowych. Na swoich stronach internetowych mają kompletne informacje na ten temat wraz z instrukcją, w jaki sposób można nawiązać współpracę, zgłaszając swoją kandydaturę na biegłego sądowego. Obok niej znajduje się opublikowana lista biegłych sądowych z różnych dziedzin. Na potrzeby niniejszego raportu sprawdziłam każdą taką listę i doliczyłam się 28 tłumaczy języka migowego, którzy mają aktualną kadencję. Jest to mniejsza liczba, niż podana wcześniej, osób, które mają możliwość zostać biegłym sądowym dzięki spełnieniu

---

[ms.gov.pl/pl/rejestry-i-ewidencje/tlumacze-przysiegli/lista-tlumaczy-przysieglych/search.html](https://ms.gov.pl/pl/rejestry-i-ewidencje/tlumacze-przysiegli/lista-tlumaczy-przysieglych/search.html), [dostęp: 23.10.2022 r.].

3 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 roku w sprawie biegłych sądowych.

4 Migaj Naturalnie, *Lista tłumaczy i wykładawców*, <https://www.migajnaturalnie.pl/pdf/Lista-tlumaczy-i-wykladowcow.pdf>, [dostęp: 28.08.2022 r.].



- |                  |                       |                 |                       |
|------------------|-----------------------|-----------------|-----------------------|
| ■ dolnośląskie   | ■ kujawsko-pomorskie  | ■ lubelskie     | ■ lubuskie            |
| ■ łódzkie        | ■ małopolskie         | ■ mazowieckie   | ■ opolskie            |
| ■ podkarpackie   | ■ podlaskie           | ■ pomorskie     | ■ śląskie             |
| ■ świętokrzyskie | ■ warmińsko-mazurskie | ■ wielkopolskie | ■ zachodnio-pomorskie |

Rysunek 1 Opracowanie własne na podstawie danych ze strony <https://www.migajnaturalnie.pl/pdf/Lista-tlumaczy-i-wykladowcow.pdf>

warunków opisanych w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości. Podsumowując, na całą Polskę mamy dwudziestu ośmiu biegłych – tłumaczy języka migowego, którzy mają aktualną kadencję i mogą zostać powołani na rozprawę sądową.

Polskie prawo nie przewiduje automatycznego udziału tłumacza języka migowego w rozprawie sądowej. Po dokonaniu przeze mnie analizy mogę stwierdzić, że są trzy różne dokumenty prawne, na które można się w tym przypadku powołać. Pierwszy dokument to Kodeks postępowania cywilnego:

- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r., Dz. U. 2021.0.1805, art. 265, paragraf 1: *„Do przesłuchania świadka nie władającego dostatecznie językiem polskim sąd może przybrać tłumacza.”*

Dругi to Kodeks postępowania karnego:

- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Dz.U.2022.0.1375, paragraf 1:

§ 1. *Należy wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przesłuchania:*

1) *głuchego lub niemego, a nie wystarczy porozumienie się z nim za pomocą pisma;*

2) osoby nie władającej językiem polskim.

§ 2. Należy również wezwać tłumacza, jeżeli zachodzi potrzeba przełożenia na język polski pisma sporządzonego w języku obcym lub odwrotnie albo zapoznania strony z treścią przeprowadzanego dowodu.

§ 3. Do tłumacza stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące biegłych.

Zaś trzeci dokument to Ustawa z dnia 19 lipca 2019 roku o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami (Dz.U. z 2020 r., poz. 1062 z późn. zm.), która nakłada na jednostki sektora finansów publicznych obowiązek zapewnienia dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

## **Zebrane informacje na potrzeby niniejszego artykułu**

Aby uzyskać odpowiedzi na moje pytania z początku tego artykułu, rozesłałam je do wszystkich sądów okręgowych celem uzyskania informacji prosto ze źródła. Zrobiłam to, korzystając z prawa do informacji publicznej<sup>5</sup>. Poniżej znajduje się treść zadanych pytań:

1. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych, biegłym tłumaczem języka migowego może zostać osoba mająca co najmniej 21 lat oraz posiadająca certyfikat T2 wydawany przez Polski Związek Głuchych. Co w wypadku, gdy taka osoba jest niedostępna lub nie ma jej na Państwa liście? Czy dopuszcza się możliwość zaprzysiężenia tłumacza nie spełniającego powyższych dwóch warunków?
2. Czy w ubiegłym roku, tj. 2021, odbyły się rozprawy sądowe, w których uczestniczył tłumacz języka migowego? Jeśli tak, ilu ich było?
3. Czy posiadają Państwo instrukcje, w jaki sposób głuchy petent może zawnieść o obecność tłumacza języka

---

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. 2001 Nr 112, poz. 1198), art. 2.

migowego? W jakim języku jest przygotowana owa informacja?

4. Jak wygląda procedura przyznania tłumacza języka migowego na rozprawę sądową?

Odpowiedź uzyskałam od trzydziestu dziewięciu sądów okręgowych, natomiast od jednego otrzymałam powiadomienie, że mój wniosek został przekazany do administracji instytucji bądź prezesa, bez dalszych kolejnych informacji. Osiem sądów nie odpowiedziało na moje zapytanie – jest to 17% z wszystkich sądów okręgowych w Polsce. Odpowiedzi, które uzyskałam, będą zanonimizowane i opisane poniżej bez wskazania miejscowości.

Trzy sądy okręgowe odmówiły odpowiedzi na moje pierwsze pytanie, argumentując tym, że dotyczy ono interpretacji prawa, a nie zapytania o informację publiczną. Poniżej cytuję fragmenty:

*„Informuję, że Sąd prowadzący postępowanie, jako organ niezawisły i niezależny, podejmuje decyzje co do osoby, dokonując samodzielnie oceny jej uprawnień, która ma w postępowaniu sądowym pełnić funkcję tłumacza migowego i czy w danym postępowaniu przesłuchanie będzie odbywać się przy udziale biegłego sądowego tłumacza migowego. W związku z powyższym nie mogą i nie zostały opracowane procedury wewnętrzne postępowania w takich przypadkach, gdyż jest to sfera judykacyjna. Wskazują, że domaganie się informacji o obowiązującym prawie, czy jego interpretacji nie nosi znamion informacji publicznej i w tym zakresie niemożliwym jest udzielenie odpowiedzi na Pani pytania.”*

*„(...) podaje, iż informacja ta nie stanowi informacji publicznej w rozumieniu przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej. Wniosek o udzielenie informacji publicznej nie może być próbą nawiązania polemiki. Wniosek ma dotyczyć faktów. (...) Ustawa o dostępie do informacji publicznej nie może służyć wyjaśnianiu okoliczności, czy odnoszeniu się przez organ do nich. Z tego względu kwestia dopuszczenia możliwości zaprzysiężenia tłumacza nie spełniającego warunków z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie biegłych sądowych nie stanowi informacji publicznej.”*



*„(...) stwierdzam, że sposób sformułowania zagadnień z punktów 1 i 4 sytuuje wnioski w nich zawarte w kategorii zapytań o prawo, o treść przepisów, a nie o informację publiczną, zaś sąd nie jest właściwy do wyjaśniania w tym trybie zagadnień natury prawnej.”*

Cztery instytucje w żaden sposób nie odniosły się do pierwszego pytania, pozostawiając je bez odpowiedzi. Jeden sąd odpowiedział, że abonament gwarantuje dostępność do tłumacza języka migowego w każdej chwili, zatem nie powinno być problemu. W pierwszej chwili chciałam przypisać tą odpowiedź zwykłemu błędowi w rozumieniu mojego pytania, ponieważ usługa tłumacza online dotyczy tylko biura obsługi interesanta, a nie rozprawy sądowej, co było przedmiotem korespondencji. Jednakże po konsultacji z osobami głuchymi stwierdzam, że owszem, zdarzają się sytuacje, w których tłumaczenie rozprawy sądowej odbywa się online.

Większość sądów okręgowych odpowiedziało jednakowo, że w przypadku braku tłumacza biegłego na liście sądowej bądź jego niedostępności, instytucja korzysta z listy innego sądu okręgowego. Interesującym faktem jest to, że część instytucji potwierdziła, że nie ma możliwości wezwania innej osoby, jeśli ta pierwsza nie spełnia warunków wskazanych w przepisach, rozporządzeniu Ministerstwa Sprawiedliwości. Natomiast druga część wskazuje, że dopuszcza się zaprzysiężenie innej osoby spoza listy w wyjątkowych przypadkach, pod warunkiem wyrażenia zgody przez Sąd. Wspomniana jest lista prowadzona przez wojewodów<sup>6</sup>. Jeden sąd wręcz jasno podkreślił, że nie prowadzą listy biegłych sądowych, gdyż nie ma potrzeby powielania list – korzysta z listy

---

6 Zgodnie z Ustawą z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz. U. 2011 Nr 209, poz. 1243), każdy wojewoda prowadzi listę tłumaczy języka migowego, SJM i SKOGN lub środków wspierających komunikowanie się. Należy zwrócić uwagę, iż na tą listę może zgłosić się każda osoba, która wyrazi taką wolę, samodzielnie oceniając poziom swoich umiejętności w formularzu. Kompetencje takiej osoby nie są w żaden sposób weryfikowane, jedynie wymaga się podpisania oświadczenia potwierdzającego znajomość PJM, SJM lub SKOGN.

prowadzonej przez wojewodę. Dwie placówki poinformowały, że w sytuacji braku biegłego tłumacza języka migowego na liście bądź braku jego dostępności, podejmowana jest próba kontaktu z Polskim Związkiem Głuchym celem przekazania prośby o wskazanie innego tłumacza.

Jeden sąd okręgowy w odpowiedzi poinformował, że:

*„Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie biegłych sądowych nie jest możliwym powołanie biegłych w przedmiotowym zakresie, którzy nie spełniają określonych w rozporządzeniu wymogów. W takim wypadku istnieje możliwość powołania/zaprzysiężenia biegłego do danej sprawy (biegły ad hoc) i tu w zależności od procedury (karnej czy cywilnej) mamy odpowiednie przepisy:*

*– w postępowaniu karnym – Art. 195. kpk [Biegły stały, biegły ad hoc].*

*Do pełnienia czynności biegłego jest obowiązany nie tylko biegły sądowy, lecz także każda osoba, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dziedzinie.*

*– w postępowaniu cywilnym – Art. 278. kpc (i dalsze do Art. 282) Wezwanie biegłych przez sąd:*

*§ 1. W wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii.”*

Powyższe przepisy wskazują i potwierdzają odpowiedzi innych sądów, że istnieje możliwość zaprzysiężenia osoby niebędącej biegłym tłumaczem języka migowego, jeśli osoba ta jest ekspertem w dziedzinie języka migowego. Dodatkowo na uwagę zasługuje fakt, że w pismach od sądów bardzo często pojawia się adnotacja, że każdorazowo podejmuje decyzję sędzieja referent i również ta osoba jest odpowiedzialna za zweryfikowanie kwalifikacji tłumacza języka migowego.

Odpowiedzi uzyskane na drugie pytanie wskazują, że ilość rozpraw w roku 2021 z udziałem tłumacza języka migowego jest mała w każdym z sądów i zamyka się w liczbie do pięciu. Tylko w dwóch sądach liczba ta była większa. Niemniej jednak na skalę krajową mamy łącznie 72 rozprawy, co nie jest już małą

liczbą. Należy rozważyć, czy tak niewielka liczba w przypadku pojedynczych sądów jest spowodowana tym, że znacznie więcej było przypadków, gdzie w rozprawie sądowej obok osoby głuchej brała udział osoba przybrana i nie została ona w dokumentach zapisana jako tłumacz języka migowego. Jeden sąd odpowiedział, że *„nie ma możliwości podania ile rozpraw z udziałem tłumacza języka migowego odbyło się w roku 2021, ponieważ podanie rzetelnie takich danych wymagałoby analizy tysięcy akt spraw sądowych, w których rozprawy odbyły się w roku 2021, co trwałoby wiele miesięcy”*.

Czytając odpowiedzi na pytanie trzecie można dowiedzieć się, że zdarzają się przypadki, iż osoby głuche pojawiają się na rozprawach sądowych wraz z osobą przybraną (członek rodziny), która wyjaśnia, co głuchy będący stroną postępowania mówi sądowi oraz tłumaczy dla głuchego. Sąd może wyrazić zgodę lub nie na udział takiej osoby w rozprawie. Sam fakt istnienia tej możliwości świadczy, że takie osoby nie są tłumaczami, choć ową rolę pełnią. Nie wliczają się jednak do statystyk. Sądy okręgowe na swoich stronach internetowych mają zakładkę z dodatkowymi informacjami dla osób niepełnosprawnych i często pojawiają się tam adnotacje dla osób głuchych. Przy okazji można tam znaleźć powołanie się na Ustawę o języku migowym i innych środkach komunikowania się, która wskazuje na możliwość skorzystania z pomocy osoby przybranej<sup>7</sup>.

Na pytanie o instrukcję, w jaki sposób głuchy będący stroną postępowania może zawnieioskować o udział tłumacza języka migowego, wszystkie, czyli trzydzieści dziewięć sądów okręgowych, pośrednio bądź bezpośrednio odpowiedziało, że takowa nie istnieje. Większość przekierowała mnie do strony internetowej sądu, do zakładki o nazwie „Informacje dla osób z niepełnosprawnością”, której zawartość różniła się między sądami. Można stwierdzić, że na stronach internetowych są informacje

---

7 Według Ustawy: „należy przez to rozumieć osobę, która ukończyła 16 lat i została wybrana przez osobę uprawnioną w celu ułatwienia porozumienia się z osobą uprawnioną i udzielenia jej pomocy w załatwieniu spraw w organach administracji publicznej, jednostkach systemu (...)”.

na temat udogodnień dla osób niepełnosprawnych, gdzieś tam pojawiała się oddzielna zakładka dla osób głuchych. Tam można było znaleźć informację w polskim języku migowym o działalności sądu, jego właściwościach i podstawowe informacje na temat kontaktu. Wybrane sądy informowały tam również o możliwości skorzystania z usługi tłumacza języka migowego online, a na niektórych portalach był dodatkowy film, który objaśniał, w jaki sposób i kiedy można skorzystać z tej usługi. Na części stron internetowych była możliwość pobrania gotowego druku wniosku o zapewnienie dostępności. W domyśle, korzystając z tego dokumentu możemy zawnieioskować o tłumacza języka migowego, natomiast, co istotne, na żadnej stronie internetowej sądu okręgowego nie było tłumaczenia tej informacji na polski język migowy. Nigdzie nie było także informacji na temat prawa osoby głuchej do obecności tłumacza języka migowego na rozprawie sądowej oraz w jaki sposób może zawnieioskować o jego obecność.

140

Niektóre sądy okręgowe w odpowiedzi wymieniały różne możliwe sposoby skontaktowania się przez osobę głuchą z Biurem Obsługi Interesariusza i z pracownikami sądu. Na szczególną uwagę zasługuje jedna odpowiedź, która wskazała, że głuchy klient może wysłać film z treścią w polskim języku migowym. W następnej kolejności ta wiadomość zostałaby przetłumaczona na język polski pisany i przekazana sędziemu celem podjęcia decyzji. W kolejnym kroku decyzja przewodniczącego składu orzekającego zostałaby przesłana do przetłumaczenia na polski język migowy oraz odesłana do głuchego wnioskodawcy. Niemniej jednak żaden z sądów nie odpowiedział potwierdzająco na pytanie o istnienie instrukcji wnioskowania o tłumacza języka migowego. I na żadnej stronie internetowej obok gotowych wzorów wniosków nie ma informacji w polskim języku migowym, czego dotyczą te wnioski i w jaki sposób je wypełnić. W domyśle można sugerować się odpowiedziami, że można zwrócić się o pomoc do pracownika sądu, który pokieruje co dalej głuchy klient powinien zrobić. Warto jednak zwrócić uwagę, że moje pytanie dotyczyło rozprawy sądowej, nie obsługi interesariusza przez instytucję.

Pięć instytucji w odpowiedzi pominęło lub odmówiło udzielenia informacji na temat procedury przyznawania tłumacza języka

migowego przez sąd. Poniżej wskazuję przykładowe odpowiedzi pozostałych sądów:

- „osobom głuchoniemym sąd przyznaje pomoc w postaci biegłego tłumacza języka migowego na wniosek złożony w piśmie wszczynającym postępowanie w sprawie lub z urzędu, jeżeli okazuje się, że kontakt z wnioskodawcą jest utrudniony a pomoc niezbędna. Wydawane są wówczas stosowne postanowienia i zarządzenia. W standardowych zawiadomieniach i wezwaniach kierowanych do stron nie jest umieszczana informacja dotycząca możliwości udziału takiego tłumacza.”
- „Należy zgłosić się do Biura Obsługi Interesanta poprzez tłumacza języka migowego online celem wykonania notatki, a następnie decydemtem w przedmiotowej sprawie jest Sędzia.”,
- „Informacja o wezwaniu tłumacza języka migowego na rozprawę w celu tłumaczenia jest przesyłana na piśmie do osoby zainteresowanej. Sąd wyznacza tłumacza języka migowego po uzyskaniu takowej informacji na piśmie, że w danej sprawie zachodzi potrzeba wezwania tłumacza, gdy wnioskodawca lub strona postępowania jest osobą głuchoniemą, często wskazane jest to już w pozwie skierowanym do Sądu.”
- „Potrzeba udziału w czynności sądowej tłumacza z języka migowego może być zawnioskowana na piśmie przez osobę głuchą lub ustnie przez osobę towarzyszącą osobie głuchej. W postępowaniu karnym taka potrzeba wynika już z akt postępowania przygotowawczego, gdyż to prokurator, w pierwszej kolejności, przesłuchuje taką osobę. W postępowaniu cywilnym potrzebę taką sygnalizują strony.”
- „Zdarza się również tak, że stroną w postępowaniu jest osoba głuchoniema, a z uwagi na brak tłumacza języka migowego, Sąd podczas badania lub rozprawy wspiera się pomocą jej domownika.”

Większość odpowiedzi się pokrywała – wniosek o tłumacza języka migowego może zostać złożony przez osobę głuchą lub tłumacz może być przyznany z urzędu, jeśli wynika to z akt sprawy bądź Sąd wydał takie zarządzenie na podstawie dokumentacji.

## Podsumowanie

W Polsce nie istnieje zawód przysięgłego tłumacza języka migowego. Sam ten fakt powoduje, że „w oczach” państwa ranga tego zawodu jest zupełnie inna, w odczuciu środowiska – gorsza. Wiele sytuacji z życia codziennego pokazuje, że dużo osób myli pojęcie tłumacza przysięgłego z biegłym – sama osobiście tego doświadczyłam, gdy kierowniczką urzędu stanu cywilnego domagała się obecności na ślubie przysięgłego tłumacza języka migowego. Trudno się dziwić, zwłaszcza gdy na stronie internetowej sądu okręgowego można przeczytać fragment: *„Jednocześnie informujemy, iż korzystanie z w/w systemu nie zastępuje tłumacza przysięgłego języka migowego w procesie sądowym.”*, który wprowadza w błąd.

142

Dobłą wiadomością jest alternatywa – możliwość powołania biegłego tłumacza języka migowego. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż ustawa wymaga certyfikatu wydawanego przez stowarzyszenie Polski Związek Głuchych – nie jest to jednak dokument państwowy. Przepis ten jest odbiciem historycznej sytuacji środowiska osób niesłyszących, ponieważ w momencie powstawania tego zapisu Polski Związek Głuchych był prawdopodobnie jedyną organizacją działającą na rzecz osób głuchych i wydającą jakikolwiek dokument potwierdzający znajomość języka migowego, jak i kompetencje tłumacza języka migowego. W chwili obecnej już tak nie jest. Powstało Stowarzyszenie Tłumaczy Polskiego Języka Migowego zrzeszające tą grupę zawodową oraz wspierające ich rozwój zawodowy, a także inne stowarzyszenia działające na rzecz głuchych, tym samym zamykając okres monopolu Polskiego Związku Głuchych. Nietrudno stwierdzić, że zmiany, jakie zachodzą teraz, będą miały wpływ na zapisy prawne w kolejnych latach.

Opracowując dane do tego artykułu przekonałam się, że nie jest łatwo uzyskać informacje dotyczące moich praw jako głuchego klienta sądu, polskiego obywatela. Żadna strona internetowa nie była w całości przetłumaczona na polski język migowy, a w szczególności zakładka z informacjami dla osób niepełnosprawnych. Wideoklip w polskim języku migowym informujący

o zakresie działalności sądu nie zaspokoił mojej potrzeby wiedzy, w jaki sposób powinnam zawnioskować o obecność tłumacza języka migowego i w nie uzyskałam innych przydatnych informacji dotyczących tego przedmiotu. Zmusza mnie jako głuchego klienta do skorzystania z usługi tłumacza online, która umożliwiała kontakt i uzyskanie informacji z Biura Obsługi Interesariusza. Według mojej oceny te wideoklipy są niekompletne, gdyż nie zawierają wszystkich informacji. Ich korzyść bowiem jest w momencie możliwości zapoznania się z nimi jako całości, w których zawarte są wszystkie poszczególne prawa oraz czynności, które musi wykonać osoba głucha by móc otrzymać wsparcie komunikacyjne. Z pewnością skróciłoby to czas poszukiwań oraz wyeliminowałoby powtarzające się zapytania w tej sprawie. A przede wszystkim – osoba głucha będzie miała bezpośredni dostęp do rzetelnej informacji.

Martwi mnie dopuszczanie przez sądy możliwości udziału w rozprawie sądowej osoby przybranej – współdomownika, członka rodziny. Rzadko kiedy się zdarza, że słyszący domownik biegle posługuje się polskim językiem migowym. Niemniej jednak sama jego znajomość nie jest równoznaczna z zachowaniem postawy tłumacza oraz świadczenia profesjonalnych usług przekładu z jednego języka na drugi. Mam tu między innymi na myśli zachowanie bezstronności, a także zapewnienie głuchemu dostępu do pełnej informacji w trakcie rozprawy sądowej. Ponadto należy zwrócić uwagę, że osoby te nie są tłumaczami, a tym samym nie można oczekiwać od nich należyście wykonanej usługi.

Sądy powołują się na zapisy Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu postępowania cywilnego – dotyczą one przesłuchania świadka, osoby głuchej, ale żaden z tych zapisów nie porusza sprawy dostępu do pełnego obrazu rozprawy podczas jej trwania. Osobiście wierzę, że powszechną praktyką jest obecność tłumacza na całym przewodzie sprawy, nie tylko na przesłuchaniu. Martwi mnie strona prawna, gdyż nie znalazłam zapisu mówiącego, że udział osoby głuchej z automatu gwarantuje dostęp do tłumacza przy sprawie od początku do końca. Nie chodzi przecież o uzyskanie informacji od osoby głuchej, ale również o jej pełną wiedzę o sprawie i możliwość wypowiedzenia się w każdej chwili.

Odpowiedź jednego z sądów zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ może oraz powinna stać się wzorcem dla innych instytucji w Polsce. Możliwość przesłania zapytania do sądu w polskim języku migowym jeszcze do niedawna wydawała się być utopią. Już tak nie jest, gdyż właśnie jeden z sądów potwierdził, że w taki sposób można się z nimi komunikować. Myślę, że jest to również cenna informacja dla innych sądów, które informowały o podpisanej umowie z dostawcą na usługi tłumacza online – nie musi być to przecież tłumaczenie w czasie rzeczywistym. Może to być bardzo dobra okazja do rozszerzenia oferty o usługę tłumaczenia przesyłanych komunikatów od i do osoby głuchej.

Po analizie otrzymanych odpowiedzi stwierdzam, że sądy mają podstawową wiedzę i nie mają problemu z przyznaniem tłumaczy języka migowego. Z drugiej strony widzimy, że zapisy prawne mają bardzo duże luki i należy je zaktualizować w celu dokonania zmian. Zmiany te pozwolą również na ograniczenie rozbieżności w odpowiedziach z sądów i uniknięcie chaosu. Osoba głucha, prosząc o informację z jednego sądu, powinna uzyskać takie same dane jak od każdego innego, dowolnego sądu.

## **Bibliografia**

### **Akty prawne**

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 roku w sprawie biegłych sądowych, Dz.U. 2005 nr 15 poz. 133,  
Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r., Dz. U. 2021.0.1805, art. 265, paragraf 1,  
Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, Dz.U. 2001 nr 112 poz. 1198, art. 2,  
Ustawa z dnia 25 listopada 2004 roku o zawodzie tłumacza przysięgłego, Dz.U. 2004 nr 273 poz. 2702, art. 1.2,  
Ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 o języku migowym i innych środkach komunikowania się, Dz.U. 2011 nr 209 poz. 1243,  
Ustawa z dnia 19 lipca 2019 roku o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, Dz.U. z 2020r., poz. 1062 z późn.zm.



## **Źródła internetowe**

Ministerstwo Sprawiedliwości, *Lista tłumaczy przysięgłych*, <https://arch-bip.ms.gov.pl/pl/rejestry-i-ewidencje/tlumacze-przysiegli/lista-tlumaczy-przysieglych/search.html> , [dostęp: 23.10.2022 r.], Migaj Naturalnie, *Lista tłumaczy i wykładowców*, <https://www.migajnaturalnie.pl/pdf/Lista-tlumaczy-i-wykladowcow.pdf> , [dostęp: 28.08.2022 r.].

## **Streszczenie**

W artykule przedstawiono wyniki badań dotyczących dostępności dla osób głuchych tłumacza języka migowego na rozprawach sądowych. W tym celu postanowiłam sprawdzić, czy powszechnym standardem w Sądach Okręgowych jest znajomość złożoności tej problematyki, którą można rozważać wieloaspektowo, i sposobu realizacji procedur. Należy bowiem zwrócić uwagę na niepełną spójność regulacji prawnych odnoszących się do użycia języka migowego w systemie sądowym.

145

---

## **Słowa kluczowe**

język migowy, głusi, sądownictwo, tłumacz języka migowego

## **Title in English**

Sign language interpreter at a court hearing – Is it a standard?

## **Summary**

The article presents the results of research on the availability of a sign language interpreter at court hearings for deaf people. For this purpose, I decided to check whether the knowledge of the complexity of these issues (which can be considered in many

aspects) and the methods of implementing related procedures is a common standard in District Courts. Attention should be paid to the incomplete coherence of legal regulations relating to the use of sign language in the judicial system.

## **Keywords**

sign language, deaf, judiciary, sign language interpreter

## Tłumaczenie quasi-polityczne

Długo zastanawiałam się nad poprawnym zatytułowaniem niniejszego artykułu tak, aby tytuł oddawał jego sens. Było to bardzo trudne. Tekst skupia się na temacie tłumaczenia i różnych jego aspektach etycznych, więc ta część tytułu nie budzi wątpliwości. Aby wyjaśnić znaczenie jego drugiej części – „quasi-polityczne” – niezbędne jest przedstawienie mojej osoby i wyjaśnienie źródeł, z których się wywodzi.

Jako osoba (także Głucha) pełnię wiele ról społecznych. Niewątpliwie jestem członkiem podstawowej komórki społecznej, jaką jest rodzina i wykonuję w związku z tym określone czynności natury prywatnej (w tym także hobbystycznej i przyjacielskiej). Tej sfery nie będę jednak tu poruszać. Przeciętny człowiek, oprócz wspomnianych czynności, ma jeszcze obszar zawodowy. W przypadku osób g/Głuchych często ma on charakter „nieaktywny”, czyli odnoszący się do pracy, w której często nie muszą (?) nawiązywać ciągłej i nowatorskiej interakcji, zaś sama praca ma charakter czynności powtarzalnych (choć i to powoli się zmienia, ku lepszemu zmienia się świadomość na temat g/Głuchych i dążenie do jej szerzenia). W przeszłości g/Głusi pełnili obowiązki w swoich zawodach najczęściej w zakładach takich jak spółdzielnie inwalidów. Często to były fabryki zatrudniające więcej osób z tej społeczności, dzięki czemu osoby g/Głuche mogły socjalizować się wzajemnie z wykorzystaniem PJM – jeszcze wtedy bez świadomości językowej w takim stopniu, jaką mamy dziś. Ja jestem zawodowo związana z Uniwersytetem Warszawskim, gdzie pełnię funkcję naukowo-dydaktyczną, co wymaga ode mnie nie tylko prowadzenia zajęć ze studentami –

także tymi, którzy PJM nie znają – ale również prowadzenia badań czy pracy administracyjnej. Wiąże się to z publikacją tekstów, działalnością popularyzującą naukę, udziałem w konferencjach. Pracownicy uczelni to nie tylko osoby, które działają w jej murach – do naszych obowiązków jako naukowców należy także wypowiadanie się w sprawach ważnych. Głosimy różne poglądy w dążeniu do prawdy, dzięki czemu pojawiają się nowe, coraz lepsze idee. To także, a być może przede wszystkim, działanie w kuluarach. To przecież tam można często uzyskać informacje umożliwiające nasz rozwój. Aby działania były skuteczne, musimy docierać do odbiorców na różne sposoby, aby móc pozyskiwać granty czy cytowania. Nasza praca opiera się nie tylko na pracy stricte laboratoryjnej, ale także działaniu właśnie w środowisku. Jesteśmy za nie odpowiedzialni – jesteśmy ekspertami w dziedzinie. Służymy radą rządzącym, osobom, które mają wpływ na politykę państwa w ramach różnych gremiów (których ja też jestem członkiem). Ponadto współdziałam z różnymi organizacjami pozarządowymi, a przecież ich działanie i rozwój może mieć kolosalny wpływ w rozwoju działalności zawodowej. Przez wiele lat byłam prezeską Instytutu Spraw Głuchych (ISG). Zarówno z ramienia Uniwersytetu Warszawskiego, jak i ISG, angażowałam się w różne działania, mające na celu jedno i podstawowe zadanie – przyznać Głuchym prawa człowieka, prawa obywatelskie, bo takimi są prawa do swobodnego komunikowania się. Komunikowania, a nie tylko wypowiadania się, czyli nawiązywania dialogu, do czego niezbędni są tłumacze. Choć wielu nazywa mnie „politykiem”, ja się za taką osobę nie uważam w tym sensie, że nie jestem klasycznym politykiem, nie należę do żadnej partii politycznej, nie działałam też w jej interesie. Moim celem nie jest utrzymanie władzy w państwie<sup>1</sup>. Działam w interesie Głuchych i prawa do stanowienia o sobie, wyrażania się w sposób skuteczny, a tym samym uzyskiwania świadczeń czy usług na odpowiednim poziomie, gdyż teraz, niezależnie od ich rodzaju, podstawową barierą jest komunikacja. Bariery rodzą się

---

1 *Polityk*, Słownik Języka Polskiego PWN <https://sjp.pwn.pl/szukaj/polityk.html> [dostęp: 16.01.2024].

w głowach, a naszym zadaniem – jako naukowców – jest wyjaśnianie tych aspektów. Nawet jeśli może to zahaczać o politykowanie, gdyż wpływam pośrednio na działania państwa, mam konkretne zamierzenia<sup>2</sup> i politykę językową – skończyłam studia na kierunku polityka społeczna. Zatem w związku z wielością znaczeń, tytuł artykułu został sformułowany w przedstawiony powyżej sposób. Chcę omówić tłumaczenia z obszaru „polityki” ale nie tylko<sup>3</sup>, odnosząc się do całego obszaru mojej działalności uniwersytecko-aktywistycznej.

Swoją postawą i przykładem pokazuję, jaki problem komunikacyjny mają Głusi – wszak do komunikacji niezbędny jest mi tłumacz. Artykuł ma za zadanie ukazać dobre i złe praktyki, których doświadczyłam osobiście, które należy stosować albo których należy się wystrzegać oraz propozycje konkretnych działań. Wyrażam nadzieję, że przyczyni się on do polepszenia praktyk tłumaczeniowych. Przyjmuję taką formułę tekstu jako relację autoetnograficzną, mającą za zadanie poprawić w przyszłości działania osób korzystających z tłumaczeń „quasi-politycznych”, gdyż jestem jedną z niewielu osób w Polsce korzystającą z tego typu tłumaczeń na tak dużą skalę w większości obszarów życia zawodowego. Dokładniej – jest to związane z moim know-how dotyczącym pozyskiwania tłumaczy oraz badaniami tego obszaru. Mając powyższe na względzie, bardzo trudno byłoby dokonać anonimizacji przedstawionych zdarzeń, stąd nie ukrywam faktów oczywistych, gdyż są one znane w środowisku. Postaram się tak zestawić wydarzenia, aby pokazać nie tylko negatywne sytuacje, ale skonfrontować je z innymi, pozytywnymi doświadczeniami. Ten artykuł ma za zadanie uświadomić nie tylko tłumaczom, ale i osobom z zewnątrz, jak ważna jest rola tłumacza w działalności społecznej i zawodowej osób g/Głuchych – że bez tłumacza działalność ta jest znacznie utrudniona, jeśli nie niemożliwa. Samo zaś zapewnienie obsługi tłumaczeniowej nie jest rozwiązaniem

---

2 *Polityka*, Słownik Języka Polskiego PWN <https://wsjp.pl/haslo/podglad/27951/polityka/5023411/dyrektora> [dostęp 16.01.2024].

3 *quasi-*, Słownik Języka Polskiego PWN <https://sjp.pwn.pl/sjp/quasi;2573164.html> [dostęp 16.01.2024].

problemu, jak pokazują poniższe sytuacje, gdyż ważna jest jakość świadczonych usług, a to możliwe na ten moment jest tylko w porozumieniu z g/Głuchym odbiorcą.

- Podczas pierwszego posiedzenia kolejnej kadencji Polskiej Rady Języka Migowego przy Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, gdy w trakcie obrad wybrano mnie na przewodniczącą tego gremium, Minister poprosił mnie, nowo powołaną przewodniczącą, o zajęcie miejsca obok niego. Chwilę wcześniej, prowadząc jeszcze obrady, Minister szepnął coś na ucho tłumaczowi, a ten przyjął informację do wiadomości, po czym nic z tym nie zrobił. Po wybraniu mnie na przewodniczącą i informacji od Ministra, abym obok niego usiadła, jeden z urzędników poprosił mnie, abym w miejsce obok Ministra przystawiła sobie krzesło. Zgodnie ze wskazówką i przepuszczona przez urzędnika, próbowałam ustawić krzesło i usiąść obok Ministra przy stole prezydialnym. W tym samym czasie tłumacz mnie stopował migając, że tak nie wypada. Zignorowałam to, gdyż posiadałam już doświadczenie we współpracy z Ministrem. Próbowałam się zatem przesiąść, urzędnik nawet próbował mi pomóc. W tym momencie tłumacz zamigał do mnie, żebym poczekała, bo Minister zaraz wychodzi, czego nie byłam kompletnie świadoma, ponieważ nie przekazał mi tej informacji wcześniej. Sytuacja na sali z mojej perspektywy była żenująca, a postawa tłumacza paternalistyczna.
- + Na spotkaniach wcześniejszej kadencji Rady, gdy Minister chciał mi coś powiedzieć „po cichu”, pochyłał się w kierunku tłumacza i mówił mu na ucho to, co chciał przekazać mnie. Tłumacz był świadom tego, że informacja jest przeznaczona dla mnie jako przewodniczącej. Specjalnie tak się ustawiał i migał informację bezpośrednio do mnie, aby była zachowana intencja („po cichu”). Czasem miało to miejsce pod stołem, czasem za kantem stołu, czasem zmieniał pozycję tułowia, żeby nadać wypowiedzi dyskretny ton. Takie postępowanie tłumacza było bardzo profesjonalne, dzięki czemu wiedziałam, jak dalej prowadzić obrady.

- Inną sytuacją przy podobnym gremium, któremu przewodniczyłam, był brak przygotowania tłumacza do zlecenia, dotychczasowe przeświadczenie, że Głusi nie prowadzą poważnych spotkań oraz że tłumaczenie na język polski z PJM nie jest konieczne. Osoba tłumacząca została mi przedstawiona przez pewnego urzędnika. Nasza rozmowa wyglądała mniej więcej tak:

Tłumacz: (fonicznie w języku polskim) Dzień dobry (...)

Ja: (w PJM) Dzień dobry, ja jestem przewodniczącą, prowadzę obrady w PJM, a Pani będzie tłumaczyć wypowiedzi na foniczny język polski.

Tłumacz: (SJM) Tak, wiem, ja będę słuchać i to tłumaczyć na migowy.

Ja: Nie. Ja będę migać, a Pani będzie mówić.

Tłumacz: (powtarza po mnie, próbując zrozumieć)

Ja: Prowadzę obrady w PJM, jestem tu szefem – reszta musi mnie zrozumieć.

Przyszła ostatnia osoba, na którą wszyscy czekali, więc pytałam tłumacza, czy jest gotowy. Po otrzymaniu zapewnienia, że tak, rozpoczęłam obrady, po czym... tłumacz nagle wybiegł z sali. W następstwie tej sytuacji wiele osób zaczęło dyskutować po polsku – ja byłam jedyną osobą, która wymagała tłumaczenia. Wszyscy próbowali, nie pytając mnie o zdanie, coś zaradzić. Wezwano innego tłumacza, na którego czekaliśmy kilka godzin, przez co posiedzenie miało przerwę.

- + W kolejnych tego typu wydarzeniach instytucja ta zawsze pytała mnie o to, kto personalnie ma tłumaczyć. Dzięki temu udało się uniknąć kolejnych nieprzyjemnych sytuacji, a wszystko przebiegało bardzo sprawnie. Były wątpliwości natury przetargowej, ale istniejący zapis art. 10 ustawy o języku migowym pozwalał mi wskazać tłumacza, zaś instytucja, przeprowadzając przetarg, wpisywała w umowie z firmą, która przetarg wygrała, że instytucja ma prawo wskazać konkretną osobę do wykonania danego zlecenia. Przed oficjalnym ogłoszeniem terminu posiedzenia zawsze konsultowałam go ze wskazanym tłumaczem, dzięki czemu wszystko przebiegało sprawnie.

- Jako jedyna osoba potrzebująca usługi tłumaczenia pomiędzy polszczyzną a PJM, zostałam zaproszona na wydarzenie, gdzie zapewniono dwóch tłumaczy. Tłumaczenie w trakcie oficjalnych wystąpień przebiegało sprawnie. Gdy się ono skończyło, przyszedł czas na spotkania kuliuarowe przy bufecie. Zdarzały się sytuacje, gdy tłumacz mówił „przepraszam”, po czym odchodził i na moich oczach przedstawiał się dziennikarzowi (lub innej osobie) i wręczał wizytówkę. Miały też miejsce zdarzenia, gdy jeden z tłumaczy znał danego uczestnika wydarzenia i zabierał swojego team partnera, aby mu go przedstawić, pozbawiając mnie tym samym możliwości odbycia rozmów kuliuarowych.
- Bardzo dużym problemem wśród tłumaczy jest nieumiejętność pozostania bezstronnym i neutralnym. Gdy zaproszono mnie na pewną konferencję jako osobę zaangażowaną w przeprowadzenie badań, w trakcie przerwy, gdzie odbywały się rozmowy kuliuarowe, chciałam podziękować pewnej osobie z kierownictwa ZUS za bardzo dobre realizowanie ustawy o języku migowym w pewnym jej obszarze. W trakcie tej rozmowy pozwoliłam sobie na dygresję dotyczącą istniejącego rejestru tłumaczy i jego wad, wyjaśniając, że może się do niego wpisać każdy. Tłumaczka wtedy jednocześnie mówiąc i migając zaczęła mnie poprawiać, że trzeba być przysięgłym. Doszło między mną a tłumaczką do dyskusji, której przyglądała się kierowniczką z ZUS. Tłumaczka dłuższy czas upierała się, że żeby wpisać się do rejestru, trzeba mieć uprawnienia, po czym kierowniczką ZUS w pewnym momencie przyznała mi rację i dopiero wtedy tłumaczka zakończyła swój udział w dyskusji. Gdyby pracownica ZUS nie miała takiej wiedzy jak ja, mogłaby negatywnie odebrać podobną rozmowę i raczej zaufałaby opinii osoby tłumaczącej. Takie działania ze strony niektórych tłumaczy są przejawem paternalizmu, co powoduje, że Głusi w przypadku wskazania tłumacza, oprócz umiejętności tłumaczeniowych, biorą pod uwagę także cechy charakteru, które mogą zaważyć na postrzeganiu Głuchych.



- + Wielokrotnie uczestnicząc w konferencjach i zabierając lub zgłaszając zaufanych tłumaczy, zdarza się, że jestem jedyną osobą potrzebującą tłumaczenia pomiędzy PJM a polszczyzną. Po oficjalnych wydarzeniach niemal zawsze dochodzą spotkania w kuluarach czy przerwy kawowe bądź obiadowe. W takich sytuacjach pozwalam tłumaczowi/tłumaczom zjeść obiad pod warunkiem, że mi towarzyszy. Uczestnicy często próbują wtedy nawiązać z nim(i) rozmowę – najczęściej padają pytania czy nauka języka migowego jest trudna lub „gdzie się Pan/i nauczył/a migać”. Najlepszym w takim wypadku rozwiązaniem, które polecam praktykować moim tłumaczom, jest przetłumaczenie pytania i pozwolenie na udzielenie odpowiedzi mi. W zdecydowanej większości wtedy nawiązuje się rozmowa pomiędzy mną a innymi uczestnikami wydarzenia. Dobrze jest, jeśli tłumacz tłumaczy nie tylko wypowiedzi kierowane do mnie, ale wszystkie, które toczą się przy stole lub w granicach jego słyszenia – dzięki temu mam możliwość dołączenia do rozmowy. Oczywiście zdarzały się sytuacje, gdy tłumacz odpowiadał „ja tu tylko tłumaczę”, wtedy jednak rozmówca najczęściej się wycofywał i nie dochodziło do interakcji pomiędzy mną a tym uczestnikiem. Dlatego właśnie preferuję to pierwsze rozwiązanie i przetłumaczenie tego, co było powiedziane, zaś tłumacz nigdy nie odpowiada, gdy jest czynnie pracującym tłumaczem (także w trakcie obiadu w kuluarach).
- Inna sytuacja miała miejsce w senacie. Miałam zapewnionego (jednego) tłumacza, który w pewnym momencie poszedł z kimś porozmawiać we własnej sprawie. W tym samym czasie jeden z ministrów poprosił mnie gestem, żebym usiadła razem z nim. Chciał nawiązać rozmowę. Poprosiłam tłumacza zajętego rozmową o przyście – wielokrotne wołania kończyły się kwitowaniem „zaraz”. Po zakończonym wydarzeniu ów minister znowu próbował ze mną porozmawiać. Niestety sytuacja z tłumaczem zajęтым własną rozmową się powtórzyła i porozmawiać z ministrem się nie udało, ponieważ był zmuszony już wyjść.

- + Gdy uczestniczyłam w innym wydarzeniu w Mazowieckim Instytucie Kultury, w którym zresztą udział brało wielu innych Głuchych, zapewniono team tłumaczy nie tylko w trakcie samego wydarzenia, ale i po nim, gdzie miały miejsce rozmowy w kularach wraz z cateringiem. Tłumacze w wolnych chwilach rotacyjnie pili czy jedli, nie rozmawiali ze sobą. Gdy jakaś osoba podchodziła do nich porozmawiać, mówili, że są w pracy. Cały czas wyszukiwali czujnie wzrokiem sytuacji, w których dochodzi do kontaktu Głuchego ze słyszącym. Wystarczyło jedno spojrzenie i tłumacz natychmiast podchodził. To było w zasadzie jedyne wydarzenie, na którym czułam się naprawdę swobodnie ze słyszącymi, nie dano mi odczuć, że muszę prosić o tłumacza. Wszystko przychodziło naturalnie.

Do dziś wspominam sytuację, gdy nagle jeden z ministrów zaprosił mnie do swojego gabinetu, a tłumaczenie odbyło się na zasadzie wolontariatu przez osobę, która praktykowała także tłumaczenia zawodowo. Owa wolontariuszka była członkiem pewnego stowarzyszenia reprezentującego interesy osób słyszących powiązanych ze środowiskiem. Kiedy minister zadał mi pytanie, opowiadałam mu o mojej perspektywie opieki nad starymi osobami Głuchymi. Osoby głuche komunikujące się w PJM, jak wynikało z moich badań, nie odnajdują się w publicznych placówkach i powinno stworzyć się placówki dedykowane. Dzięki temu młodzi Głusi znaleźliby zatrudnienie po odbyciu odpowiedniego szkolenia zawodowego – biegłość językową już mają, dzięki czemu, w przeciwieństwie do osób słyszących, nie musiałyby się uczyć PJM. W tym momencie tłumaczka zaczęła dodawać od siebie, że także CODA i inne osoby migające mogłyby się sprawdzić w tej roli kończąc swoją wypowiedź „prawda Małgosiu?” – jednocześnie mówiąc i migając. Minister przytakiwał z zaciekawieniem, a mi nie pozostało nic innego, jak wyrazić milczące zaskoczenie sytuacją, że tłumaczka pełniła również rolę dyskusantki. Nie wiem, czy moja reakcja wynikała z treści wypowiedzi (co do której miałam zastrzeżenie), czy z tego, że zostałam postawiona w niekomfortowej sytuacji, kiedy tłumacz dodaje swoje treści. O ile sam temat

rozmowy to kwestia na osoby artykuł, a zachowanie tłumaczki (niezależnie od tego, czy pełniła swoją rolę wolontariacko, czy zarobkowo) było nieetyczne (co w dalszym ciągu ma często miejsce), to dużym polem do dyskusji jest udział w takich rozmowach tłumaczy, którzy są zrzeszeni w organizacjach. W szczególności dotyczy to członków zarządów lub osób aktywnych w działaniu na rzecz organizacji np. poprzez pozyskiwanie dla niej funduszy. Do dziś mam problem z rozmowami w kuluarach, gdy ktoś mówi mi o możliwości pozyskania funduszy, a tłumaczy osoba z jakiejś organizacji.

Podobne wątpliwości rodzą się w przypadku uzyskiwania wiedzy w trakcie wykonywania zleceń. Załóżmy, że jest jakaś konferencja, na którą mogą zapisać się g/Głusi. Przychodzi jeden z nich, a następnie chce napisać projekt – w końcu poświęcił czas na przyście, zadanie ewentualnych pytań (z udziałem tłumacza) celem rozwiania wątpliwości, być może przedstawił jakąś wstępną koncepcję tegoż projektu. Tłumacz w trakcie tłumaczenia pozyskuje wiedzę i jeśli następnie sam próbuje namówić swoją organizację lub sam napisać projekt, być może nawet inspirując się pomysłem owego uczestnika, to budzi to wysokie obawy co do konfliktu interesów pomiędzy Głuchymi aktywistami a tłumaczami. Nie zawsze bowiem występuje zbieżność interesów, a grupa Głuchych jest grupą narażoną na dyskryminację. Ma gorszą sytuację na rynku pracy i niższe samodzielne możliwości uzyskania dotacji na działalność poprzez ograniczone możliwości kontaktu ze słyszącymi oraz w dostępie do kuluarów. Ponadto problemem jest ograniczony dostęp do wiedzy – dokumentacja napisana w języku specjalistycznym, kiedy polszczyzna jest językiem nie w pełni dostępnym Głuchym, co rodzi kolejny problem braku swobodnej możliwości konsultacji (telefonicznej) danego problemu czy też pomysłu.

Pomimo wciąż rosnącej świadomości pracowników instytucji odpowiedzialnych za dostępność, ogromnie ważna jest też solidarność tłumaczy w zakresie przestrzegania zasad etycznych. Bardzo często zdarzają się wciąż sytuacje, w których tłumacze podejmują się pracy w pojedynkę. Miewa to miejsce nie tylko w przypadku tłumaczeń trwających ponad godzinę (tu warto

zauważyć, że jakość przekładu spada już po 20 minutach<sup>4</sup>), ale także wtedy, gdy udział bezpośrednio biorą Głusi, więc tłumaczenie realizowane jest w dwie strony – nie tylko z języka polskiego na PJM, ale także z PJM na język polski. W takich przypadkach team powinien być standardem. Jako członkini wielu gremiów doradczych, często spotykam się z tym, że w trakcie ich posiedzeń osoby słyszące swobodnie między sobą rozmawiają, bez przerwy, czasem nawet „wtrącając się” w rozmowę innych. Gdy jednak ja chcę zabrać głos, podniesienie przeze mnie ręki nie jest widoczne. Gdy zaczynam migać, tłumacz najczęściej dalej miga tłumacząc dla mnie wypowiedzi słyszających. Gdy wyraźnie proszę go: „weź mikrofon”, chwilę się zawiesza, a dyskusja ze słyszającymi dalej trwa. W tym momencie nie wiem co jest mówione, bo tłumacz tłumaczy na foniczny. Dyskusje często są bardzo żywe i nawet prośba do organizatorów, żeby przyznawać głos danej osobie, nie spotyka się z dyscypliną. Budżet przeznaczamy na tłumaczy powinien być poważnie traktowaną pozycją w preliminarzu kosztów, ujmującą zapotrzebowanie na profesjonalny team tłumaczy. Tylko w taki sposób Głusi będą mogli realnie w pełni uczestniczyć w życiu społecznym.

156

Bardzo często zdarzają się sytuacje, gdy tłumacz, poza oficjalnym wydarzeniem, nie tłumaczy tego co jest wypowiedziane nie do mnie, ale do kogoś innego, mimo że jest mu to słyszane. Tłumacz traktuje te informacje jako nieprzeznaczone dla moich „uszu” lub mało istotne. Podjęcie takiej decyzji powoduje mniejszy dopływ informacji do mnie, co może mieć wpływ na odbiór moich kompetencji czy potencjalnie podjęte przeze mnie decyzje. Stanowi to naruszenie mojej autonomii. Przykładem takich zachowań jest prozaiczne „dzień dobry” w windzie i pytanie czy winda zjedzie na dół czy w górę. Dana osoba może wypowiedzieć komentarz na temat miejsca, w które się udaje, a informacja ta może okazać się mi przydatna. Podobną sytuacją było mierzenie lokalu ISG, kiedy przyszły osoby planujące remont.

---

4 A. Kalata-Zawłocka, *Społeczne i językowe konteksty tłumaczenia języka migowego w Polsce*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2017, s.156.

Porozmawialiśmy, a potem wykorzystując chwilę chciałam popracować przy laptopie. Tłumacz usiadł obok mnie i czekał na koniec spotkania. Słyszał, co mówiły osoby od remontu będące w innych pomieszczeniach i przekazywał mi to na bieżąco, ja zaś kątem oka patrzyłam na tłumacza dalej pracując. Panowie w trakcie mierzenia dyskutowali między sobą, że coś się nie zgadza, że coś się zepsuło, coś trzeba zmierzyć jeszcze raz. Dzięki temu, że to było tłumaczone na bieżąco, mogłam od razu się wtrącić i wyjaśnić, skąd ta niezgodność wynika. Gdybym tego „nie usłyszała”, mogłoby to spowodować większą (niepotrzebną) ilość pracy lub jej niewykonanie, co pokazuje, jak ważna jest profesjonalna usługa tłumaczeniowa.

O ile zawsze powtarzam moim studentom, że bez szczerego zaprzyjaźnienia się z Głuchymi nie posiadają biegłej znajomości PJM, to w trakcie pracy powinni umieć oddzielić rolę znajomego i tłumacza, gdyż w specyfice tego języka nie można mówić o neutralności, tak ja ma to miejsce w przypadku języków fonicznych. Ostatnio pojawił się bardzo pozytywny trend wśród młodszych tłumaczy, którzy traktują Głuchych nie jako „podopiecznych”, lecz jako klientów, partnerów równych sobie. Mnie samej zdarzyła się sytuacja, gdzie będąc z tłumaczem z młodego pokolenia tłumaczy i obserwując sytuację, która mnie nie dotyczyła (czekałam na spotkanie z kimś innym), zamigałam pytanie nie myśląc, że tłumacz przetłumaczy je na język foniczny, a jednak tak się zdarzyło. Dzięki tej sytuacji wiem, że nie powinnam migać „co mi głowa na ręce przyniesie”, gdyż tłumacz nie jest od filtrowania co ma tłumaczyć, a czego nie. Jest to bardzo elegancki sposób nakierowania Głuchego klienta, że to co miga, jest tłumaczone, a tłumacz w trakcie pracy nie jest jego kolegą czy asystentem.

Oczywiście dla nas, Głuchych aktywistów, nie sposób także nie obejść się bez wpadek. Inną sytuacją była próba pozyskania grantu. Razem z inną osobą, z którą staraliśmy się o środki, w kolejnym etapie procedury grantowej musieliśmy stanąć przed komisją i zaprezentować cel naszego projektu. Uprzedzono aplikujących, że mamy 5 minut i będzie gong sygnalizujący upływ czasu. Moja towarzyszka przywitała się z tłumaczką, która była już wcześniej na miejscu, i pytała ją, jak to będzie wyglądało

(zaznaczam, że za tłumaczenie płaciliśmy z własnej kieszeni, nie organizator). Tłumaczka wspomniała, że warto zapytać kogoś, kto był i że akurat wychodzi osoba z tamtego pomieszczenia. Koleżanka przytaknęła że to dobry pomysł i zapytała ją, czy to ona (tłumaczka) mogłaby pójść i zapytać. Tłumaczka w bardzo elegancki sposób odpowiedziała, że: „Oczywiście, mogę przetłumaczyć Twoje pytanie, jeśli razem pójdziemy”. Koleżanka zreflektowała się, że ma do czynienia z profesjonalną tłumaczką, a nie asystentką. Mnie ta sytuacja przywróciła nadzieję w tłumaczy.

W pracy tłumacza niezbędne jest, aby posiadał on cechy takie jak pokora czy skromność, dzięki czemu nie spocznie na laurach, będzie stale się rozwijał oraz będzie gotowy na nowe, także zaskakujące, sytuacje. Język stale ewoluuje, dlatego ciągły rozwój u tłumaczy jest bardzo istotny. Jeśli ktoś twierdzi że jest na szczycie, to prawdopodobnie zatrzyma się w rozwoju, a to prosta droga do klęski w dalszej pracy jako tłumacz. Stała współpraca z klientem – także Głuchym, feedback ze strony klienta to nie tylko rozwój, ale także zwiększenie podmiotowości Głuchych oraz wyraz sojusznictwa. Prawdziwe sojusznictwo jednak nie polega na pomaganiu, lecz m.in. na „robieeniu miejsca Głuchym”, tworzeniu warunków do samodzielnej działalności Głuchych, do umożliwienia wypowiedzenia się Głuchym tak, żeby byli słyszani, nie zaś wykonywanie tych czynności w ich imieniu.

Oczywiście artykuł nie wyczerpuje wszystkich praktyk z omawianego środowiska tłumaczenia. W kwestiach prawnych ważne jest, aby osoba g/Głucha realnie mogła wskazać konkretną osobę na tłumacza do świadczenia usługi.

Tłumacz stoi przed niezliczonymi decyzjami w swojej pracy, często wymagającymi szybkiej reakcji. Powinien on jednak przed jej podjęciem pomyśleć, jakie konsekwencje, zarówno negatywne, jak i pozytywne, będą miały wpływ dla niego, ale także dla społeczności Głuchych. Pomocniczo można postawić sobie pytania:

1. Jaki przekaz idzie do innych tłumaczy?
2. Jaki przekaz idzie do społeczności Głuchych?
3. Jaki przekaz idzie do społeczeństwa „słyszących”?

Jako główny przykład problemu można przytoczyć casus Magdaleny Fitas-Dukaczewskiej, niezwiązany co prawda ze

społecznością Głuchych, ale mający ogromne znaczenie w uświadomieniu sobie, jaką rolę pełni tłumacz i jaki wpływ na klientów mogą mieć jego decyzje. Była ona tłumaczką kilku premierów w zakresie języków polskiego, angielskiego i rosyjskiego. Tłumaczyła m.in. w Katyniu po rozbiciu się samolotu z polską delegacją w Smoleńsku 10 kwietnia 2010 r. Wielokrotnie próbowano otrzymać od niej informacje, także na temat rozmów pomiędzy Donaldem Tuskiem a Władimirem Putinem. Ta odmawiała składania zeznań zasłaniając się tajemnicą zawodową, nawet w prokuraturze. W swojej wieloletniej walce o utrzymanie tajemnicy sądy konsekwentnie uchylały postanowienia prokuratury w sprawie zwolnienia z tajemnicy<sup>5</sup>. Ten przykład pokazuje, jak ważna i szanowana przez sądy jest rola tłumaczy. W społeczeństwie widziany byłby przekaz, że tłumacza nie obowiązuje tajemnica. Najprawdopodobniej środowisko polityczne, w którym pracowała tłumaczka, wystawiłoby jej negatywną opinie. Gdyby nie utrzymywała swojego stanowiska, jest wielce możliwe, że klienci nie ufaliby jej przy kolejnych zleceniach, gdyż nie czuliby się bezpiecznie. Być może nie byłaby w stanie pozostać w zawodzie.

W pracy tłumacza quasi-politycznego (ale nie tylko), ważne jest, aby traktował on Głuchych podmiotowo, jako tłumaczenie równie ważne dla Głuchych klientów, co dla słyszących. Tłumacz polskiego języka migowego nie może traktować swojej pracy jak „każdej innej”. To służba społeczna obciążona wysoką odpowiedzialnością. Tłumacz taki powinien wykazywać się szczególną uważnością, podobnie jak ma to miejsce w przypadku pracowników służb specjalnych. W trakcie realizacji zleceń tłumacz ma dostęp do różnych informacji o różnym stopniu poufności, jednak dla każdej ze stron są to informacje wrażliwe. Nie może on wrócić do domu i zwyczajnie zacząć opowiadać swojej osobie partnerskiej (niezależnie czy jest słysząca, czy g/Głucha) o tym, jak mu minął dzień w zakresie tłumaczenia, co i gdzie tłumaczył,

---

5 P. Rojek-Socha, *Sąd konsekwentnie uchyla decyzję o zwolnieniu z tajemnicy tłumaczką*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sad-okregowy-warszawie-uchyla-decyzje-o-zwolnieniu-z-tajemnicy,478077.html> [dostęp 16.01.2024].

kto był jego klientem. Jeśli taki tłumacz jest w relacjach towarzyskich z Głuchymi (a powinien), to przykładowo taka osoba partnerska w trakcie jakiegoś spotkania mogłaby się przyczynić do dalszego nieumyślnego rozprowadzania informacji nieprzeznaczonych dla niej. Osobiście spotkałam się z sytuacją, gdy poszłam z tłumaczem (o czym wiedział tylko on) w pewne miejsce, po czym kilka dni później inna osoba zadała mi pytanie, jak tam było. Nie powinno mieć to miejsca.

Sytuacja społeczna Głuchych ulegnie poprawie dopiero wtedy, gdy będą mieli oni dostęp do swobodnej komunikacji na najwyższym poziomie. Aby do tego doszło, instytucje finansujące wydatki muszą realnie umożliwić osobom g/Głuchym wskazywanie konkretnych tłumaczy PJM w myśl art. 10 ustawy o języku migowym i innych środkach komunikowania – bez zasłaniania się przetargami, gdyż w umowach można złożyć zastrzeżenie co do osób realizujących usługę. W tej kwestii należy też dostosować prawo, aby nie trzeba było szukać specjalnych rozwiązań, by realizować wprost zapisy wyżej wspomnianej ustawy. To m.in. od pracowników instytucji – na przykład czytelników niniejszego artykułu – zależeć będzie, czy będą wyczuleni na nieprawidłowości, które są widoczne w trakcie tłumaczeń i będą na nie reagować oraz czy będą otwarci na wszelkie sygnały g/Głuchych użytkowników PJM, prowadząc z nimi bezpośredni dialog. Przed tłumaczami stoją coraz wyższe wymagania dotyczące nie tylko znajomości języka, lecz także umiejętności przekładowych (nie tylko na PJM, coraz częściej także na polszczyznę foniczną). Głusi odbiorcy tłumaczeń coraz częściej i coraz odważniej mówią o problemach i dylematach etycznych, które tłumacze powinni bacznie, z uwagą i pokorą obserwować – i jako usługodawcy dostosowywać się do rynku. Powinni oferować coraz to lepsze usługi z najwyższymi standardami tłumaczeń, gdyż tłumaczenie jest podstawowym prawem człowieka (Głuchego), prawem do komunikacji.



## Bibliografia

- Kalata-Zawłocka A., *Społeczne i językowe konteksty tłumaczenia języka migowego w Polsce*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2017.
- Rojek-Socha P., *Sąd konsekwentnie uchyla decyzję o zwolnieniu z tajemnicy tłumaczk*, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/sad-okregowy-w-warszawie-uchyla-decyzje-o-zwolnieniu-z-tajemnicy,478077.html> [dostęp: 16.01.2024].
- Polityk*, Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/polityk.html> [dostęp: 16.01.2024].
- Polityka*, Słownik Języka Polskiego PWN, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/27951/polityka/5023411/dyrektora> [dostęp: 16.01.2024].
- quasi*, Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/quasi;2573164.html> [dostęp: 16.01.2024].

## Streszczenie

Artykuł poprzez charakter praktyczny ukazuje doświadczenia własne Autorki jako klientki tłumaczenia quasi-politycznego. Przedstawione zostały przykłady zachowań tłumaczy: zarówno te negatywne, którym trzeba zapobiegać, jak i pozytywne, które warto wykorzystywać w pracy tłumaczeniowej. Tekst stanowi swoisty raport z sytuacji tłumaczenia quasi-politycznego i pośrednio zbiór wskazówek nie tylko dla tłumaczy, lecz także dla pracowników instytucji, przedstawiając im, jak ich decyzje pośrednio wpływają na aktywność społeczności Głuchych.

## Title in English

Quasi-political interpretation

## **Summary**

The article is of a practical nature and shows the Author's own experience as a client of quasi-political interpretation. Examples of interpreters' behaviors are presented, both negative ones, which need to be avoided, and positive ones, which are worth using in the interpreter's work. The text is a kind of report on the quasi-political interpreting situation and indirectly provides guidance not only for interpreters but also for institution employees, showing them how their decisions indirectly affect the activity of the Deaf community.

## **Słowa kluczowe**

162 Quasi-polityczny, tłumaczenie polityczne, etyka tłumaczenia, doświadczenia własne

## **Keywords**

Quasi-political, political interpreting, ethics of interpreting, own experiences

## **Jak zapewnić g/Głuchym użytkownikom polskiego języka migowego (PJM) dostępność badań ilościowych?**

Mój pierwotny plan badawczy do przygotowywanej rozprawy doktorskiej zakładał indywidualne spotkania z G/głuchymi respondentami i przeprowadzanie z nimi indywidualnego wywiadu pogłębionego (IDI) w polskim języku migowym (PJM). Celem miała być wstępna kwalifikacja respondentów do dalszych badań, tak, aby uzyskać pełny obraz ich sytuacji socjolingwistycznej – czy dany badany będzie pasował do próby badawczej i możliwa będzie korelacja poszczególnych zmiennych.

163

---

Niemożliwe w trakcie rozpoczynania w 2018 roku prac byłoby spełnienie warunków uzyskania odpowiedzi za pomocą badań ilościowych, np. w technice CAWI (Computer Assisted Web Interview), czyli swoistego kwestionariusza internetowego, gdzie dostępne są opcje kafeterii zamkniętej i półotwartej oraz pytań otwartych w języku polskim. Teoretycznie istniała możliwość pozostawienia pola tekstowego do wypełnienia wraz z instrukcją, że osoby preferujące polski język migowy mogą najpierw nagrać swoją wypowiedź (na przykład smartfonem) założyć konto na jednym z popularnych portali do dzielenia się filmami (np. YouTube), wrzucić tam swój film i poczekać, aż się on załaduje, po czym wygenerować link i ostatecznie wkleić go w pole tekstowe pytania otwartego. Czynność ta (z wyłączeniem ponownego zakładania konta na danym portalu) musiałaby być powtarzana przy każdym kolejnym takim pytaniu. Łatwo zauważyć, że jest to zajęcie czasochłonne, lecz z powodu braku innych

narzędzi przez jakiś czas było ono praktykowane przez badaczy ze środowiska Głuchych. Niestety efekt zazwyczaj był znikomy – ewentualne odpowiedzi w PJM można było policzyć na palcach jednej ręki, o ile w ogóle się pojawiały. Stało się jasne, że zbieranie danych w ten sposób, choć respektuje prawa komunikacyjne Głuchych, nie jest dobrym, praktycznym posunięciem.

Najważniejsze dla mnie – osoby Głuchej, codziennie komunikującej się w PJM, ale także posiadającej pewną biegłość w języku polskim pisanim i świadomej tego relatywnie dużego przywileju – jest niedyskryminująca żadnej z form komunikacji możliwość swobodnego wypowiedzenia się. Ważna jest dla mnie równość osób głuchych polskojęzycznych, jak i tych, których językiem preferowanym jest PJM. Takie było też założenie, by wśród badanych uzyskać różnorodność językową, umożliwiającą dokonanie analiz i przedstawienie twierdzeń, gdyż głusi, niezależnie od preferowanego języka, są takimi samymi aktorami życia społecznego jak inni obywatele. Istotnym problemem jest jednak to, że użytkownicy PJM są znacząco niedoreprezentowani.

164

Spotkania z informatorami, podróże po całej Polsce i odsianie tych osób, które są najbardziej odpowiednie do badań było z założenia pracochłonne, ale nie miałam wtedy dostępnych innych narzędzi, które ułatwiłyby mi pracę. Było to już przedmiotem rozważań w innym artykule<sup>1</sup> – z pełną świadomością wybrałam wówczas taką, a nie inną metodologię.

Gdy jednak przyszła pandemia COVID-19 i trwała już jakiś czas, stało się dla mnie oczywiste, że pora pójść do przodu. Przestać jedynie teoretyzować i w końcu stworzyć narzędzie, które nie tylko ułatwi mnie i innym badaczom pracę, lecz także umożliwi przeprowadzanie badań ilościowych na szerszą skalę bez wychodzenia w teren. Trzeba wspomnieć, że udział badań wykonywanych techniką CAWI stale rośnie. O ile nie jest możliwe dokładne oszacowanie proporcji badań wykonanych tą techniką, to staje się ona jedną z najczęściej wykorzystywanych ilościowych

---

1 M. Talipska, *Metodologia badawcza w pracach naukowych dotyczących g/Głuchych w aspekcie kulturowym i społecznym* [w:] *Głusi Mają Głos*, Tom I, red. M. Talipska, Warszawa 2018, s. 157-169.

metod badawczych – na nią przeznaczane są także największe nakłady finansowe<sup>2</sup>.

Z jednej strony wykorzystanie jej w kontekście moich badań wydawało się luksusem, jednak w dobie pandemii nie było innej możliwości. Kryzys sprawił, że udało się wykonać ten krok na przód i stworzyć w ramach działalności Instytutu Spraw Głuchych oprogramowanie VideoRecorvey będące dodatkowym modułem podłączonym do popularnego wśród naukowców na całym świecie oprogramowania LimeSurvey. VideoRecorvey jest dostępne obecnie na platformie deaflab.pl. W niniejszym artykule skupię się właśnie na przedstawieniu jego funkcjonalności.

Pytania rozstrzygnięcia znajdujące się w kafeterii zamkniętej, tj. zaczynające się od partykuły „czy” i kończące się prawie zawsze odpowiedzią twierdzącą lub przeczącą (ewentualnie: „nie wiem”), nie wymagają odpowiedzi słownej i nie powinny sprawiać trudności w technicznym zadaniu pytania i uzyskaniu odpowiedzi. W badaniach kwestionariuszowych spotykamy się jednak z pytaniami dopełnienia, czyli wszystkimi innymi, które mają konkretnie odpowiedzieć na zadane pytanie<sup>3</sup>. Wśród wielu dotychczas udostępnionych kwestionariuszy badawczych przeważały pytania zamknięte, co pozbawiało badania charakteru eksploracyjnego. Zamiast tego miały one raczej na celu potwierdzenie danej teorii, bez możliwości zdobycia nowej wiedzy. W takich kwestionariuszach uzyskujemy większą jednolitość odpowiedzi, co może wywoływać u badanych wrażenie, że tematy są powtarzalne i zwyczajnie dla nich nudne. Podobne działania powodują, że cel badań, który chcemy osiągnąć, jest zawsze ograniczony, a jego wykonanie może minąć się z sensem przeprowadzenia tych badań. Tym samym może być niewłaściwie wykorzystany, zaś źle opisana próba badawcza we wnioskach – prowadzić do

---

2 *Przegląd Socjologiczny*, t. 62 z. 1/2013, red. J. Kulpińska, Z. Bokszański, M. Czyżewski, K. Kaźmierska, K. Lutyńska, P. Starosta, W. Warzywoda-Kruszyńska, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2013, s.190-191.

3 S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 31.

błędnej generalizacji<sup>4</sup>. Nie mam tu na myśli jedynie powstania błędu indywidualizmu, gdzie postawy jednostek przypisuje się całym zbiorowościom, lecz także błędne zakwalifikowanie osób z jednej grupy do drugiej (np. osób głuchych do słabosłyszących i na odwrót) poprzez brak odpowiedniej operacjonalizacji stosowanych pojęć. Pytania otwarte, oczywiście w zależności od badań, jakie chcemy przeprowadzić, są istotne z tego względu, że pozwalają uzyskać nie tyle potwierdzenie naszych hipotez, ale właśnie odkryć zaskakujące informacje, eksplorować dany obszar badawczy i zdobyć nową wiedzę. Do tego wszak dąży nauka. Dzięki takim pytaniom, jak: „Jaki jest według Ciebie największy problem dotyczący osób głuchych w Polsce?” stosowanym również w badaniach ilościowych, można uzyskać informacje z perspektywy tej społeczności, nie zaś słyszącego badacza, który z oczywistych względów nie ma doświadczenia bycia osobą głuchą. Niezależnie od tego, z kim z badanych (słyszającym czy głuchym) mamy do czynienia, pytania muszą być sformułowane w sposób prosty i pozbawiony dwuznaczności<sup>5</sup>.

166

Nie jest prawdziwe twierdzenie, że, w przeciwieństwie do osób słyszących, osobom głuchym posiadającym pełnię kompetencji komunikacyjnej w PJM należy pytania (nadmiernie) upraszczać bądź najlepiej zadawać je w formie zamkniętej. W każdej społeczności znajdują się osoby z różnymi problemami komunikacyjnymi, jednak sama głuchota i posługiwanie się PJM nie powinno być przyczynkiem do wykluczającej formy badań. Wymaga za to zabiegów dostępnościowych, takich jak zadawanie pytań w PJM z możliwością udzielenia odpowiedzi w tym języku. Niekwestionowaną zasadą jest, że w przypadku ilościowych badań kwestionariuszowych, pytania muszą być zadawane wszystkim badanym w taki sam sposób o takiej samej treści<sup>6</sup>.

---

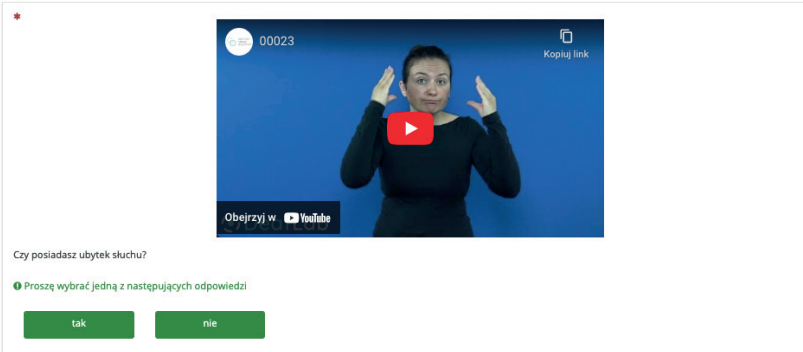
4 F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 183, 258.

5 E. Babie, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s.270-271.

6 B. Szatur-Jaworska, *Diagnozowanie w polityce społecznej*, Elipsa, Warszawa 2014, s. 134.

LimeSurvey, jak przeważająca większość programów ankietujących, ma możliwość wstawiania obrazów, zdjęć prezentujących badane zagadnienie (np. twarze z daną mimiką, gdy badamy emocje), a nawet filmów (bądź osadzania linków prowadzących do filmów, dzięki czemu wyświetlają się one bez obciążania pamięci serwera). Dzięki temu możemy zdecydować, jaką zasadę językową przyjmujemy. Czy całe badanie jest dwujęzyczne – pytania będą sformułowane zarówno po polsku, jak i w polskim języku migowym – czy monojęzyczne, np. tylko w języku polskim bądź pytania w formie pisemnej będzie stanowiła sama numeracja cyfrowa (oprogramowanie może wymagać wpisania tekstu), której towarzyszyć będzie film w polskim języku migowym. W LimeSurvey możemy wybrać multum typów odpowiedzi: kafeterie zamknięte, skale, macierze itd. Jeśli zdecydujemy się na umieszczenie filmów z pytaniami w PJM, warto zaangażować do zamigania ich Głuchego tłumacza lub lektora, gdyż przekaz jest wtedy bardziej naturalny dla odbiorców – pytanie badawcze będzie wypowiedziane w „głuchym” akcencie.

Słuch



Czy posiadasz ubytek słuchu?

Proszę wybrać jedną z następujących odpowiedzi

tak nie

Dalej

Grafika 1 Przykład zastosowania pytań w PJM – opracowanie własne.

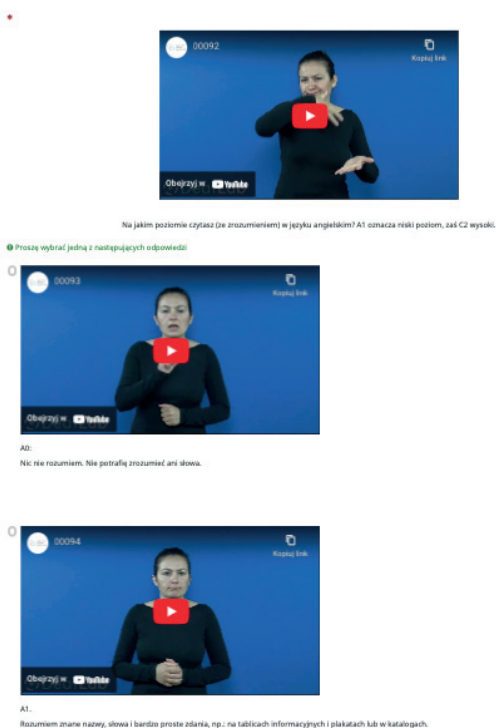
Warto mieć na uwadze, że polska społeczność Głuchych, mimo życia we własnym kraju, ma ograniczony dostęp do informacji i komunikacji słyszących. Na PJM (tak jak na każdy inny język foniczny czy migowy) można przetłumaczyć wszystko, a mimo to dostępność informacyjna dla Głuchych wciąż jest w Polsce znikoma.

Głusi rozwijają się niezależnie od słyszących. Oczywiście kultura polska ma znaczący wpływ na kulturę Głuchych, jednak, tak jak w przypadku obcokrajowców i obcych języków, nie można pozostać przy dosłownym przetłumaczeniu pytania – trzeba je przenieść na inną kulturę. Tłumacząc angielskie „how old are you?”, nie zapytamy Polaka dosłownie jak stary jest, lecz ile ma lat. Podobnie jest z PJM, gdzie pytanie dosłownie przetłumaczone na język polski będzie miało jeszcze inną formę. Oczywiście można je dosłownie przetłumaczyć jako „Ty żyjesz (ile)” lub kompletnie oderwane od realiów języka polskiego, nie uwzględniające w niniejszym glosowaniu mimiki – „ŻYJESZ”. Naturalnie nie jest to jednak tłumaczenie poprawne. To tylko jeden prozaiczny przykład, dzięki któremu możemy namacalnie zobrazować, że PJM to odrębny język naturalny i jest elementem innej niż polska kultury, co sprawia, że potencjalne pytania muszą mieć to na względzie. Między innymi właśnie dlatego warto zaangażować do współpracy Głuchego badacza, który zweryfikuje poprawność zawartych pytań i czy będą one rzeczywiście adekwatne do pytań badawczych, jakie postawiliśmy. Pamiętajmy, że w takim przypadku polska wersja językowa może znacząco odbiegać od PJM-owego oryginału. Jednakowoż, jeśli chcemy uzyskać rzetelne i trafne wyniki ze szczerymi odpowiedziami Głuchych respondentów, powinniśmy właśnie tak stworzyć pytania, by odnosiły się do ich codziennych doświadczeń językowych. Należy stosować zasadę przenoszenia wypowiedzi z jednego języka na drugi w taki sposób, jak powiedziane zostało by to w podobnej sytuacji przez odbiorców w ich naturalnym środowisku. Dzięki takiemu podmiotowemu traktowaniu społeczności, gdzie badania będą prowadzone w sposób zrozumiały, przystępny oraz w ciekawych i coraz to nowych obszarach (w szczególności rzeczywiście palących dla społeczności Głuchych) może się to przyczynić do



tego, że głusi będą chętniej podchodzić do współpracy z badaczami niż obecnie<sup>7</sup>.

Jak już wspominałam wcześniej, LimeSurvey pozwala na osadzenie linków do filmów, także w odpowiedziach kafeterii zamkniętej (grafika numer 2). Takie rozwiązanie pozwala respondentowi uważnie odczytać daną odpowiedź. Nie musi on jej szukać na jednym długim filmie, by ją sobie powtórzyć. Tu warto podkreślić, że zamiganie samego pytania, bez proponowanych opcji odpowiedzi, byłoby stworzeniem dostępności dla badanych tylko połowicznie.



Grafika 2 Przykład zastosowania osobnych vlogów z odpowiedziami do pytania w kafeterii zamkniętej – opracowanie własne.

7 Wypowiedź Michała Talarka i in. na portalu Facebook <https://www.facebook.com/groups/1797263300596263/permalink/3668308283491746> [dostęp: 2.01.2024]

Po zalogowaniu się do systemu ankietującego posiadającego opcję dostępnościową (np. na [deaflab.pl](http://deaflab.pl)), dodajemy lub importujemy nową ankietę, którą planujemy udostępnić do badania.

Następnie globalnie dla danej całej ankiety decydujemy jaka jest maksymalna długość wypowiedzi nagrywanej. VideoRecovervey umożliwia kilka typów konfiguracji odpowiedzi otwartych:

1. Wyłączona opcja nagrywania obrazu z kamery i dźwięku, dostępne **tylko pisanie odpowiedzi na klawiaturze**.

Ta opcja jest przydatna w sytuacji, gdy chcemy wymusić napisanie odpowiedzi w języku polskim, na przykład podanie jakiejś nazwy własnej w tym języku. Uniemożliwi to jednak ewentualne wypowiedzi respondentom, którzy nie znają biegle języka polskiego.

2. Wyłączone pisanie na klawiaturze i nagrywanie dźwięku, dostępna opcja **tylko nagrania obrazu z kamery, tj. odpowiedzi migowej**.

Opcja pozwala na wymuszenie odpowiedzi tylko w języku migowym, np. PJM czy IS (International Sign).

3. Wyłączone pisanie na klawiaturze i nagrywanie obrazu, dostępne **tylko nagrywanie dźwięku z mikrofonu**.

Ta opcja umożliwia wymuszenie wypowiedzi ustnej – opcja nie jest zalecana w przypadku Głuchych komunikujących się w PJM.

4. Wyłączone pisanie na klawiaturze, włączone **rejestrowanie zarówno obrazu jak i dźwięku**.

Przydatne w sytuacji, gdy mamy do czynienia z osobami, które wypowiedź foniczną wspierają znakami migowymi. Można także wykorzystać w przypadku osób słyszących w celu rejestrowania wideowypowiedzi w języku polskim. Opcja przydatna również w sytuacji, gdy chcemy uzyskać spontaniczną wypowiedź osób słyszących w języku polskim lub Głuchych w polskim języku migowym.

Przy korzystaniu z włączonego dźwięku i obrazu, osoby Głuche mogą czuć dyskomfort z powodu rejestracji kanału, który jest Głuchym niedostępny, a więc nie mają kontroli nad tym, co znajdzie się w zapisie – np. słyszająca rodzi-  
na rozmawiająca w tle o prywatnych sprawach, które nie

powinny znaleźć się na nagraniu. Tej funkcji należy używać po głębokim przemyśleniu.

5. Wyłączone pisanie na klawiaturze, jak i nagrywanie obrazu, **włączone rejestrowanie tylko samego dźwięku.**

Do wykorzystania w sytuacjach, kiedy chcemy wymusić wypowiedź foniczną – opcja nie jest zalecana w przypadku Głuchych posługujących się PJM.

6. Wyłączony dźwięk, dostępna **opcja pisania na klawiaturze lub nagrania obrazu.**

Ta opcja umożliwia pisanie odpowiedzi przez osoby polskojęzyczne, jak i zamiganie vloga przez osoby, których językiem preferowanym jest PJM. Wyłączony dźwięk jako ukłon w stronę dostępności i zachowania prywatności. We wszystkich znanych mi firmach tłumaczących online w Polsce żądany jest od osoby głuchej dostęp nie tylko do kamery, ale także do mikrofonu. Jest to zastanawiające, ponieważ głusi klienci nie mówią do tłumacza, a jedynie migają. Tym samym dane z mikrofonu są tłumaczowi zbędne. Powoduje to, że osoba głucha może nie czuć się z tym komfortowo. Istnieje też obawa o nieświadome złamanie jakiegoś prawa do tajemnicy, w przypadku nagrywania na przykład w swoim zakładzie pracy. Za plecami, w tle ktoś może omawiać tajemnice firmy, czego osoba głucha nie jest świadoma. Dlatego tworząc najprostsze możliwości wtyczki zależało nam na wyłączeniu mikrofonu, a przynajmniej na umożliwieniu takiej opcji, jeśli nie jest ona niezbędna.

7. Włączone **wszystkie opcje, tj. pisanie na klawiaturze, nagranie z obrazu, jak i nagranie dźwięku.**

Opcja umożliwia wypowiedzenie się zarówno w języku piśmianym, fonicznym jak i języku migowym.

Następnie dla każdego z pytań możemy indywidualnie zdefiniować maksymalną dopuszczalną długość nagrania w sekundach (grafika numer 3). Jest to bardzo istotna opcja, która zabezpiecza niejako badacza przed przeciążeniem serwera. Jako twórcy narzędzia staliśmy przed problemem obsłużenia dużej liczby wypowiedzi w PJM, które wymagają wysokiej jakości obrazu, by być w stanie zarejestrować słabo widoczne niuansy

The image shows a settings panel titled "Video recording". It contains five sections, each with a toggle switch and a help icon:

- Answer can be recorded?**: The "On" toggle is selected.
- Max time of the video in seconds**: A text input field contains the number "300".
- Record the video**: The "On" toggle is selected.
- Record the audio**: The "On" toggle is selected.
- Hide text input**: The "On" toggle is selected.

Grafika 3 Prezentacja dostępnych opcji pozyskiwania wypowiedzi oraz maksymalnego dopuszczalnego czasu jej trwania.

językowe, ruchy wargowe czy mimiczne, co może być trudno uchwytnie przy słabym oświetleniu. Takie zabezpieczenie służy też uniknięciu przeciążenia wywołanego przypadkowym ciągłym wielogodzinnym nagrywaniem w trakcie przerwy w wypełnianiu kwestionariusza czy przez treści, które nie są chciane (na przykład pornograficzne lub spam będący atakiem na stronę mającą zapewniać dostępność), a także prawo do wypowiedzenia się w sprawach ważnych.

Jak widzimy na grafice numer 4, osoba odpowiadającą ma w tym wypadku możliwość udzielenia wypowiedzi pisemnej lub migowej. W przypadku wyboru odpowiedzi w PJM musi nacisnąć przycisk „włącz kamerę”, po czym pojawi się okienko przeglądarki z pytaniem o zgodę na nagrywanie obrazu (lub i mikrofonu). W lewym okienku badany ma podgląd siebie, a dzięki zastosowaniu znaku wodnego z sylwetką respondenta, może usiąść w odpowiedniej odległości od kamery. Następnie należy włączyć nagrywanie, po czym na ekranie pojawi się odliczanie od 3 w dół, dzięki czemu respondent od momentu kliknięcia ma chwilę na przyjęcie odpowiedniej pozycji bez straty czasu

00073 Kopiuj link

DeafLab YouTube

Czy są miejsca lub sytuacje gdzie nie używasz języka polskiego? Jakie masz trudności?

Kiedy unikasz używania języka polskiego w jakiegokolwiek formie i dlaczego?

DeafLab

3. BĘDŹ WIELKI  
3. SPRAWDŹ  
2. GRUPOWY TYTUŁ

0:00

Włącz kamerę 2:00 s

Zapisz

Grafika 4 Przykład pytania w PJM i języku polskim z możliwością udzielenia odpowiedzi zarówno w języku polskim, jak i w polskim języku migowym – opracowanie własne.

i nagrania momentu klikania. Rozpoczęcie nagrania jest także sygnalizowane dźwiękiem dla potencjalnych niewidomych użytkowników. W momencie rozpoczęcia nagrania w lewym górnym rogu ekranu podglądu nagrania świeci się czerwona kropka, zaś poniżej znajduje się pasek pokazujący pozostały czas – zarówno liczbowo w sekundach, jak i wizualnie skracający swoją długość wraz z mijającym czasem. Takie rozwiązanie umożliwia kontrolę i szacowanie tempa wypowiedzi, które w ostatnich momentach może być szczególnie szybkie, dlatego tak ważna jest wysoka jakość obrazu. Następnie respondent może zamigany przez siebie vlog ponownie obejrzeć w prawym podglądzie i zaakceptować poprzez jego zapisanie lub nagrać go od nowa. Każde pytanie

zawiera takie możliwości z osobna, dzięki czemu respondent może odnieść się do poszczególnego zagadnienia.

Po zakończeniu zbierania materiału czas przystąpić do tłumaczeń vlogów zamiganych w polskim języku migowym. Najlepiej zatrudnić do tego wykwalifikowanego tłumacza pisemnego pomiędzy PJM-PL. Można ich znaleźć na przykład na portalu tłumaczemigowi.pl – serwisie stworzonym przez Głuchych z Instytutu Spraw Głuchych w celu łatwiejszej dostępności usług tłumaczy i weryfikacji ich jakości (gdyż obecnie nie istnieją żadne oficjalne certyfikaty potwierdzające kompetencje tłumaczeniowe). W celu tłumaczenia należy umożliwić osobie tłumaczącej dostęp do naszej ankiety z poziomu konta badacza.

The screenshot displays the LimeSurvey user interface. On the left is a 'Survey menu' sidebar with options like 'Question list', 'Group list', 'Responses', 'Recorded video responses' (highlighted), 'Survey participants', 'Statistics', 'Quotas', 'Assessments', 'Survey permissions', 'Email templates', 'Panel integration', 'Resources', and 'Simple plugins'. The main area shows a list of video responses. At the top, there are buttons for 'Stop this survey', 'Execute survey', 'Tools', 'Survey participants', and 'Responses'. Below these are 'Display/Export' and 'Save' buttons. Three video responses are visible: 'Response 8', 'Response 9', and 'Response 11'. Each response includes a video player with a play button, a 'Fieldname' (153826X1X2), and a 'Transcription' text area. Response 11 has the transcription 'Moja próbna transkrypcja|' entered. At the bottom of the interface, there are logos for 'LimeSurvey' and 'LimeSurvey Community Edition'.

Grafika 5 Menu tłumaczenia vlogów – opracowanie własne.

Jak widać na grafice numer 5, w oprogramowaniu dostępna jest zakładka z listą wszystkich vlogów, jakie zostały dodane. Tłumacz może wygodnie obejrzeć każdy film i wprowadzać do widocznego obok pola tekstowego po kolei tłumaczenia (lub

transkrypcje w przypadku wypowiedzi fonicznych). Każdy vlog posiada indywidualny numer identyfikujący pytanie oraz respondenta, można go pobrać pojedynczo na komputer lub jako spakowany folder ZIP w celu archiwizacji. Po wprowadzeniu transkrypcji można przejść do zakładki odpowiedzi (grafika numer 6), gdzie widoczny jest podgląd ze wszystkimi odpowiedziami dla każdego pytania. Jeśli wypowiedź była w języku polskim, taka właśnie zostanie wyświetlona.

Action	id	seed	lastpage	completed	startlanguage	
<input type="checkbox"/>	10	2124969815		<input checked="" type="checkbox"/>	pl	
<input type="checkbox"/>	11	461060983	1	<input checked="" type="checkbox"/>	pl	[video=17] Moja próbna transkrypcja

Grafika 6 Karta odpowiedzi w LimeSurvey z widocznymi transkrypcjami – opracowanie własne.

W przypadku nagranej wypowiedzi pojawi się kod filmu, natomiast po wprowadzeniu tłumaczenia będzie ono widoczne w karcie odpowiedzi. Na koniec można wszystkie wyniki – łącznie z tłumaczeniami – wyeksportować na jeden z wielu formatów: SAV (do programu SPSS), CSV, PDF i innych celem dokonywania analiz poszczególnych zmiennych.

Program VideoRecorvey rozwiązuje wiele problemów z pozyskiwaniem danych z relatywnie dużej populacji, jaką jest społeczność Głuchych. Instytut Spraw Głuchych opracował narzędzie, które umożliwi w prowadzonych przez badaczy badaniach społecznych emancypację Głuchych i udzielenie im głosu. To ważna kwestia, gdyż umożliwi dotarcie do wielu osób w różnych zakątkach Polski (i nie tylko) relatywnie tanim sposobem. Badania przeprowadzone z wykorzystaniem tego oprogramowania mogą przyczynić się do umożliwienia przeprowadzenia dobrej jakościowo diagnozy sytuacji osób g/Głuchych w Polsce i potencjalne przygotowanie odpowiednich programów wspierających członków tej społeczności. Ważne jest jednak nie tylko odpowiednie wykorzystanie narzędzia pod względem technicznym, lecz także warstwa językowa, czyli sposób zadawania pytań. Nie mogą być one jedynie „mechanicznym” i dosłownym tłumaczeniem

z języka polskiego, gdyż skutkowałoby to zjawiskiem kalki językowej. Tłumaczenie pytań powinno mieć na względzie adaptację kulturową, aby Głuchy respondent mógł się w tłumaczonym tekście swobodnie odnaleźć. Tłumaczenie takie najlepiej zlecić głuchemu tłumaczowi, który zna kulturę Głuchych oraz posiada tzw. Głuchy akcent, dzięki czemu badanie staje się jeszcze bardziej dostępne, co ułatwi również zbieranie materiału badawczego. Kolejnym z istotnych czynników jest nawiązanie współpracy z Głuchym badaczem, aby już na początku projektowania badania wszystko odpowiednio zaplanować, właściwie opracować pytania badawcze oraz odpowiednio zoperacjonalizować pojęcia i przygotować proces tłumaczenia. Może mieć on wnikliwe uwagi odnośnie innych kwestii (nie)poruszanych w kwestionariuszach badawczych, ważnych z punktu widzenia badania, które badacz słyszący nieświadomie by pominął.

## Bibliografia

- Babie E., *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 270-271.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 31,
- Przegląd Socjologiczny*, t. 62 z. 1/2013, red. Kulpińska J., Bokszański Z., Czyżewski M., Kaźmierska K., Lutyńska K., Starosta P., Warzywoda-Kruszyńska W., Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 2013, s.190-191.
- Szatur-Jaworska B., *Diagnozowanie w polityce społecznej*, Elipsa, Warszawa 2014, s. 134.
- Talińska M., *Metodologia badawcza w pracach naukowych dotyczących g/Głuchych w aspekcie kulturowym i społecznym* [w:] *Głusi Mają Głos*, Tom I, red. M. Talińska, Warszawa 2018, s. 157-169.
- Znanięcki F., *Metoda socjologii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 183, 258.
- Wypowiedź Michała Talarka i in. na portalu Facebook <https://www.facebook.com/groups/1797263300596263/permalink/3668308283491746> [dostęp: 2.01.2024]



## **Streszczenie**

Większość badań, w których pytania badawcze zawierają zagadnienia dotyczące głuchoty i które skierowane są do G/głuchych właśnie, jest dla nich niedostępna. Osoby głuche często są prośzone, głównie przez studentów, o wypełnianie kwestionariuszy internetowych. W wielu przypadkach zagadnienia w tych ankietach nie mają tłumaczenia na PJM. A jeśli już mają, to zawarte są w nich tendencyjne pytania zamknięte, które często nie wnoszą nowej wiedzy, służąc jedynie weryfikacji założeń na określonej grupie (próbie badawczej). W jednej z niedawnych dyskusji na portalu internetowym Facebook Głusi przyznali, że mają już dość prowadzonych przez słyszących „ankiet” bez poszanowania kultury Głuchych. W niniejszym artykule chcę przedstawić nowe możliwości w badaniach metodą ilościową w technice CAPI i CAWI, gdzie badany ma możliwość wypowiedzenia się bezpośrednio w swoim języku (także PJM). Celem artykułu jest szerzenie wśród czytelników świadomości dotyczącej konieczności zapewniania dostępnych dla Głuchych respondentów narzędzi badawczych oraz wyjaśnienie, jak to skutecznie uczynić.

## **Słowa kluczowe**

LimeSurvey, metody badawcze, metody ilościowe, CAWI, videorecorder, pytania otwarte, badania internetowe, dostępność badań, badania w polskim języku migowym

## **Title in English**

How to ensure the availability of quantitative research to Deaf users of Polish Sign Language (PJM)?

## **Summary**

Most studies in which research questions include issues related to deafness and which are addressed to d/Deaf people are inaccessible to them. Deaf people are often asked, mainly by students, to complete online questionnaires. In many cases, items in these surveys are not translated into PJM. And if they do, they contain biased closed questions that often do not bring new knowledge and only serve to verify assumptions on a specific group (research sample). In one of recent Facebook discussions, Deaf people admitted that they were fed up with „surveys” conducted by hearing people without respecting Deaf culture. In this article, I want to present new possibilities in quantitative research using the CAPI and CAWI techniques, where the respondent has the opportunity to express themselves directly in their own language (also PJM). The aim of the article is to spread awareness among readers about the need to provide research tools available to Deaf respondents and to explain how to do that effectively.

## **Keywords**

LimeSurvey, research methods, quantitative methods, CAWI, videorecorder, open questions, internet research, research accessibility, research in Polish Sign Language

## **Przedstawienie osób członkowskich Rady Głuchych**

Autorami i autorkami tekstów zebranych w niniejszym tomie są członkowie i członkinie Rady Głuchych. Z uwagi na to, że poza nimi w pracach Rady uczestniczą też inne osoby, pragnę tutaj przedstawić je wszystkie, ponieważ tak naprawdę każda osoba z Rady Głuchych miała swój udział w tworzeniu tego raportu. Niemożliwe jednak było umieszczenie wypowiedzi każdej z osób członkowskich – niektórzy nie chcieli, by wzmianki o nich pojawiły w tej publikacji, a z innymi z kolei nie udało mi się skontaktować. Dlatego przedstawiam te osoby, których wypowiedzi zebrałam. Osoby te zostaną poniżej wymienione w kolejności alfabetycznej według nazwisk.

Na początek pragnę jednak przedstawić słowniczek kluczowych terminów związanych z kwestiami dotyczącymi osób g/Głuchych.

### **Słowniczek**

**Osoba g/Głucha** – Skąd taki zapis? Ta forma bierze pod uwagę poczucie przynależności do grupy. Mała litera „g” odnosi się do tych osób, które patrzą na siebie i na swoją głuchotę tylko pod kątem medycznym. Czują przynależność do środowiska osób słyszących. Duża litera „G” odnosi się do osób, które czują przynależność do mniejszości kulturowej, mają tożsamość osoby Głuchej i są dumne z tego, że są Głuche. To spojrzenie na Głuchotę od strony kulturowo-językowej, gdzie Głusi mają swoje tradycje, historię, zwyczaje, kulturę i odrębność językową związaną z polskim

językiem migowym (PJM). Nie istnieje jeden obraz osoby Głuchej, tzn. jaka powinna być czy jak ma się zachowywać. Może nosić aparaty słuchowe. Może posługiwać się tylko językiem migowym i językiem fonicznym w formie pisemnej. Może to być osoba, która mówi fonicznie i miga. Może to być osoba, która nosi implant ślimakowy lub nie korzysta z żadnego urządzenia wspomagającego słuch. Może pochodzić z rodziny osób słyszących, gdzie jest jedyną osobą Głuchą. Może to być osoba z rodziny z wieloma pokoleniami osób Głuchych. Każda z nich ma prawo czuć się Głucha.

**Osoba słabosłysząca** – osoba, która nie słyszy, ale często czuje przynależność do świata osób słyszących.

**Osoba głuchoniema** – to określenie osoby g/Głuchej lub niesłyszącej/słabosłyszącej, które odbierane bywa jako bardzo obraźliwe. Środowisko osób słyszących najczęściej ma przekonanie, że używanie słowa *głuchoniemy* jest poprawne i nie jest niestosowne. W rzeczywistości przez osoby g/Głuche (słabosłyszące/niesłyszące) jest traktowane jako audystyczne i fonocentryczne. W słowie tym zawiera się przekaz, że te osoby nie mówią i nie mają swojego języka, co jest przekonaniem błędnym, gdyż g/Głusi mówią. Języki migowe to pełnoprawne języki, tak jak języki foniczne. A zatem **nie używamy** tego określenia.

**CODA** – z angielskiego *Child of Deaf Adult* czyli słyszące dziecko g/Głuchego. Istnieją też inne analogicznie utworzone pojęcia KODA (*Kid of Deaf Adult*) – słyszące niepełnoletnie dziecko g/Głuchego, SODA (*Sibling od Deaf Adult*) – słyszące rodzeństwo g/Głuchego, GODA (*Grandchild of Deaf Adult*) – słyszący wnuk g/Głuchego itd.<sup>1</sup>

**Oralizm** – doktryna zakładająca nauczanie głuchych tylko języka fonicznego, zakazująca używania języka migowego<sup>2</sup>. W tej praktyce nakazuje się g/Głuchym czytanie z ruchu warg. Zakłada, że języki foniczne mają wyższość nad językami migowymi.

---

1 *Child of deaf adult*, [https://en.wikipedia.org/wiki/Child\\_of\\_deaf\\_adult](https://en.wikipedia.org/wiki/Child_of_deaf_adult) [dostęp: 6.01.2024].

2 *Oralizm*, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/100396/oralizm/5242761/u-gluchych> [dostęp: 6.01.2024].

Za praktyką tą stoi przekonanie, że osoba g/Głucha będzie „sprawna i działająca”, jeżeli będzie „mówić pięknie” fonicznie i czytać biegle z ruchu warg u wszystkich osób.

**Fonocentryzm** – przekonanie, że dźwięki i mowa są z natury lepsze lub ważniejsze od języków pisanych lub migowych. Zwolennicy poglądów fonocentrycznych utrzymują, że język foniczny jest podstawową i fundamentalną metodą komunikacji, podczas gdy pismo jest jedynie pochodną formą przechwytywania mowy. Wielu uważa również, że język foniczny jest z natury bogatszy i bardziej intuicyjny niż język pisany<sup>3</sup>.

Nie przedstawia się w przestrzeni publicznej języków migowych tak często, jak tych fonicznych. W wielu krajach języki migowe wciąż nie są zatwierdzone jako języki urzędowe. Nie uczy się o nich powszechnie w szkołach, mimo że uczy się o innych językach fonicznych. Wszędzie powszechnie używa się języka fonicznego i uważa się go za jedyny akceptowalny i dopuszczalny, przez co widać, jak nierówną pozycję w stosunku do języków fonicznych zajmują języki migowe.

**IS/International Sign** (dosł. znaki międzynarodowe) – nie jest uznawany za pełnoprawny język, a za pidżyn i często jest jego rola porównywana jest z rolą języka esperanto wśród języków fonicznych. W jakich sytuacjach jest on używany? Na przykład na konferencjach i obozach z udziałem Głuchych z różnych stron świata organizowanych przez EUD (European Union of the Deaf – Europejski Związek Głuchych) czy EUDY (European Union of the Deaf Youth – Europejski Związek Głuchej Młodzieży) lub podczas zagranicznych wymian studenckich. Również w mediach społecznościowych wiele osób publikuje różne treści w IS, opowiadając o tym, jak wygląda życie czy kultura Głuchych w ich kraju, jakie są problemy związane np. z edukacją oraz poruszając trudne tematy, np. polityczne. Dzięki IS powstało również wiele międzynarodowych par i małżeństw prowadzących wspólne życie<sup>4</sup>.

---

3 *Phonocentrism*, tłumaczenie własne, <https://en.wikipedia.org/wiki/Phonocentrism> [dostęp: 6.01.2024].

4 *IS – International Sign, międzynarodowy migowy*, <https://swiatgluchych.pl/video/is-international-sign-miedzynarodowy-migowy/> [dostęp: 6.01.2024].

**Implant** – osoby g/Głuche, słabosłyszące i niesłyszące mówią tak o implantcie ślimakowym. Temat implantów jest tematem bardzo kontrowersyjnym. Implanty ślimakowe są w pełni finansowane ze środków NFZ (jest też możliwość wszczepienia ich w ramach prywatnej opieki medycznej), zaś aparaty słuchowe – tylko w połowie, choć np. osoby emeryckie dostają mniejszą kwotę dofinansowania niż osoby osiemnastoletnie. Dodatkowo jest presja ze słyszącego środowiska na wszczepianie implantu, a przy narodzinach głuchego dziecka w rodzinie słyszącej nie oferuje się opcji nauki PJM czy poznania środowiska osób Głuchych. Implant jest wtedy przedstawiany jako jedyna opcja.

**Aparat** – skrótowe określenie aparatu słuchowego.

**Projektowanie uniwersalne** – *filozofia projektowania produktów i otoczenia, w taki sposób, by mogły być one użyte przez wszystkich ludzi, w możliwie szerokim zakresie, bez potrzeby adaptacji lub specjalnego projektowania*<sup>5</sup>. A zatem jest to projektowanie, które uwzględnia potrzeby nie tylko osób pełnosprawnych. Jednocześnie również oni mogą skorzystać z rozwiązań proponowanych przez projektowanie uniwersalne.

## Osoby członkowskie Rady Głuchych

### Natalia Chodak

Studentka pedagogiki specjalnej mieszkająca w Gdyni. Na co dzień pracuje jako pomoc osoby nauczycielskiej oraz wsparcie językowe w szkole podstawowej. Działa w momencie, kiedy poziom PJM osoby nauczycielskiej nie jest wystarczający do efektywnej komunikacji z osobami uczniowskimi. Jest też asystentką dla osób z niepełnosprawnościami ze specjalnymi potrzebami. Pracuje ponadto w restauracji sieci McDonald's.

Natalia dołączyła do Rady Głuchych w celu wymiany doświadczeń i zasobów wiedzy. Chciała dowiedzieć się, jak działać i jak tworzyć rozwiązania różnych problemów, zyskując przy tym na

---

<sup>5</sup> *Projektowanie uniwersalne*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Projektowanie\\_uniwersalne](https://pl.wikipedia.org/wiki/Projektowanie_uniwersalne) [dostęp: 6.01.2024].

rozwoju osobistym. W Radzie Głuchych zajmuje się problematyką dostępności obszaru medycznego dla g/Głuchych oraz tym, jak system ochrony zdrowia radzi sobie z problemami związanymi z komunikacją i dostępnością. Bada, czy w tej kwestii pojawia się audyzm. Działając dla środowiska Głuchych czuje, że robi to nieświadomie, jednak po czasie widzi efekty swoich działań czy też zmiany na lepsze.

Na pytanie: „Jak wygląda kontakt między osobą Głuchą a słyszącą w sytuacjach nagłych, gdy nie ma możliwości skorzystania z usług tłumacza PJM?” odpowiada, że najczęściej komunikują się one za pomocą tekstu (pisanie na kartce lub w telefonie). Większość osób reaguje neutralnie lub pozytywnie na tę formę komunikacji, jednak zdarza się, że pojawiają się reakcje audystryczne i dyskryminujące.

Cieszy się, że zdecydowana reakcja na brak dostępności w programie „Top Model” na antenie TVN, w którym brała udział głucha uczestniczka, przyniosła efekty w postaci pojawienia się osoby tłumaczącej oraz napisów. Biorąc pod uwagę, że wcześniej w tym programie dostępność nie była zapewniona, zdaniem Natalii to konkretne działanie protestacyjne zostało przeprowadzone właściwie<sup>6</sup>. Jest jej jednak przykro, że do tej pory w kinach (oraz – w mniejszym zakresie – na różnych platformach streamingowych) nie ma zapewnionej dostępności w postaci napisów filmowych. Dotyczy to głównie polskich produkcji, które nie mają polskich napisów. Ostatnio udało się co prawda wywalczyć napisy do filmu „Ania” (2022), ale tylko w sieci kin Multikino<sup>7</sup> – inne kina nie zapewniły ich wyświetlenia. Natalia dąży do tego, żeby polskie produkcje z napisami były dostępne we wszystkich kinach. Chce

6 A. Sacha (@anna7sacha): „Mamy prawo do dostępności i już nie prosimy tylko jej żądamy! My, G/głusi i słabosłyszący możemy rozumieć telewizję tylko w niecałych 35%...”, <https://www.instagram.com/p/CiQeqKYs-UQ/> [dostęp: 6.01.2024].

7 Multikino Polska, „UWAGA! Od jutra film #Ania zagramy również w wersji dla osób niesłyszących. Zapraszamy na seanse już od 14 października!...”, Facebook, <https://www.facebook.com/MultikinoPolska/photo-s/a.121130621287366/5598178943582479/> [dostęp: 6.01.2024].

mieć wybór, tak jak w przypadku filmów zagranicznych – czy film będzie z lektorem, czy z napisami.

Zdaniem Natalii na dzień dzisiejszy wciąż brakuje świadomości wśród słyszących osób na temat Głuchych, np. jak ich nie dyskryminować, czy też jak się z nimi komunikować. Dostrzega wzrost tej wiedzy, jednak czuje i uważa, że wciąż dzieje się to za wolno. Rozwiązaniem może być edukowanie uczniów szkół podstawowych na temat Głuchych, ich języka oraz kultury. Dzięki temu w przyszłości nie będą miały one problemu z nawiązaniem kontaktu, jeżeli spotkają osobę g/Głuchą. W dalszym ciągu to od osób g/Głuchych oczekuje się wykazania inicjatywy i zaangażowania, co powoduje trudności przy dostosowaniu i dopasowaniu się do osób słyszących. My, jako Głusi, na co dzień stykamy się z tym, że osoby słyszące nie wiedzą, kim jesteśmy, jak z nami rozmawiać i się komunikować lub jaka jest nasza kultura. Dlatego Natalia uważa, że świadomość na ten temat jest bardzo ważna!

---

### **Marek Kazubski**

Działacz społeczny na rzecz środowiska Głuchych mieszkający w Otwocku. Od 2016 roku jest prezydentem Polskiej Federacji Głuchych. Należy do Ruchu Społecznego Głuchych i Ich Przyjaciół. Dzięki pobytowi w Stanach Zjednoczonych miał możliwość porównania sytuacji Głuchych Amerykanów do doświadczenia bycia Głuchym Polakiem.

Do Rady Głuchych dołączył z chęcią działania wspólnie z innymi osobami Głuchymi, by rozwiązywać problemy, jakie są w środowisku. Ma nadzieję na lepsze życie Głuchych w Polsce. Na pytanie: „Jaki jest cel Rady Głuchych?” Marek odpowiada: *Wielorakie stowarzyszenia i fundacje zrzeszają słyszące osoby, które też wspierają swoje „słyszące” inicjatywy. Rada Głuchych to miejsce potrzebne, ponieważ są w niej osoby głuche, i tylko głuche. Ważne jest, żeby dać im głos, widzialność i platformę do działania na rzecz swojego środowiska. A działanie na rzecz głuchych najlepiej wykonają głusi, z racji tego, że to oni najlepiej wiedzą, jakie problemy ich dotyczą i jakie rozwiązania są najlepsze.* Marek w Radzie Głuchych skupia się na działaniu centrum komunikacyjnego – tak, żeby było ono niezależne i sprawne.



Ważna jest dla niego zmiana w rozporządzeniu Ministra Edukacji i Nauki, do której przyczynił się Bartosz Marganiec<sup>8</sup>, dzięki czemu komunikacja między osobami nauczycielskimi a uczniowskimi będzie lepsza. Dotychczasowa sytuacja w szkołach często pozostawia wiele do życzenia. Marek działa również na spotkaniach w Sejmie, widząc, jakie są problemy u polskich ustawodawców. Zauważa też, że do Sejmu przychodzą słyszący, osoby CODA, przedstawiciele PZG, jednak samych Głuchych jest jak na lekarstwo. To dla Marka przykra sytuacja.

### **Daniel Kotowski**

Artysta wizualny i performer. Mieszka w Warszawie i zajmuje się sztuką twórczą. Obecnie uczy się w Szkole Doktorskiej Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Na Radę Głuchych i jej cel Daniel patrzy tak: *To widoczność naszego głosu i uświadomienie osób słyszących o naszym istnieniu. To wymiana myśli na temat tego, jak można rozwiązać dany problem oraz zdecydowanie, jaki cel sobie obieramy i jak go chcemy zrealizować. To także uświadomienie samych Głuchych, że jest po co działać.*

Kotowski jest autorem artykułu pt. „(Ultra)niezależny Głuchy w krainie kompletności”. Żyjąc pośród osób słyszących, osoba Głucha chce być w pełni niezależna, ale natrafia na wiele barier. Daniel nad tą problematyką się pochyla i bada ją. Poza tym w Radzie zajmuje się przygotowaniem uchwał – m.in. dotyczących kwestii tego, jak w mediach społecznościowych przedstawia się poprzez sztukę wizerunek Głuchych. Czy pojawia się w nich medykalizacja, chęć naprawienia i patrzenia na osoby Głuche jako „zepsute” oraz czy pojawiają się stereotypy. W przestrzeni publicznej należy unikać wszystkich tych zjawisk, dzięki temu informacje przekazywane o Głuchych będą rzetelne<sup>9</sup>.

---

8 Uchwała Rady Głuchych z dnia 18 czerwca 2022 r. w sprawie rozporządzenia w sprawie standardu kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela.

9 Uchwała Rady Głuchych z dnia 3 września 2022 r. w sprawie rzetelności przedstawiania autentycznego obrazu środowiska g/Głuchych przez media tradycyjne i social media.

Na rzecz środowiska Głuchych Daniel działa jako artysta wizualny i poprzez sztukę opowiada o problemach to środowisko dotykających oraz o sytuacjach i zdarzeniach, na które warto zwrócić szczególną uwagę. Współpracuje także z różnymi instytucjami kultury, gdzie zajmuje się między innymi edukowaniem osób Głuchych i wspieraniem ich w rozwoju, przy okazji popularyzując wiedzę o sztuce. Na pytanie, czy działania Głuchych osób artystycznych i Deaf Art oddziałują na środowisko osób słyszących, Daniel odpowiada: *Myślę, że tak. Efektywne działanie poprzez skuteczne narzędzia i media mogą sprawić, że poruszy to osoby słyszące. I myślę, że jest taka potrzeba. Bez naszego działania i tworzenia, osoby słyszące nie dowiedzą się co, gdzie, jak, o co chodzi, jak myślą osoby Głuche, czym jest język migowy.*

A jakie działania warto podejmować dla środowiska Głuchych? Danielowi wydaje się, że warto promować to, by każda firma była otwarta na przyjmowanie do pracy osób Głuchych. Nie mówi przy tym tylko o instytucjach publicznych – ma na myśli wszystkie przedsiębiorstwa. Inspiruje go do tego idea ADA (The Americans with Disabilities Act). Amerykańskie prawo dotyczące osób z niepełnosprawnościami wymusza na instytucjach, stowarzyszeniach i firmach zapewnienie usług osoby tłumaczącej, jeżeli osoba Głucha chciałaby się zatrudnić lub odbyć szkolenie w danym miejscu. A jeżeli jakiś podmiot odmówi zapewnienia usługi tłumaczeniowej do obsługi ich wydarzenia, warsztatów, szkoleń czy pracy, osoba głucha ma prawo wejść na drogę sądową. I Kotowskiemu właśnie to się podoba. Niestety analogicznych rozwiązań brakuje w Polsce. Obecnie mamy zapewniony częściowy dostęp do tłumaczy: w szpitalach, w placówkach państwowych, na stronach rządowych i organizacji pozarządowych. Lecz tylko częściowy. Inne miejsca zazwyczaj nie są dostępne. Czego jeszcze brakuje w Polsce? Zdecydowanie dwujęzyczności w szkołach oraz uznania PJM jako języka urzędowego. To co według Daniela do tej pory udało się zmienić, to stale powiększająca się ilość osób pracujących jako osoby tłumaczące. Wciąż dzieje się to powoli, ale wzrost ten jest zauważalny. Dostępność kultury zaczyna być coraz większa. Widać także, że pojawia się coraz więcej osób Głuchych, które działają w nurcie samorzecznictwa

(self-advocacy). Coraz więcej Głuchych zabiera głos we własnych sprawach. Otwarcie mówią o swoich przemyśleniach i wyrażają o nich opinie.

### **Bartosz Marganiec**

Urodził się w Warszawie i do dzisiaj tam mieszka. Jest jedynym głuchym w rodzinie. Z tego powodu PJM nabył późno, zaczął się go uczyć w wieku 23 lat i też wtedy dołączył do środowiska Głuchych – przedtem funkcjonował tylko w środowisku osób słyszących. Teraz jest w dwóch światach, między którymi stale się „przemieszcza”. Kontakt ze słyszącymi ma głównie w pracy, przy załatwianiu spraw urzędowych czy też w kontaktach z rodziną, ale w sercu czuje przynależność do środowiska Głuchych. Właśnie tu ma przyjaciół, partnera, działalność. Jest to duża część jego życia. Ukończył matematykę na Uniwersytecie Warszawskim oraz informatykę na Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych. Pracuje jako software developer już od 11 lat. Przez ten czas tworzył programy i aplikacje do stron www.

Bartosz, dołączając do Rady Głuchych, chciał wesprzeć środowisko Głuchych. Już przed wstąpieniem do Rady działał na jego rzecz. Ma na koncie zarówno sukcesy, jak i niepowodzenia. Wie, jak należy załatwiać różne rodzaje spraw o charakterze urzędowym, prowadzić dokumentację, ma też doświadczenie w spotkaniach i negocjacjach z różnymi instytucjami i angażowaniu osób Głuchych do wspólnego działania. Kiedy dowiedział się o utworzeniu Rady Głuchych i zaproszono go do współpracy, Bartosz się zgodził. Niektóre z jej działań były mu już znane wcześniej, inne były dla niego nowe. Twierdzi, że powstanie Rady było bardzo dobrym pomysłem wspierającym współpracę i dialog wewnątrz-zespołowy, dzięki któremu można podzielić się wsparciem emocjonalnym i merytorycznym z innymi. Rada Głuchych zrobiła na nim pozytywne wrażenie. Czuje, że właśnie tutaj jest przestrzeń do podzielenia się swoimi doświadczeniami i problemami oraz do przeprowadzania burzy mózgów. Bartoszowi bardzo zależy na zebraniu osób w zgraną grupę, która wspólnie działa skutecznie na rzecz społeczności Głuchych. W Radzie Głuchych skupił się na dostępności oraz na tematyce prawnej z perspektywy

środowiska głuchych. Dodaje: *Zauważyłem, że często prawo nie jest dostosowane do potrzeb głuchych, ale też nie jest przestrzegane jak należy, pojawia się audyzm, wykluczenie. I ja jestem temu przeciwny. Tak samo jestem przeciwny brakowi poszanowania dla PJM. Między innymi tym się zajmuję w Radzie Głuchych.* Do jego aktywności można zaliczyć działanie w sprawie ostatniego Narodowego Spisu Powszechnego. Gdy w grudniu 2020 roku pojawiły się informacje o pytaniach, jakie będą zadawane podczas spisu, jego uwagę zwróciło pytanie o język używany w domu. Wśród dostępnych opcji nie znalazł się polski język migowy, co zmobilizowało Bartosza do zwrócenia się do odpowiednich instytucji, by uzupełniły listę o PJM. Ostatecznie to się udało. Bartosz nie działał sam, ponieważ również wiele innych osób Głuchych zgłaszało ten problem.

Zawsze stara się proponować rozwiązania korzystne dla Głuchych, działa też na rzecz zwiększenia świadomości o naszym środowisku wśród opinii publicznej. Jeżeli jakieś działania nie przynoszą efektu, szuka innych sposobów aż do skutku. Czasami potrzebne jest nawiązanie kontaktu z mediami, dziennikarzami czy politykami. Niedawno zwrócił uwagę na niekorzystny zapis w rozporządzeniu ministerstwa, gdzie od absolwentów surdopedagogiki wymagana była znajomość jedynie 200 znaków języka migowego, żeby móc uczyć w szkołach dla głuchych. Bartosz mówi: *Dla mnie to absurd! Jak ktoś może nauczać w szkole dla głuchych, posiadając zasób tylko 200 znaków języka migowego? To niemożliwe. Rozporządzenie jest całkiem nowe, wydane w 2019 roku, a przecież ustawa o języku migowym była utworzona w 2011 roku. Minęło osiem lat, a ja w rozporządzeniu widzę wymóg jedynie 200 znaków. Nagłośniłem sprawę na Twitterze, rozmawiałem z ludźmi, zgłosiłem również sprawę do rzecznika. Czy będzie jakaś zmiana? Nie mam pojęcia. Wydaje mi się, że ministerstwo już powoli będzie wprowadzać zmiany, ale oficjalnego powiadomienia o tych zmianach nie dostałem. Informacja dotarła do mnie tylko pocztą pantoflową.* Bartosz reaguje i wkracza do akcji, gdy widzi, że prawo jest w jakiś sposób niekorzystne dla g/Głuchych lub gdy pojawia się audyzm i brak dostępności. Na przykład dawniej obowiązywał w prawie przepis uzależniający

uzyskanie prawa jazdy od usłyszenia na wizycie lekarskiej półgłosu z odległości trzech metrów. *Jeżeli ktoś to usłyszy, dostanie prawo jazdy. Była to poważna dyskryminacja głuchych! Zaprotestowałem wtedy, mówi Bartosz.*

Marganiec uważa, że Głusi mogą działać w duchu samorzecznictwa: *Działajmy dla siebie, bo my wiemy, czego potrzebujemy do życia na podstawie naszych doświadczeń. To suma świadomości, jakie rozwiązania mogą usuwać wciąż powstające bariery. Mamy doświadczenie prób rozwiązywania tego w pojedynkę. Tych rozwiązań, które przyniosły oczekiwany skutek, nie warto trzymać wyłącznie dla siebie, a należy dzielić się z innymi i szerzyć wśród słyszących i władz. Zgłaszanie rządzącym problemów i propozycji rozwiązań prawnych mających je zniwelować przyczynia się do lepszych warunków życia dla innych. Dzięki temu inne osoby g/Głuche nie będą musiały od nowa same szukać własnych rozwiązań dopasowanych do ich potrzeb. Jednak żeby ta idea działała, Głusi muszą się dzielić swoimi przemyśleniami, trzeba dawać głośno i wyraźnie znać, jakie mamy potrzeby.*

Czy słyszący mogą być rzecznikami osób g/Głuchych? Bartosz odpowiada: *To trudne pytanie. W sumie nie wiem, czy trudne. Chodzi głównie o sposób komunikacji. Słyszący mają z tym łatwiej, ale oni nie mają tożsamości i doświadczenia bycia osobą Głuchą. Osoby słyszące spoglądają na nas z zewnątrz i mogą się domyślać, czego nam potrzeba, natomiast potem przychodzi zaskoczenie i rozczarowanie, że zaproponowane przez nich rozwiązania nie działają. Przykładem jest system językowo-migowy. Głusi mają jednak inne potrzeby. Infolinie działające tylko w jedną stron nie spełniają tych potrzeb. Osoba g/Głucha też chce odpowiedzieć na dzwoniące do niej telefony, a to trudne. Słyszący mają inną perspektywę na ten problem. A zatem, słyszący nie mogą być rzecznikami g/Głuchych, ale w swoim artykule piszę, że mogą być sojusznikami. Można być osobą przyjacielską lub sojuszniczą osób g/Głuchych, jednak trzeba być uważnym w tej kwestii, gdyż słyszący należą do większości, a Głusi do mniejszości, co może się objawiać w sile działania. Osoba słyszająca ma większy przywilej i większe możliwości wpływu na władze, jednak działania takie mogą skończyć się źle. Czasami mogą to*

być fałszywe sojusze. Głusi muszą mieć to na uwadze. Jeżeli to jest prawdziwe sojusznictwo, jak najbardziej może zachodzić relacja wspierająca i przyjacielska pomiędzy Głuchymi a słyszącymi. Dlaczego nie? Nawet Głusi mogą zauważyć, że przy takim sojuszu jest szybsza poprawa warunków dla osób Głuchych. Tylko trzeba mieć na uwadze priorytety i potrzeby g/Głuchych, decydując się na taki sojusz. Nie może być tak, że w momencie, kiedy osoba słysząca zdecyduje za nas i będzie to dla nas niekorzystne, podchodzimy do tego z podkulonym ogonem. Musimy być asertywni i asertywne. W takiej relacji to Głuche osoby są na pierwszym miejscu, osoby słyszące udzielają nam sojusznictwa i wsparcia. Problem sojusznictwa słyszących jest taki, że kiedyś działał na zasadzie opieki nad osobami g/Głuchymi. Dawniej panował inny pogląd na niepełnosprawność. Obecnie się to zmienia. Pojawiają się głosy g/Głuchych, samorzecznictwo Głuchych, mówi się głośno i odważnie o naszych wspólnych potrzebach. Jednak słyszące osoby mogą mieć wpisane we własną mentalność, że o osoby g/Głuche trzeba się zatroszczyć i im pomóc, bo nie pojawia się osoba tłumacząca, bo poziom języka polskiego wśród g/Głuchych jest słaby, a edukacja jest na niskim poziomie, co może wywołać wśród g/Głuchych uległość i zaakceptowanie pewnego stanu rzeczy. Wtedy nie ma przestrzeni na silny głos czy pewność siebie wobec samorzecznictwa i działania własnego. Problem ten poruszam w swoim artykule.

190

---

Bartosz zachęca, żeby g/Głusi stawali się własnymi adwokatami. Zwraca uwagę, że wśród Głuchych jest mała świadomość na temat tego, jakie prawa im przysługują, czy mają prawo się czemuś sprzeciwić, jak działać wspólnie. Podkreśla, że choć życie na co dzień jakoś się toczy, to kwestia świadomości praw g/Głuchych stoi w miejscu. Osoby, które w tym momencie działają, robią to w pojedynkę. Jest ogromna potrzeba działania w grupie, solidarnie. To daje też możliwość wymiany doświadczeń i wniosków. Jest potrzeba, by Głusi spotykali się regularnie i działali ramię w ramię. Wtedy mogą tworzyć spotkania, szkolenia, warsztaty, konferencje. Za granicą organizowane są obozy dla młodych, pojawiają się spotkania liderów, szkolenia, jak działać na rzecz swojego środowiska. Bartosz mówi, że to bardzo potrzebne.

Na temat dyskryminacji Bartosz mówi: *To moment, gdy osoba słysząca może zrobić coś, na co ja jako Głuchy nie mam możliwości. Przykładem jest sytuacja, w której osoba słysząca może się umówić telefonicznie na wizytę do osoby lekarskiej. Ja natomiast w tym przypadku muszę stawić się na miejscu w przychodni i poprosić o zapisanie się. Innym przykładem może być to, że jestem Głuchy, a więc mam inne potrzeby, np. komunikacyjne. Potrzebuję możliwości pisania na kartce lub wymieniać się wiadomościami drogą mailową. Jeżeli osoby słyszące zanegują tę potrzebę, jest to dyskryminacja. Pojawia się w tym brak szacunku do moich potrzeb, które mogą być inne. Ten brak szacunku przejawia się wtedy w postaci licznych barier. A to dyskryminacja.*

### **Małgorzata Mickiewicz**

Jest natywną osobą Głuchą i pracuje w Biurze ds. Osób Niepełnosprawnych (BON) na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Małgorzata dołączyła do Rady Głuchych, bo interesuje ją sytuacja edukacji g/Głuchych w szkołach wyższych w Polsce: jakie są warunki, dostępność i dostosowania dla osób g/Głuchych. Właśnie tym aspektem zajmuje się w Radzie. Dla społeczności Głuchych działa głównie lokalnie – w Olsztynie, na UWM, w Olsztyńskim Stowarzyszeniu Głuchych, ale także na Warmii i Mazurach. I tu może najwięcej zadziałać. Małgorzata jest aktywna w różnych obszarach. *Jeżeli masz jakiś kłopot, przyjdź do mnie. Bardzo chętnie pomogę*, mówi. Jednak podejmuje również działania w skali całego kraju.

Na pytanie, kto może pracować jako osoba lektorska PJM, Małgorzata odpowiada: *Tylko osoba Głucha może uczyć polskiego języka migowego, uczyć może wszystkie osoby – słyszące, słabosłyszące itd. Najlepiej do tego zawodu pasuje Głucha osoba natywna – taka, które dobrze zna PJM, dorastała w otoczeniu migających rodziców, uczyła się w szkole dla Głuchych, której bliscy i znajomi są Głusi. Dzięki temu ma swobodny dostęp do języka.*

Małgorzata dodaje, że warto, by Głusi rozmawiali między sobą o swojej kulturze, o samych sobie i o mocnych stronach swojego środowiska. Ważne, by osoby Głuche miały różne obszary zainteresowań. Istotne jest obserwowanie prac Sejmu dotyczących

Głuchych i branie pod uwagę tego, jak obecne działania będą wpływać na przyszłość społeczności. Dobrze jest, jeżeli Głuche osoby znają swoje prawa, wiedzą, do czego mogą mieć dostęp (np. cyfrowy). Zapytana o to, jakie są braki w środowisku, odpowiada: *Zdecydowanie brakuje edukacji o samej społeczności Głuchych z perspektywy zarówno historycznej, jak i współczesnej. Brak też osób Głuchych, które samodzielnie walczą o swoje prawa.*

### **Krzysztof Parda**

Mieszkaniec Olsztyna. Prezes Olsztyńskiego Stowarzyszenia Głuchych oraz członek Wojewódzkiej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych województwa warmińsko-mazurskiego. Jest byłym członkiem Rady Głuchych. Krzysztof mówi, że musiał zrezygnować z członkostwa z powodu dużej liczby obowiązków, jakie ma poza Radą, ponieważ zajmuje się także Warmińsko-Mazurskim Klubem Sportowym Nieślyszących „WARMIG” oraz ma dwie prace. Jego konikiem jest sport, organizowanie imprez sportowych i działalność w tym zakresie. Do Rady Głuchych dołączył jednak z chęci wspierania kultury społeczności oraz z pomysłami na rozwiązanie problemów, jakie ją dotyczą. Krzysztof zauważa, że istnieje negatywne zjawisko likwidowania szkół dla Głuchych, które ogranicza uczniom dostęp do edukacji. Uważa, że brak osób tłumaczących w szkołach jest poważnym problemem. Mówi też, że szkoły często umyślnie nie chcą przyjmować osób tłumaczących do placówek. W efekcie powstaje bezradność. W Olsztynie musi być nieustannie podejmowana w tej sprawie walka.

Krzysztof dzieli się olsztyńskim problemem braku finansowania ze strony urzędu miasta na opłacenie usługi osoby tłumaczącej np. w trakcie wizyty u lekarza. Kiedyś takie środki były zapewniane. W swoim stowarzyszeniu Krzysztof stara się wywalczyć powrót tej możliwości. To bardzo ważne, by zapewniać dobre warunki do ubiegania się o dostępność. Brakuje wsparcia systemowego związanego z zapewnianiem osób tłumaczących. Państwo powinno stworzyć taki system, by osoby Głuche nie musiały się martwić o to, skąd wziąć środki na tłumacza PJM.



Zwraca on również uwagę na kolejny aspekt – potrzebę wsparcia psychologicznego i dostęp do takich usług w środowisku Głuchych. A potrzeba jest ogromna, zarówno wśród dorosłych, jak i wśród dzieci. Należy prowadzić szkolenia, jak sobie radzić z różnymi problemami, np. w sytuacji pandemicznej, w rodzinach osób Głuchych z dziećmi słyszącymi czy też w sytuacji depresji. Takie wsparcie Głuchych jest również potrzebne w ośrodkach dla osób starszych. Nie powinno się bagatelizować potrzeb Głuchych, nawet jeżeli w danym miejscu nie są oni liczni. Osoby decyzyjne mają w zwyczaju myśleć w kategoriach opłacalności.

Krzysztof twierdzi, że nawet jeżeli osoba Głucha jest już dorosła i ukończyła szkołę, wciąż warto, by się uczyła języka polskiego. W Olsztynie Głuche osoby studenckie w ramach studiów uczęszczają na lektoraty języków obcych. Jednak trudno jest uczyć się od nowa kolejnego fonicznego języka obcego. Krzysztof docenia przygotowanie aplikacji Alarm 112, mimo że nie działa ona idealnie. Dodaje, że wśród osób słyszących warto prowadzić akcje świadomościowe na temat osób Głuchych, ich kultury i języka migowego. Na koniec mówi, że implanty ślimakowe nie sprawią, że Głusi znikną. To ważne, by utrzymywać ciągłość kultury środowiska, a także dbać o dziedzictwo kulturowe.

### **Piotr Peciakowski**

Prezes Oddziału Śląskiego Polskiego Związku Głuchych. Jest też lektorem PJM z ponad dziesięcioletnim stażem. W PZG nadzoruje działania związku na terenie Śląska z pomniejszych klubami, współpracuje także z zarządem oraz zajmuje się zasobami ludzkimi. Koordynuje relacje pomiędzy zarządem głównym a urzędem marszałkowskim, wojewódzkim, urzędami miast, a także z PFRON. Jest także członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej. W czasie ucieczki osób z Ukrainy do Polski przed atakiem Rosji Piotr czynnie im pomagał, np. w zapewnieniu żywności, dostępu do tłumaczy i usług psychologicznych lub dostępu do sprzętu ortopedycznego.

Piotr wahał się z podjęciem decyzji o wstąpieniu do Rady Głuchych. Z jednej strony miał już dużo pracy i obowiązków, z drugiej zaś ma wieloletnie doświadczenia w działaniu dla środowiska.

Zdecydował się jednak na dołączenie, ponieważ zależy mu na pokazaniu, że Rada rośnie w siłę, gdyż tworzą ją osoby Głuche udowadniające, że wspólne działanie jest możliwe.

Celem działania dla środowiska Głuchych jest według Piotra jak najszersze zaspokajanie ich potrzeb oraz zapewnianie pełnej dostępności. Zależy mu na tym, by osoby słyszące miały coraz większą świadomość dotyczącą Głuchych, ich kultury i zwyczajów. To ważne by g/Głusi i słyszący koegzystowali wspólnie w dobrej atmosferze. Piotr w Radzie skupia się na problematyce infolinii i centrów komunikacyjnych. *To problem, kiedy ktoś dzwoni do mnie z banku, a ja nie mam możliwości odebrania telefonu. Po kilku próbach jestem odbierany przez bank jako osoba ignorująca ich połączenia, a ja nie wiem, co się dzieje. Ważne jest, by komunikacja przebiegała z uwzględnieniem tego, że jestem Głuchy. Trzeba skupić się na tym aspekcie w kontekście prawnym i zmienić go na korzyść g/Głuchych.*

194

*Głuche osoby muszą, podkreślam, muszą mieć dostęp do napisów w 100%. Nie w 40% czy 60%, tylko w pełni. Osoby słyszące mogą wszystko odbierać słuchowo np. w telewizji czy w radiu. Głuchym należy się równa dostępność. A czy miasta są w pełni dostępne dla g/Głuchych? Piotr przypuszcza, że w tym momencie może w 30-40%. Podaje przykład hoteli, gdzie g/Głusi nie mają dostępu do alarmów przeciwpożarowych. Ta dostępność MUSI być. Należy się skupić na konkretnych dziedzinach. Dostępność architektoniczna, cyfrowa, komunikacyjna – każdy aspekt musi być brany pod uwagę. Nie mówimy tylko o dostępnym mieście, ale i dostępnej wsi. Ja rozumiem, że przez brak dostępności na wsi mieszka tam mniej osób g/Głuchych, ale nawet dla tych kilku osób potrzebna jest dostępność, mówi. Jeżeli osoby g/Głuche chcą studiować, należy im się pełna i solidna dostępność! Uważam, że numerem jeden jest zajęcie się sprawą centrum komunikacyjnego, bo to rozwiąże wiele problemów i wpłynie na inne sprawy g/Głuchych. To jest istotne – dodaje Piotr.*

Uważa, że Głuchych należy traktować na równi z osobami słyszącymi. To ważne, by edukować słyszących rodziców z głuchym dzieckiem. Ale i Głuchych trzeba uświadamiać, że ich dzieci słyszące – CODA – nie mogą być osobami tłumaczącymi. O ile

chodzi o jakość usług świadczonych przez osoby tłumaczące, według Piotra Głusi zdarzają się często ze ścianą, bo są osoby tłumaczące, które tłumacząc w poważnej sprawie, np. w sądzie, przeinaczają czyjeś słowa, opuszczają część nich lub tłumaczą błędnie. Nie ma też dostępu do osób tłumaczących w International Sign. Na koniec Piotr dodaje: *Każde pokolenie powinno działać na rzecz aktywizmu i walki o prawa. I to zawsze. Nie powinniśmy się poddawać. Prawa nigdy nie są dane nam na zawsze. Prawo w każdej chwili może się zmienić na naszą niekorzyść. np. kiedyś osoby g/Głuche mogły pracować w fabrykach i było to zapewnione prawnie. Teraz nie ma takiej możliwości. To audyzm! Osoby g/Głuche muszą wiedzieć, że mogą i mają prawo np. do edukacji. I o to trzeba walczyć. Spójrzmy na Bartka Margańca i jego działalność społeczną. Czapki z głów dla niego! Walczy o napisy, o większy rozmiar osoby tłumaczącej w telewizji. To ważne by walczyć.*

### **Natalia Siuchta**

Głucha świeża aktywistka. Graficzka i ilustratorka. Z ADHD. Ma głowę pełną pomysłów. Zajmuje się rzeczami z działu kreatywnego: rysuje, robi kolaże, rzeźbi i haftuje. Chciałaby się jeszcze wiele nauczyć. Mieszka na wsi, która znajduje się blisko niewielkiego miasta. Nie ma w nim wydarzeń z PJM lub z napisami, więc po takowe dojeżdża do Warszawy. W jej miejscu zamieszkania nie było finansów na usługi tłumaczeniowe, więc na studia na razie się nie dostała.

Z jej perspektywy założenie Rady Głuchych było potrzebne, bo zbiera osoby Głuche do wspólnego działania. Na spotkaniach często odbywały się dyskusje, które potrafiły rzucić nowe światło na omawiane sprawy lub wywoływały nowe przemyślenia. To ważne, ponieważ każdy z członków Rady Głuchych ma różne doświadczenia życiowe. Nasza społeczność nie jest monolitem. Są Głusi z większych i mniejszych miast. Z większym i mniejszym doświadczeniem życiowym. W jakiejś konkretnej sprawie ktoś mógł mieć łatwiej, bo sytuacja w danym województwie mogła się różnić od sytuacji osoby mieszkającej w innym miejscu. To się przekłada na burze mózgów i nowe spojrzenia.

Do Rady Głuchych dołączyła z chęcią zmiany warunków na lepsze i zaangażowanie się w działania z innymi ludźmi. Po drodze zaczęła też bardziej poznawać siebie. Przeszkody, jakie się pojawiły podczas pracy w Radzie Głuchych, stały się dla niej życiowymi lekcjami i momentami olśnienia.

Nie zgadza się z sytuacją, jaka panuje w szkolnictwie dla g/Głuchych. Uważa za absurd, że w tych placówkach osoby g/Głuche nie mogą się uczyć o swoim języku podczas zajęć. Uczniowie mają lekcje języka angielskiego czy polskiego. A lekcji o PJM nie ma, bo przedmiot taki nie jest wpisany w podstawę programową. Dlatego takie zajęcia pojawiają się w nielicznych szkołach, zaś osoby nauczycielskie są pozostawione same sobie i muszą tworzyć materiały po omacku. Wywalczenie takiego przedmiotu nie zadzieje się jednak z dnia na dzień, a skoro uczymy się fonicznych języków obcych w szkołach, dlaczego nie mamy w placówkach dla g/Głuchych przedmiotu BSL (brytyjski język migowy), DGS (niemiecki język migowy) czy ASL (amerykański język migowy)?

196

Na pytanie, czego potrzeba, odpowiada, że osób stanowiących wzór i autorytet dla innych g/Głuchych. Sama pamięta, jak brakowało jej pewności siebie lub wiedzy na temat swoich możliwości, póki na swojej drodze nie spotkała znanych w środowisku Głuchych osób i nie zobaczyła, jak one działają lub o czymś głośno mówią. *Jeżeli dużo osób powtarza ci, że skoro nie słyszysz, to się nie nadajesz lub nie spełniasz czyichś oczekiwań, (a takich osób jest dużo ze względu na panujące wśród osób słyszących stereotypy i błędne poglądy o Głuchych), to trudno jest uwierzyć w siebie i w swoje możliwości. Stąd potrzebne są osoby stanowiące wzór i z autorytetem nie tylko wśród osób g/Głuchych, ale i słyszących, bo to też wpływa na zmiany w mentalności osób słyszących.*

Mimo że sama nie studiuje, zaskakuje ją to, że osoby Głuche w Polsce nie mogą bronić prac dyplomowych w swoim języku migowym, mimo że na co dzień potrzebują tłumaczeń na ten język. Tym bardziej dziwi fakt, że na studiach magisterskich z filologii polskiego języka migowego na Uniwersytecie Warszawskim nie ma możliwości stworzenia pracy dyplomowej w formie nagrania w PJM. Dla osoby Głuchej język polski jest językiem obcym

i trudnym. Ważną sprawą jest uznanie polskiego języka migowego za język urzędowy w Polsce, co stanowiłoby dużą pomoc. Póki co nie ma takiego zapisu, dlatego walka o wiele spraw jest wciąż tak trudna. Dodaje, że smuci ją fakt, iż na świecie panuje fonocentryczność w patrzeniu na języki, przez co języki migowe nie są traktowane na równi z językami fonicznymi.

Na pytanie: „Co warto robić dla społeczności Głuchych?” odpowiada: *Myślę, że potrzeba więcej zrozumienia i łagodności wobec innych osób. Jest podział pomiędzy głuchymi a Głuchymi. Niektórzy przedstawiciele tych dwóch grup nie odnoszą się do siebie z szacunkiem. Uważam, że niepotrzebnie. Wszyscy jedziemy na tym samym wózku i każde z nas miało różne możliwości, dostępność i przywileje. Ale wszyscy jesteśmy w tym samym położeniu, bo to położenie jest zależne od systemu myślenia, jaki ogólnie panuje, a widać, że powoli zachodzą zmiany. Opinie, że osoba g/Głucha nie powinna się uczyć migać, bo to pogorszy jej sytuację lub że aparaty czy implant spowodują, że język migowy jest zbędny, są szkodliwe. W efekcie takie poglądy wykluczają zarówno głuchych, jak i Głuchych. Do języka migowego powinna mieć dostęp każda osoba g/Głucha, bo to podstawowe narzędzie komunikacji, które zapewnia równość.*

Temat sytuacji prawnej i społeczno-mentalnej osób g/Głuchych jest tematem złożonym i zawiliłym. *Chcąc więc uwzględnić wszystkie osoby, piszę ‘osoby g/Głuche’, by nikogo nie wykluczać. W domyśle, mała litera „g” odnosi się do osób niesłyszących, w tym słabosłyszących.*

Na pytanie, czego brakuje w społeczności Głuchych, Natalia odpowiada: *Zmiany w nazwie szkoły, która mieści się przy Placu Trzech Krzyży w Warszawie. Obecna nazwa to Instytut Głuchoniemych im. Jakuba Falkowskiego. Środowisko Głuchych oraz osoby sojusznicze głośno i często podkreślają, że mówienie ‘osoba głuchoniema’ jest obraźliwe. I to ma realne skutki, bo mentalność się zmienia i nazwa jest wykreślana z wypowiedzi publicznych. Ale szkoła jak się nazywała, tak dalej się nazywa. Natalię to razi: Podam przykład. Ogromny i silny głos sprzeciwu wobec polskiego słowa na „m” wyrażała społeczność osób Czarnych i POC (People of Color). Nie widzujemy go teraz*

w przestrzeni publicznej, bo reakcja dała efekt. Niektórzy sądzą jednak, że można go używać, bo to nazwa historyczna. Ale jest tak, że nie używa się go i już. Wyraz „głuchoniemi” w nazwie Instytutu powinien zostać usunięty, bo to też konfunduje ludzi słyszących. Niby dookoła inne osoby dają znać, że przecież to obraźliwe. To dlaczego placówka edukacyjna utrzymuje ten wyraz w nazwie i jest on na widoku? Czy to znaczy, że można go używać?, mówi Natalia.

Na koniec, wskazując to, co zostało dobrze wykonane do tej pory dla społeczności Głuchych, Natalia wymienia Fundację Kultury bez Barrier i jej ciepłych ludzi za to, że na ich wydarzeniach g/Głuche osoby czują się mile widziane.

### **Renata Świdorska-Noworyta**

Jej rodzice i dzieci są Głusi. Właścicielka firmy Creallino, która w ostatnich latach szybko się rozwija. Rodzice Renaty działają w PZG, więc dorastając, obserwowała działalność Głuchych, a później sama zaczęła działać, mając wiedzę, jak to robić. Popularyzuje wiedzę na temat PJM. Organizuje szkolenia, na których wyjaśnia, jak dobrze przekładać lub używać języka na innych płaszczyznach. W wolnym czasie prowadzi konto @glucha\_mama na Instagramie, gdzie pokazuje jak wygląda życie z dwójką Głuchych dzieci i wspiera wychowanie w dwujęzyczności. Na platformie mówi o tym, że dla funkcjonowania w roli mamy nie ma znaczenia, czy dziecko słyszy, czy jest g/Głuche. Dwujęzyczność w tym momencie jest dla niej jedną z najważniejszych spraw. Zwraca uwagę, że w Polsce dwujęzyczność z prawdziwego zdarzenia nigdy nie miała miejsca.

Renata dołączyła do Rady Głuchych, bo różnorodność osób i opinii jest dla niej ważna. *Jeżeli w trakcie obrad okazywało się, że opinie na jakiś temat były spójne, znaczyło to, że dany problem jest ogólnopolski. Różnorodność z kolei przekładała się na fakt, że kiedy jedna osoba nie wzięła jakiegoś elementu pod uwagę nieświadomie, bo tenże element nie był w jej zbiorze doświadczeń, inna wyjaśniała jej, że to znany jej problem. A co dwie głowy to nie jedna. Doświadczenie życiowe, wiek członków i członkiń czy ich wykształcenie były różne, tak samo jak ich*

*problemy w życiu codziennym. Wszystko to było dla działania w Radzie cenne. Można powiedzieć, że Rada Głuchych to taki 'okrągły stół', mówi Renata.*

W samej Radzie zajmowała się tworzeniem napisów w filmach jako elementu zapewniania dostępności. Skupiała się ona na kwestii osób tłumaczących w środowisku sądowym. Przyglądała się również ustawie, która teoretycznie zawiera obowiązek zapewnienia osobie g/Głuchej usługi tłumaczeniowej. Jej analiza zawiera odpowiedzi na pytania takie jak: „Czy tylko sądy okręgowe zapewniają tłumaczenie, czy wszystkie?”, „Czy sądy mają świadomość na temat praw osób g/Głuchych?”, „Sądy ułatwiają czy utrudniają zapewnienie dostępności w załatwieniu spraw sądowych osobom g/Głuchym?”. Odpowiedzi na te pytania, jak i szersze tło Renata przedstawia w swoim artykule.

Na pytania: „Czy są jakieś ramy, które powinny ograniczać wygląd i zachowanie osoby Głuchej? Czy osoba g/Głucha może nie mieć świadomości na temat swoich praw lub barier, czy musi wiedzieć wszystko na ten temat, żeby być pełnoprawną osobą Głuchą?” Renata odpowiada: *Moim zdaniem nie ma takich ram. Każdy ma różną historię i to ona wpływa na to, że mamy takie, a nie inne doświadczenia, potrzeby, a tym samym wiedzę. Uważam, że g/Głusi powinni znać swoje prawa, żeby było im po prostu łatwiej, bo wtedy wiedzą, o co i jak mogą walczyć. I być może to doprowadzi do takiej sytuacji, że walczyć już nie trzeba, bo wszystko jest oczywiste i wszyscy wszystko już wiedzą.*

Renata widzi, że rozwój zawodowy osób tłumaczących i kursy językowe PJM idą w dobrym kierunku. Rośnie świadomość, a co za tym idzie, jest coraz więcej Głuchych osób lektorskich. Jednak Renata zauważa też, że w Polsce żadna z omawianych tu spraw nie jest jeszcze w pełni załatwiona i doprowadzona do końca tak, jak osoby Głuche tego potrzebują.

### **Małgorzata Talipska**

Badaczka, nauczycielka akademicka i aktywistka. Absolwentka Liceum Profilowanego dla Głuchych na ul. Łuckiej w Warszawie. Ukończyła studia licencjackie na kierunku polityka społeczna w Instytucie Polityki Społecznej na Wydziale Dziennikarstwa

i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Już jako studentka prof. Marka Świdzińskiego weszła w środowisko badawcze, tj. do Pracowni Lingwistyki Migowej na wydziale Polonistyki UW, kierowanej przez dr. hab. Pawła Rutkowskiego. Zachęcana przez nich rozpoczęła aktywność naukową, występując na licznych konferencjach i publikując artykuły naukowe. Studia magisterskie kontynuowała na tej samej uczelni na kierunku profilaktyka społeczna i resocjalizacja na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji. Następnie podjęła studia doktoranckie na Wydziale Polonistyki w swojej alma mater, gdzie pod opieką prof. Jadwigi Linde-Usiekniewicz przygotowuje rozprawę doktorską dotyczącą oceny kompetencji językowych w PJM i języku polskim u polskich Głuchych. Jednocześnie ukończyła studia podyplomowe: „Zarządzanie dostępnością” (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) oraz „Innowacyjny uniwersytet – tworzenie i realizacja programów publicznych” (Uniwersytet Warszawski). Swoją działalność aktywistyczną zaczęła już w gimnazjum na ul. Zakroczymskiej w Warszawie i kontynuowała ją w liceum, gdzie działała w samorządzie uczniowskim Ośrodka. Została wybrana na Radną I Kadencji Młodzieżowej Rady m. st. Warszawy z ramienia warszawskich szkół specjalnych. Jako pierwsza Głucha w Polsce, dzięki wsparciu prof. Świdzińskiego, utorowała drogę do certyfikatów języka polskiego jako obcego dla Głuchych. Po zdanym egzaminie uzyskała certyfikat Rady Koordynacyjnej ds. Nauczania Języków Obcych UW. W 2015 r. założyła Instytut Spraw Głuchych. Zasiadała w wielu gremiach doradczych, m.in. została dwukrotnie wybrana na przewodniczącą Polskiej Rady Języka Migowego przy Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej.

Jej głównym marzeniem jest to, aby każdy Głuchy mógł się samodzielnie realizować nie tylko zawodowo, ale i prywatnie. Aby mógł spełniać swoje pasje bez ograniczeń. *Musimy oczekiwać tłumaczy na najwyższym poziomie, nie tylko w trakcie spotkań reprezentacyjnych, ale i w kularach. Tylko wtedy, jeśli będziemy w przestrzeni publicznej z tłumaczem, społeczeństwo dostrzeże i zrozumie nasze potrzeby, przestanie się bać do nas pocho-  
dzić. Przypomina mi się sytuacja, gdy prowadziłam posiedzenie*



*Polskiej Rady Języka Migowego. Któregoś razu zmienił się tłumacz – ten wcześniejszy wiedział, jak wyglądały nasze prace. Nowy podszedł do mnie i fonicznie powiedział „dzień dobry”. „Dzień dobry”, odparłam w PJM i powiedziałam, że jestem głucha, czyli trzeba migać. Tłumacz trochę się speszył. Zapytałam, czy zdaje sobie sprawę z tego, że posiedzenie będzie prowadzone w PJM i będzie tłumaczył mnie na foniczny? Tłumacz powtórzył tę kwestię, ale w innej kolejności: „Pani mówi, a ja migam”. Poprawiłam go, że jest odwrotnie. Jak już mieliśmy rozpocząć posiedzenie, tłumacz dosłownie uciekł z sali. Czekaliśmy dwie godziny na nowego tłumacza. Sytuację tę widzieli czekający urzędnicy z różnych ministerstw, a nawet jeden z ministrów i dopiero wtedy zrozumieli, na czym polega problem – że tłumaczenie musi być na najwyższym poziomie w obie strony. Od tamtej pory jest więcej zrozumienia. Gdyby przewodniczącym rady była osoba słyszająca, to z pewnością wprowadzono by jakieś tymczasowe rozwiązanie, posiedzenie by się normalnie odbyło, a o sprawie wszyscy by zapomnieli. A to właśnie takie momenty, których doświadczają inni, a nie tylko osoba głucha, mają wpływ na zmiany. Tłumaczem nie może być „osoba, która macha rękoma”, ale profesjonalny specjalista od tłumaczenia. Zachęcam zatem, by domagać się tłumaczy i pokazywać siebie jako użytkowników PJM, tak żeby nas widziano, żeby to słyszący mieli barierę komunikacyjną, a nie żeby ona wciąż ciążyła na nas. Idąc za przykładem Islandii: w pierwszej kolejności to Głusi powinni się obudzić i walczyć o profesjonalnych tłumaczy. Nie odpuszczać, nie zadowalać się, że są, bo może ich nie być. Bez profesjonalnych tłumaczy nie uda nam się uzyskać lepszej edukacji, a bez edukacji – lepszych perspektyw zawodowych. Jednocześnie musimy pamiętać, że Głusi są jak inni obywatele – mają swoje mocne i słabe strony. Nie każdy ma talent do języków, czyli nie każdy nawet przy najlepszej edukacji będzie pisał biegle po polsku. W takim wypadku ważne, aby miał swój język (polski język migowy) i mógł się realizować w tym, w czym czuje się dobrze, a to bez profesjonalnych tłumaczy nie jest możliwe.*

*Na temat Rady Głuchych Małgorzata mówi: To miał być przede wszystkim projekt, który wyłoni nowych liderów środowiska na-*

wzajem się wspierających. Dlatego wyłonione zostały osoby z różnych rejonów Polski, w różnym wieku, z różnym wykształceniem i doświadczeniem w edukacji. Najważniejszą zasadą było porozumiewanie się w PJM i szacunek do tego języka i Głuchych – także tych którzy języka polskiego nie znają. To ludzie, którzy dyskutują nad różnymi kwestiami, podejmują uchwały w ważnych dla środowiska kwestiach i wpływają na otoczenie. Jestem dumna z tego, że udaje mi się przekonywać urzędników swoimi argumentami np. do bezpłatnych przejazdów transportem publicznym w Warszawie. Choć niektórym może wydawać się to absurdem, to trzeba wziąć pod uwagę dwie kwestie. Nie ma u nas takich rozwiązań, jak np. w szkockim Edynburgu, gdzie na wyświetlaczu w autobusie każda nazwa przystanku jest w wersji miganej wraz z możliwymi przesiadkami. Ja osobiście mam ten problem z komunikacją miejską, że na mojej trasie często w trakcie jazdy kierowca wychodził z kabiny i coś mówił (np. „awaria”, „zmiana trasy”, „gdzie jest przystanek końcowy” itp.).

Wtedy ja nie wiedziałam, co robić. To mnie zniechęca do transportu publicznego. Drugi ważniejszy aspekt to ten, że pomimo obowiązywania ustawy o języku migowym, dużo spraw można załatwić tylko przez telefon, a nie mailowo – bo nie ma adresu mailowego, więc trzeba gdzieś pojechać osobiście. Inna kwestia. Nie każdy ma możliwość i chęć skorzystania z niewybranego przez siebie, a przydzielonego z góry tłumacza. Dużym sukcesem była wygrana Głuchego w sądzie w jednym z miast, które po przegranej sprawie uruchomiło dofinansowania do tłumaczy. Pomimo oporów jednej z największych organizacji pozarządowych udało mi się wspólnie z Bartoszem Margańcem „bocznymi drzwiami” wprowadzić poprawkę do ustawy o języku migowym, dzięki której Głusi mogą dostać dofinansowanie do lektoratu języka polskiego – czekamy już tylko na rozporządzenie. Jest jeszcze wiele pracy przed nami. Część działań, np. prace nad tłumaczami przysięgłymi polskiego języka migowego, zatrzymała pandemia, a część wymaga zwarcia środowiska. Jednak nie możemy się poddawać i musimy się wciąż wspierać w działaniach dostępnościowych. Bardzo mi się podobał program telewizyjny w stacji TVN, która z okazji Międzynarodowego Dnia Głuchych

2022 zorganizowała wywiad z Głuchym Konradem Kozłowskim jako ekspertem i pierwszy raz w telewizji na żywo było obecnych dwóch tłumaczy w studiu, a trzeci – na ekranie. To, że telewizja nie wzięła słyszącego, tylko głuchego eksperta oraz to, że to nie tłumacz się wypowiadał, a wykonywał swoje zadania w sposób profesjonalny, to bardzo dobry casus do wykorzystania na przyszłość.

Małgorzata dodaje: Z jednej strony mamy dobre prawo, z którego my Głusi nie korzystamy, a z drugiej – mamy bardzo małą świadomość prawną. Wykorzystując swoją wiedzę, staram się edukować Głuchych i ich wspierać. Namawiam: jeśli sami nie zawalczymy o dostępność, o lepsze jutro, to nikt tego za nas nie zrobi. Dlatego każdy, jeśli napotka jakąś barierę, musi zgłosić oficjalnie ten fakt w formie skargi lub pozwu. Musimy być usłyszani. Jeśli siedzimy cicho, ludzie o nas nie wiedzą. Jeśli nie korzystamy z rozwiązań ustawowych i możliwości, jakie one nam dają, to urzędnicy nie wiedzą, jakie mają obowiązki w tej kwestii. Nie bójmy się – zacznijmy mówić (w PJM) o naszych problemach. – kończy Małgorzata.

## **Oskar Wiśniewski**

Natywny Głuchy – jego rodzice też są Głusi. Na co dzień rozmawia z nimi w PJM. Jest studentem trzech kierunków: nauczanie matematyki, kryminologia oraz surdopedagogika. Jest także lektorem PJM. Uczy na wszystkich poziomach zaawansowania, a także słownictwa specjalistycznego. Podróżuje po świecie, poznając nowe kultury, tradycje i kuchnie. Jeździ też na wiele zagranicznych konferencji i bierze udział w obozach czy też działaniach naukowych. Jego zainteresowaniami są książki i ich czytanie, obserwowanie ludzi oraz psychologia.

W Radzie Głuchych Oskar zajmował się wsparciem przy tworzeniu uchwał, brał udział w wielu dyskusjach na posiedzeniach oraz w ogólnopolskich badaniach sytuacji Głuchych. Badał on problem edukacji g/Głuchych w kraju. Działa również w obszarze szerzenia wiedzy o społeczności LGBTQ+, dzięki czemu wzrasta również wzajemnie wsparcie wśród Głuchych. Oskarowi zależy na tym, żeby każda osoba znalazła swoje miejsce, w którym będzie

czuć się bezpiecznie, bez względu na to, czy mieszka gdzieś daleko, na wsi, czy może jest samotna lub nie ma na co dzień kontaktu z innymi osobami Głuchymi. Ten problem jest poważny, ponieważ w Polsce nie ma zrozumienia dla takich aspektów jak miłość jedнопłciowa lub transseksualność. Również osoby g/Głuche mogą należeć do społeczności LGBTQ+, czyli jednocześnie funkcjonować w dwóch mniejszościach. Osoba g/Głucha LGBTQ+ jest wtedy często podwójnie marginalizowana.

Oskar zwraca uwagę na to, że obecnie działający system społeczno-prawny ma poważne niedociągnięcia. Przykładem jest to, że w dużej części szkół dla głuchych do dzisiaj obowiązuje zakaz migania i nakaz czytania z ruchu warg, mimo że w żadnej ustawie nie ma zapisu o obowiązkowym wprowadzaniu oralistycznych metod nauczania. Głusi mają prawo i możliwość używania języka migowego. W teorii. W praktyce to prawo często nie jest respektowane. Drugim przykładem jest praca osób słyszących jako nauczających PJM, które zabierają miejsca pracy Głuchym i przejmują ten zawód. Zarazem Oskar podkreśla, że naprawdę warto, by osoby słyszące uczyły się PJM i poznawały naszą kulturę, dzięki czemu zwiększy się zrozumienie potrzeb g/Głuchych w zakresie dostępności i konieczności zapewnienia lepszych warunków życia niż obecnie. Dobrze będzie, jeżeli ważne osoby słyszące, osoby z autorytetem poznają PJM, gdyż dzięki temu język ten będzie znany szerzej, a co za tym idzie, zwiększy się szansa na rozwiązywanie problemów społeczności osób Głuchych.

To już wszystkie osoby, które zechciały się tutaj przedstawić. Dziękuję każdej z osobna za poświęcony czas na rozmowę!<sup>10</sup>

## Streszczenie

Ten rozdział poświęcony jest przedstawieniu członków Rady Głuchych. Wszystkie wymienione osoby to osoby Głuche. Każda

---

10 Autorka pragnie także podziękować Rafałowi Daraszowi za wkład w redakcję i korektę artykułu.

z nich ma za sobą różne doświadczenia życiowe i edukacyjne. W rozmowach z poszczególnymi osobami padały odpowiedzi na pytania dotyczące motywacji do wstąpienia w szeregi Rady Głuchych, problemów środowiska Głuchych oraz propozycji ich rozwiązywania. Niektóre wymienione tu osoby są również autorami artykułów zawartych w tym zbiorze.

## **Słowa kluczowe**

Rada Głuchych, Głusi, akcja społeczna, aktywizm, problemy społeczności g/Głuchych, doświadczenia dyskryminacji, mniejszość językowa, wykluczenie językowe

## **Title in English**

Presentation of the Deaf Council members

205

---

## **Summary**

This chapter focuses on introducing the members of the Deaf Council. All the people mentioned are Deaf. Each of them has had different life and educational experiences. Interviews with individuals included answers to questions about their motivation for joining the Council of the Deaf, problems of the Deaf community and suggestions for solutions. Some of the people mentioned here are also authors of the articles included in this volume.

## **Keywords**

Council of the Deaf, Deaf, social action, activism, problems of the d/Deaf community, experience of discrimination, language minority, language exclusion